

1809 II 205



# STUDIA HUMANISTYCZNE

NR 11



KRAKÓW 2011



ISSN 1641-8573

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO  
IM. BRONISŁAWA CZECHA W KRAKOWIE

---

INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH

STUDIA  
HUMANISTYCZNE

NR 11



KRAKÓW 2011

# KOLEGIUM REDAKCYJNE

**Redaktor Naczelny**

*Maria Zowisto*

**Redaktor Numeru**

*Artur Kurek*

**Z-ca Redaktora Naczelnego**

*Jan Blecharz*

**Kierownicy Działów**

filozofia kf – *Maria Zowisto*

historia kf – *Dobiesław Dudek*

pedagogika kf – *Marian Bukowiec*

psychologia kf – *Jan Blecharz*

socjologia kf – *Halina Sekuła-Kwaśniewicz*

**Sekretarz**

*Agnieszka Smrokowska-Reichmann*



**Artykuły recenzowane**

1807 // czas.

**RADA PROGRAMOWA**

*Sandro Anastasi* (Universita Di Messina), *Richard D. Gordin* (Utah State University),  
*Henryk Grabowski* (AWF Kraków), *Jacek Gracz* (AWF Poznań),  
*Ivo Jirásek* (Univerzita Palackého v Olomouci), *Ewa Kalamacka* (AWF Kraków),  
*Kazimierz Karolczak* (Uniwersytet Pedagogiczny Kraków),  
*Jerzy Kosiewicz* (AWF Warszawa), *Scott Kretchmar* (Penn State University),  
*Józef Lipiec* (UJ), *Marek Ordylowski* (DSW Wrocław),  
*Dorota Pawlik* (AWF Katowice), *Andrzej Pawlucky* (AWF Wrocław),  
*Artur Poczwardowski* (University of Denver), *Miroslaw Ponczak* (AWF Katowice),  
*Alicja Przyłuska-Fiszler* AWF Warszawa, *Tomasz Sahaj* AWF Poznań  
*Janusz Zdebski* WŚ w Kielcach

Adiustacja i korekta: *Barbara Przybyło*

Sekretariat Redakcji: pok. 103/IV

ADRES REDAKCJI: al. Jana Pawła II 78, 31-571 Kraków

© Copyright by University School of Physical Education, Cracow, Poland

Projekt okładki: *Zdzisław J. Przybyło*

Na okładce: Drzeworyt na podstawie obrazu Wojciecha Kossaka *Polowanie na lisy*

DRUK: K & K. reklama poligrafia, 31-444 Kraków, ul. Ostatnia 22

Nakład 100 egzemplarzy

Akc. Nr 141 / 9 / 11 r. Czas

## SPIS TREŚCI

Słowo od Redakcji . . . . .	5
Ryszard Wasztyl, <i>Tylko galicyjskich koni żal...!</i> . . . . .	7
Artur Kurek, <i>Zarys działalności sportowej Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie (1906–1914)</i> . . . . .	25
Stanisław Zaborniak, <i>Lekkoatletyczne obiekty krakowskich klubów (1919–1939)</i> . . . . .	47
Maciej Huzarski, <i>Akademicka kultura fizyczna w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce – stan badań</i> . . . . .	63
Teresa Drozdek-Małolepsza, <i>Sport luczniczy kobiet w Polsce w latach 1925–1939</i> . . . . .	79
Eligiusz Małolepszy, <i>Sport na kresach II Rzeczypospolitej w świetle czasopisma „Start. Wiadomości Sportowe” (1938–1939)</i> . . . . .	91
Przemysław Bartkowiak, <i>Zarys problematyki wychowania fizycznego w Organizacji Harcerskiej Związku Młodzieży Polskiej w województwie zielonogórskim w latach 1951–1956</i> . . . . .	103
Daniel Bakota, <i>Rozwój badmintona w województwie częstochowskim w latach 1977–1998</i> . . . . .	121
Mateusz Ingarden, <i>Symboliczny koniec apartheidu w Republice Południowej Afryki. Puchar Świata w Rugby w 1995 roku</i> . . . . .	135
Ewa Kałamacka, <i>Stanisław Józef Grochmal (1911–1995). W 100. rocznicę urodzin</i> . . . . .	151
Małgorzata Orlewicz-Musiał, Jakub Grzyb, <i>Problematyka zawodowstwa na igrzyskach olimpijskich w świetle Karty Olimpijskiej (1896–1992)</i> . . . . .	179
Małgorzata Jacko, <i>Stulecie Międzynarodowej Katolickiej Federacji Wychowania Fizycznego i Sportu – Fédération Internationale Catholique D’éducation Physique et Sportive – FICEP (1911–2011)</i> . . . . .	193
Lista recenzentów „Studiów Humanistycznych” (2010–2011) . . . . .	205

## CONTENTS

Editor's note . . . . .	5
Ryszard Wasztyl, <i>Alas for Galician Horses...!</i> . . . . .	7
Artur Kurek, <i>Sports in the Society for the Promotion of Foreign Travel in Galicia in the years 1906–1914</i> . . . . .	25
Stanisław Zaborniak, <i>Athletics facilities of Cracow clubs (1919–1939)</i> . . . . .	47
Maciej Huzarski, <i>The current state of research on the interwar academic physical culture in Poland</i> . . . . .	63
Teresa Drozdek-Małołepsza, <i>Women's archery in Poland in the years 1925–1939</i> . . . . .	79
Eligiusz Małołepszy, <i>Sports in Eastern Borderlands of the Second Republic of Poland as presented in the periodical "Start. Sports News" (1938–1939)</i> . . . . .	91
Przemysław Bartkowiak, <i>Physical education and the organization of the Scouting Association of Polish Youth in Zielona Gora Province in the years 1951–1956. The outline</i> . . . . .	103
Daniel Bakota, <i>Development of badminton in the Częstochowskie Pro- vince in the years 1977–1998</i> . . . . .	121
Mateusz Ingarden, <i>Symbolic end of apartheid in South Africa. The Rugby World Cup in 1995</i> . . . . .	135
Ewa Kałamačka, <i>Stanisław Józef Grochmal (1911–1995). The hundredth anniversary of birthday</i> . . . . .	151
Małgorzata Orlewicz-Musiał, Jakub Grzyb, <i>Professionalism issues and the idea of Olympic Games in the light of the Olympic Charter (1896–1992)</i> . . . . .	179
Małgorzata Jacko, <i>The centenary year of the International Catholic Federation of Physical and Sporting Education – FICEP (1911–2011)</i> . . . . .	193
List of reviewers (2010–2011) . . . . .	205

## SŁOWO OD REDAKCJI

Przed Państwem kolejny, jedenasty już numer „Studiów Humanistycznych”. Zgodnie z tradycją publikujemy w nim artykuły naukowe przedstawicieli różnych ośrodków badawczych. W tym numerze zamieścili swoje doniesienia autorzy reprezentujący instytucje naukowe z Częstochowy, Rzeszowa, Zielonej Góry i Krakowa. Jak zawsze i tym razem łamy naszego czasopisma otwarte były zarówno dla badaczy o ustalonej już renomie oraz warsztacie badawczym, jak i tych, którzy czynią pierwsze kroki w trudnej sztuce przelewania na papier wyników swoich dociekań twórczych. Tyle, jeśli idzie o tradycję. Wspomnijmy tylko, że bieżący numer „Studiów Humanistycznych”, inaczej niż to było dotychczas, postanowiliśmy uczynić jednorodnym pod względem dyscypliny naukowej, zamieszczając w nim artykuły, które odnoszą się do historii, a w szczególności – historii sportu.

Ze względu na przyjętą konwencję opublikowane doniesienia zostały przedstawione zgodnie z chronologią analizowanych w nich epok, co za tym idzie najpierw zamieszczono te spośród nich, które zgłębiają wydarzenia najodleglejsze w czasie, coraz bardziej zbliżając się ku współczesności. Znalazły się również artykuły o charakterze przekrojowym, niezwiązane z konkretnym okresem historycznym, które zamykają numer naszego czasopisma.

Jedenasty numer „Studiów Humanistycznych” otwiera praca profesora Wasztyła, która została poświęcona Szkole Jazdy Konnej powstałej we Lwowie w 1802 roku. Placówkę tę można uznać za pierwszą pozaszkolną instytucję zajmującą się wychowaniem fizycznym na ziemiach polskich. Doniesienie doktora Kurka przybliży działalność Krajowego Związku Turystycznego na niwie sportu. To stowarzyszenie, uznane przez znawcę dziejów turystyki w Polsce Z. Kulczyckiego za pierwowzór polskiej organizacji turystycznej, promowało również sport, a także opiekowało się różnymi jego dyscyplinami.

Kolejne doniesienia skupiają uwagę czytelnika na dwudziestolecium międzywojennym. Profesor Zaborniak przedstawia obiekty lekkoatletyczne usytuowane w Krakowie. Wykazuje związek pomiędzy ich powstaniem a koniunkturą gospodarczą kraju. Doktor Huzarski analizuje dotychczasowe opracowania poświęcone akademickiemu sportowi i wskazuje nowe obszary badawcze. Wiele z wyższych uczelni nie doczekało się opracowań o życiu sportowym studentów. Doktor Drozdek-Małolepsza dostarcza wiadomości o sporcie kobiet. Tym razem zajęła się łucznictwem, dyscypliną, w której poszczycić się możemy

wieloma medalistkami zarówno europejskich, jak i światowych mistrzostw. Profesor Małolepszy analizuje natomiast działalność czasopisma „Start. Wiadomości Sportowe”, zastanawiając się równocześnie nad poziomem sportu na Kresach Wschodnich. Jednoznacznie stwierdza, że boks i piłka nożna były tam najlepiej rozwinięte, a poziom zawodników uprawiających te dyscypliny nie odbiegał od prezentowanego przez sportowców z klubów usytuowanych w centrum kraju.

Lata PRL i współczesność to okres, na którym skupiają uwagę autorzy następujących opracowań. Pierwszy w kolejności jest tekst doktora Bartkowiaka o ideologizowanym masowym sporcie młodzieżowym na ziemi lubuskiej. Głównym jego propagatorem była Organizacja Harcerska Związku Młodzieży Polskiej, jednak sprzeciw rodziców i dzieci doprowadził najpierw do jej rozwiązania, a w konsekwencji – do odrodzenia ZHP. Magister Bakota analizuje rozwój badmintonu w województwie częstochowskim w latach przed reformą administracyjną kraju. Artykuł dostarcza wyczerpujących danych zarówno o klubach, w których uprawiano tę dyscyplinę, jak i o zawodach. Jediną pracą, w której przybliżono wydarzenia sportowe niezwiązane z krajową rzeczywistością jest artykuł autorstwa magistra Ingardena. Jego oś tematyczną stanowi problem wykorzystania sportu, a konkretnie rugby, w politycznej walce rasowej. Szczególnym przykładem był sposób wykorzystania przez Nelsona Mandelę Pucharu Świata w Rugby w 1995 roku do pojednania narodu południowoafrykańskiego.

Bieżący numer czasopisma zamykają artykuły, których tematyka wykracza poza ramy czasowe ściśle określonego wycinka dziejów. Profesor Kałamacka przybliży postać rektora krakowskiej AWF, znanego i uznanego specjalisty w rehabilitacji, pioniera fizjoterapii. Artykuł doktor Orlewicz-Musiał i magistra Grzyba jest z kolei próbą ukazania, jak ewoluował dostęp profesjonalnych zawodników do igrzysk olimpijskich, analizowany z perspektywy idei Coubertina oraz dokumentów Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, a zwłaszcza Karty Olimpijskiej. Niniejszy numer zamyka praca doktor Jacko na temat Międzynarodowej Katolickiej Federacji Wychowania Fizycznego i Sportu, gdzie ukazana została historia powstania federacji, jej struktura organizacyjna i aktualna działalność.

Ze względu na ograniczoną objętość „Studiów Humanistycznych” w tym numerze nie pomieszczono „Rozmaitości”. Nie oznacza to oczywiście całkowitej rezygnacji z tego działu; wszystkich zainteresowanych kierujemy do kolejnego numeru naszego czasopisma.

Na zakończenie jak zwykle zapraszamy Czytelników i Autorów do lektury i dalszej współpracy.

*Artur Kurek*  
Redaktor numeru



Ryszard Wasztyl

AWF Kraków

## TYLKO GALICYJSKICH KONI ŻAL...!

**Streszczenie.** Utylitarny charakter tradycyjnych form wychowania fizycznego sprzyjał powstawaniu ich różnych placówek na ziemiach polskich. Szczególnie dotyczy to jazdy konnej, co omówiono na przykładzie zaboru austriackiego, potocznie zwanego Galicją.

Przedstawione przez autora wyniki własnych badań źródłowych pozwoliły mu przyjąć, że Szkoła Jazdy Konnej, otwarta we Lwowie w październiku 1802 roku, była pierwszą w ogóle placówką pozaszkolnego wychowania fizycznego nie tylko w tym mieście, ale najprawdopodobniej również na ziemiach polskich!

Po niej powstało w Galicji szereg innych szkół jazdy konnej, której pod koniec XIX wieku zaczęto także nauczać w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Zakładane w nim oddziały konne przyczyniły się do stworzenia podwalin pod odrodzenie się polskiej jazdy w czasach I wojny światowej!

**Słowa kluczowe:** historia konia, pierwsze szkoły jazdy konnej w Europie, placówki jazdy konnej w Galicji, Oddział Konny TG „Sokół” w Krakowie.

### Od równin stepowych do przedsiębiorstw tattersallowych

Dokładnie dziś wiemy, że z epoki eocenu sprzed około 55 milionów lat pochodzi najwcześniejszy przedstawiciel rodziny koni. Był on wielkości lisa i nazywał się uroczo Eohippus, czyli „Koiń świtu”. Ginął natomiast w pomroce dziejów ściślejsze informacje na temat czasu i miejsca udomowienia konia. Przymuszczać można, że doszło do tego jakieś 5–6 tysięcy lat przed naszą erą, niezależnie od siebie w Europie i Azji. Pozyskanie owego pomocnika umożliwiło człowiekowi dynamiczne poruszanie się po drodze cywilizacyjnego rozwoju. Koiń stał się dla niego niezbędny w polu i boju, a także w zabawie<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> B. Dyakowski, *Koiń towarzysz człowieka*, Warszawa 1911, s. 5–9; K. Grocholski, *Historia konia*, „Jeździec i Hodowca” 1931, nr 27 i 29; E. Skorkowski, *Rola konia w czasach przedhistorycznych i wczesnohistorycznych*, „Człowiek w Czasie i Przestrzeni” 1958, z. 2, s. 78–81; S. Bogoljub-skij, *Pochodzenie i ewolucja zwierząt domowych*, Warszawa 1968, s. 316–42; E. Hyams, *Zwierzęta w służbie człowieka*, Warszawa 1974, s. 25–46; J. Zwoliński, *Hodowla koni*, Warszawa 1983, s. 87–88; *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. III, Warszawa 1996, s. 473; E. Edwards, *Konie*.

Oswojony koń był może i silny, ale na pewno niezbyt duży. Dopiero z czasem, w wyniku odpowiednich zabiegów hodowlanych, stał się on wystarczająco rosły, przydatny do jazdy wierzchem. Dlatego najpierw zaprzęgnięto go do wozu bojowego zwanego rydwanem. Zapoczątkowali to około 2500 lat przed naszą erą Sumerowie. Lata 1700–1200 były okresem dominacji rydwanów na polu bitwy. Używali ich Hetyci, Egipcjanie, Chińczycy i inni, a w Europie jako pierwsi Grecy, zapewne w połowie XVI wieku p.n.e. Europejską historię pojazdów kołowych, w tym i wojowników na rydwanach, niewątpliwie opóźniła „matka natura”. Wówczas bowiem Europa była porośnięta puszciami i gęstymi borami, rzadko przeciętymi jakimiś traktami, niezbędnymi przecież dla tychże pojazdów. Stąd w Italii pojawiły się one gdzieś w połowie XIV wieku, dalej zaś na kontynencie europejskim dopiero koło 1000 roku przed n.e., a jeszcze 500 lat później na Wyspach Brytyjskich.

Swoistym paradoksem jest, że w okresie największego powodzenia rydwan tracił znaczenie na rzecz jednego z swych składników, mianowicie konia. Jego zaś najwcześniej zaczęły dosiadać z pewnością ludy pasterskie żyjące na euroazjatyckim stepie, gdzieś pomiędzy tajgą na północy a pustyniami i łańcuchami górskimi na południu oraz dolinami wielkich rzek chińskich na wschodzie a Prypecią i Karpatami na zachodzie. W świecie cywilizowanym (Egipt, Mezopotamia, Chiny, Indie) zaczęto jeździć na koniu nieco później, zapewne w połowie drugiego tysiąclecia p.n.e. Grecy znali tę umiejętność już przed 1330 r. Szerzej jednak jeździectwo upowszechniło się po wynalezieniu wędzidła, co nastąpiło jeszcze u schyłku epoki brązu (lata około 2500–700 p.n.e.), siodła, a szczególnie strzemion.

Umożliwiający silny siad jeźdźca, te ostatnie (prawdopodobnie wynalezione przez koczowniczy lud walecznych Scytów w IV–V wieku) w zasadniczy sposób przyczyniły się do większego użycia koni jako wierzchowców bojowych. Podzielone są zdania co do tego, kto i kiedy w ogóle po raz pierwszy użył koni w tym charakterze. Na pewno jednak pionierami ich liczniejszego wprowadzenia do armii i wykorzystania do tworzenia odrębnej formacji jazdy byli Asyryjczycy. Stało się to w pierwszej połowie IX wieku p.n.e.

Zrazu więc koń był używany wyłącznie do celów wojennych, a z jego usług korzystali jedynie władcy i możni. Ludzie na wierzchowcach górowali nad innymi i z nich właśnie zrodził się stan rycerski. Tak było praktycznie na całym świecie. Dlatego też, zdaniem Edwarda Hyamsa, „nie będzie przesadą stwierdzenie, że oswojony koń stworzył uprzywilejowaną warstwę społeczną”<sup>2</sup>.

---

*Wielka Encyklopedia*, Warszawa 2007, s. 28 i n.; M.C. Harris, L. Clegg, *Jazda konna*, Warszawa 2007, s. 16; J. Whitaker, I. Whitelaw, *Koń. Kompendium wiedzy*, Warszawa 2009, s. 10 i n.

<sup>2</sup> E. Hyams, *Zwierzęta w służbie...*, op. cit., s. 33–43; W. Lasocki, *O koniu bojowym*, Londyn 1984, s. 7–8; J. Keegan, *Historia wojen*, Warszawa 1998, s. 161–85; O.R. Gurney, *Hetyci*,

Można raczej przyjąć, że dość wcześnie rydwany były także używane do polowań oraz wyścigów, będących ulubionym sportem w państwie Mitanni, leżącym w Azji Mniejszej. Stąd nic dziwnego, iż jeden z poddanych tego państwa został zaangażowany jako znawca trenowania koni na dworze króla hetyckiego w Hattusa (dziś Boghazkey). Tu wydał on około 1350 roku p.n.e. pierwszy na świecie podręcznik do trenowania koni. Dotyczył on, rzecz jasna, koni zaprzęganych do rydwanów i jako taki został sporządzony pismem klinowym, w języku hetyckim, na czterech glinianych tablicach, liczących 860 wierszy. Autor podaje w nim szczegółowe przepisy utrzymania koni oraz dokładne wskazówki treningowe, podzielone na 169 dni. Zalecają one przestrzeganie dystansów, rodzajów chodów i pór dnia treningu. Następny podobny podręcznik trenowania (jarowania) koni pochodzi z asyryjskiego Asur z XIII stulecia przed naszą erą.

Wyścigi rydwanowe były również popularne w starożytnej Grecji, gdzie już około IX wieku p.n.e. sport ten miał ustabilizowany charakter, wyrażający się określonymi przepisami i taktyką rozgrywania biegów. Sprawilo to zapewne, że począwszy od roku 680 wyścigi rydwanów (wpierw czterokonnych, a później też dwukonnych) znalazły się w programie starożytnych igrzysk olimpijskich. Omawiane wyścigi przyjęły się następnie w Rzymie, gdzie jednak bardzo szybko zyskały status widowiska cyrkowego, a potem także na Wyspach Brytyjskich. Na tych ostatnich wyścigi wozów bojowych, zaprzężonych w rodzime konie, organizowano już przed wylądowaniem na nich rzymskich legionów Juliusza Cezara w 55 roku p.n.e.

Rywalizacja sportowa na rydwanach poprzedziła wyścigi konne wierzchem, ale o ile lat, nie wiemy. Wiadomo natomiast jest, że Grecy wprowadzili je do programu swoich igrzysk olimpijskich w 648 roku p.n.e. Od nich przejęli je Rzymianie, z którymi przeszły one na Wyspy Brytyjskie. Tutaj wyścigi konne odbywały się już około 210 roku, początkowo jeszcze na oklep, bo dopiero ekspansja Arabów na Europę z nastaniem VIII wieku przyniosła z sobą pierwsze siodła.

Dość wcześnie różne wyścigi konne urządzano także na kontynencie europejskim, szczególnie we Francji i Włoszech. Anglicy jednak bardzo szyb-

---

Warszawa 1970, s. 129–32; E. i H. Klengel, *Hetyci i ich sąsiedzi*, Warszawa 1974, s. 87–89; J.A. Szczepański, *Imperium tysiąca bogów*, Kraków 1977, s. 140; R.E. Dupuy, T.N. Dupuy, *Historia wojskowości. Starożytność – średniowiecze*, Warszawa 1999, s. 5–18; *Dzieje cywilizacji. Prehistoria i starożytność*, Warszawa 1999, s. 25. Zob. też: „Kwartalnik Historyczny” 1927, z. 4, s. 352–53; *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. XI, Warszawa 1968, s. 70; W. Lipoński, *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa 1987, s. 282–83; *The New Encyclopaedia Britannica*, t. XI, Chicago 1990, s. 275; *Brockhaus Enzyklopädie*, t. XXI, Mannheim 1993, s. 128; R. Jarymowycz, *Dzieje kawalerii. Od podków do gąsienic*, Warszawa 2010, s. 27 i n.

ko powiązali je ściśle z hodowlą koni i zakładami, czym odróżniali się od reszty Europy. Pierwsze poświadczone wyścigi konne z zakładami odbyły się w Anglii w 1174 roku. Dziś datę tę uznaje się za narodziny współczesnych wyścigów wierzchem na koniu osiodłanym!

Rozwój wyścigów konnych niewątpliwie był związany z postępowaniem klasycznej sztuki jeździeckiej, za prekursora której uchodzi grecki wódz i historyk Ksenofont, żyjący w latach 430–355 p.n.e. Był on autorem dzieła „*Hippika i hipparch*”, czyli „*Jazda konna i naczelnik jazdy*”, w którym podjął próbę uporządkowania zasad posługiwania się koniem pod siodło. Z tradycji jeździeckich starożytnej Grecji czerpali średniowieczni rycerze. W renesansie zaś jeździectwo zyskało status sztuki wchodzącej w zakres wykształcenia szesnastowiecznego arystokraty. Naonczas centrum klasycznego jeździectwa stanowił Neapol, w którym arystokrata Federico Grisone w 1532 roku otworzył pierwszą na świecie wielką Szkołę Jazdy Konnej. W szkole tej jednak metody trenowania koni, w przeciwieństwie do łagodnych i przyjaznych zalecanych przez Ksenofonta, były bardzo surowe. W swojej książce *Zasady jeździectwa*, wydanej w 1550 roku, Grisone „sugeruje tak barbarzyńskie metody złamania oporu konia, jak umieszczenie mu pod brzuchem kota uwiązanego do długiego kija lub przywiązanie pod ogonem żywego jeża”!

Na szczęście dla koni późniejsze metody ich szkolenia były już bardziej oświecone. Dotyczy to choćby Hiszpańskiej Szkoły Jazdy w Wiedniu, założonej przy dworze Habsburgów w 1572 roku. Jej nazwa pochodzi od koni hiszpańskich, z których początkowo korzystała. Miała ona umożliwić wyższym sferom edukację w konnej jeździe, korzystając przy tym z najlepszych metod opartych na znajomości końskiej psychiki. Zgodnie z nią, łagodność oraz cierpliwość i zrozumienie, a nie przymus zalecał instruktor jeździectwa monarchy francuskiego Ludwika XIII – Antoine de Pluvinel, autor wydanej pośmiertnie w 1625 roku *Królewskiej instrukcji sztuki dosiadania konia*. Podobnie uważał instruktor jeździectwa przyszłego króla angielskiego Karola II – książę William Cavendish, autor rozprawy *Nowe metody i wynalazki w dziedzinie szkolenia koni*, która ukazała się w 1658 roku. Wydawnictwo to wysoko cenili koniuszy francuskiego monarchy Ludwika XIV – François Robichon de la Guérinière, żyjący w latach 1688–1751 i nazywany powszechnie ojcem współczesnej haute école, to jest wyższej szkoły jazdy. Dzięki niemu jeździectwo zaczęło uznawać za naukę stosowaną. Twierdził on bowiem, że „bez teorii praktyka prowadzi do niczego”. Swoje zawodowe doświadczenia Guérinière opisał w *Szkole jeździectwa*, opublikowanej w 1733 roku i bardzo szybko okrzykniętej biblią przedmiotu. Hiszpańska Szkoła Jazdy w Wiedniu uznała ją za wyrocznię w sprawach jeździectwa i korzysta z zawartych w niej zasad w niezmienionej formie do dziś!

Oprócz rozwoju wyższej szkoły jazdy, wiek XVIII przyniósł również postęp w nauczaniu jazdy maneżowej (szkolnej). Było to o tyle istotne, że wtedy – ze względu na przeobrażenia ekonomiczne i społeczne – wyraźnie poszerzał się krąg ludzi zainteresowanych jazdą konną, której nauczały liczne szkoły. Wykorzystując to zainteresowanie, londyńczyk Richard Tattersall otworzył w 1777 roku placówkę szczególną, bo prócz nauki jazdy konnej prowadzącą także aukcje koni i pojazdów, wynajem koni do spacerów i polowań oraz stajnie dla koni prywatnych. Niebawem tego typu przedsiębiorstwa, od nazwiska ich twórcy, zaczęto nazywać tattersallami<sup>3</sup>.

## Pierwsze na ziemiach polskich

Od dawna koń był również hodowany przez przodków współczesnych Słowian, przy czym w okresie rzymskim, to jest w wiekach I–IV, odgrywał on już u nich ważną rolę. Podobnie „koń niepoślednie zajmuje miejsce w obrazie starodawnej Polski”. Nasz szlachcic tak mocno był do niego przywiązany, że mu to aż wytykano z ambony. Z niej bowiem wołał do niego ksiądz Piotr Skarga: „Milszy ci jest syn kobyli aniżeli Syn Boży”! Gromka ta uwaga potwierdza wyjątkowo silny związek konia z minionym polskim życiem. Janusz Wilatowski napisał nawet<sup>4</sup>, iż był on tak silny, tak wielką odgrywał w nim rolę, że i „Mazurek Dąbrowskiego brzmi pod takt szczęku kopyt końskich, pobrzękiwania dziarskiego ostrogi o ostrogę”!

<sup>3</sup> E. Edwards, *Konie...*, op. cit., s. 91–103; J. Whitaker, I. Whitelaw, *Koń...*, op. cit., s. 140–47; *Kronika sportu*, Warszawa 1993, s. 115; M.C. Harris, L. Clegg, *Jazda konna...*, op. cit., s. 21; R. Urban, *Tradycje sportu konnego na ziemiach polskich do 1914 roku*. W: *Studia z dziejów kultury fizycznej*. Pod redakcją T. Jurka, Gorzów Wlkp. 2002, s. 401; S.L. Binder, G. Karcher, *Mały atlas koni*, Ożarów Mazowiecki 2009, s. 6–12. Zob. też: R. Urban, *Wpływ europejskich szkół kawaleryjskich na powstanie i rozwój polskiej szkoły jazdy konnej*. W: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*. Pod redakcją B. Woltmanna, t. V, Gorzów Wlkp. 2002, s. 79–95; *Słownik filozoficzny*. Pod redakcją A. Aduszkiewicz, Warszawa 2004, s. 293–94; J. Łanowski, *Święte igrzyska olimpijskie*, Poznań 2000, s. 61–76; W. Lipoński, *Encyklopedia sportów świata*, Poznań 2001, s. 560–61.

<sup>4</sup> B. Dyakowski, *Koń...*, op. cit., s. 10–27; Ł. Ginkowa, *Koń ma duszę w sobie*, Kraków 1988, s. 32–40; Z. Sosnowski, *O koniu w Polsce*, Warszawa 1912, s. 16–61; J. Wilatowski, *Koń w życiu polskiem*. *Rys historyczno-obyczajowy*, Warszawa 1927, s. 9 i 24; W. Hensel, *Historia kultury materialnej dawnej Słowiańszczyzny*, Poznań 1951, s. 59 i 64–65; W. Hensel, *Polska starożytna*, Wrocław i in. 1988, s. 287 i n. Zob. też: K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. II, Warszawa 1967; Z. Rajewski, *Koń w wierzeniach u Słowian wczesnośredniowiecznych*, „Wiadomości Archeologiczne” 1974, z. 4; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*. *Zarys kultury materialnej*, Warszawa 1987. P. Skarga (1536–1612), ksiądz jezuicki, nadworny kaznodzieja Zygmunta III, pisarz i autor słynnych kazań sejmowych.

Echa toczonych wojen napoleońskich, żywe w naszym hymnie, na początku XIX stulecia z pewnością potęgowały utylitarny charakter jazdy konnej. Dlatego też raczej nie może dziwić fakt, że już w październiku 1802 roku Józef Krupp, tytułujący się „profesorem jazdy konnej”, otworzył we Lwowie nowo wybudowaną ujeżdżalnię przy ulicy Strzelniczej 553. Dowiadujemy się o tym z jego ogłoszenia prasowego, w którym czytamy również, iż owa placówka była „nie tylko obszerna dla każdego rodzaju nauki konnej, lecz nawet opatrzona dobrze urządzonymi łozami dla spektatorów”. W cytowanym ogłoszeniu znajduje się także stwierdzenie, że właściciel tej placówki (ujeżdżalni) zobowiązuje się do utrzymywania w niej „dobrych koni i zdatnych berajterów”<sup>5</sup>. Wobec tego możemy przyjąć, że placówka Kruppa, z czasem nazywana Szkołą Jazdy Konnej, została pomyślana dość nowocześnie i jako taka była wzorowana na podobnych zakładach zagranicznych.

Od początku istnienia swojej szkoły, a więc od października 1802 roku, Krupp udzielał w niej wszystkim chętnym, za indywidualnie ustaloną z każdym „sprawiedliwą nagrodą” (opłatą), nauki jazdy konnej, którą zalicza się do tradycyjnych form wychowania fizycznego. Dlatego uważamy, że Szkoła Jazdy Konnej, otwarta przez Józefa Kruppa we Lwowie w październiku 1802 roku, była pierwszą w ogóle placówką pozaszkolnego wychowania fizycznego nie tylko w tym mieście, ale najprawdopodobniej również na ziemiach polskich! Krupp prowadził ją zapewne do 1810 roku, kiedy to jego ujeżdżalnię nabył Walenty Ranc, który uruchomił w niej Szkołę Jeźdźstwa Konno<sup>6</sup>.

Niezależnie od zajęć ogólnodostępnych, od listopada 1817 roku Ranc prowadził także w swojej ujeżdżalni lekcje jazdy konnej dla studentów Uniwersytetu Lwowskiego. Zrazu odbywały się one trzy razy w tygodniu, w miesiącach letnich w godzinach 6–7, a zimowych 7–8 rano. Obowiązki uniwersyteckiego nauczyciela jazdy konnej Ranc pełnił do końca roku akademickiego 1820/21. Po krótkiej przerwie zaś objął je Karol Schaff, a po nim Franciszek Gaebert. Ten ostatni sprawował je do lata 1844 roku, przy czym pod koniec tego okresu lekcje jazdy konnej odbywały się w miesiącach letnich od godziny 6–7, a zimowych 7.30–8.30 rano, we wszystkie dni tygodnia (*alle Wochentäge*). Fakt rozszerzenia przedmiotowych zajęć na cały tydzień z pewnością świadczy o wzroście ich popularności wśród studentów.

Od listopada 1817 roku, to jest od czasu ponownego otwarcia przez cesarza Franciszka I Uniwersytetu Lwowskiego, jego słuchacze mogli także

<sup>5</sup> „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1803, nr 7, s. 82. Zob. też: S. Schnür-Peplowski, *Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa (1772–1858)*, Lwów 1896, s. 98. Berajter – z niemiecka: nauczyciel jazdy konnej.

<sup>6</sup> „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1803, nr 7, s. 82; R. Wasztyl, *Pierwsze lwowskie placówki wychowania fizycznego*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4, s. 83.

korzystać z lekcji fechtunku i tańca. Owe zajęcia, podobnie jak i lekcje jazdy konnej, prowadzili fachowi nauczyciele, specjalnie zatrudnieni przez uczelnię. Najprawdopodobniej również na jej koszt uczęszczali na nie najubożsi studenci, pozostali chętni zaś odpłatnie. Sugeruje to informacja prasowa z listopada 1821 roku, w której stwierdza się, że „prócz uczniów pobierających stypendia, wolno jest także innym z młodzieży odbierać w tych przedmiotach nauki, za złożeniem dwóch złotych reńskich miesięcznie od każdego przedmiotu”, to jest fechtunku, jazdy konnej i tańca. Mimo tego zróżnicowania, zajęcia z tych form wychowania fizycznego cieszyły się dość dużym powodzeniem wśród słuchaczy Uniwersytetu Lwowskiego i uczniów miejscowych szkół średnich, gdyż prawdopodobnie i oni mogli z nich korzystać za zgodą swoich władz. Stan ten trwał do zlikwidowania omawianych zajęć, co nastąpiło latem 1844 roku <sup>7</sup>.

Naukę „tańców, a doroślejsi także jeżdżenia na koniu i fechtunku” pobierali również wychowankowie Konwiktu Szlacheckiego, otwartego we Lwowie jesienią 1842 roku. Prowadzili go Ojcowie Jezuiti, a przyjmowano doń młodzież w wieku 9–14 lat, odbywającą tu naukę na poziomie szkoły średniej. W owym konkwicie, istniejącym tylko do końca roku szkolnego 1847/48, docelowo przebywało prawie 50 wychowanków, którzy mogli także „grać w szachy, warcaby, tryktrak, piłkę, kręgle i bilard”<sup>8</sup>.

Uczniowie Konwiktu Szlacheckiego, tak jak i studenci Uniwersytetu Lwowskiego, prawdopodobnie też korzystali z ujeżdżalni Ranca, w której tenże prowadził swoją Szkołę Jeżdżenia Konno do roku 1851. Wtedy to jego ujeżdżalnię zakupił Ignacy Leśniewicz, otwierając w niej Szkołę Jeżdżenia na Koniu dla Dam i Mężczyzn. Jak podawała prasa, w marcu 1853 roku w szkole tej zajęcia trwały „od ósmej rano do ósmej wieczór, a ze zmrokiem przy oświetleniu całej ujeżdżalni”. Latem roku 1858 Leśniewicz uruchomił także „kurs gimnastycznych ćwiczeń”. Odtąd też zapewne jego placówkę, cieszącą się dość dużym wzięciem, zaczęto nazywać Zakładem Ekwitacyjno-Gimnastycznym, w którym jeszcze pod koniec 1866 roku udzielano lekcji konnej jazdy dla kobiet i mężczyzn <sup>9</sup>.

<sup>7</sup> „Rozmaitości” 1817, nr 28, s. 224; 1821, nr 129, s. 514; Ordnung der öffentlichen Vorlesungen an der k.k. Universität zu Lemberg..., Lwów 1819–1821; „Schematismus des Königreiches Galizien und Lodomerien...”, Lwów 1820–1846 (roczniki niekompletne); J.M. Retzbach, Taschenbuch der k.k. Lemberger Universität..., Lwów 1821–1822 i 1836–1837; „Provinzial Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr...”, Lwów 1844–1846; R. Wasztyl, *Z dziejów lwowskiego wychowania fizycznego i sportu w pierwszej połowie XIX stulecia*. W: Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura. Studia z dziejów Lwowa pod redakcją K. Karolczaka, t. IV, Kraków 2002, s. 125–26.

<sup>8</sup> Tamże, s. 126; S. Załęski, *OO. Jezuiti we Lwowie*, Lwów 1880, s. 116–17.

<sup>9</sup> R. Wasztyl, *Pierwsze lwowskie...*, op. cit., s. 83–84; R. Wasztyl, *Pozaszkolne placówki wychowania fizycznego we Lwowie w latach 1802–1866*. W: Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura.

\* \* \*

Pierwszą zaś Szkołę Jazdy Konnej w Krakowie otworzył w lutym 1803 roku Hiacynt Różański, podający się za *stallmeistera*, to jest koniuszego. Znajdowała się ona przy ulicy Starowiślnej 297. Jak informowała krakowska prasa ze wspomnianego miesiąca, placówka ta „wszelkimi doskonałej szkole koniecznymi potrzebami opatrzona została. Zawiadywanie nią powierzono aktualnie w szkole publicznej hallskiej akredytowanemu berajterowi, panu Janowi Kastellemu, który każdemu uczniowi naukę w sztuce jeźdźstwa dawać będzie... Abonujący się miesięcznie dla jeźdźstwa codziennie przez godzinę na koniu ćwiczonym zapłacą reńskich 9, uczniowie zaś miesięcznie reńskich 15 za naukę”<sup>10</sup>.

Urządzenie Szkoły Jazdy Konnej Różańskiego, posiadającej także bufet oraz „opatrzoną wygodną wielką galerią i bilardem bezpłatnym dla przypatrujących się”, nie było jedynym przykładem docierania wówczas do Krakowa wiadomości na temat rozwoju europejskiej teorii oraz praktyki wychowania fizycznego. W listopadzie 1803 roku była tu również dostępna rozprawa Johna Locke’a *O edukacji dzieci*. Podkreśla się w niej między innymi, że jazda konna, prócz tańca i szermierki, jest to „jedne z najlepszych ćwiczenie się, które można czynić dla zdrowia ciała” – konstatując przy tym, iż chętni jazdy tej „nie uczą się zwyczajnie, tylko w wielkich miastach”. Gdyby więc przyjąć, że cytowana książka była czytana w Krakowie, to nie można chyba wykluczyć, iż w jakimś stopniu wspomogła ona poczynania Różańskiego, prowadzącego jednak najwyżej do 1807 roku swą nader nowoczesną Szkołę Jazdy Konnej<sup>11</sup>.

Jesienią 1817 roku, wraz z nową organizacją Uniwersytetu Jagiellońskiego, wprowadzono w nim po raz pierwszy zajęcia wychowania fizycznego dla młodzieży akademickiej, tworząc szkoły fechtunku, pływania, tańca i jazdy konnej. Ta ostatnia czynna była najdłużej, gdyż w latach 1817–1858. Bezpłatne lekcje w niej prowadzili następujący nauczyciele: Prusak Jan Mützel (1817–1821), Holender Teodor Cogen (1821–1829) i Polak Wincenty

---

*Studia z dziejów Lwowa pod redakcją H.W. Żalińskiego i K. Karolczaka*, t. II, Kraków 1998, s. 377 i 380–81. I. Leśniewicz, najprawdopodobniej były oficer armii austriackiej, jeden z kilku pierwszych lwowian, którym wiosną 1868 r. galicyjska Rada Szkolna Krajowa przyznała prawo do „nauczania gimnastyki po szkołach publicznych i poświadczania tejże nauki w publicznych świadectwach”. Zob.: R. Wasztyl, *Wychowania fizyczne i sport w Krakowie w latach 1773–1890*, Kraków 1993, s. 109.

<sup>10</sup> „Gazeta Krakowska” 1803, nr 15, s. 178–79; R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 35–36.

<sup>11</sup> J. Locke, *O edukacji dzieci*, t. II, Warszawa 1801, s. 237; „Gazeta Krakowska” 1803, nr 91, s. 1097; R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 36 i przypis 99.



Boznański (1830–1858). Na przestrzeni danego roku akademickiego nauka w Szkole Jazdy Konnej odbywała się w dwóch samodzielnych kursach, z których pierwszy trwał od października do lutego, a drugi od marca do lipca. Zajęcia odbywały się cztery razy w tygodniu, a na każdy kurs z reguły przyjmowano tylko 10 studentów, którzy musieli przedłożyć odpowiednie świadectwo zdrowia i prawdopodobnie także życiorys. Dla ciekawości, jeden z nich pochodzący z wiosny 1830 roku, brzmi tak: „W niewinności latach pozbawiony rodziców strawiłem wiek dziecinny w Galicji, mieście Myślenicach, pod opieką brata starszego, przez którego w pierwszych nauk początkach usposobiony, przyszedłszy do lepszego rozumu użycia, zapaliłem się chęcią czerpania dalszych naukowych słodczy. W tym więc celu do Krakowa przybywszy, zacząłem od klasy pierwszej, a ukończywszy Szkoły Licealne u Świętej Barbary otrzymałem zaświadczenie dojrzałości. Teraz już rok trzeci przytulam się do łona tak lubej mi Akademii Krakowskiej, stosując się w każdym względzie do jej przepisów. I dotąd zawód swój przez własne starania kontynuuję”<sup>12</sup>.

Poszczególne szkoły ćwiczeń fizycznych w UJ posiadały swoje programy nauczania, których opracowanie i realizowanie należało do podstawowych obowiązków zatrudnionych w nich nauczycieli. Wyjątkowym przykładem takiego programu była niewątpliwie broszurka Cogena *Krótką teorią jeźdźstwa na koniu na pytania i odpowiedzi rozłożona*, wydana w Krakowie w 1828 roku<sup>13</sup>. Publikacja owa, napisana na podstawie opracowań zagranicznych i doświadczeń jej autora, stanowiła nader przystępny podręcznik do nauki jazdy konnej i jako taka jest pierwszym tego typu wydawnictwem krakowskim, a może nawet i polskim!

Nowy program naukowy UJ z sierpnia 1833 roku nie uwzględniał już szkół ćwiczeń fizycznych. Pewien wyjątek uczyniono jednakże dla Szkoły Jazdy Konnej, którą organizacyjnie podporządkowano Instytutowi Technicznemu, otwartemu jesienią 1834 roku i będącemu średnią szkołą zawodową. Odtąd z lekcji w Szkole Jazdy Konnej IT i UJ korzystało 5 osób z każdej z tych placówek: studenci w semestrze zimowym, a uczniowie w letnim. Lekcje były nadal nieodpłatne i odbywały się cztery razy w tygodniu po godzinie w ujeżdżalni przy ulicy Starowiślnej 297. Stan ten trwał do czasu zlikwidowania Szkoły Jazdy Konnej IT i UJ przez władze szkolne we wrześniu 1858 roku<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Archiwum UJ. S I 600. Bieg życia Michała Bednarskiego, audytora prawa z roku drugiego; R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 50–51.

<sup>13</sup> T. Cogen, *Krótką teorią jeźdźstwa na koniu na pytania i odpowiedzi rozłożona*, Kraków 1828. Na karcie tytułowej nazwisko autora podane jest w wersji fonetycznej: Kogen.

<sup>14</sup> R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 52 i 90.

Szeroka użyteczność jazdy konnej powodowała, że nauczyciele tejże w UJ również udzielali jej lekcji prywatnie. Od jesieni 1817 roku, Jan Mützel czynił tak przez około cztery lata. Teodor Cogen natomiast już w październiku 1820 roku, a zatem jeszcze przed podjęciem pracy w UJ, otworzył w rajstzuli na Wawelu Szkołę Jeźdźstwa na Koniu, którą prowadził najprawdopodobniej do swej śmierci w kwietniu 1829 roku. Z kolei od sierpnia 1830 roku, też w rajstzuli na Wawelu, rozpoczął prywatne nauczanie jazdy konnej Wincenty Boznański. Wreszcie od listopada 1831 roku, prawdopodobnie do jesieni 1835 roku, „dawał lekcje jeźdźstwa konno, tak mężczyznom jak damom” Edward Thebach, korzystający zrazu z rajstzuli przy ulicy Sławkowskiej 405, a później przy ulicy Starowiślnej 297. Przytoczona działalność różnych nauczycieli jazdy konnej niewątpliwie przyczyniała się do tego, że po 1836 roku w Wolnym Mieście Krakowie „ówczesna młodzież oddawała się jej zapamiętanie”<sup>15</sup>.

Po roku 1846 obserwujemy pewien spadek zainteresowania jazdą konną w Krakowie. Odbiciem tego z pewnością jest fakt, że przez najbliższe dwadzieścia lat jedynym jej nauczycielem był tutaj Boznański, który po kupieniu na własność, najprawdopodobniej wczesną jesienią 1848 roku, ujeżdżalni przy ulicy Starowiślnej 297, ugruntował swoje prywatne poczynania, otwierając w niej Szkołę Ekwitacji. W październiku 1863 roku Boznański informował, że udziela w tejże „lekcji od 8 do 11 przed południem Panom, od 11 do 2 Damom, a od 5 do 6 młodzieży szkolnej”. Opłata za abonament na cały kurs jazdy konnej, liczący 30 lekcji, wynosiła 25 złr, a za pojedynczą lekcję 1 złr. Z cytowanej informacji dowiadujemy się także, że w placówce Boznańskiego, czynnej do przełomu lat 1866/67, młodzież szkolna mogła również pobierać dodatkowo „ćwiczenia wołyżowania za niższe ceny”<sup>16</sup>.

Z końcem wspomnianego wyżej czasu ujeżdżalnię Boznańskiego zakupił były oficer kawalerii austriackiej – Roman Piechocki, który wiosną 1867 roku otworzył w niej Szkołę Ekwitacyjną Krakowską. Z tej okazji w prasie pisano, że „dawnymi czasy każdy dworek szlachecki bywał szkołą jeźdźstwa konno. Ale dziś, gdy ledwie stać na szlapaka, żeby objechać pole, zapomniało młodsze pokolenie dosiadać konia, a dobry jeździec już do wyjątków się liczy. Tym więcej przeto potrzebny jest zakład szkoły jazdy konnej, zwłaszcza, gdy młodzież – nauką i obowiązkami przyszłego zawodu do miast zagnana, odwyka od konia”<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> J. Louis-Wawel, *Życie światowe i towarzyskie w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1816–1846)*, Kraków 1886, s. 45; R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 54.

<sup>16</sup> Archiwum UJ. S I 588, Pismo W. Boznańskiego z 9.01.1849 r. do Komisarza Rządowego Instytutów Naukowych Krakowa; R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 84–85. W. Boznański był dziadkiem słynnej polskiej malarki Olgi Boznańskiej.

Konserwatywnemu „Czasowi”, z którego pochodzi ta notatka, nie tyle jednakże chodziło o zachęcenie młodzieży do uprawiania jazdy konnej, jako formy ćwiczeń fizycznych, ile o przysposobienie jej do przyszłej służby wojskowej. Dał temu wyraz już w parę dni później, kiedy to podkreślał, iż „zakład pana Piechockiego..., zaopatrzony w kilkanaście dobrych koni, zasługuje pod każdym względem, aby publiczność zwróciła nań uwagę i starała się wspierać tak potrzebną u nas instytucję, mianowicie w chwili, gdy obowiązek służenia wojskowo stanie się według nowej ustawy powszechnym”. Nic więc dziwnego, że bardzo uroczyste otwarcie SzEK, które odbyło się 8 czerwca 1867 roku, zaszczytliwi swą obecnością delegat Namiestnictwa hrabia Kazimierz Badeni i wiceprezydent Krakowa Ludwik Helcel<sup>18</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że SzEK była placówką dobrze urządzoną (zimą opalaną) oraz fachowo prowadzoną przez Piechockiego, który już w październiku 1867 roku sprowadził sobie „do pomocy – jak donosiła prasa – Anglika, obeznanego z wszelkimi odcieniami sztuki jeźdźstwa”. Mimo to jednak szkoła ta od początku nie cieszyła się zbyt dużym wzięciem wśród krakowian, na ogół sądzących, iż „nauka jazdy na koniu do luksusu należy, i że z niej tylko zamożna klasa ludzi korzystać może”. Przeciwdziałając tej opinii, w sezonie jesiennym 1868 roku Piechocki obniżył opłaty za naukę jazdy konnej, które wówczas za abonament na 18 lekcji wynosiły: dla kobiet 18 złr, mężczyzn 15 złr, słuchaczy UJ i Instytutu Technicznego oraz gimnazjalistów 10 złr, członków Straży Ogniowej Ochotniczej 9 złr, a dla „młodzieży handlowej i rzemieślniczej jeszcze mniej”<sup>19</sup>.

Dążąc do upowszechnienia swej szkoły Piechocki dowodził też w grudniu 1868 roku na łamach tutejszej prasy, że „godzina śmierci narodu naszego jeszcze nie wybiła. Siła tłoczy siłę, a więc trzeba obok siły moralnej wyrobić w sobie także indywidualną dzielność. Wcześniej bowiem lub później powołani zostaniemy, byśmy szablą pomogli przeciąć zawężloną i nie dającą się odplątać piórem ani językiem sytuację europejską... Do ostatka dni moich tedy będę przy tym obstawał, że na koniu i z szablą prędzej można przepłynąć morze Bałtyckie skutecznie dla kraju, jak z paczką not i dyplomatycznych matactw. Nie mając obawy, aby moje doktryny przyprawiły mnie o czyjąś niełaskę, będę... trwał, będę prosił, przypominał i błagał, aby młodź nasza hartowała się i ćwiczyła w rzeczach, które przypominając świetne czasy przeszłości, rzeźwią duszę i ciało”<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> „Czas” 1867, nr 130, s. 3. Szłapak – koń chodzący szlapią, będąca nieprawidłowym klusem, podczas którego słychać cztery uderzenia kopyt, zamiast dwóch.

<sup>18</sup> „Czas” 1867, nr 132, s. 3. K. Badeni (1846–1909), polityk galicyjsko-austriacki, późniejszy namiestnik Galicji.

<sup>19</sup> „Czas” 1867, nr 242, s. 3; 1868, nr 199, s. 4; nr 291, s. 4.

<sup>20</sup> „Czas” 1868, nr 291, s. 4.



Czynione wysiłki nie przyniosły jednakże większych efektów. Analogicznie zakończyła się również próba współpracy Piechockiego z Towarzystwem Gimnastyczno-Strzeleckim „Orzeł Biały”, w wyniku której na początku 1871 roku zaczęło uczęszczać do niego na naukę jazdy konnej jedynie kilku członków tego stowarzyszenia, mimo że za cały kurs, a więc za 18 lekcji, płacili oni tylko 6 złr. Stąd z nastaniem 1877 roku w prasie pisano o SzEK, że „pomimo wszelakich usiłowań, znacznych nakładów, sprowadzania koni arabskich i angielskich, tanich cen jazdy, zakład ten może zaledwie się utrzymać”. Stan ten jednak nie trwał już długo, ponieważ Roman Piechocki – w dalszym ciągu udzielający lekcji jazdy konnej dla kobiet i mężczyzn oraz dzieci – zmarł w grudniu 1877 roku. Z tym też momentem zakończyła swą działalność SzEK<sup>21</sup>.

Po pewnej przerwie, 4 czerwca 1879 roku zaczął udzielać lekcji jazdy konnej Aleksander Grottger. Zajęcia te, jak podawała prasa, odbywały się przy ulicy Zwierzynieckiej 43. Abonament na 25 lekcji kosztował 20 złr, natomiast opłata za pojedynczą lekcję oraz za godzinną przejażdżkę na koniu wynosiła 1 złr. Jednakże poza tą jedną informacją prasową<sup>22</sup> nic nam więcej nie wiadomo o poczynaniach tej placówki nauczania jazdy konnej. Mimo to nie można wykluczyć, że działała ona jeszcze przez jakiś czas.

Raczej na pewno natomiast następną taką placówką w Krakowie została uruchomiona dopiero 1 października 1887 roku. Stanowiła ją Szkoła Jazdy Konnej, prowadzona przez byłego oficera kawalerii austriackiej Ignacego Zangena. Mieściła się ona przy ulicy Straszewskiego 28, w obszernej ujeżdżalni murowanej, przekazanej miastu kilka miesięcy temu przez wojsko. W owej szkole odbywały się zajęcia dla pań i panów oraz najprawdopodobniej – jak przed jej otwarciem informował w prasie Zangen – kursy przygotowawcze dla poborowych, chcących w przyszłości służyć w kawalerii austriackiej, prowadzone wedle przyjętego w niej „systemu jazdy z komendą służbową”. Całkowity brak dalszych doniesień o owych kursach nie zmienia faktu, że wzmiankowana SzJK działała jeszcze do końca października 1892 roku, kiedy to władze miasta wymówiły jej właścicielowi dzierżawę ujeżdżalni, domagając się wyższego czynszu<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> „Kurier Krakowski” 1877, nr 23, s. 1; „Czas” 1877, nr 283, s. 4. Zob. też: „Czas” 1869, nr 38, s. 4; nr 153, s. 4; „Kraj” 1869, nr 38, s. 3; 1871, nr 2, s. 2; 1873, nr 282, s. 5. TG-S „Orzeł Biały” działało w Krakowie w latach 1870–71. Szerzej zob.: R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 160–63.

<sup>22</sup> „Czas” 1879, nr 127, s. 4.

<sup>23</sup> „Czas” 1886, nr 264, s. 2; 1887, nr 165, s. 3; nr 207, s. 6; 1892, nr 244, s. 2; „Nowa Reforma” 1887, nr 157, s. 3; nr 207, s. 3; „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha” 1889, s. XXXVIII; 1890, s. 4. Na miejscu byłej ujeżdżalni, popularnie zwanej „Pod Kapucynami”, stoi dzisiaj, przy ulicy Kapucyńskiej 2, gmach Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1.

Stanowisko to było chyba uzasadnione, skoro na początku września następnego roku prasa donosiła: „Ignacy Zangen, od lat kilku osiadły w Krakowie, znawca koni i nauczyciel konnej jazdy, otwiera obecnie, w budynku nowo na ten cel umyślnie wybudowanym (ulica Smoleńsk 31), wypożyczalnię koni, pojazdów i zakład konnej jazdy, urządzony na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów. Wielka ujeżdżalnia, mająca 30 m długości i 15 m szerokości, odznacza się komfortem i elegancją. Oprócz trybun dla widzów są w niej szatnie dla pań i panów. Kilka stajen pomieścić może 90 koni. Nauka konnej jazdy dla pań i panów i osobny kurs dla wojskowych od 1 października. Słowem będziemy mieli istny tattersall w Krakowie. Sądzymy, że ruch na tem polu w mieście naszym od jarmarków końskich i wyścigów tak znacznie się wzmógł i ożywił, że obok istniejącej już u nas ujeżdżalni «Sokoła» i nowy zakład pana Zangena zbytecznym nie będzie”. Z pewnością nie był, tym bardziej że już niebawem reklamowano go jako **Pierwszy Galicyjski Tattersall**<sup>24</sup>.

\* \* \*

O wszystkich wspomnianych placówkach i szkołach jazdy konnej, piszemy już od kilkunastu lat, piszą też, rzecz jasna, inni<sup>25</sup>. Dlatego smuci nas niezrozumiały fakt, że ten niezwykle bogaty dorobek galicyjski nie znajduje praktycznie żadnego odzwierciedlenia w publikacjach Renaty Urban na temat rozwoju jazdy konnej na ziemiach polskich. Owa opinia nie dotyczy jedynie Oddziałów Konnych TG „Sokół” w Krakowie i Lwowie, które powstały odpowiednio w latach 1892 i 1894. O nich rzeczona Autorka już wspomina w swoich publikacjach<sup>26</sup>, z których jednak można by także wysnuć humorystyczny wniosek, że przed rokiem 1892 w Galicji w ogóle nie było koni! My zaś wiemy, że były i bardzo tych, przez Urban niedostrzeżonych, koni galicyjskich żalujemy...!

## Nieco o ułańskiej fantazji

W połowie sierpnia 1884 roku gościła w Krakowie nader liczna wycieczka sokołów z Czech i ze Lwowa. Postawa jej uczestników, jednolicie umundurowanych i zdyscyplinowanych, dla wielu krakowian okazała się

<sup>24</sup> „Czas” 1892, nr 244, s. 2; 1893, nr 203, s. 3; nr 282, s. 4; „Kurier Krakowski” 1892, nr 306, s. 3; „Nowa Reforma” 1893, nr 202, s. 3.

<sup>25</sup> Zob.: Przypisy 5–23; E. Brzeski, M. Jackowski, J. Rodak, *Dzieje sportów konnych w Krakowie*, „Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej w Krakowie” 1987, nr 217, s. 103–05.

<sup>26</sup> Por.: R. Urban, *Tradycje sportu konnego...*, op. cit., s. 397–406; R. Urban, *Rozwój cywilnego sportu jeździeckiego na ziemiach polskich w latach 1880–1939*. W: *Spoleczny wymiar sportu. Praca zbiorowa pod redakcją Z. Dziubińskiego*, Warszawa 2003, s. 445–51.

dostatecznie przekonywującym „dowodem korzyści, jakie osiąga się z gimnastycznych stowarzyszeń”. Stąd też myśl powołania „Sokoła” w Krakowie, która zrodziła się w gronie najbardziej postępowych studentów UJ oraz uzyskała poparcie grupy liczących się osobistości spośród inteligencji i bogatego mieszczaństwa, czemu towarzyszyła namiętna dyskusja prowadzona na łamach tutejszej prasy.

Obawiając się patriotycznej działalności zakładanego stowarzyszenia, w prowadzonym organie krakowskich konserwatystów – „Czasie”, pod koniec sierpnia 1884 roku stwierdzano zdecydowanie, że „przede wszystkim potrzeby i użyteczności zawiązywania u nas „Sokoła” nie widzimy i nie uznajemy... Nikogo nie zachęcamy do brania udziału w choćby przedwstępnych czynnościach założenia „Sokoła” w Krakowie, uważając całą rzecz za bezcelową i bezużyteczną”.

Z kolei w demokratycznej „Nowej Reformie” podkreślano – cytując strofę Kornela Ujejskiego, iż:

*Orłowy lot – to w niebo i słońce!  
Białość – to czystość ducha i prostota.  
Polacy! Wyście tych potęg obrońce,  
To waszych dziejów roboty!*

Dalej w gazecie tej pisano: „Dlaczego polskie towarzystwo gimnastyczne ma się stroić w obce sokoły, dlaczego nie ma sobie tych słów tak wzniosłych wziąć za dewizę, a za godło i nazwę naszego orła? Gdybyśmy byli wolnym narodem, a orzeł ten błyszczał na naszych budynkach publicznych i spozierał dumnie ze zwycięskich sztandarów, przed szeregiem naszych batalionów, obojętniejszą byłoby rzeczą, jaką ma nazwę to lub owo towarzystwo gimnastyczne. W naszym jednak położeniu podobna nazwa i godło nie są czczą formą, lecz rzeczą ważną i nader pożądaną”.

Górę wzięli w końcu zwolennicy jednolitej nazwy dla wszystkich polskich gniazd tegoż samego towarzystwa gimnastycznego. Stąd też 17 maja 1885 roku odbyło się w sali Rady Miejskiej zebranie z udziałem około 250 członków, na którym doszło do formalnego zawiązania się, pod przewodnictwem znanego literata Michała Bałuckiego, krakowskiego gniazda „Sokoła”. Jego zasadniczym celem statutowym, podobnie jak i pozostałych tego typu gniazd, było propagowanie ćwiczeń gimnastycznych, poprzez uprawianie których „Sokół” dążył do fizycznego i duchowego odrodzenia narodu polskiego, czemu miały także służyć różne formy aktywności oświatowej i kulturalnej<sup>27</sup>.

<sup>27</sup> „Czas” 1884, nr 196, s. 2; „Nowa Reforma” 1884, nr 208, s. 2; R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 165–66.

Poszerzając realizację swych zadań, „nie bez walki i upokorzenia” krakowski „Sokół” 6 grudnia 1892 roku wydzierżawił od miasta ujeżdżalnię przy ulicy Straszewskiego 28. W niej, w niedzielne popołudnie 11 tego miesiąca otworzył Szkołę Jazdy Konnej, w obecności prezydenta i radców miasta oraz innych „życzliwych gości”. Z tej okazji pisano: „Naród, którego sława i rycerskość niegdyś rozbrzmiewała wśród ludów Europy, którego przedniejsza część niemal wyrastała, żyła, biła się i umierała na koniu, naród, który ku zdumieniu świata zdobył się na pochód pod Wiedeń, ten naród po licznych pogromach i stracie swej ojczyzny miałby tak skarłęć, żeby się wyrzekł niemal konia, tego ze wszystkich najszlachetniejszego zwierzęcia? «Sokół» nasz założył przy nadarzonej sposobności szkołę jazdy, dającą hart, odwagę, szlachetny ogień i fantazyę w mniemaniu, że dobrze przysłuży się swym członkom i społeczności, dając możność młodzieży nauczania się zażywania rumaka, ku czemu z tradycji ma wyrobione zdolności i skłonności... Koszt 6 złr miesięcznie za 10 lekcji nie jest wielki i w każdym razie mniejszy, aniżeli koszt bilardu, kart itp. rzeczy. Sądzymy więc, że Szkoła Jazdy Konnej nie tylko się utrzyma, ale wysoko rozwinie przy poparciu młodzieży, dla której ją otworzyliśmy”<sup>28</sup>.

Ferdynand Walz, „wysłuzony podoficer ułanów”, został kierownikiem a zarazem nauczycielem jazdy rzeczonyj szkoły, której działalność niejako stworzyła podwaliny pod powstanie Oddziału Konnego TG „Sokół” w Krakowie, który formalnie utworzono 1 października 1895 roku. Mimo początkowego rozwoju zarówno Szkoła Jazdy Konnej jak i Oddział Konny zostały jednak „zwiniete” z powodów finansowych na początku 1898 roku<sup>29</sup>.

Do reaktywowania Oddziału Konnego krakowskiego „Sokoła” doszło dopiero z końcem czerwca 1912 roku, z inicjatywy druhów: Edwarda Münnicha, Bolesława Stolarczyka i Adama Świderskiego. W ramach tego Oddziału, u schyłku 1913 roku zawiązano Konną Drużynę Polową pod kierownictwem druha Stanisława Gabryela Żeleńskiego. Miała ona „ułatwić swoim członkom nabycie zasadniczego wykształcenia w kierunku m i l i t a r n y m” i jako taka w kwietniu 1914 roku liczyła 26 osób na ich ogólną liczbę 134 w Oddziale Konnym<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sokół” z czynności za rok 1892, Kraków 1893, s. 7. Zob. też: „Czas” 1892, nr 244, s. 2; „Nowa Reforma” 1892, nr 285, s. 2; „Kuryer Polski” 1892, nr 307, s. 3; „Głos Narodu” 1893, nr 11, s. 9.

<sup>29</sup> Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sokół” z czynności za rok 1895, Kraków 1896, s. 16; Sprawozdanie... za rok 1897, Kraków 1898, s. 12; Sprawozdanie... za rok 1898, Kraków 1899, s. 5; „Nowa Reforma” 1895, nr 230, s. 2; 1898, nr 88, s. 2; nr 117, s. 2.

<sup>30</sup> Pierwsze Sprawozdanie Oddziału Konnego TG „Sokół” w Krakowie za rok 1912/13, Kraków 1914, s. 12–13 i 15–16; Sprawozdania TG „Sokół” w Krakowie za lata 1912 i 1913, Kraków 1913 i 1914, s. 30–31 i 29–31.

Pomijając popularyzację samego jeździectwa, na duży plus sokołich oddziałów konnych należy również, a może nawet przede wszystkim, zapisać stworzenie podwalin pod odrodzenie się polskiej jazdy w czasach I wojny światowej, w ramach heroicznego czynu legionowego<sup>31</sup>. Dawszy dowody swej wyjątkowej waleczności już na bitewnych polach tej wojny, pierwsze szwadrony naszych ułanów niemalże „w siodłach” czciły odzyskanie 11 listopada 1918 roku przez Polskę niepodległości, której zaraz też musiały ofiarne bronić!

Ułańskie szwadrony czyniły to z właściwą im fantazją. W trakcie naszych zmagañ z bolszewicką nawałą, pewien porucznik Pierwszego Pułku Szwoleżerów „dnia 7 maja 1920 roku dojechawszy z podjazdem pod Kijów, z dwoma kulomiotami i kilku szwoleżerami wsiadł do tramwaju i w ten sposób dotarł poprzez całe miasto do mostu na Dnieprze, by stamtąd wysłać meldunek, że gród jest wolny od nieprzyjaciela, a przeprawa przez rzekę obsadzona przez własne siły”.

Jeszcze większym animuszem – wspomina generał Bolesław Wieniawa-Długoszowski – popisał się pewien porucznik z 9. Pułku Ułanów, wzięty we wrześniu tegoż roku do niewoli przez Kozaków i postawiony przed obliczem samego groźnego dowódcy bolszewickiej I Armii Konnej Siemiona Budionnego. Zupełnie „nie tracąc pewności siebie ni kontenansu, wezwał go do złożenia broni i poddania się, a uczynił to z takim gestem i takim tupetem, że zachwycony jego odwagą i determinacją Budionny, ugościł go obfitym obiadem, obdarował pięknym kindżalem i z wygodami i honorami kazał odstawić do polskich linii”<sup>32</sup>.

Dzięki swej fantazji, a także niewątpliwej malowniczości, ułani byli chętnie opiewani przez poetów. Niejako odwdzięczając się im za to, najpopularniejszy chyba ułan Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Drugiej – wzmiankowany już generał Wieniawa-Długoszowski mawiał, iż „na świecie istnieją tylko dwa zawody godne wyzwolonego i niepodległego mężczyzny, a mianowicie: zawód poety i kawalerzysty”<sup>33</sup>. Obydwa łączyła fantazja, a tej nigdy Polakowi dosiadającemu konia nie brakowało!

<sup>31</sup> R. Urban, *Tradycje sportu konnego...*, op. cit., s. 405; E. Brzeski, M. Jackowski, J. Rodak, *Dzieje sportów konnych...*, op. cit., s. 106. Zob. też: B. Królikowski, *Ułańskie lato*, Lublin 2005.

<sup>32</sup> M. Dupont, *General Lasalle. Przełożył i wstępem opatrzył B. Wieniawa-Długoszowski*, Warszawa 1931, s. X.

<sup>33</sup> M. Dupont, *General Lasalle*, op. cit., s. V. Zob. też: J.M. Majchrowski, *Ulubieniec Cezara. Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Zarys biografii*, Wrocław i in. 1990; M. Urbanek, *Wieniawa. Szwoleżer na pegazie*, Wrocław 2008; T. Wittlin, *Szabla i koń. Gawęda o Wieniawie*, Warszawa 2010. W kwietniu 1923 roku w Polsce formacje jazdy przemianowano na kawalerię. O niej zob.: B. Królikowski, *Ułańska jesień*, Lublin 2002.



## SUMMARY

### ALAS FOR GALICIAN HORSES...!

Utilitarian character of traditional forms of physical education fostered the development of their various posts in Poland. It included among others horse riding posts. This subject received special attention and consideration in the article.

The article presents the authorial original historical researches the conclusion of which is the statement that The School of Horse Riding, opened in Lvov in October 1802, was the first of such posts not only in this town but most probably on Polish territories as well.

After this opening many other schools of horse riding began their activity. At the end of XIX century horse riding became also the subject of teaching at the Gymnastic Society "Sokół". Numerous horse riding branches founded within this society added to making the ground for the revival of Polish horse riding during the First World War!

**Key words:** History of horse riding, first European schools of riding, centers of riding in Galicia, Riding Regiment TG "Sokół" in Cracow.



Artur Kurek

AWF Kraków

## ZARYS DZIAŁALNOŚCI SPORTOWEJ KRAJOWEGO ZWIĄZKU TURYSTYCZNEGO W KRAKOWIE (1906–1914)

**Streszczenie:** Krajowy Związek Turystyczny, powołany w 1906 roku w Krakowie celem promocji i rozwoju turystyki na terenie Galicji, zajmował się również sportem. W 1908 roku w jego strukturach powstała Sekcja Sportowa. Wyodrębniono w niej w koła zajmujące się uprawianiem piłki nożnej, tenisa, kolarstwa, szermierki i lekkiej atletyki. W końcu 1909 roku większość tych kół zaprzestała działalności. Pozostali tylko szermierze, którzy w 1910 roku powołali do życia własną organizację. Rok ten należy uznać za datę wyodrębnienia się turystyki ze sportu i początek jej traktowania jako odrębnej działalności, co do tego czasu rozumiane było synonimicznie.

**Słowa kluczowe:** Krajowy Związek Turystyczny, sport, turystyka, Galicja XX w.

### Wprowadzenie

Stowarzyszeniem będącym „pierwowzorem organizacji turystycznych w Polsce” był, wedle Zbigniewa Kulczyckiego, Krajowy Związek Turystyczny, który powstał „w 1906 r. w Krakowie”<sup>1</sup>. Mimo tej opinii zasłużonego badacza dziejów turystyki w Polsce działalność KZT nie była dotychczas ani dobrze znana, ani też badana. Uwaga ta odnosi się zwłaszcza do początkowego okresu funkcjonowania związku. Wprawdzie o stowarzyszeniu tym pisało już kilku autorów, jednak w odniesieniu do interesującej nas problematyki – dotyczącej działalności sportowej – w dostępnych opracowaniach można wprawdzie odnaleźć sporo informacji, jednak nie prezentują one całościowo tytułowego zagadnienia<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Z. Kulczyki, *Historia turystyki*, Warexpo, Warszawa 1982, s. 123.

<sup>2</sup> Z autorów zajmujących się tą problematyką należy wymienić przede wszystkim R. Wasztyla, który jako pierwszy zajął się opracowaniem tego zagadnienia pisząc: *Pierwsze ponadklubowe formy*

Nim przejdziemy do ich zebrania i poszerzenia należy odnieść się do zakresu czasowego i tematycznego artykułu. Przyjęte ramy czasowe wynikają z jasnych przesłanek. 27 kwietnia 1906 został zatwierdzony statut KZT przez c.k. Namiestnictwo we Lwowie<sup>3</sup>, w 1914 roku doszło do wybuchu Wielkiej Wojny, która zmieniła realia działalności stowarzyszenia o charakterze turystycznym. Te wydarzenia posłużyły do wyznaczenia ram czasowych niniejszego opracowania. Opisując natomiast działalność sportową związku warto zastanowić się, jak rozumieli ją założyciele i członkowie tej organizacji. To zagadnienie prezentował statut. W pierwszym, z 1906 roku, czytamy, że KZT stawiał sobie za cel: „ułatwienie ruchu podróźnych swoich i obcych po naszym kraju”. To ułatwienie miało być realizowane przez wykorzystywanie „prawnie dozwolonych środków agitacyjnych, następnie środków, zmierzających bezpośrednio ku ściągnięciu ruchu podróźnych obcych do Galicji oraz ku rozbudzeniu krajowego ruchu turystycznego niemniej jak wszelkich środków, dążących do ułatwienia i uprzyjemnienia podróży i pobytu w Galicji”<sup>4</sup>.

Zmiana statutu, dokonana w 1910 roku, nic nie wniosła w sposobie rozumienia tytułowego terminu. Zostały jedynie sprecyzowane metody działalności<sup>5</sup>. Jednym słowem termin: sport nie wystąpił w żadnym ze statutów

---

*organizacyjne sportu w Krakowie przed 1914 r.*, AWF. Warszawa 1986, s. 61–76 i tego Autora: *Piłkarstwo galicyjskie w latach 1890–1918 i jego wkład w powstanie PZPN*, „Studia Humanistyczne” 2000, s. 5–20. Inni autorzy nie podejmowali już tematu sportu, zajmując się inną sferą działalności KZT, do tej grupy należeli: M. Durmała, *Zarys Działalności Krajowego Związku Turystycznego w Galicji w latach 1906–1918*, „AWF Kraków. Zeszyty Naukowe” 2002, nr 89, s. 301–310; M. Orłowicz, *Co zwiedzać w Galicji*, KZT. Kraków 1914; L. Korczyński, *Rzut oka na powojenną działalność Związku Turystycznego w Krakowie*, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny” 1927, nr 3; D. Dudek, *Zarys dziejów i organizacja stowarzyszeń kultury fizycznej AWF Kraków*, Studia i Monografie nr 16, Kraków 2001, s. 26–27; R. Beres, *Krajowy Związek Turystyczny w Galicji*, „Świat” 1914, nr 25; autor niniejszego doniesienia również zajmował się tym tematem: A. Kurek, *Zarys działalności sekcji wycieczkowych Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie (1906–1913)* [w:] L. Nowak, red., *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. VIII, Gorzów Wielkopolski 2008, A. Kurek, *Działalność wydawnicza Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie w latach 1906–1914* [w:] L. Nowak, red., *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. IX, Gorzów Wielkopolski 2010.

<sup>3</sup> Centralne Państwowe Historyczne Archiwum we Lwowie, sygn. 146, t. 25, k. 1068, Decyzja o zatwierdzeniu statutu KZT, Reskrypt z dnia 27 kwietnia 1906 roku, L.48340; warto wspomnieć, że w literaturze przyjmuje się jako datę powstania KZT dzień pierwszego walnego zebrania związku, czyli 18.07.1906 (np. M. Durmała, *Zarys działalności...*, op. cit. s. 302), jednak w obliczu rozważań na temat powoływania stowarzyszeń sportowych i turystycznych w dobie autonomii galicyjskiej (czytaj D. Dudek, *Zarys...*, op. cit., s. 17), nie można zgodzić się z tą sugestią.

<sup>4</sup> *Statut Krajowego Związku Turystycznego*, Kraków 1906, § 2, s. 3.

<sup>5</sup> Wspomniany zagadnienie tak zostało zdefiniowane: „Celem Związku jest staranie się o podniesienie pośród ludności w kraju świadomości znaczenia i korzyści ruchu obcych, jako też staranie się o podniesienie i ułatwienie ruchu podróźnych swoich i obcych w Galicji. Do powyższego celu dążyć będzie Związek:

KZT zatwierdzonych przez c.k. Namiestnictwo we Lwowie w badanym okresie. Nie oznacza to jednak, że był on obcy członkom tak założycielom, jak i zarządom KZT wprowadzające zmiany do statutu w 1910 i 1914 roku. Brak tego terminu w unormowaniach Związku bez wątpienia wynikał z faktu ówczesnego rozumienia turystyki, która traktowana była jako integralna część sportu, jak jedna z dyscyplin, a co za tym idzie – pisano: turystyka, a rozumiano: sport. Gdy natomiast pisano o sporcie, brano pod uwagę wiele dzisiejszych dyscyplin, a także i turystykę. Z tych powodów, dla lepszego zrozumienia celów działalności KZT, w jego statucie termin: sport nie został wprowadzony<sup>6</sup>.

## Sekcja sportowa KZT

W poniedziałek, dnia 20 stycznia 1908 r., w lokalu KZT, mieszczącym się w owym czasie w Pałacu Spiskim przy Rynku Głównym 34, z inicjatywy zarządu odbyło się zebranie, na które zaproszono przedstawicieli takich klubów sportowych, jak: „«Ogólny Związek Sportowy», «Akademicki Oddział kolarski» kluby piłki nożnej «Cracovia» i «Wisła» i inne”<sup>7</sup>. Do nich należały: „odział wioślarski «Sokoła», komitet organizacyjny Akademickiego Związku

a) przez rozwijanie odpowiedniej działalności publicystycznej, tj. przez wydawanie opisów: kraju, poszczególnych miejscowości, zdrojowisk i uzdrowisk, zakładów itp. wydawnictw informacyjnych.

b) przez utrzymywanie biura dla udzielania bezpłatnych wyjaśnień co do podróży, miejscowości, zabytków, hoteli, handli, zakładów naukowych itp.

c) przez staranie się o ułatwienia i udogodnienia na kolejach żelaznych, w hotelach itp.

d) przez urządzenie wycieczek, odczytów itp.

e) przez inne prawnie dozwolone środki, zmierzające bezpośrednio do skierowania ruchu obcych podróżnych do Galicji, oraz do rozbudzenia krajowego ruchu turystycznego i dążące do ułatwienia i uprzyjemnienia podróży i pobytu w Galicji. *Statut Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie*, Kraków 1910, § 2, s. 2–3. Statut z 1914 roku w stosunku do unormowania z 1910 roku w zakresie interesującej nas problematyki nic nowego nie wprowadził, porównaj: *Statut Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie*, Kraków 1914, § 2, s. 2–3.

<sup>6</sup> Ilustracją była działalność KZT. Przykładowo powołana przez Związek Sekcja Sportowa przyjmowała członków deklarujących chęć uprawiania następujących dyscyplin: futbol, szermierka, kolarstwo, turystyka (na ten temat szerzej w dalszej części pracy). Oczywiście w XIX wieku w Galicji termin sport był znany i stosowany, o czym czytaj: D. Dudek, *Pojęcie sportu w polskiej tradycji terminologicznej*, [http://www.awf.krakow.pl/pdf/studia/studium/pojecie\\_sportu.pdf](http://www.awf.krakow.pl/pdf/studia/studium/pojecie_sportu.pdf) [dostęp: 10.10.2011].

<sup>7</sup> *Sprawozdanie z czynności Krajowego Związku Turystycznego za okres od 1 stycznia 1908 do 31 grudnia 1908 roku*, Kraków 1909 (dalej: *Sprawozdanie KZT z 1908*), s. 36. należy przy tym zaznaczyć, że wg. owego sprawozdania spotkanie to miało miejsce „w lutym 1908 roku” jednak prasa krakowska („Czas” 1908, nr 19, s. 3; „Nowiny” 1908, nr 17, s. 2) podała dzień jak wyżej, podobnie uważa też R. Wasztyl, *Pierwsze...*, op. cit. s. 62

Sportowego [...]. Celem tego spotkania miała być wymiana poglądów na temat ewentualnego zawiązania organizacji zrzeszającej stowarzyszenia sportowe miasta. Po wyczerpującej dyskusji, w której wszyscy reprezentanci kół sportowych oświadczyli gotowość wstąpienia do sekcji sportowej związku". Po czym uchwalono jednogłośnie utworzenie takiej<sup>8</sup>.

Kilka dni później, 28 stycznia, odbyło się zebranie konstytuujące Sekcji Sportowej. Na jej czele stanął poseł na Sejm Krajowy Jan Kanty Fedorowicz. Ponadto od czerwca 1908 roku w skład zarządu wszedł także dr Eugeniusz Piasecki ze Lwowa. Reprezentował on sportowe towarzystwa ze stolicy<sup>9</sup>.

W kwietniu natomiast, jak wynika ze sprawozdań związku, zarząd przedstawiał się następująco: poza przewodniczącym, który się nie zmienił, sekcją, jako zastępcy przewodniczącego, kierowali: hrabia Władysław Roztworowski i dr Jan Bielawski, Czesław Korczyński – sekretarz, dr Adam Kroebl – skarbnik. Ponadto skład zarządu uzupełnili naczelnicy pięciu kół sportowych, a mianowicie: prof. Łopuszański z koła futbolu „Wisła”, Józef Staeger z koła futbolu „Cracovia” i lekkiej atletyki, Jerzy Leszczyński z koła szermierki, dr Mar. Willer z koła tenisowego, Jerzy Jaworski z koła kolarskiego. Krajowy Związek Turystyczny reprezentowany był w zarządzie sekcji przez dwóch delegatów, tj. wspomnianego już dra Eugeniusza Piaseckiego i prof. Aleksandra Janowskiego<sup>10</sup>.

Zarząd opracował regulamin, którego zasadą był samorząd. Po ukończeniu prac przygotowawczych rozpoczęto wpisy do sekcji, które, jak donosiła lokalna prasa, przyjmowane były w lokalu KZT codziennie pomiędzy godziną 12:00 a 13:00 oraz 18:00 a 19:00<sup>11</sup>.

Zadaniem kół było uprawianie konkretnej dyscypliny sportu, urządzenie zawodów oraz prowadzenie kursów nauki. Zawiązanie się koła zatwierdzał zarząd Sekcji Sportowej i nadawał mu samorząd. Naczelnik koła wchodził do zarządu sekcji z prawem głosu. W myśl regulaminu zarząd sekcji składał się z przewodniczącego, dwóch jego zastępców, sekretarza i jego zastępcy oraz skarbnika i znowu zastępcy, z naczelników poszczególnych kół sportowych oraz z dwóch delegatów KZT. Do zarządu zaproszono również delegatów organizacji sportowych z całej Galicji<sup>12</sup>.

Członkowie sekcji dzielili się na członków zwyczajnych i uczniów. Jako uczeń ze składką 3 koron miesięcznie wstąpić mógł do niego każdy student szkoły średniej. Natomiast członkiem zwyczajnym mogła zostać każda osoba przedstawiona przez dwóch członków sekcji. Przyjmowani byli oni przez

<sup>8</sup> „Czas” 1908, nr 19, s. 4.

<sup>9</sup> R. Wasztyl, *Pierwsze...*, op. cit., s. 62–63.

<sup>10</sup> Sprawozdanie KZT z 1908, s. 37.

<sup>11</sup> „Czas” 1908, nr 40, s. 2.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 36–37.

zarząd na podstawie pisemnej deklaracji. Roczna składka dla członków zwyczajnych wynosiła 12 koron i mogła być wpłacana jednorazowo lub w ratach miesięcznych. Jak wynika ze sprawozdania związku, liczba członków sekcji w pierwszym roku działalności przekroczyła 160 osób<sup>13</sup>.

Wspomniana opłata członkowska wskazywała, że zarówno do sekcji, jak i do Związku mogły wstąpić osoby raczej majątne, gdyż składki nie należały do symbolicznych. Na przykład gazeta codzienna kosztowała około 0,05 korony, śniadanie (ceny z lwowskiego sklepu) 0,3 korony w tym: bułka, plasterek szynki, dwa jaja surowe; to samo w restauracji – 1 korona. Jeden litr ropy naftowej kosztował 1,6 K. Pensja służącego wynosiła około 400 koron, wraz z utrzymaniem, rocznie<sup>14</sup>.

W pierwszej kolejności ukonstytuowało się Koło Futbolu i Lekkiej Atletyki, wybierając naczelnikiem Józefa Staegera, zastępcą naczelnika został Miller, sekretarzem zaś Lustgarten. Na kapitana pierwszej drużyny, w skład której wchodziłi członkowie „Cracovii” powołano jednomyślnie jednego z najlepszych ówczesnych piłkarzy – Szeligowskiego<sup>15</sup>.

Kolejnym powołanym kołem było Koło Futbolu „Wisła” z przewodniczącym Tadeuszem Łopuszańskim, profesorem szkoły realnej w Krakowie. Następne było Koło Kolarzy z przewodniczącym Jerzym Jaworskim. Później zawiązano Koło Szermierzy, któremu przewodniczył Jerzy Leszczyński, a także Koło Tenisa. Koła te, poza kołami futbolowymi składającymi się z „Cracovii” i „Wisły”, najprawdopodobniej powstały z indywidualnych członków<sup>16</sup>. Nie można jednak wykluczyć, że sekcja kolarska zawiązana została dzięki kolarzom-akademikom, zwłaszcza że ich przedstawiciele powoływali Sekcję Sportową.

Próbowano utworzyć także koło turystów, do którego prowadzono zapisy już od połowy lutego 1908 roku. Niestety, jak się okazało, bez rezultatu. Do końca istnienia Sekcji Sportowej koła tego nie udało się zorganizować. Zapewne było to konsekwencją ówczesnego nikłego społecznego zainteresowania turystyką<sup>17</sup>.

Powstanie Sekcji Sportowej, jak donosiła prasa, spotkało się z „...wielką radością wśród szerokich kół młodzieży i zwolenników sportu, którzy z zaufaniem spoglądają ku swym organizatorom, w ich ręce oddając swe życzenia i nadzieje”<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Sprawozdanie KZT z 1908, s. 36; „Czas” 1908, nr 40, s. 2.

<sup>14</sup> „Czas” 1908, nr 20, s. 1; „Koło” 1899, nr 5, s. 105–107; nr 17, s. 208.

<sup>15</sup> „Czas” 1908, nr 67, s. 3.

<sup>16</sup> R. Wasztyl, *Pierwsze...*, op. cit., s. 63; Sprawozdanie KZT z 1908, s. 37.

<sup>17</sup> „Czas” 1908, nr 40, s. 1, o jej niepowołaniu możemy jedynie domniemywać, gdyż brak o niej informacji tak w krakowskiej prasie, jak i sprawozdaniach KZT.

<sup>18</sup> „Czas” 1908, nr 67, s. 3.

Prasa informowała również, że: „Młodzież z zapalem niezwykłym odnosi się do całej akcji, jaką rozwinęła Sekcja Sportowa Krajowego Związku Turystycznego za stworzeniem w Krakowie wielkiej areny sportowej, odpowiadającej potrzebom kilku – tysięcznej młodzieży szkół średnich i uniwersyteckiej. Zaufanie, jakim młodzież obdarza inicjatorów tego dzieła, jest dowodem, jak głęboko odczuwa potrzebę organizacji sportów na większą skalę. Kulturalny Kraków nie powinien dłużej obywać się bez odpowiednich boisk i pawilonów, na Błoniach powinno się znaleźć dość miejsca by tam powstało centrum życia sportowego w Krakowie dla młodzieży przede wszystkim”<sup>19</sup>.

Powyższe cytaty dowodzą, jak wielka była potrzeba założenia Sekcji Sportowej w Krakowie, z powstania której najbardziej zadowolona była bez wątpienia młodzież. Ponadto coraz szersze kręgi krakowskiego społeczeństwa dostrzegały potrzebę może nie tyle uprawiania sportów, ile przede wszystkim ich popierania. Toteż sekcja ta, jak twierdzi w jednej ze swych książek Zenobiusz Pręgowski, podjęła próbę odegrania na terenie krakowskim podobnej roli, jak w lwowskim Towarzystwie Zabaw Ruchowych<sup>20</sup>.

W związku z powyższymi nadziejami młodych oraz brakiem miejsc sportowych, sekcja ruszyła do działania i w marcu 1908 roku złożyła do rady miejskiej na ręce prezydenta petycję, której konkluzją było stwierdzenie: „Świetna Rada miasta raczy Krajowemu Związkowi Turystycznemu w Krakowie wydzierżawić teren na parcelach katastralnych lwh. 2323/2 i 2323/9 objętych i w kącie między nowym korytem Rudawy, a szosą prowadzącą z Łobzowa do wsi Zwierzyniec położonych. Obszar ten 170 m szerokości, a 268 m długości, przedstawia 45560 m<sup>2</sup> powierzchni, czyli 4 i pół hektara i 560 m<sup>2</sup>”<sup>21</sup>.

Na wnioskowanym terenie miały powstać dwa boiska do gry w piłkę nożną, sześć kortów tenisowych, bieżnia i welodrom dla kolarzy, boiska lekkoatletyczne oraz strzelnica. Cały teren planowano ogrodzić parkanem, a przy boiskach wybudować budynek z szatniami i prysznicami oraz magazynami na sprzęt sportowy. Na realizację tej inwestycji sekcja musiała postarać się o środki finansowe. W tym celu zwróciła się Sejmowi Krajowego z prośbą o subwencję w wysokości 16 tys. koron<sup>22</sup>.

Ze sprawozdania związku dowiadujemy się, że ta prośba (podobnie jak inna o wydzierżawienie gruntu na Błoniach miejskich) zostały odrzucone. Dalekosiężne plany utworzenia centrum sportowego spełzły zatem na niczym. Poza tym sekcja przez cały czas borykała się z problemami finansowymi, gdyż

<sup>19</sup> „Czas” 1908, nr 55, s. 3.

<sup>20</sup> Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego do 1914 roku. Galicja Zachodnia*, PTTK Kraj, Warszawa 1994, s. 397.

<sup>21</sup> „Czas” 1908, nr 67, s. 3.

<sup>22</sup> „Czas” 1908, nr 55, s. 3.



jedynym źródłem jej dochodów były wpłaty członków oraz skromny zysk ze wstępów na zawody sportowe. Kwoty te były tak małe, że nie wystarczały na bieżące potrzeby sekcji oraz na pokrycie kosztów związanych z zaopatrywaniem kół sportowych w niezbędny sprzęt, a co dopiero na tak wielkie przedsięwzięcie, jak organizacja parku sportowego. Niejednokrotnie też sekcja była zmuszona korzystać z pożyczek udzielanych przez zarząd KZT. Pod koniec roku 1908 zadłużenie to wynosiło 977 koron<sup>23</sup>.

Pomimo tych trudności sekcja wykazała się bardzo aktywną działalnością. Życie sportowe zapoczątkowała 26 kwietnia 1908 roku mityngiem lekkoatletycznym rozegranym przez reprezentantów „Cracovii” i lwowskiej „Pogoni”. Doszło także do meczu piłkarskiego drużyn tych klubów. Ogółem Koło Futbolu „Cracovii” i Lekkiej Atletyki oraz Koło Futbolu „Wisły” zorganizowało 19 spotkań piłkarskich, w tym dwa połączono z zawodami lekkoatletycznymi. Mecze w Krakowie rozgrywano na Błoniach oraz na torze wyścigowym, który Dyrekcja Towarzystwa Międzynarodowych Wyścigów Konnych użyczała jako miejsce treningowe oraz na czas rozgrywania zawodów<sup>24</sup>.

Działalność Koła Kolarskiego również była ograniczona brakiem odpowiednich terenów do uprawiania tego sportu. Pomimo to w 1908 r. przynależało do niego przeszło 50 kolarzy. W Krakowie urządzono tylko dwa wyścigi, ale koło nie poprzestało na tym. Kilkakrotnie w owym roku jego najlepsi reprezentanci zostali wysłani na zawody kolarskie organizowane przez inne galicyjskie kluby. Wszystko to razem musiało poważnie nadszarpnąć skromne przecież zasoby finansowe sekcji<sup>25</sup>.

W skład Zarządu Koła Tenisowego z początku tworzyli: dr Jana Bielawski jako prezes, Jerzy Leszczyński jako zastępca oraz dr Maksymilian Willer, dr Roman Rothirach, dr Rudolf Berea oraz Stanisław Odrzywolski. Od powstania borykano się z podobnymi problemami jak i wcześniej założone koła. Brakowało przede wszystkim odpowiednich miejsc do uprawiania sportu. Place tenisowe urządzone początkowo na Błoniach, były dostępne nie tylko dla członków koła, lecz również (odpłatnie) dla wszystkich chętnych amatorów tego sportu<sup>26</sup>.

Działalność sportów boiska, zapoczątkowana z tak wielkim rozmachem, z nastaniem 1909 roku wyraźnie osłabła. Wprawdzie nie miał na to wpływu fakt, że w marcu 1909 r. Sekcja Sportowa objęła w dzierżawę pięć kortów tenisowych w Parku Krakowskim, a także rozpoczęła pertraktacje z prywatnymi właścicielami gruntów w celu utworzenia kolejnych<sup>27</sup>. Jak się jednak okazało

<sup>23</sup> Sprawozdanie KZT z 1908. s. 38.

<sup>24</sup> R. Wasztyl, *Pierwsze...*, op. cit., s. 65; Sprawozdanie KZT z 1908, s. 37.

<sup>25</sup> Sprawozdanie KZT z 1908, s. 37.

<sup>26</sup> „Czas” 1908, nr 90, s. 1.

<sup>27</sup> „Czas” 1909, nr 65, s. 2.

był to labędzi śpiew sekcji, która niedługo potem przestała dawać oznaki życia. Przyczyną tego był między innymi brak odpowiednich funduszy i terenów do ćwiczeń, ale również chęć wejścia na drogę samodzielnego bytowania klubów sportowych, które sekcja miała pod swoimi skrzydłami. Nie bez znaczenia było też niezrealizowanie ambitnych planów związanych z powstaniem na Błoniach centrum sportowego z welodromem i boiskami<sup>28</sup>.

W sierpniu tego roku wystąpiła z sekcji „Cracovia”, co jak twierdzi R. Wasztyl przesądziło o rozpadzie najbardziej żywotnego koła. Niedługo potem szeregi KZT opuściła „Wisła”. We wrześniu 1909 roku prasa podawała nawet, że Sekcja Sportowa „przestała istnieć”<sup>29</sup>.

Nie było to jednak prawdą, gdyż inaczej potoczyły się losy amatorów szermierki. Jednogłośnie na stanowisko naczelnika wybrano przewodniczącym koła Jerzego Leszczyńskiego, zdobywcę wielu międzynarodowych nagród. Zastępcami naczelnika zostali dr Beres i Kurnikowski, a sekretarzem Ursel<sup>30</sup>.

Koło Szermierzy w początkowej fazie swej działalności zorganizowało dwa kursy fechtunku. Pierwszy przeznaczony był dla starszych, a uczestniczyło w nim 25 osób. W drugim wzięło udział 40 uczniów. Kursy te prowadził Jerzy Leszczyński przy pomocy dr Rudolfa Beresa i Zdzisława Kurnikowskiego, a odbywały się one od marca do maja w lokalu Hali Zbożowej w gmachu Izby Handlowej i Przemysłowej. W październiku 1908 roku w sali gimnastycznej gimnazjum św. Anny został zorganizowany kolejny taki kurs, dedykowany uczniom szkół średnich<sup>31</sup>.

Działalność Koła Szermierzy, jak donosił „Czas” w 1910 roku, rozwijała się „bardzo pomyślnie”, natomiast „...dotychczasowe kursy przybrały charakter racjonalnej szkoły, nie ustępującej pod żadnym względem innym tego rodzaju szkołom po za granicami kraju”. W lekcjach i ćwiczeniach brali udział członkowie towarzystwa, uczniowie szkół, a nawet kilka pań<sup>32</sup>.

W marcu tego roku, odbyło się specjalne zebranie amatorów tego szlachetnego sportu, które miało na celu przygotowanie niezbędnych dokumentów potrzebnych do zatwierdzenia w c.k. Namiestnictwie we Lwowie odrębnego towarzystwa. Oczywiście jego celem miało być popieranie fechtunku<sup>33</sup>.

---

<sup>28</sup> Z. Pręgowki, *Dzieje...*, op. cit. s. 397–398; K. Toporowicz, *Geneza i pierwsze lata działalności Towarzystwa Sportowego „Wisła” w Krakowie (1906–1914)*, Rocznik Naukowy T. XXIV, AWF, Kraków 1990, s. 42; „Czas” 1908, nr 61, s. 2.

<sup>29</sup> R. Wasztyl, *Pierwsze...*, op. cit. s. 66; „Czas” 1909, nr 258, s. 2.

<sup>30</sup> „Czas” 1908, nr 67, s. 3.

<sup>31</sup> Sprawozdanie KZT z 1908, s. 38.

<sup>32</sup> „Czas” 1910, nr 96, s. 2.

<sup>33</sup> „Czas” 1910, nr 112, s. 2.

## Krakowski Klub Szermierzy przy KZT

Na owym marcowym zebraniu postanowiono utworzyć Krakowski Klub Szermierki przy Krajowym Związku Turystycznym, a miało to miejsce, o czym informowała prasa, dnia 4 marca 1910 r. Do tymczasowego wydziału wybrano inż. Edwarda Zaklikę, dra Jana Bielawskiego, Tadeusza Wołkowickiego, Stanisława Jawornickiego, Zygmunta Czyżewskiego, Witolda Kiltynowicza oraz Konrada Winklera, którego mianowano kierownikiem szkoły i gospodarzem lokalu. On to również udzielał wszystkich, niezbędnych informacji jak również przyjmował zgłoszenia na członków, zwykle między godziną 15:00 a 17:00 w siedzibie klubu, mieszczącej się na ul. Wolskiej 7<sup>34</sup>.

Klub składał się z członków zwyczajnych, których obowiązkiem było opłacać składkę w wysokości 30 koron rocznie oraz honorowych. Ci drudzy zwolnieni byli z jakichkolwiek opłat. Miano członka honorowego, jak głosił statut, nosiły osoby, które położyły dla towarzystwa szczególne zasługi. Członkowie zwyczajni Klubu Szermierczego posiadali wszystkie prawa członka związku turystycznego oraz przysługujące z tego tytułu ulgi. Ponadto mieli prawo głosu na walnym zgromadzeniu KKS, mogli wybierać i być wybierani do wydziału klubu, mieli prawo do korzystania z wszystkich urządzeń klubowych oraz lekcji w godzinach klubowych, jak również bezpłatny wstęp na popisy i akademie urządzone przez klub<sup>35</sup>.

Celem Krakowskiego Klubu Szermierzy, w świetle statutu, było szerzenie sportu szermierczego za pomocą nauki i wspólnych ćwiczeń. Organizował on kursy fechtunku zarówno dla młodzieży, jak i osób starszych, w przekonaniu, że uprawianie owego sportu wpływa korzystnie na cały organizm<sup>36</sup>.

Ciekawie próbowano przedstawić dodatnie strony uprawiania tej dyscypliny sportu, o czym wspomniano na kartach sprawozdania KZT: „Szermierkę powinna studiować cała inteligentna młodzież, wszystkie zakłady publiczne powinny używać szermierki, jako ważnego czynnika wychowawczego, a jako głównego ośrodka do wyrobienia charakteru. Każdy, kto uprawia szermierkę, wkrótce przekonuje się, że ona mu daje nie tylko zwinność i elegancję, lecz również wpływa dodatnio na jego usposobienie i intelekt. Wytrzymałość, jaką szermierz okazuje w długo trwającym „assaut”, gdzie wszystkie mięśnie grają, a oko i myśl żwawo pracują, by akcją przeciwnika zbadać i odpowiednio jej przeszkodzić, gdzie w szybkim, decydującym ataku, musi szermierz

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> *Statut Krakowskiego Klubu Szermierzy przy Krajowym Związku Turystycznym*, Kraków 1910 (dalej: Statut KKS), s. 3–5.

<sup>36</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, Starostwo Grodzkie w Krakowie (dalej WAP. StGK) 201, Teczka Krajowego Związku Turystycznego, Reskrypt c.k. Namiestnictwa we Lwowie L. 32377/I w 1910 r., dokument niepaginowany (dalej n.p.); Statut KKS, s. 3.

wyteńczyć swą wolę do ostatecznych granic, by znowu akcji swej powodzenie zapewnić, to wszystko zwiększa w człowieku odwagę i zaufanie w swe siły, to uczy go być zarazem ostrożnym i śmiałym, przytomnym i zdecydowanym, uczy go ocenić każdą cząstkę sekundy i daje mu przeświadczenie, jak zgubnie działać może zbyt porywczosć lub zaniedbanie. Szermierka to ćwiczenie sportowe dostępne dla każdej konstrukcji fizycznej, dla każdego intelektu. Nie wymaga ono specjalnego podkładu fizycznego, a w miejscu nadludzkich wysiłków mięśni, płuc i serca, które są niejednokrotnie podstawą przy innych gałęziach sportu, posiada szlachetną koordynację ruchów, przy niezbyt wyteżonej pracy całego ciała<sup>37</sup>.

Bez wątpienia ten dynamiczny i szczegółowy opis korzyści, jaki daje uprawianie szermierki, miał na celu zachęcenie ewentualnych niezdecydowanych do powiększenia liczby członków klubu, a przy okazji w doskonały sposób przedstawiał pozytywne oddziaływanie tego sportu na kształtowanie charakteru oraz na sprawność fizyczną i umysłową człowieka.

Wspomniane cele KKS starał się realizować organizując kursy dla młodzieży szkół średnich, dla pań (w którym, jak donosiła prasa, wzięły udział tylko trzy kobiety) i dla członków klubu. Organizowano również lekcje dla osób w każdym wieku spoza towarzystwa<sup>38</sup>.

Nauczycielem fechtunku został były żołnierz z dyplomem austriackiej *Scuola Magistrale* w Wiener Neustadt – Antoni Bąkowski. Jak pisała o nim prasa, „...zyskał światową niemal sławę, zdobywając na większych turniejach profesjonalistów pierwsze nagrody<sup>39</sup>”. Jego asystentem był Konrad Winkler, jeden z najlepszych ówczesnych polskich szermierzy amatorów<sup>40</sup>.

Dokładnie po roku działalności w miejscowej prasie zostało zamieszczone krótkie podsumowanie działalności KKS, które brzmiało następująco: „Klub przebył najcięższą próbę pierwszych okresów istnienia, trudnych szczególnie u nas, wśród przeważającej jeszcze obojętności dla racjonalnie i wytrwale traktowanego sportu, którego potrzeba jako codziennego, nieodzownego czynnika higieny i życia, nie została jeszcze dostatecznie zrozumiana i oceniona. Drugi rok istnienia rozpoczyna klub z nadzieją, że powiedzie mu się przełamać tę obojętność, tym bardziej, że zarówno zainteresowanie się szermierką, jak i liczba członków, która przekroczyła już 50, stale wzrasta<sup>41</sup>”.

Cytat ten doskonale przedstawia realia kształtowania się współcześnie rozumianego sportu na terenie Krakowa, z którymi klub całkiem dobrze sobie poradził, o czym świadczy chociażby stale rosnąca liczba amatorów

<sup>37</sup> Sprawozdanie KZT z 1913, s. 27.

<sup>38</sup> „Czas” 1910, nr 465, s. 2.

<sup>39</sup> „Czas” 1911, nr 460, s. 4.

<sup>40</sup> „Czas” 1912, nr 241, s. 3.

<sup>41</sup> „Czas” 1911, nr 138, s. 3.

szermierki, która, jak dalej donosiła prasa, wymusiła na klubie powiększenie swych lokali. Na początku 1911 r. KKS zaadoptował nowe pomieszczenie połączone wejściem z główną salą, jak również odświeżył i uporządkował wszystkie pozostałe sale<sup>42</sup>.

Wraz z rosnącą liczbą członków KKS pojawiły się pierwsze, skromne sukcesy, o których niewątpliwie należy tu wspomnieć. Duże znaczenie miało pierwsze publiczne wystąpienie wychowanków klubu w 1912 r. na akademii szermierczej zorganizowanej w Teatrze Starym w Krakowie przy współudziale zaprzyjaźnionego Oficerskiego Klubu Szermierzy. Ogółem doszło do szesnastu takich spotkań szermierczych, których widzowie mieli przyjemność zobaczyć, po raz pierwszy w Krakowie, walkę na szpady<sup>43</sup>. Krakowska prasa skomentowała to w taki oto sposób: „Doskonałe wrażenie popisów, wywołane u publiczności, oraz sądy fachowych cywilnych i wojskowych powag sportowych, są najlepszym objawem starań ze strony klubu i ich nauczycieli, jak również dowodem znakomitych zdolności ze strony ćwiczących”<sup>44</sup>.

Pochlebne komentarze redaktora „Czasu” świadczą o dobrym przygotowaniu i wysokich umiejętnościach członków klubu biorących udział w owym popisie. Jednakże najważniejszym wydarzeniem, jak dowiadujemy się ze sprawozdania KKS, był II turniej klubowy, który odbył się 17 czerwca 1912 r. i na którym dostrzec można było znaczną poprawę umiejętności współzawodników (porównując z turniejem I). W sezonie jesiennym natomiast, kilku najlepszych szermierzy brało udział w akademii szermierczej oddziału szermierczego „Sokoła”, macierzy we Lwowie, a w maju i czerwcu 1913 r. miał miejsce popisowy turniej dla uczniów szkół średnich<sup>45</sup>.

Klub bez wątpienia funkcjonował do końca badanego okresu, świadczy chociażby o tym wzmianka z kwietnia 1914 r. i najlepiej podsumowująca jego czteroletnią działalność: „Krakowski Klub Szermierzy przy związku turystycznym wykazuje z każdym rokiem postępy i zdobywa uznanie dzięki kierownictwu fachowemu i działalności pedagogicznej wśród młodzieży”<sup>46</sup>.

## Sport zimowy

Krajowy Związek Turystyczny starał się dbać o aktywność sportową zarówno swoich, jak i potencjalnych członków nie tylko przez organizację zajęć latem, ale także i zimą. Bez wątpienia było to wynikiem mody na aktywność

<sup>42</sup> „Czas” 1911, nr 8, s. 2.

<sup>43</sup> Sprawozdanie KZT z 1913, s. 28.

<sup>44</sup> „Czas” 1912, nr 525, s. 4.

<sup>45</sup> Sprawozdanie KZT z 1913, s. 29–30.

<sup>46</sup> „Czas” 1914, nr 147, s. 4.

w tej porze roku<sup>47</sup> jak i chęci promocji własnych dokonań poza głównym (letnim) sezonem. Sport ten w innych krajach był już wówczas bardzo rozwinięty, a w niektórych prowincjach Austro-Węgier – mocno popierany. Toteż KZT zebrał wykaz wszystkich miejscowości, nadających się do uprawiania sportów zimowych (łyżwiarskiego, saneczkowego, narciarskiego itp.), a następnie przesłał je do Ministerstwa Kolei. Miało to służyć polepszeniu komunikacji oraz wprowadzeniu szerszej kampanii reklamowej. Na podstawie przesyłanych do KZT materiałów informacyjnych, zdjęć i opisów, ministerstwo opracowało specjalną broszurę poświęconą sportom zimowym<sup>48</sup>.

Również dzięki staraniom wydziału Krajowego Związku Turystycznego otwarto w grudniu 1907 r., przy współudziale Zakopiańskiego Oddziału Narciarzy i Towarzystwa Tatrzańskiego, ośmiodniowy, bezpłatny kurs nauki jazdy na nartach w Zakopanem. Kurs ten liczył kilkudziesięciu uczestników i był, jak pisała prasa, wielką atrakcją dla Zakopanego. Prowadził go porucznik H. Bobkowski, instruktor oddziałów narciarskich wojskowych, który był zarazem uczniem M. Zdarskiego – twórcy szkoły alpejskiej jazdy na nartach<sup>49</sup>.

Dokładnego opisu pamiętnego wydarzenia dostarcza prasa, która informuje: „Zebranych powitał w dworcu tatrzańskim, jako gospodarz p. M. Zaruski, po czym przemówił imieniem Kraj. Związku Turyst. sekretarz p. Z. Rosner, polecając nowo powstałe tow. sportowe przedstawicielowi gminy oraz klimatyce. Naczelnik gminy w odpowiedzi przyrzekł poparcie, po czym uczestnicy kursu udali się na Gubałówkę, gdzie nauczyciel jazdy porucznik p. Bobkowski rozpoczął ćwiczenia. Nazajutrz rano uczniowie kursu zebraли się na reglach do ćwiczeń. Liczba zapisanych wyniosła 35 osób, przy czym wiele pań, a uczestnicy składali się nie tylko z bawiących stale w Zakopanem, lecz także z osób umyślnie w tym celu przybyłych. Pogoda wspinała – śniegu pod dostatkiem”<sup>50</sup>.

Wydział KZT żywił nadzieje, że sport narciarski, podobnie jak i inne sporty zimowe, znajdą w Zakopanem idealny dla siebie teren oraz że z każdym rokiem będzie wzrastać liczba amatorów białego szaleństwa, co z kolei przyczyni się do ożywienia ruchu turystycznego w Zakopanem również w czasie zimy<sup>51</sup>.

<sup>47</sup> Na temat początków aktywności sportowej w ziemie pośród mieszkańców Galicji czytaj: E. Roszkowska, *Austriackie środowiska wojskowe a powstanie i rozwój narciarstwa w Galicji (1891–1914)*, „Folia Turistica” 2008, nr 19, s. 75–90.

<sup>48</sup> M. Durmała, *Zarys działalności...*, op. cit., s. 308; „Czas” 1907, nr 39, s. 2; na temat wydawnictw KZT, w tym i reklamowych, czytaj: A. Kurek, *Działalność wydawnicza...*, op. cit.

<sup>49</sup> Sprawozdanie KZT z 1908, s. 39; „Czas” 1907, nr 291, s. 3.

<sup>50</sup> „Czas” 1907, nr 297, s. 3.

<sup>51</sup> Sprawozdanie KZT z 1908, s. 39.

W Galicji były bardzo dogodne warunki do uprawiania sportów zimowych, o czym pisała również prasa. Na łamach „Czasu” krakowskiego zamieszczono artykuł zatytułowany *Sport zimowy w Zakopanem*, w którym czytamy: „Teren tatrzański nadzwyczajnie nadaje się do tego sportu, a zima, która trwa od pięciu do sześciu miesięcy, ściągnąć może do Zakopanego liczne rzesze zagranicznych turystów. Toteż Zakopane powinno być środowiskiem wszelkich sportów zimowych i wręcz w zimie życiem nie mniejszym, jak w sezonie letnim”<sup>52</sup>.

Zapewne z tego powodu KZT przeprowadził w Zakopanem, w dniu 5 lutego 1908 r. ankietę, mającą na celu ożywienie ruchu turystycznego. Opierając się na doniesieniach miejscowej prasy możemy stwierdzić, że wzięli w niej udział delegaci Komisji Klimatycznej Towarzystwa Tatrzańskiego, Dyrekcji Kolei Państwowych, gminy Zakopanego, dworu Kuźnickiego oraz właściciele miejscowych willi i pensjonatów. Spotkanie zagał sekretarz Rosner, a przewodniczył mu Alfred Szczepański. Toczyła się obszerna dyskusja nad sposobami ożywienia ruchu turystycznego do Zakopanego – nie tylko z ziem polskich, lecz również z zagranicy – oraz nad sprawą zorganizowania odpowiedniej agitacji i reklamy. Na wniosek inspektora kolei dra Mariana Starzewskiego uznano potrzebę stworzenia odrębnej organizacji, której celem byłoby dążenie do ożywienia ruchu turystycznego do Zakopanego i w Tatry przez cały rok<sup>53</sup>.

Kolejna ankieta przygotowana przez KZT, którą przeprowadzono w Krakowie, w maju 1908 r., zaowocowała powołaniem stałego komitetu, w którego skład weszli reprezentanci Krajowego Związku Turystycznego, Towarzystwa Tatrzańskiego, gminy Zakopane, Komisji Klimatycznej właściciele hoteli. Reprezentanci KZT i TT mieli tworzyć stałą delegację komitetu z siedzibą w Krakowie, a ich zadaniem było:

- zapewnić zbiorowym wycieczkom mieszkań i pożywienia,
- wpływać na uprzystępnienie Zakopanego najszerszym kołom gości i turystów ze strony właścicieli willi, hoteli, pensjonatów i restauracji,
- czynić odpowiednie starania w Ministerstwie Kolei o zniżki biletów dla zorganizowanych wycieczek i turystów o raz o dogodne połączenia kolejowe z Krakowem, Lwowem, Warszawą i zagranicą,
- porozumiewać się z krajowymi i zagranicznymi towarzystwami turystycznymi w sprawach dotyczących organizacji wycieczek w Tatry,
- utrzymywać w sezonie letnim biuro informacyjne w Zakopanem,
- czuwać nad interesami gości,
- prowadzić energiczną reklamę Zakopanego za pomocą prasy i odpowiednich wydawnictw,

<sup>52</sup> „Czas” 1907, nr 295, s. 5.

<sup>53</sup> „Czas” 1908, nr 30, s. 2.

- czynić starania w celu otwarcia pogotowia ratunkowego w Zakopanem,
- czynić starania u władz centralnych o otwarcie w Zakopanem starostwa, sądu, urzędu podatkowego oraz o unormowanie zakresu władz administracyjnych<sup>54</sup>.

W komentarzu należy jedynie dodać, że ankiety te były pierwszym krokiem w kierunku stworzenia z Zakopanego stacji sportów zimowych, jaką to funkcję spełnia do dnia dzisiejszego.

Opierając się na sprawozdaniach związku, dowiadujemy się również, że KZT starał się o urządzenie w Zakopanem oraz w niektórych miejscowościach podkarpackich, położonych na liniach: Lwów – Sambor – Sianki oraz Stanisławów – Woronienka, torów saneczkowych. W tym celu wniósł podanie do Ministerstwa Robót Publicznych o udzielenie subwencji, która reskrytem L. 496/Vb 21860 z 18 grudnia 1908 r. została przyrzeczona, pod warunkiem, że związek zobowiąże się do utrzymania wszystkich urządzeń własnym kosztem<sup>55</sup>.

W samym natomiast Krakowie, w roku 1909, KZT otwarł ślizgawkę przy ul. Czystej. Zaprowadził tam oświetlenie elektryczne i wybudował szatnię i bufet. Urządził również na gruntach na Sikorniku, uzyskanych od komendy twierdzy, tor saneczkowy o długości 550 metrów<sup>56</sup>.

Wydział KZT zawarł również porozumienie z zarządem zakopiańskiej Sekcji Przyrodniczej Towarzystwa Tatrzańskiego, od którego otrzymywał zapiski i prognozy meteorologiczne oraz szczegółowe informacje na temat do stanu śniegu. Informacje te związek ogłaszał w dziennikach miejscowych oraz na tablicach informacyjnych, które znajdowały się we wszystkich ruchliwych punktach miasta<sup>57</sup>.

W roku 1913, wzorem organizacji turystycznych w zachodnich prowincjach Austrii, KZT po raz pierwszy ogłosił zbiorowy program sportów zimowych w Galicji. W tym celu, jak czytamy w sprawozdaniu, zebrał od wszystkich organizacji sportowych szczegółowe informacje o terminach zamierzonych zawodach, kursach, wycieczkach itp. Ułożony w sposób chronologiczny materiał w postaci broszury reklamowej, w nakładzie kilkunastu tysięcy egzemplarzy, rozszedł się po wszystkich ziemiach polskich, stanowiąc jednocześnie bardzo skuteczne narzędzie propagandy dla galicyjskich miejsc sportowych<sup>58</sup>.

<sup>54</sup> „Czas” 1908, nr 109, s. 2; Sprawozdanie KZT z 1908, s. 49.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>56</sup> „Czas” 1909, nr 287, s. 3.

<sup>57</sup> Sprawozdanie KZT z 1911, s. 23; Sprawozdanie KZT z 1913, s. 25.

<sup>58</sup> Sprawozdanie KZT z 1913, s. 25.



Jak czytamy w sprawozdaniu KZT za rok 1908: „Wydawnictwo *Podręcznika narciarstwa* przez pp. Bobkowskiego i Zaruskiego podjęte, poparł wydział z funduszków związku, udzielając na ten cel subwencję w kwocie K. 250. Na wydawnictwo broszury pt. *Narty i ich użycie*, wydanej nakładem Karpackiego Towarz. Narciarzy we Lwowie, przeznaczył wydział związku w roku 1908 kwotę 100 K”<sup>59</sup>.

W roku 1910 Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy w Krakowie otrzymało od KZT kwotę 150 koron. Kwota ta została przeznaczona na pomoc w organizacji międzynarodowego dnia narciarskiego w Zakopanem oraz na wydanie afisza. W roku następnym natomiast wydział udzielił Zakopiańskiemu Oddziałowi Narciarzy Towarzystwa Tatrzańskiego subwencję, przeznaczoną na urządzenie pięciodniowego kursu nauki jazdy na nartach dla przewodników tatrzańskich, którym podarował również narty i raki. Łączna kwota wynosiła 350 koron. Następne 100 koron ofiarował Akademickiemu Związkowi Sportowemu w Krakowie, na utrzymanie Domu Turystycznego w Zakopanem<sup>60</sup>.

Podobne działania prowadzono i w następnych latach. W 1912 roku zarząd KZT zakupił pięć par nart dla przewodników tatrzańskich i przyczynił się finansowo do wydania broszury Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy *O narciarstwie*. Natomiast rok później KZT udzielił dość licznych i okazałych świadczeń: Karpackiemu Towarzystwu Narciarzy we Lwowie udzielono subwencji w kwocie 100 koron na pokrycie części kosztów urządzenia kursu narciarskiego w Sławsku oraz 150 koron na pokrycie części kosztów związanych z wydaniem broszury reklamowej *Zima i narty*. Kolejna subwencja w kwocie 100 koron trafiła do Sekcji Narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem na pokrycie części kosztów publikacji Mariusza Zaruskiego *Przewodnik po terenach narciarskich Zakopanego i Tatr polskich*. Akademickiemu Związkowi Sportowemu w Krakowie przekazano 50 koron na inwestycje w Domu Turystycznym w Zakopanem. Temu samemu związkowi wyznaczono nagrodę wędrowną dla zawodów narciarskich. Podobną nagrodę wędrowną ufundował związek Tatrzańskiemu Towarzystwu Narciarzy w Krakowie, dla biegu głównego zawodu narciarskiego. KZT wykazał również Towarzystwu „Beskid” drogi i środki dla urządzenia pierwszego kursu narciarskiego w okolicy Cieszyna<sup>61</sup>.

Jak z tego wynika, Krajowy Związek Turystyczny skupił swoją działalność głównie na promocji sportu zimowego i jego organizacji. Działał przede wszystkim w sferze propagandy oraz mniej lub bardziej skutecznie próbował interwencji u władz kolejowych w sprawach udogodnień w rozkładach po-

<sup>59</sup> Sprawozdanie KZT z 1908, s. 39.

<sup>60</sup> „Czas” 1910, nr 102, s. 2; Sprawozdanie KZT z 1911, s. 22–23.

<sup>61</sup> Z. Pręgoski, *Dzieje...*, op. cit., s. 400; Sprawozdanie KZT z 1913, s. 24–26.

ciągów zgodnie z potrzebami zainteresowanych wyjazdami zimowymi turystów. Pomagał też materialnie w organizacji kursów narciarskich. Największy wkład w dzieło propagandy sportów zimowych, włożył Krajowy Związek Turystyczny w postaci rozmaitych subwencji<sup>62</sup>.

Oprócz tego delegaci Krajowego Związku Turystycznego brali czynny udział w licznych zebraniach organizacyjnych towarzystw sportowych, między innymi w uroczystości otwarcia Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, w zebraniu jubileuszowym Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie, w walnym zebraniu Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie czy w posiedzeniach komitetu budowy taniego Domu Turystycznego w Zakopanem. Działalność KZT cieszyła się wielkim uznaniem i szacunkiem, o czym świadczy fakt, iż bardzo często centralne władze oraz inne towarzystwa sportowe zwracały się do niego z prośbą o wydanie opinii w znaczących sprawach turystycznych i sportowych<sup>63</sup>.

## Sekcja samochodowa

W roku 1912 przy Krajowym Związku Turystycznym utworzono organizację właścicieli samochodów i pojazdów motorowych, która szybko rozwinęła swą działalność. Celem sekcji, jak wynika z doniesień prasowych, było ułatwianie turystyki i sportu samochodowego, jak również popieranie ruchu obcych<sup>64</sup>.

W skład prezydium i wydziału sekcji weszli: Wojciech Kossak (przewodniczący) Jan Fischer (zastępca przewodniczącego), Wiktor Suski (skarbnik), Wiktor Zieleniewski (sekretarz) oraz dr Adam Lardemer, Emil Wekluk, dr Ludwik Schneider, dr Rudolf Beres. Członkiem sekcji mógł być każdy członek KZT, który zobowiązał się do opłacania rocznej składki uchwalonej przez walne zebranie sekcji<sup>65</sup>.

Pierwszorzędnym celem działalności sekcji było między innymi oznaczenie najważniejszych i najczęściej odwiedzanych dróg znakami ostrzegawczymi i informacyjnymi. Po uzyskaniu zezwolenia od Dyrekcji Poczty i Telegrafów we Lwowie oznaczono pierwszą trasę na odcinku: Kraków – Podgórze – Myślenice – Chabówka – Nowy Targ – Zakopane – Morskie Oko i dalej: Kraków – Krzeszowice. Dalszym przedmiotem starań sekcji była poprawa oraz odpowiedni sposób konserwacji dróg, przestrzeganie przepisów jazdy

---

<sup>62</sup> Z. Pręgowski, *Dzieje...*, op. cit., s. 398–399.

<sup>63</sup> Ibidem.

<sup>64</sup> „Czas” 1913, nr 84, s. 2.

<sup>65</sup> Sprawozdanie KZT z 1913, s. 32, 34.

przez woźniców, odpowiednie oświetlenie wozów, trzymanie się lewej strony gościńca, zapobieganie wypadkom<sup>66</sup>.

Jak dowiadujemy się ze sprawozdania Krajowego Związku Turystycznego, Sekcja Samochodowa rozwinęła w krótkim czasie swego istnienia żywą i owocną działalność. Była ona dogodnym i sprawnie funkcjonującym organem samopomocy i samoorganizacji automobilistów, która wspomagała działalność związku na polu turystyki<sup>67</sup>.

Na jednym z walnych zebrań KZT, które miało miejsce w marcu 1913 r., złożono wniosek dotyczący założenia odrębnego klubu automobilowego. Jego zadaniem miało być udostępnienie dróg dla krajowych i zagranicznych amatorów sportu samochodowego oraz troska o większe bezpieczeństwo<sup>68</sup>.

### Krakowski Klub Automobilowy przy KZT

Plan transformacji Sekcji Automobilowej wszedł w życie w kwietniu 1914 r. Informowała o tym miejscowa prasa, pisząc, że: „W Kraj. Związku Turystycznym odbyły się posiedzenia Sekcji Samochodowej w sprawie przemiany tej organizacji w samodzielny klub. W myśl jednomyślnej uchwały walnego zebrania przyjęto nazwę «Krakowski Klub Automobilowy przy Kraj. Związku Turystycznym». Klub przystąpił do stowarzyszenia «Automaterial-Verband» w Wiedniu”<sup>69</sup>.

Jak wynika ze statutu klubu, jego głównym zadaniem było ułatwianie turystyki samochodowej i popieranie ruchu turystycznego między innymi przez:

- udzielanie fachowych objaśnień w dziedzinie turystyki automobilowej,
- troskę o utrzymanie dróg w należyтым stanie,
- umieszczanie tablic informacyjnych i ostrzegawczych, znaków międzynarodowych, popieranie hoteli, zajazdów i poprzez tworzenie stacji benzynowych,
- przestrzeganie porządku ruchu na drogach,
- organizowanie wycieczek turystycznych,
- czuwanie nad odpowiednim wykształceniem i egzaminowaniem kierowców<sup>70</sup>.

<sup>66</sup> Ibidem.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>68</sup> „Czas” 1913, nr 146, s. 4.

<sup>69</sup> „Czas” 1914, nr 120, s. 2.

<sup>70</sup> WAP StGK. 201, Teczka KZT, Reskrypt c. k. Namiestnictwo we Lwowie L. XIII. a. 1577 z dnia 21 kwietnia 1914 r., n.p.; *Statut Krakowskiego Klubu Automobilowego przy Krajowym Związku Turystycznym*, Kraków 1914, (dalej: Statut KKA) s. 3–4,

Członkiem zwyczajnym KKA mógł zostać każdy członek Krajowego Związku Turystycznego, który zobowiązany był płacić roczną wkładkę uchwaloną przez walne zebranie klubu. Członkowie mieli prawo wyboru i wybieralności, brania udziału w wycieczkach klubu i oprowadzania gości na wycieczki, korzystania z wszelkich udogodnień i zniżek przysługujących klubowiczom oraz do noszenia odznaki klubu. Na uczestnikach KKA również ciążył obowiązek opłacania wkładek i przysługiwały im powyższe prawa, prócz wyboru i wybieralności oraz oprowadzania wycieczek<sup>71</sup>.

Działalność klubu umożliwiła pracę nad podniesieniem kultury automobilowej i stanem dróg w kraju. Klub otrzymał również prawo wydawania swoim członkom tzw. „tryptyków celnych”, umożliwiających podróże samochodowe poza granice kraju<sup>72</sup>.

W czerwcu 1914 r., KKA zorganizował trzydniową wycieczkę samochodową w Tatry i Pieniny. Była to pierwsza tego rodzaju impreza i wzięli w niej udział członkowie wszystkich polskich i zaproszonych klubów. Zadaniem rajdu było zainteresowanie szerszej publiczności oraz władz i urzędów ruchem samochodowo-sportowym w Galicji oraz zwiedzanie wspólnie z zaproszonymi gośćmi z poza kraju pięknych krajobrazów Pienin i Tatr. Jak dowiadujemy się z prasy, pierwsze przedsięwzięcie Krakowskiego Klubu Automobilowego spotkało się z życzliwym przyjęciem władz rządowych i autonomicznych, a w kołach sportowych wzbudziło żywe zainteresowanie<sup>73</sup>.

## Zakończenie

Według Z. Pręgowskiego Kraków był znacznie spóźniony pod względem „usportowienia” np. w stosunku do Lwowa. Dotyczyło wielu różnych dyscyplin ówczesnego sportu. Wspomniany badacz pisał: „Kraków nie wykazał żadnej inicjatywy w kierunku zapoczątkowania właściwego ruchu ogólnosportowego na modłę nowoczesną”<sup>74</sup>.

Bez wątpienia powstanie Sekcji Sportowej przy Krajowym Związku Turystycznym przyczyniło się znacznie do pobudzenia życia sportowego w grodzie nad Wisłą. KZT wykazał się szeroką, jak na swoje możliwości finansowe, dzia-

<sup>71</sup> Ibidem.

<sup>72</sup> „Czas” 1914, nr 120, s. 2; nr 147, s. 4.

<sup>73</sup> „Czas” 1914, nr 210, s. 2; nr 221, s. 2; nr 237, s. 2. Ze względu na obszerne opracowanie A. Boguni-Paczyńskiego, *Samochody, wyścigowcy, automobilierzy, albo diabły i diabllice w daimlerowskich landach. Początki zrzeszonego automobilizmu w Krakowie (1908–1914)*, Kraków 1998. Zagadnienia działalności Sekcji Samochodowej oraz KKA zostały potraktowane bardziej skrótowa, zainteresowanych odsyłamy do powyższego opracowania.

<sup>74</sup> Z. Pręgowski, *Dzieje...*, op. cit., s. 393.

łalnością na tym polu. Jego bezapelacyjną zasługą było zjednoczenie różnych grup sportowych, funkcjonujących mniej lub bardziej oficjalnie, pod swoimi sztandarami. Do czasu powołania Sekcji Sportowej w KZT w Krakowie nie istniały statutowe organizacje zajmujące się sportami boiska<sup>75</sup>.

Inny z badaczy dziejów galicyjskiego sportu, R. Wasztyl, uważa nawet, że wspomniana sekcja „spełniła bardzo pożyteczną rolę animatora i koordynatora życia sportowego (w Krakowie). Dowodem tego organizowane imprezy. [...] Na uwagę zasługuje także sama struktura organizacyjna sekcji, której koła spełniły zadania – to jest uprawianie danego sportu, urządzenie w jego zakresie zawodów oraz prowadzenie kursów nauki – dość wyraźne zbliżenie do zadań późniejszych związków sportowych”<sup>76</sup>.

Janusz Kukulski w jednej ze swych książek pisze: „Wiosną 1908, «Cracovia» została członkiem Sekcji Sportowej Krajowego Związku Turystycznego. Ponieważ współpraca nie spełniała oczekiwań, jesienią 1909 wystąpiono ze związku”<sup>77</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce z „Wisłą”. Ona również, chociaż nieco później niż „Cracovia”, opuściła sekcję, wchodząc na drogę samoistnego bytowania<sup>78</sup>.

Z tego powodu, że drużyny piłkarskie opuściły Sekcję Sportową nie należy wyciągać negatywnych wniosków w stosunku do KZT. To współistnienie drużyn piłkarskich w jednej organizacji w 1908 i 1909 roku przyczyniło się bez wątpienia do okrzepnięcia ich struktur i podniesienia umiejętności tak sportowych (zawodników), jak i organizacyjnych (działaczy) późniejszych samodzielnych już klubów tak piłkarskich jak i szermierczego. Podkreślała to również ówczesna prasa pisząc: „Rzeczywistą zasługą Sekcji Sportowej jest, że w stosunkowo krótkim czasie zdołała postawić obie swe drużyny, «Cracovię» i «Wisłę», na wysokim stopniu sportowym”<sup>79</sup>.

Wymownie świadczy to, że mimo trudności finansowych formy działalności KZT były bardzo nowoczesne. Zarówno sam sposób zarządzania, jak i wewnętrzna organizacja KZT stanowiły zapewne wzorzec dla innych stowarzyszeń.

Powodów rozstania klubów piłkarskich z KZT było zapewne kilka. Pamiętać bowiem należy, iż żadna z obietnic stworzenia parku sportowego nie została zrealizowana. Tym samym związek, który nie mógł przeznaczyć większych środków finansowych na działalność sportową, zawiódł, wstępujące w jego szereg nieformalne stowarzyszenia oraz indywidualnych sportowców. Zbieżna z tym przypuszczeniem jest również sugestia Pręgoskiego, zgodnie z którą przyczyną secesji był przede wszystkim brak funduszy oraz terenów

<sup>75</sup> Ibidem, s. 397.

<sup>76</sup> R. Wasztyl, *Pierwsze...*, op. cit., s. 65.

<sup>77</sup> J. Kukulski, *80 lat KS Cracovia, 1906–1986*, Kraków 1986, s. 16.

<sup>78</sup> K. Toporowicz, *Geneza...*, s. 42.

<sup>79</sup> „Nowiny” 1909, nr 92, s. 2, cytat za: R. Wasztyl, *Pierwsze...*, op. cit., s. 65.

pod urządzenia sportowe. Ponadto na dążenie do usamodzielnienia się drużyn piłkarskich wpłynęło też niewątpliwie stale rosnące zainteresowanie społeczne futbolem. Działacze klubowi wierzyli zapewne, iż samoistny byt przyniesie większe korzyści dla zawodników oraz klubu niż dalsza egzystencja w związku. Współpracy w ramach jednej struktury organizacyjnej nie ułatwiał także narastający antagonizm między drużynami „Wisły” i „Cracovii”.

Najprawdopodobniej również i sam związek nie widział już wówczas potrzeby łączenia swojej działalności ze sportem, czego wyrazem tego była chociażby zmiana jego statutu w 1910 roku. W nowym unormowaniu sprecyzowane zostały cele dotyczące działalności już ściśle turystycznej. Przeobrażenie oczywiście nie nastąpiło nagle. W 1909 wiele z kół Sekcji Sportowej zaprzestało działalności, a te jeszcze funkcjonujące, jak np. szermierzy, w 1910 roku rozpoczęły samodzielny byt. W 1912 roku zaczęła się organizować sekcja automobilowa, jednak przygotowany i wydrukowany statut został wysłany do c.k. Namiestnictwa celem rejestracji z przekreśloną już nazwą: sekcja<sup>80</sup>, poprawioną na: Krakowski Klub Automobilowy. Nie ulega wątpliwości, że automobiliści zostali do tego przekonani przez zarząd KZT. Dalsze powiązanie działalności ze sportem mogło bowiem prowadzić do uwstecznienia związku. Rok 1910 stanowi wyraźną cezurę w pojmowaniu istoty turystyki, która dotąd traktowana była jako jedna z gałęzi sportu, o czym świadczy chociażby zgoda na powołanie w obrębie KZT Sekcji Sportowej. Oznacza to, iż nie tyle rok 1906 – czas powołania KZT – stanowi przełomową datę w rozwoju turystyki w Galicji, ile właśnie rok 1910, w którym ma miejsce jej emancypacja. Obraz działalności KZT na niwie konkurencji zimowych jest najlepszym przykładem nowego już podejścia tej organizacji do sportu. Zachowania promocyjne, propagandowe oraz kierowane subwencje celowe zastąpiły bezpośrednie zaangażowanie się Związku w działania o charakterze ściśle sportowym.

## SUMMARY

### SPORTS IN THE SOCIETY FOR THE PROMOTION OF FOREIGN TRAVEL IN GALICIA IN THE YEARS 1906–1914

Established in Cracow in 1906 the Society for the Promotion of Foreign Travel has been regarded as the archetypical by Zbigniew Kulczycki, the eminent researcher of tourist organizations in Poland. Despite such an opinion, the activity of SPFT has been poorly known and researched so far.

---

<sup>80</sup> WAP. StGK. 201, Teczka Krajowego Związku Turystycznego, Statut Krakowskiego klubu Automobilowego, n.p.

In spite of the fact that the society was established to promote and develop tourism in Galicia, it was initially involved in sports management. Its sport sections, established in 1908, participated in tennis, football, fencing, cycling and athletics promoting. However up to 1909 only the fencing section remained active and finally in 1910 its members set up their own organization. This fact has been considered the emancipation of tourism from sport.

**Key words:** Society for the Promotion of Foreign Travel in Galicia, sport, tourism, Galicia XX ct.





*Stanisław Zaborniak*

Uniwersytet Rzeszowski

## LEKKOATLETYCZNE OBIEKTY KRAKOWSKICH KLUBÓW (1919–1939)<sup>1</sup>

**Streszczenie:** Rozwój bazy i sprzętu sportowego w Polsce w latach 1919–1939 wykazuje wzrost liczby oraz stałą poprawę technicznego poziomu i zgodności obiektów z przepisami IAAF. Na słabsze tempo rozwoju wpływały ograniczone zasoby finansowe PZLA, OZLA i klubów oraz władz samorządowych. Ich status finansowy był uzależniony od koniunktury gospodarczej Polski, która była wówczas zróżnicowana. Najmniej korzystna była w latach 1919–1926, czyli tuż po odzyskaniu niepodległości, wskutek odrabiania strat po okresie zaborów i działań wojennych oraz w latach 1929–1933 w efekcie ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego. Najlepsze dla rozwoju bazy i urządzeń lekkoatletycznych w omawianym okresie były lata 1927–1929 oraz 1936–1939, co znajduje potwierdzenie w liczbie obiektów, jakie powstały wówczas w Krakowie.

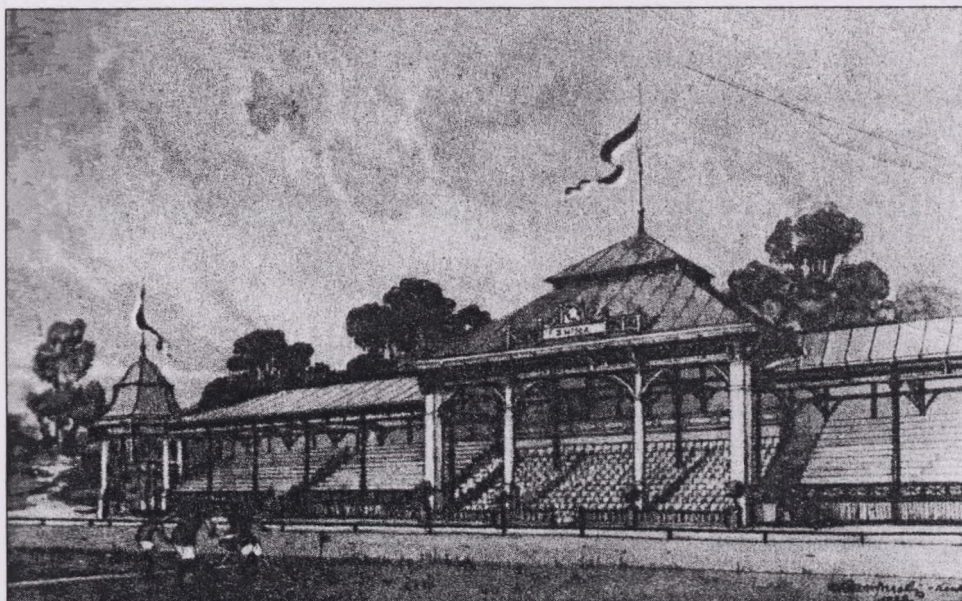
**Słowa kluczowe:** II Rzeczypospolita, Krakowski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki, lekkoatletyka, obiekty lekkoatletyczne.

Pierwszym na ziemiach polskich nowoczesnym, jak na lata budowy, obiektem na wolnym powietrzu był założony na krakowskich Błoniach w 1888 roku Park Sportowy, w którym udostępniano różne urządzenia, a wśród nich ziemną prowizoryczną bieżnię. Miejsce to od nazwiska założyciela nazywano ogrodem H. Jordana. Statystycznie według stanu na 1918 rok do uprawiania lekkoatletyki w Polsce służyły około 72 boiska z bieżnią, zaledwie 2 ogrody jordanowskie oraz 173 sale gimnastyczne.

Uprawianie prawie wszystkich dyscyplin sportowych w Krakowie miało swój początek w Parku dr. H. Jordana. Większość zajęć sportowych „Cracovii” i „Wisły” prowadzono w obiektach sportowych zlokalizowanych właśnie na terenie tego Parku. W posiadanie pierwszego własnego obiektu sportowego TS „Wisła” Kraków weszła w 1914 r. Było to „boisko w Oleandrach z piękną trybuną [...] wraz z rozpoczęciem działań wojennych w 1914 r. dobrowolnie oddano obiekt Legionom Polskim”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Pracę zrealizowano w ramach działalności statutowej Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego – projekt URWWF/S/07/001 finansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Rozdział liczy 23009 znaków.

<sup>2</sup> 25 lat istnienia Towarzystwa Sportowego „Wisła”, „Raz Dwa Trzy”, 1931 nr 5, s. 13.



Fot. 1. Stadion TS „Wisła” Kraków

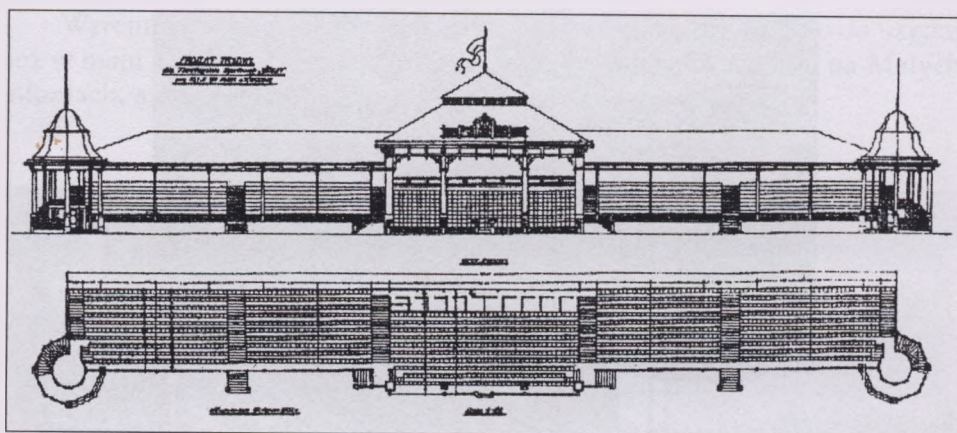
Źródło: „Raz Dwa Trzy”, 1931 nr 5, s. 14.

W 1919 r. stadion „Wisły” Kraków ponownie w posiadanie objęli sportowcy. Początkowo na obiekcie planowano zbudowanie trybuny dla widzów na 2500 osób, ostatecznie jednak wybudowano ją na 1800 osób. Wprawdzie architektura trybuny stadionu jawiła się redaktorowi pamiątkowej monografii o TS „Wisła” jako „skrzyżowanie chińskiej pagody z polskim dworkiem szlacheckim”, lecz zarówno boisko, jak i bieżnia zostały uznane przez środowisko sportowe za doskonałe<sup>3</sup>.

Jak wynika z informacji opublikowanej w „Przeglądzie Sportowym” na marginesie relacji z otwarcia w dniu 1 marca 1922 r. nowych trybun na stadionie krakowskiego KS „Jutrzenka” (usytuowanego w pobliżu parku dr H. Jordana), w 1922 r. w Krakowie funkcjonowały 4 obiekty lekkoatletyczne. Były to stadiony: KS „Cracovia” (oddany do użytku w dniu 31 marca 1911 r.)<sup>4</sup>, KS „Jutrzenka” (od 1 marca 1922 r.), ZKS „Makkabi” i TS „Wisła”.

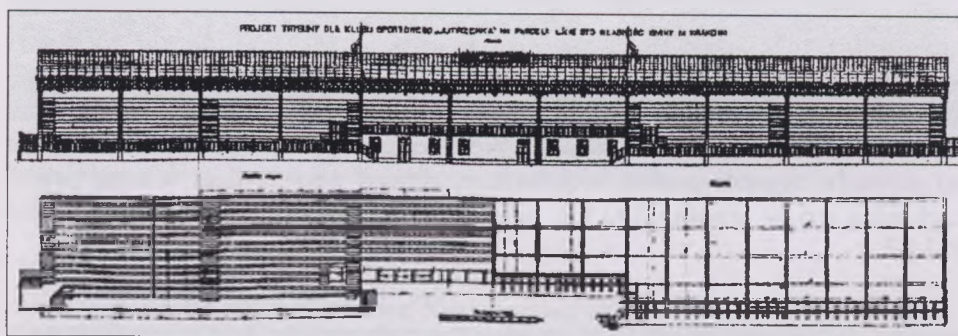
<sup>3</sup> *Wiadomości krajowe*, „Wisła” jak się dowiadujemy..., „Przegląd Sportowy”, 1922 nr 2, s. 11; Z. Ringer (red.), *70 lat GTS „Wisła”*, Kraków 1976, *passim*.

<sup>4</sup> *Piętnastolecie „Cracovii”*, „Przegląd Sportowy”, 1922 nr 22, s. 3–4; Posiadanie własnego obiektu, organizacja imprez sportowych w tym również z udziałem klubów zagranicznych, poziom sportowy były czynnikami, na podstawie którego w 1911 r. Związek Austriacki z urzędu zaliczył krakowski klub do Austriackiej I klasy.



Fot. 2. Projekt trybun TS „Wisła” Kraków w proporcji 1:100 (1922 r.)

Źródło: „Przegląd Sportowy”, 1922 nr 4, s. 8.



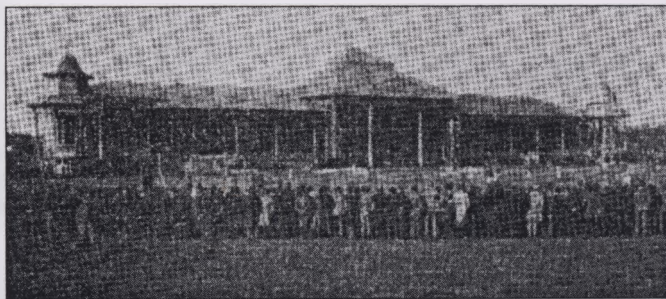
Fot. 3. Projekt trybun na stadionie „Jutrzenki” Kraków w proporcji 1:100 (1922 r.)

Źródło: „Przegląd Sportowy”, 1922 nr 4, s. 8.

W dniu 13 marca 1922 r. zakończona została budowa trybun dla 2500 widzów na stadionie TS „Wisła”<sup>5</sup>.

Stadion TS „Wisła” oddano do użytku w marcu 1922 r. Jego poświęcenia dokonał O. Anioł w obecności władz i delegatów związków i klubów, prasy oraz licznie zebranych sympatyków klubu. Gratulacje z okazji otwarcia złożyli m.in. prezes PZPN dr Cetnarowski, prezes KOZPN Dembiński i wiceprezes LKS „Pogoń” Lwów Parulak. Wszystkim uczestnikom inauguracyjnego

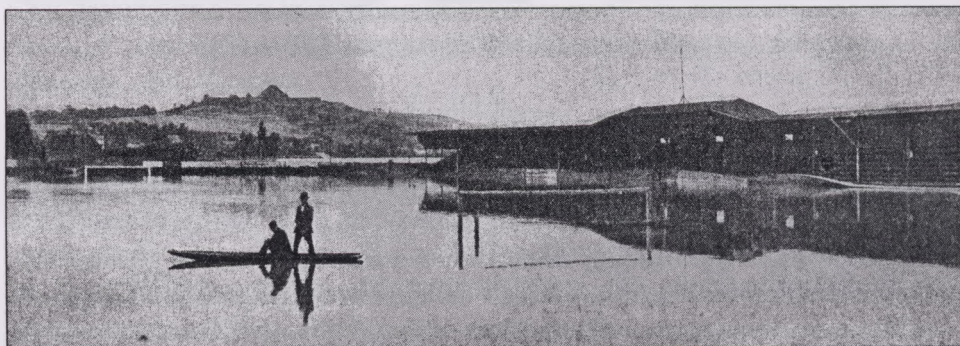
<sup>5</sup> Z życia Towarzystw, „Przegląd Sportowy”, 1922 nr 2, s. 11, „Przegląd Sportowy”, 1922, nr 2, s. 11.



Fot. 4. 1924 r. Drewniana trybuna na stadionie TS „Wisła” Kraków (zdjęcie z 1925 r.)

spotkania piłkarskiego „Pogoń” – „Wisła” podziękowania składał w imieniu gospodarzy p. Wojas, wiceprezes TS „Wisła”.

W 1924 roku w krakowskich obiektach lekkoatletycznych „Wisły” i „Cracovii” przeprowadzono remont. Niestety katastrofalna w skutkach powódź, która w 1925 r. nawiedziła Kraków, zniszczyła wszystkie usytuowane nieopodal linii brzegowej Wisły boiska sportowe, w tym m.in. korty AZS, boiska krakowskiej „Jutrzenki”, a także boiska w Parku Jordana, „Cracovii”, „Wisły” oraz obiekty będące własnością innych organizacji. Jak widać na fotografii 4, woda zalała boiska do  $\frac{3}{4}$  wysokości bramki piłkarskiej. Skutki tej powodzi musieli usunąć krakowianie niemal natychmiast, jeszcze przed czekającą ich w sezonie 1925 r. organizacją lekkoatletycznych mistrzostw Polski<sup>6</sup>.

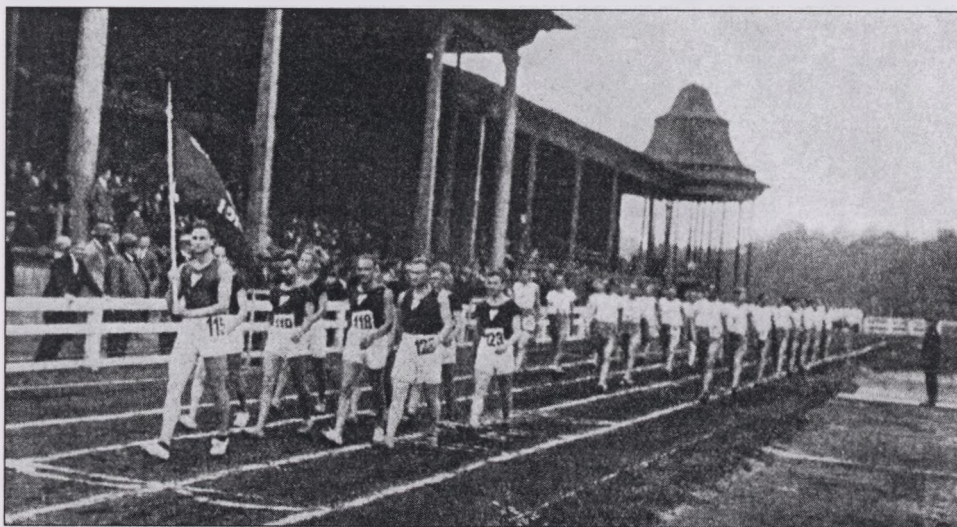


Fot. 5. Widok stadionu KS „Cracovia” tuż po wylaniu Wisły w 1925 r. (obiekt został oddany do użytku po remoncie w 1925 r.). Na drugim planie kopiec Kościuszki

Źródło: „Przegląd Sportowy”, 1925 nr 28, s. 1.

<sup>6</sup> Skutki powodzi w Krakowie, „Przegląd Sportowy”, 1925 nr 28, s. 1.

Wyremontowane obiekty lekkoatletyczne w Krakowie oddano do użytku już w maju 1925 r. – najpierw „Wisły”, potem wojskowy stadion na Małych Błoniach, a następnie obiekty AZS i „Cracovii”.



**Fot. 6.** Otwarcie lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Krakowie na stadionie „Wisły” w 1925 r. Zawodników „Polonii” Warszawa z flagą klubową prowadzi A. Cejzik

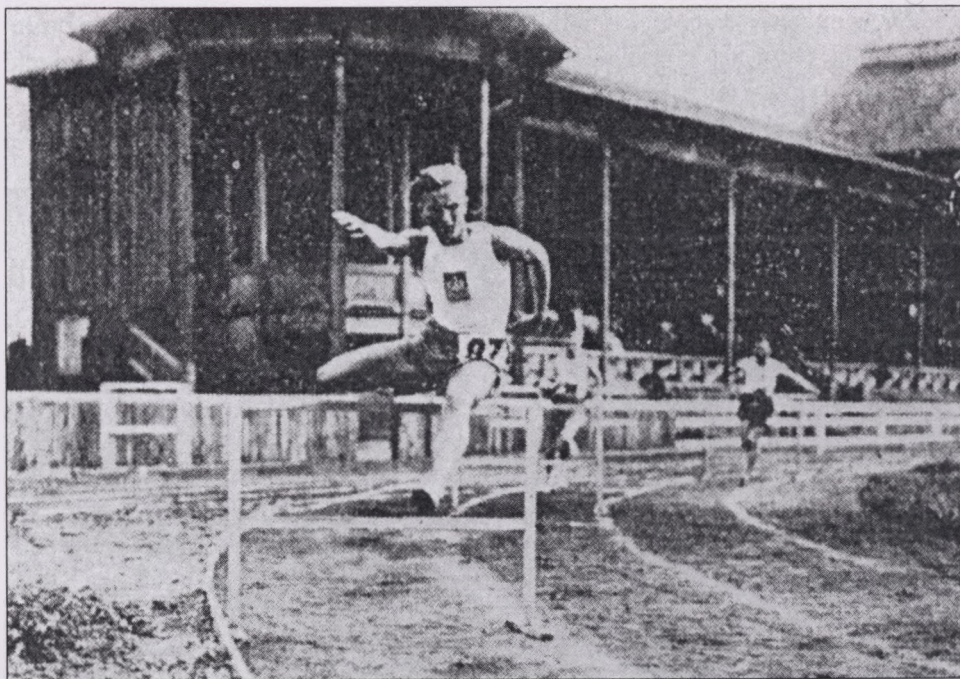
Źródło: Przegląd Sportowy” 1925 nr 33, s. 11.

Męskie VI Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski w 1925 r. przeprowadzono właśnie na wcześniej zalanym obiekcie KS „Wisła” w Krakowie. Wadą krakowskiego obiektu była niedostosowana do standardów bieżnia z czterema jedynie torami na obwodzie.

W 1925 r. w miejscu bieżni KS „Cracovia”, pamiętającej jeszcze czasy sprzed I wojny światowej, powstał betonowy tor kolarski. Lekkoatleci z tego klubu przenieśli więc swoje treningi na urządzenia lekkoatletyczne na stadionie wojskowym na Małych Błoniach w Krakowie.

Własnym obiektem dysponowała również sekcja lekkoatletyczna Robotniczego Klubu Sportowego „Legia” w Krakowie. Oddano go do użytku 21 czerwca 1925 r. Tereny o powierzchni 30 000 m<sup>2</sup> klub otrzymał od krakowskiego magistratu. Znajdowały się one na terenach torów powyścigowych.

Na uroczystości inauguracji działalności Parku Sportowego zaproszeni zostali przedstawiciele władz rządowych, komunalnych oraz klubów i towarzyszystw sportowych. O godzinie 15:00 rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników RKS „Wolność” Podgórze. Oprócz rywalizacji na



Fot. 7. Zawodnik AZS Warszawa S. Kostrzewski w biegu na 400 m przez plotki na tle trybun stadionu „Wisła” w Krakowie (zdjęcie z 1926 r.)

Źródło: „Sport”, 1926 nr 184, s. 185.

bieżni zorganizowano dwa biegi przełajowe, tj. Bieg Otwarcia Parku na dystansie 4 tysięcy m dla wszystkich chętnych oraz bieg na przełaj dla członków RKS „Legia” Kraków<sup>7</sup>. W biegu przełajowym zwyciężył Sałek z TS „Wisła” Kraków z czasem 10.56,6 min, a 50 m za nim przybiegł drugi zawodnik – Baran (Wieliczka), na trzecim miejscu uplasował się natomiast S. Ziffer z TS „Wisła”, a po nim Motyka (SNTT Zakopane). Dodajmy, iż Sekretariat RKS „Legia” znajdował się w budynku przy ul. Siemiradzkiego 6. Był to dziesiąty obiekt sportowy w Krakowie<sup>8</sup>.

W 1926 r. w zarządzie sekcji lekkoatletycznej „Cracovii” powstała inicjatywa wybudowania 6-torowej bieżni na boisku bocznym, której pomysłodawcami byli inż. Bukowski – działacz sekcji lekkoatletycznej i dr E. Centarowski – prezes KS „Cracovia”. Planowano wybudować bieżnię niezgodną z wymaganiami IAAF i PZLA, m.in. o obwodzie 500 m, z siedmioma torami

<sup>7</sup> Z życia organizacyjnego. Uroczystość otwarcia parku Sportowego Robotniczego Klubu „Legia” w Krakowie, „Przegląd Sportowy”, 1925 nr 24, s. 2.

<sup>8</sup> Wiadomości krajowe, „Przegląd Sportowy”, 1925 nr 25, s. 19.



Fot. 8. Zajęcia lekkoatletów pod kierunkiem kpt. Frąckiewicza na stadionie krakowskiego Ośrodka WF („Wawel”) w 1929 r.

Źródło: „Stadion” 1929 nr 21, s. 9.

oraz ośmioma torami na prostej. W Krakowie już w 1925 r. mocno zaawansowane były prace przy budowie nowych krakowskich stadionów m.in. AZS, i „Wawelu”<sup>9</sup>. Mimo że ukończenie budowy obiektu lekkoatletycznego „Cracovii” planowano na wiosnę 1926 r.<sup>10</sup>, prace budowlane prowadzono jeszcze w latach 1927–1928<sup>11</sup>.

W Krakowie oprócz bieżni KS „Wisła” i KS „Cracovia” (nie licząc mniejszych obiektów), bieżniami dysponowały jeszcze kluby: AZS, KS „Jutrzenka”, RKS „Legia”, ŻKS „Makkabi”<sup>12</sup> i WKS „Wawel”, przy czym bieżnie lekkoatletyczne na stadionach KS „Jutrzenka” i ŻTGS „Makkabi” miały niewłaściwe krzywizny luków.

Na potrzeby lekkoatletyczne męskiej młodzieży szkolnej Gimnazjum Nowodworskiego oraz X Gimnazjum Żeńskiego w Krakowie planowano wybudować „Na Groblach” stadion sportowy z bieżnią okólną, dwiema rzut-

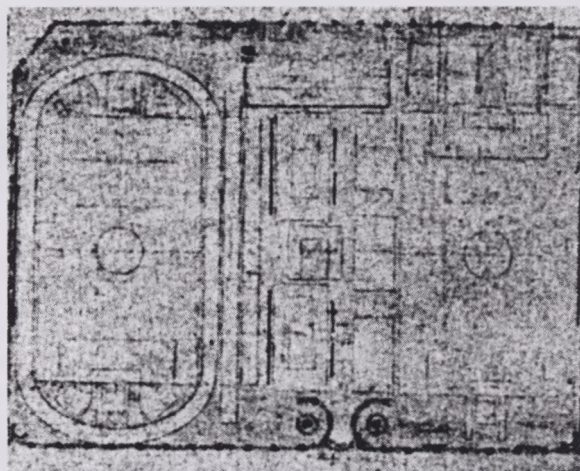
<sup>9</sup> Po sezonie lekkoatletycznym w Krakowie, „Przegląd Sportowy” 1925 nr 47, s. 8; „Raz Dwa Trzy”, 1931 nr 9, s. 15; Stadion TG „Sokół” w Krakowie przebudowano i oddano do użytku w 1931 r. znajdował się on przy ówczesnych Alejach 3-maja 5.

<sup>10</sup> „Cracovia” buduje bieżnię lekkoatletyczną. „Przegląd Sportowy” 1925 nr 47, s. 14.

<sup>11</sup> T. Dobosz (red.), 50 lat Klubu Sportowego „Cracovia” 1906–1956, Kraków 1956, passim.

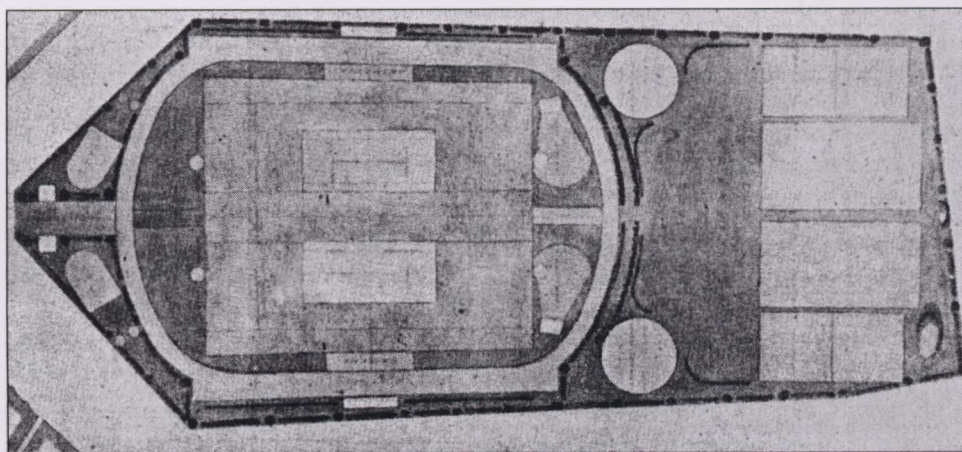
<sup>12</sup> W opracowaniu mogą wystąpić dwie nazwy „Makabi” i „Makkabi”, w zależności od tego, jak podawano je w źródłach. Według J. Rokickiego, zajmującego się od lat problematyką rozwoju kultury fizycznej w środowisku żydowskim w Polsce w okresie międzywojennym, używano nazw z jedną literą „k” lub dwiema literami „kk” w wyrazie. Najczęściej podwójne „kk” pojawiało się w nazwie Wszepolskiego Związku „Makkabi”, a w przypadku pojedynczych organizacji i stowarzyszeń była to jedna litera „k”; co nie było regułą, bo dotyczyło szczególnie warszawskich „Makkabi”, które w Warszawie mieściły się w jednym budynku przy ul. Nalewki 2a. Dla wygody poczty organizacje umówiły się dla wiedzy doręczycieli co do jednego k dla klubów „Makabi” i dwóch liter „kk” dla WZ „Makkabi”.

niami do pchnięcia kulą i dwiema do rzutu dyskiem, dwoma rozbiegami do rzutu oszczepem oraz dwiema skoczniami w dal i dwiema do skoku wzwyż. Obok, po prawej stronie placu, zamierzano wybudować korty tenisowe oraz boiska do siatkówki i koszykówki<sup>13</sup>.



**Fot. 9.** Kraków, projekt parku gier i zabaw „Juwenia” na krakowskich Błoniach z 1929 r.

Źródło: „Stadjon” 1929 nr 5, s. 5.

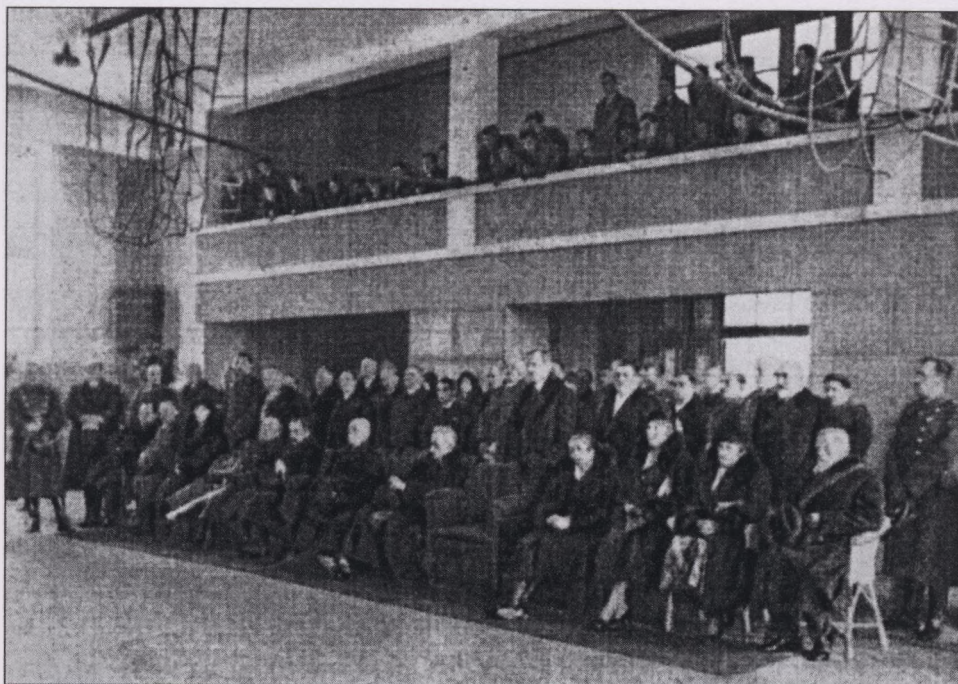


**Fot. 10.** Park gier i zabaw na placu „Goble” w Krakowie (plan z 1929 r.)

Źródło: „Stadjon” 1929 nr 5, s. 5.

<sup>13</sup> Ibidem.





**Fot. 11.** Uroczystość otwarcia obiektu sportowego w Krakowie w dniu 21 listopada 1932 r. Siedzą od prawej do lewej: prof. Bujwid, pułkownikowa Bolesławiczowa, prezydentowa Prażmowska, wojewodzina Kwaśniewska, metropolita Adam ks. Sapieha, wojewoda dr Kwaśniewski, prezydent miasta Krakowa płk Belina-Prażmowski, dowódca 6. dywizji ppłk Mond. Stoją od lewej: kierownik Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego w Krakowie płk Wóycicki, prezes Izby Skarbowej dr J. Greger. Siedzą: starosta dr Wnęk i dyrektor Państwowego Urzędu WFIPW płk W. Kiliński

Źródło: „Raz Dwa Trzy”, 1932 nr 47, s. 13.

Inne warunki wzięto pod uwagę przy planowaniu projektu stadionu – parku gier i zabaw „Juvenia” na krakowskich Błoniach, z którego miał korzystać Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie. Obok bieżni i innych urządzeń lekkoatletycznych planowano wybudować boiska do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki oraz tenisa<sup>14</sup>.

Poczynając od 1932 r. lekkoatleci mogli trenować w okresie zimowym w hali sportowej krakowskiego Ośrodka Wychowania Fizycznego. Ten kryty obiekt wraz z urządzeniami lekkoatletycznymi oddano do użytku 21 listopada 1932 r., a jego budowę rozpoczęto w Krakowie na jesieni 1931 r. na terenach koszar przy ulicy Zwierzynieckiej 26. Pomysłodawcą budowy tej hali lekkoatletycznej był dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Wychowania Fizycznego

<sup>14</sup> Ibidem.

i Przystosowania Wojskowego ppłk Wójcicki. Wybudowana hala sportowa miała następujące wymiary: długość – 39 m, szerokość – 20 m oraz wysokości – 10,80 m, była wyposażona w takie urządzenia lekkoatletyczne, jak bieżnia, skocznie i rzutnie, a także widownia<sup>15</sup>. Podłogiem hali była mieszanka stosowana przy wyposażeniu kortów tenisowych. Obiekt miał mniejszą salę gimnastyczną o wymiarach 11 × 20 m, która była wyłożona parkietem położonym na „ślepej drewnianej podłodze” i na warstwie tektury zwiększającej elastyczność podłoża.

W budynku hali mieściła się pierwsza krakowska poradnia sportowo-lekarska. Obiekt projektował architekt inż. Kobos, a wykonał go „były znany sportowiec” Gintel. W dniu otwarcia – 21 listopada 1932 r. – w obiekcie gościli przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz samorządowych oraz władz sportowych wszystkich dyscyplin uprawianych w Krakowie. Poświęcenia dokonał metropolita Krakowa Adam ks. Sapieha.



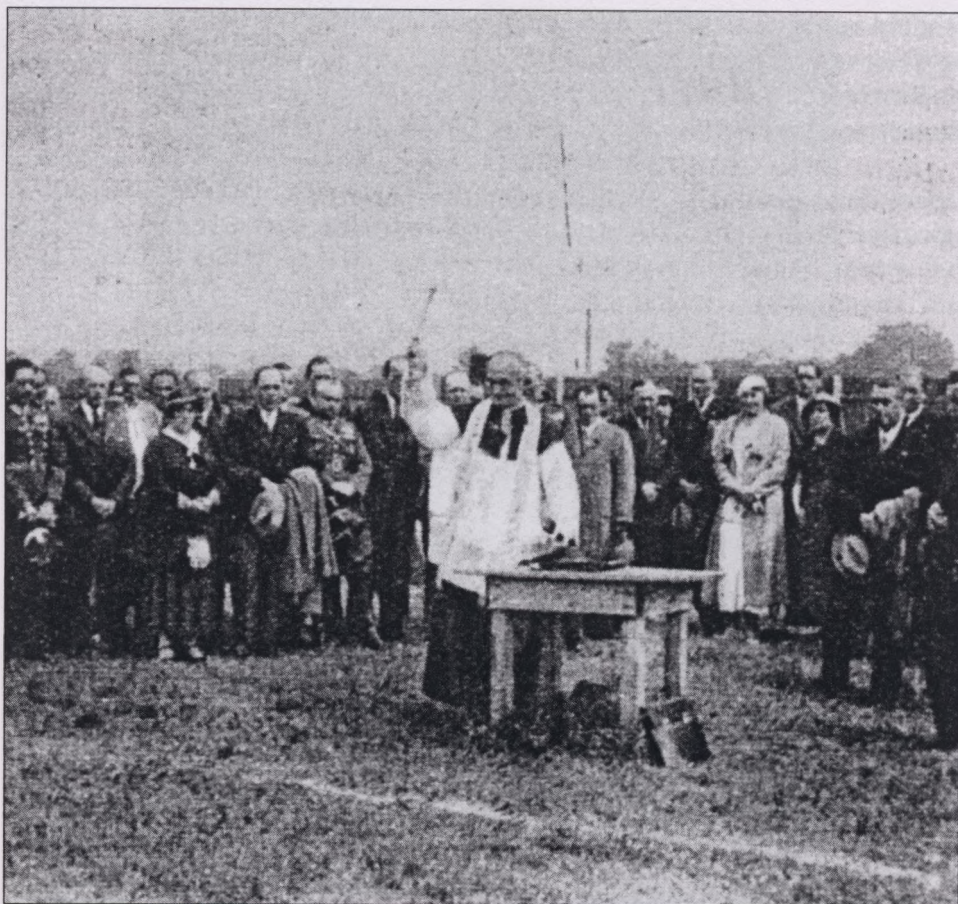
Fot. 12. Zawodnik AZS Kraków Z. Nowak podczas skoku w dal na skoczni stadionu „Makkabi” Kraków (zdjęcie z 1926 r.)

Źródło: J. Pawłowski, *Kroniki Sekcji Lekkoatletycznej AZS Kraków*, „Zeszyty Historyczne AZS”, 1999 nr 1, s. 9.

Idea wybudowania obiektu lekkoatletycznego dla AZS Kraków zrodziła się na przełomie lat 1925 i 1926. Jego budowa trwała 7 lat, a oddanie do użytku miało miejsce w dniu 25 czerwca 1933 r. podczas obchodów jubileuszu 25-lecia klubu<sup>16</sup>. Jednym z elementów obchodów jubileuszowych uroczysto-

<sup>15</sup> *Wspaniała hala sportowa powstaje w Krakowie*, „Raz Dwa Trzy”, 1932 nr 1, s. 10.

<sup>16</sup> J. Pawłowski, *Kroniki Sekcji Lekkoatletycznej AZS Kraków*, „Zeszyty Historyczne AZS”, 1997 nr 3, s. 11.



Fot. 13. Poświęcenie stadionu lekkoatletycznego AZS Kraków przez ks. proboszcza Masnego w 1933 r.

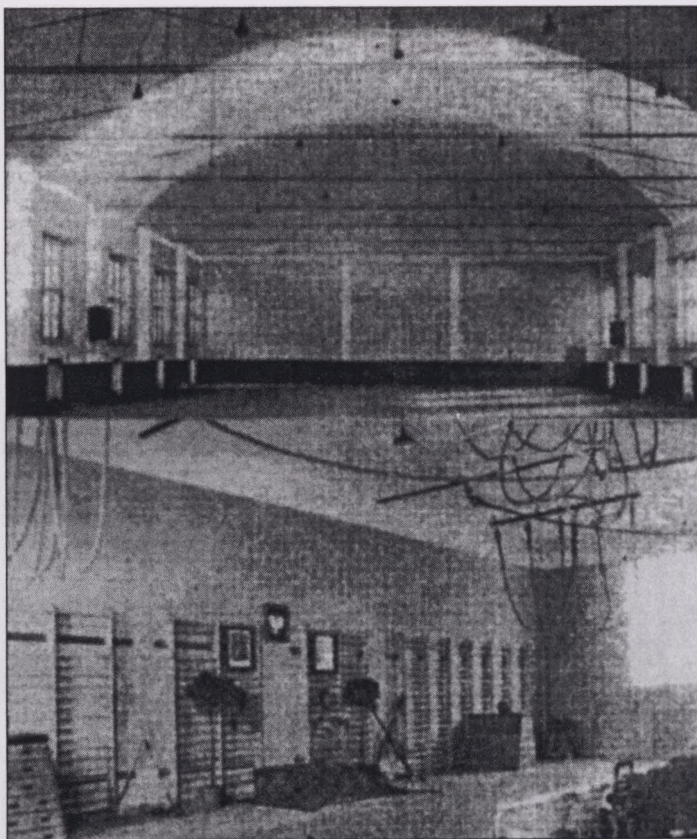
Źródło: „Raz Dwa Trzy”, 1933 nr 26, s. 5.

ści było oddanie do użytku „terenu lekkoatletycznego, z jedną z najlepszych w kraju lekkoatletyczną bieżnią”. Poświęcenia lekkoatletycznego stadionu dokonał ks. proboszcz Masny w obecności członków krakowskiego AZS i licznie przybyłych gości<sup>17</sup>.

W sierpniu 1933 r., mimo kryzysu gospodarczego w Polsce, wybudowano i otwarto stadion sportowy Poczтового Przystosobienia Wojskowego w Krakowie, wyposażony w takie urządzenia lekkoatletyczne, jak bieżnia, skocznie i rzutnie<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> *Akademicy krakowscy po 25 latach sportowej pracy*, „Raz Dwa Trzy”, 1933 nr 26, s. 4–5.

<sup>18</sup> *Na otwarcie stadionu sportowego w Łucku*, „Raz Dwa Trzy”, 1933 nr 38, s. 15.

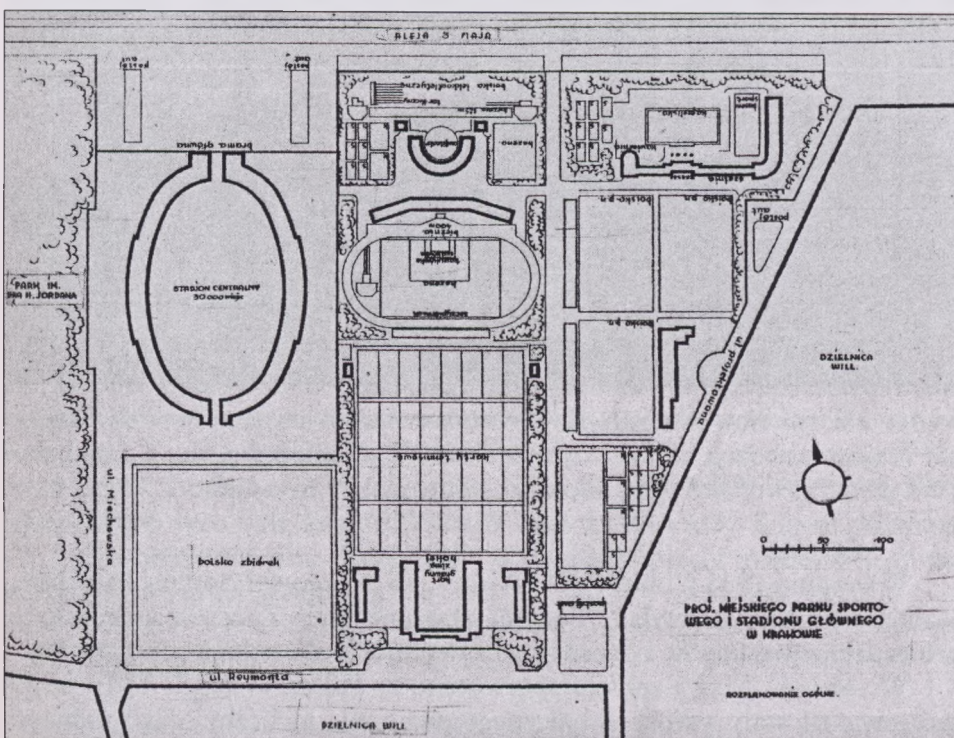


**Fot. 14.** Hala sportowa (u góry) i sala gimnastyczna krakowskiego Ośrodka Wychowania Fizycznego (u dołu) przy ul. Zwierzynieckiej 26 w Krakowie  
 Źródło: „Raz Dwa Trzy”, 1932 nr 47, s. 13.

Kolejny olbrzymi obiekt sportowy w Krakowie planowano wybudować na dawnym torze wyścigów konnych. W 1934 r. rozpoczęto budowę pod nazwą: Park Sportowy wraz ze stadionem. Obiekt powstał z inicjatywy gen. Łuczyńskiego i ppłk. Wójcickiego na 25-hektarowym placu, na którym mieściły się wcześniej stadiony „Cracovii” i „Wisły”. Po oddaniu w Parku Sportowym tych stadionów i urządzeń do użytku, korzystały z nich krakowskie kluby sportowe: AZS, KS „Cracovia”, RKS „Legia”, TS „Wisła” oraz TG „Sokół”. Obszar, jaki przewidziano pod budowę, wskazywał, iż będzie to największy pod względem zajmowanej powierzchni obiekt sportowy w Polsce. W planach była m.in. budowa widowni na 30 tysięcy osób, boiska do zgromadzeń harcerzy, strzelców oraz masowych organizacji Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Przed stadionem TS „Wisła”, od strony alei

3 Maja, miały być zainstalowane maszty na flagi państwowe i flagi klubów sportowych, które brały udział w zawodach. Za masztami zaplanowano plac wyłożony betonowymi płytkami, który miała zamykać prowadząca na stadion „brama maratońska”. Amfiteatralny kształt trybun zapewniał obserwatorom zawodów doskonałą widoczność.

Na miejscu boiska treningowego TS „Wisła” zlokalizowano stadion z bieżnią lekkoatletyczną dla kobiet, tor luczniczy, boiska do koszykówki i siatkówki oraz amfiteatr dostosowany do wymagań gimnastyki i rytmiki kobiecej. Był to pierwszy w Polsce odkryty amfiteatr tego typu. Na dawnych terenach AZS miał natomiast powstać męski stadion lekkoatletyczny z 6-torową bieżnią i trybunami dla 3 tysięcy widzów, w dalszej przyszłości planowano budowę kortów tenisowych wraz z kortem reprezentacyjnym. W trzeciej części obiektu zamierzano zlokalizować pływalnię wraz z wieżami do skoków, kąpielisko z rozległymi plażami oraz zapleczem gastronomiczno-kawiarnianym. Woda do obiektów miała być doprowadzona rurociągami z ujęcia wodnego



Fot. 15. Projekt miejskiego Parku Sportowego i Stadionu w Krakowie (plan z 1934 r.)

Źródło: „Raz Dwa Trzy”, 1934 nr 51, s. 12.

w Łobzowie na rzece Młynówce. Za tymi obiektami wyznaczono trzy boiska do piłki nożnej, z których jedno miało dysponować widownią dla 5 tysięcy osób. Za boiskami do piłki nożnej planowano lokalizację szeregu boisk do gier zespołowych.

Komitetem budowy kierował gen. Łuczyński, dowódca V DOK, jego zastępcami byli senator Klemensiewicz i dr Załuski. W skład komitetu budowy wchodził także dwaj przedstawiciele Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego ppłk Wójcicki (skarbnik) i poseł Bogdani oraz działacze sportu cywilnego i wojskowego dr Oburbański i por. Pawlik, kierownikiem budowy był inż. Bukowski. Późną jesienią 1934 r. zaawansowanie robót budowlanych przedstawiało się następująco: większość terenów zniwelowano, w toku prac znajdowało się wykonawstwo boiska do zbiórek oraz lekkoatletyczny stadion męski i kobiecy<sup>19</sup>.



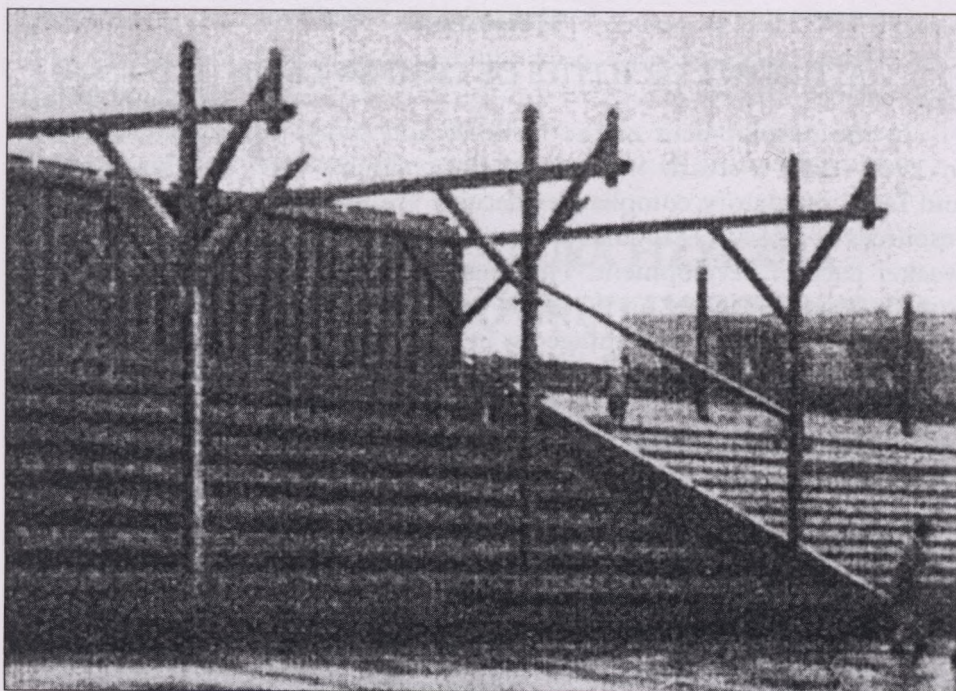
Fot. 16. 1935 r. Widok zniszczonej przez wicheru trybuny na stadionie krakowskiej „Wisły” (zdjęcie z 1935 r.)

Źródło: „Raz Dwa Trzy”, 1935 nr 34, s. 4.

W sierpniu 1935 r. obiekty TS „Wisła” i KS „Cracovia” dotknął kataklizm. Szalejąca wichura zburzyła trybuny na obu obiektach. Znacznie utrudniło to prowadzenie treningów i organizację zawodów krakowskich sportowców.

W rozwoju bazy i sprzętu sportowego w Polsce w latach 1919–1939 zarysował się stały wzrost technicznego poziomu i jej liczby oraz zgodności

<sup>19</sup> *Kraków otrzyma wielki stadion sportowy!*, „Raz Dwa Trzy”, 1934 nr 51, s. 12.



Fot. 17. 1935 r. Widok na trybunę stadionu KS „Cracovia” zniszczoną przez wicherę (zdjęcie z 1935 r.)

Źródło: „Raz Dwa Trzy”, 1935 nr 34, s. 4.

z przepisami IAAF. Na słabsze tempo rozwoju wpływały ograniczone zasoby finansowe PZLA, OZLA i klubów oraz władz samorządowych. Poziom finansowy tych organizacji był uzależniony od koniunktury gospodarczej Państwa Polskiego, która w wymienionym okresie była różna. Najniekorzystniejsza była w latach 1919–1926, kiedy gospodarka kraju podporządkowana była odrabianiu strat po okresie zaborów i działaniach wojennych I wojny światowej, a także w dobie ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego z lat 1929–1933. Najlepszym okresem dla rozwoju bazy lokalowej i urzędzeń lekkoatletycznych były lata 1927–1929 oraz 1936–1939. Tezy te potwierdza liczba obiektów, jakie powstawały w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce i w samym Krakowie.

## SUMMARY

### ATHLETICS FACILITIES OF CRACOW CLUBS (1919–1939)

In the development of the facilities and sports equipment in Poland in 1919–1939 a steady increase of the technical level and her numbers and IAAF regulatory compliances became scratched. The state of financial resources of PZLA, OZLA and clubs, and government authorities influenced weaker pace of development. The financial level of the organization mentioned above depended on the trade boom of Poland which in that period was different. Most disadvantageous in initial years 1919–1926 determined with doing losses after the period of the Partitions of Poland and the warfare of the World War I and in years dictated to 1929–1933 with worldwide economic crisis. In the development of the facilities and devices for the athletics in the discussed period years were good years 1927–1929 and 1936–1939. A number of objects which came into existence in the interwar period in Poland has confirmed these theses.

**Key words:** The Second Polish Republic, Cracow Circuit Connection of the athletics, athletics, athletics objects.



*Maciej Huzarski*

Uniwersytet Rzeszowski

## AKADEMICKA KULTURA FIZYCZNA W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM W POLSCE – STAN BADAŃ

**Streszczenie:** Akademska kultura fizyczna, zwłaszcza okresu międzywojennego, gdy kształtowały się jej ideowe i organizacyjne podstawy, budzi żywe zainteresowanie historyków w Polsce. Szerzej zakrojone badania nad historią wychowania fizycznego, sportu i turystyki zapoczątkowano po II wojnie światowej, kiedy to badacze skupili uwagę na rozwoju kultury fizycznej w polskich szkołach wyższych. Nie powstała jednak dotąd monografia obejmująca całokształt zagadnienia czy jednolite opracowanie na temat studenckiej kultury fizycznej w II Rzeczypospolitej. Wprawdzie rośnie zainteresowanie przedstawicielei różnych ośrodków naukowych akademicką kulturą fizyczną, lecz badania obejmują tylko wycinek zagadnienia – działalność Akademickiego Związku Sportowego w wybranych miastach. Niezbędne są wobec tego głębsze studia faktograficzne oraz analiza działalności innych organizacji akademickich i wydanie syntetycznego opracowania o kulturze fizycznej studentów w latach 1918–1939 na tle działalności sportowej w Polsce, prawa i organizacji szkolnictwa wyższego, a także funkcjonowania młodzieży akademickiej.

**Słowa kluczowe:** akademicka kultura fizyczna, okres międzywojenny, AZS.

Problematyka akademickiej kultury fizycznej od wielu lat budzi żywe zainteresowanie historyków w Polsce. Godny szczególnej uwagi jest zwłaszcza okres dwudziestolecia międzywojennego, kiedy tworzono podstawy ideowe i organizacyjne studenckiej aktywności fizycznej. Funkcjonowało wówczas 6 uniwersytetów oraz 26 szkół wyższych innego rodzaju. Mimo iż w II Rzeczypospolitej nie wprowadzono do szkół wyższych wychowania fizycznego jako odrębnego przedmiotu, powoływano w nich stowarzyszenia akademickie, które w większym lub mniejszym stopniu zachęcały studentów do aktywności ruchowej. Działalność ta znalazła odzwierciedlenie w pierwszych uczelnianych kronikach, a także w sprawozdaniach i dokumentach pokazujących funkcjonowanie poszczególnych organizacji propagujących

kulturę fizyczną wśród studentów. Wprawdzie źródła te stanowią nieoceniony materiał badawczy dla historyków zajmujących się tą dziedziną, jednak do dziś nie dysponujemy pełnym opracowaniem o kulturze fizycznej studentów w dwudziestoleciu międzywojennym.

Szerzej zakrojone badania nad historią wychowania fizycznego, sportu i turystyki zaczęto prowadzić dopiero po II wojnie światowej. Wówczas rozbudowa systemu uczelni wyższych, związanych z kulturą fizyczną, a także rozszerzenie programów nauczania z zakresu historii kultury fizycznej pozwoliły na dogłębną penetrację badawczą zagadnienia. Za prężące ośrodki naukowe należy w tym okresie uznać przede wszystkim Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie oraz wyższe szkoły wychowania fizycznego w Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu. W późniejszych latach historią kultury fizycznej w Polsce zajmowało się coraz większe grono naukowców, spośród których do końca XX wieku największą grupę stanowili pracownicy Instytutu Kultury Fizycznej w Gorzowie Wielkopolskim. Szczegółowy stan badań nad historią kultury fizycznej w dwudziestoleciu międzywojennym przedstawił w swojej publikacji Jerzy Chelmecki<sup>1</sup>.

W mojej pracy badawczej zamierzam zwrócić szczególną uwagę na polską kulturę fizyczną studentów w podanym okresie. Należy zauważyć, iż dziedzina ta była w owym czasie zjawiskiem zupełnie nowym. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę programy szkolne nie uwzględniały bowiem wychowania fizycznego dla studentów. Właściwemu rozwojowi tej dziedziny życia nie sprzyjał ani brak właściwych obiektów sportowych, ani niedostatek odpowiedniej kadry nauczycielskiej. W związku z tym inicjatywa ćwiczeń fizycznych, wycieczek, zawodów sportowych należała bezpośrednio do studentów. W miarę upływu lat mogli oni liczyć na pomoc różnego rodzaju organizacji i stowarzyszeń (m.in. na Akademicki Związek Sportowy, Bratnią Pomoc Studentów, akademickie kluby sportowe).

Wielu historyków uczyniło przedmiotem swoich badań rozwój kultury fizycznej w polskich szkołach wyższych. Nie powstała jednak do tej pory monografia przedstawiająca całokształt problematyki. Nie ma też jednolitego opracowania, dotyczącego studenckiej kultury fizycznej w okresie II Rzeczypospolitej.

Większość publikacji z tej dziedziny skupia uwagę czytelnika na działalności Akademickiego Związku Sportowego w poszczególnych ośrodkach akademickich. Problematyką rozwoju AZS w polskich uczelniach II Rzeczypospolitej zajął się Ryszard Wryk, przedstawiciel ośrodka poznańskiego, który

---

<sup>1</sup> J. Chelmecki, *Stan badań nad historią kultury fizycznej w Dwudziestoleciu Międzywojennym* [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. VI, Prace Naukowe Letniej Szkoły Historyków Kultury Fizycznej, red.: L. Nowak, Gorzów Wlkp. 2004, s. 93–107.

opublikował wiele prac z zakresu historii AZS. W pracy *Akademicki Związek Sportowy 1908–1939*<sup>2</sup> omawianemu tematowi poświęcił dwa rozdziały. Scharakteryzował środowisko akademickie oraz nowe ustawy dotyczące szkolnictwa wyższego, wprowadzane w trudnym momencie krajowych przemian. Na tle skomplikowanej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej państwa zwrócił uwagę na strukturę i rozwój AZS w poszczególnych ośrodkach akademickich (Warszawa, Kraków, Poznań, Lwów, Wilno, Lublin, Gdańsk). Zbadał również działalność poszczególnych sekcji sportowych funkcjonujących przy klubach, ich sukcesy, a także bazę treningową i fundusze.

Z zupełnie innej perspektywy przedstawił R. Wryk historię Akademickiego Związku Sportowego w dwóch innych publikacjach: *AZS 1908–1983 wspomnienia pamiątniki*<sup>3</sup> i *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach*<sup>4</sup>. Jak sam pisze, „stanowią one cenne źródło do poznania przeszłości sportu akademickiego w Polsce, poszerzając w znacznym stopniu dotychczasowe ustalenia faktograficzne w tej dziedzinie”. W książkach tych zawarte są relacje i wspomnienia autorstwa wielu działaczy, trenerów i zawodników, którzy odegrali pierwszoplanową rolę w rozwoju organizacji. Są wśród nich założyciele i pierwsi członkowie AZS, wybitni szkoleniowcy, olimpijczycy, medaliści mistrzostw świata, mistrzostw Europy, reprezentanci kraju, a także członkowie poszczególnych sekcji, uprawiający sport rekreacyjnie. W pierwszej publikacji autor przedstawił relacje tych osób w sposób przypadkowy, gdyż każda z nich stanowi oddzielną historię.

Większość spośród 34 autorów związana była ze sportem wyczynowym w okresie II Rzeczypospolitej jako zawodnicy, trenerzy czy działacze. W publikacji *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach* owe wspomnienia podzielono na pięć części, z których druga ukazuje przeżycia osób związanych z AZS w II Rzeczypospolitej. Okres ten przybliży czytelnikom 14 osób, z których na szczególną uwagę zasługują wypowiedzi złotej medalistki igrzysk olimpijskich Haliny Konopackiej, dwu reprezentantów Polski i zarazem uczestników uniwersjad oraz mistrzostw Europy Włodzimierza Długoszewskiego i Jarosława Śmigielskiego, a także wspomnienia prekursora i entuzjasty polskiej piłki siatkowej Romualda Wirszyłły.

Na temat działalności Akademickiego Związku Sportowego wypowiadał się Ryszard Wryk również podczas konferencji oraz w czasopiśmie i publikacjach naukowych. Przykładem jest referat wygłoszony na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej w Rzeszowie w 1984 r. pt. *Akademicki Związek*

<sup>2</sup> R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy 1908–1939*, Poznań 1990.

<sup>3</sup> R. Wryk, *AZS 1908–1983 wspomnienia pamiątniki*, Poznań 1985.

<sup>4</sup> R. Wryk, *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach*, Poznań 2009.

*Sportowy 1908–1983*<sup>5</sup> czy też dwuczęściowa rozprawa z okazji 75-lecia AZS, zamieszczona w miesięczniku „Sport Wyczynowy”<sup>6</sup>. Omawiając działalność Związku w okresie II Rzeczypospolitej autor zwrócił uwagę na istotną rolę AZS w budowie struktury polskiego sportu. Uwypuklił jego wpływ na tworzenie i organizację poszczególnych związków sportowych, a także obecność tej organizacji na arenie międzynarodowej. AZS w tym okresie był prekursorem wielu dyscyplin sportowych w Polsce i odegrał ważną rolę w propagowaniu sportu kobiet. Autor zwrócił również uwagę na upowszechnianie wychowania fizycznego i sportu amatorskiego w środowisku akademickim. Szczególną uwagę skoncentrował na AZS w Wolnym Mieście Gdańsku, gdzie nie tylko dbano o aktywność fizyczną studentów, ale także manifestowano polskość miasta. Zarys rozwoju AZS na przestrzeni lat zawarł także R. Wryk w innej publikacji, która ukazała się w „Akademickim Przeglądzie Sportowym” pt. *Siedemdziesiąt lat AZS*<sup>7</sup>.

W bogatej bibliografii pracy R. Wryk przeprowadził bardzo szczegółowe badania z dziejów Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu. Rezultaty swych przemyśleń zawarł w książkach: *Zarys działalności Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu 1919–1949*<sup>8</sup>, i *90 lat Akademickiego Związku w Poznaniu*<sup>9</sup>, a także w artykule *AZS Poznań 1919–1984*<sup>10</sup>. Poprzedzony krótkim zarysem na temat tradycji sportu akademickiego w Poznaniu, artykuł ten dogłębnie oraz interesująco przedstawia genezę powstania i działalność poznańskiego AZS. Należy podkreślić, iż miasto Poznań w okresie międzywojennym stało się jednym z głównych ośrodków kształcenia i badań naukowych w zakresie wychowania fizycznego. Ogromny wpływ na rozwój kultury fizycznej w Poznaniu wywarło powołanie w 1919 r. Katedry Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego na Uniwersytecie Poznańskim, a także współpracującej ze Studium Centralnej Szkoły Wojskowej Gimnastyki i Sportu (1921 r.). Autor podkreśla również doniosłą rolę w kształtowaniu wychowania fizycznego i sportu dra Eugeniusza Piaseckiego. W dalszej części pracy R. Wryk przedstawia działalność AZS, zwracając uwagę zarówno na funkcjonowanie sekcji sportowych, jak również na strukturę organizacyjną klubu. Nie pomija także informacji

<sup>5</sup> R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy 1908–1983* [w:] *Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim*, red.: K. Obodyński, Warszawa 1985, s. 13–32.

<sup>6</sup> R. Wryk, *75 lat Akademickiego Związku Sportowego* [w:] „Sport Wyczynowy” z 1984/11 (część pierwsza), z 1984/12 (część druga).

<sup>7</sup> R. Wryk, *Siedemdziesiąt lat AZS* [w:] „Akademicki Przegląd Sportowy” z 1988 (8/62).

<sup>8</sup> R. Wryk, *Zarys działalności Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu*, Poznań 2007, s. 19–56.

<sup>9</sup> R. Wryk, *90 lat Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu*, Poznań 2009.

<sup>10</sup> R. Wryk, *AZS Poznań 1919–1984* [w:] „Akademicki Przegląd Sportowy” z 1985/1.

dotyczących środków finansowych, niezbędnych do właściwego rozwoju oraz bazy sportowej dla poszczególnych sekcji. W rozdziale dotyczącym sportu wyczynowego zwraca uwagę na systematyczny rozwój poszczególnych dyscyplin sportowych, a także na sukcesy studentów-sportowców zarówno na arenie ogólnopolskiej, jak i na międzynarodowej.

Rozwój Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu w okresie dwudziestolecia międzywojennego został również przedstawiony przez Seweryna Warsickiego w publikacji *Działalność Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu 1919–1969*<sup>11</sup>. Pierwszy rozdział swojej pracy autor poświęcił kształtowaniu się kultury fizycznej w społeczeństwie polskim zaboru pruskiego. Podkreślił, że o popularyzację wychowania fizycznego i sportu apelowali szczególnie polscy nauczyciele i lekarze, a każda nowa dyscyplina sportu uprawiana przez Niemców wzbudzała duże zainteresowanie młodzieży polskiej. Ważnym momentem było utworzenie w 1884 r. w Inowrocławiu pierwszego w Wielkopolsce gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Rozwój wychowania fizycznego i sportu następował potem bardzo szybko, czego dowodem było utworzenie w Poznaniu Związku Polskich Towarzystw Sportowych. W dalszej części pracy przedstawiono genezę powstania AZS w Poznaniu i jego rozwój w kolejnych latach. Jak podkreśla S. Warsicki, fakt powołania Studium Wychowania Fizycznego w Poznaniu miał ogromne znaczenie, gdyż stawiał kulturę fizyczną na równi z innymi dziedzinami kultury. Pokazując rozwój działalności AZS przy poznańskich uczelniach autor zwraca uwagę na strukturę organizacyjną, warunki materialne, w tym bazę, a także kadrę szkoleniową. Analizie poddaje również rozwój poszczególnych sekcji: wioślarskiej, pływackiej, szermierki, tenisa, lekkoatletyki, żeglarskiej, hokeja na lodzie, pięściarskiej oraz gier zespołowych. Nie przedstawia natomiast działalności sekcji, których istnienie w omawianych latach było epizodyczne, gdyż nie cieszyły się dużą popularnością: gimnastycznej, strzeleckiej, narciarskiej, tenisa stołowego, łyżwiarskiej, jazdy konnej.

Całokształt tematu dotyczącego Akademickiego Związku Sportowego poruszono w folderze wydanym w Krakowie z okazji 60-lecia tej organizacji<sup>12</sup>. W publikacji tej odnajdujemy niektóre fakty, ale jest to raczej opracowanie o charakterze popularyzatorskim i okolicznościowym, w formie książki pamiątkowej. Podobnie przedstawia się historia organizacji w wydaniu jubileuszowym AZS pt. *Pół wieku z AZS*<sup>13</sup> czy też pozycji *100 lat Akademickiego*

<sup>11</sup> S. Warsicki, *Działalność Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu 1919–1969*, Poznań 1969, s. 7–60.

<sup>12</sup> *Sześćdziesiąt lat AZS*, Kraków 1968.

<sup>13</sup> *Pół wieku Akademickiego Związku Sportowego. Sukcesy, cyfry, fakty, porażki, wspomnienia, anegdoty*, red.: S. Baryn, Warszawa 1962.

*Związku Sportowego*<sup>14</sup>. Trzeba jednak doceniać wysiłek autorów wspomnień i relacji, które są nieocenionym źródłem informacji na temat funkcjonowania AZS w trudnych latach odbudowy kraju.

Działalność Akademickiego Związku Sportowego w Polsce stała się również przedmiotem zainteresowania Czesława Michalskiego. Wyniki swoich badań zawarł on w pracy *75 lat Akademickiego Związku Sportowego* (Kraków 1983), w której najpełniej rozwój AZS pokazał na przykładzie ośrodka akademickiego w Krakowie. W innej swojej książce *Akademicki Związek Sportowy w Krakowie 1909–1945*<sup>15</sup> szczegółowo i przejrzyście przedstawił genezę powstania główne kierunki działalności krakowskiego AZS. Okresowi II Rzeczypospolitej poświęcił ten autor IV rozdział zatytułowany *Główne kierunki i formy działania w okresie niepodległości (1918–1939)*. Czesław Michalski oparł swoje badania na dokumentach Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego i drukowanych sprawozdaniach AZS Kraków. Wyczerpująco przedstawił rys historyczny poszczególnych sekcji sportowych oraz sukcesy sportowców na arenach ogólnopolskich i międzynarodowych. Należy podkreślić, iż początki AZS Kraków były bardzo trudne, gdyż w 1918 r. działały tylko trzy sekcje (wioślarska, narciarska i tenisowa), skupiające 207 członków. Autor, opierając się na sprawozdaniach z poszczególnych lat, przedstawił sylwetki członków zarządu, trenerów, sportowców, zgłębiając zagadnienie zarówno od strony materialnej (budowa obiektów sportowych), jak i sportowej. Monografia poprzedzona została wstępem – artykułem tegoż autora pt. *Działalność AZS Kraków w latach II Rzeczypospolitej*, wcześniej zamieszczonym w publikacji pokonferencyjnej *Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim* pod redakcją K. Obodyńskiego<sup>16</sup>. Działalność największej organizacji sportowej zrzeszającej studentów w II Rzeczypospolitej została przedstawiona również na przykładzie innych polskich miast.

Badania na temat akademickiego sportu w Gdańsku prowadził Jerzy Gaj, który w swojej pracy *Zarys historii polskiej kultury fizycznej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*<sup>17</sup> zajął się działalnością takich organizacji, jak AZS, Aeroklub Gdański, Akademicki Klub Morski. Kluby te prowadziły działalność w ramach Zrzeszenia Studentów Politechniki Gdańskiej Bratnia Pomoc. Celem stowarzyszenia było skupienie w swoich szeregach wszystkich

---

<sup>14</sup> 100 lat Akademickiego Związku Sportowego, opracowanie H. Hanusz, B. Korpak, wydanie specjalne „Akademickiego Przeglądu Sportowego” Pisma Zarządu Głównego AZS, Warszawa 2008.

<sup>15</sup> Cz. Michalski, *Akademicki Związek Sportowy 1909–1939*, Kraków 2007, s. 57–115.

<sup>16</sup> Cz. Michalskiego, *Działalność AZS Kraków w latach II Rzeczypospolitej* [w:] *Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim*, red.: K. Obodyński, Warszawa 1985, s. 149–157.

<sup>17</sup> J. Gaj, *Zarys historii polskiej kultury fizycznej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Warszawa-Poznań 1976, s. 75–93.

studentów narodowości polskiej. Uwagę skoncentrował J. Gaj zwłaszcza na Akademickim Związku Sportowym, który powstał w 1921 r. i miał za zadanie pielęgnowanie i propagowanie sportu wśród polskich studentów. Autor przedstawił okoliczności organizacji klubu z siedzibą w Domu Studenckim, przy którym było boisko i korty tenisowe, a także działalność sekcji wioślarskiej, lekkoatletycznej, tenisowej, szermierczej, narciarskiej i strzeleckiej.

Druga organizacja sportowa zrzeszającą polskich studentów – Aeroklub Gdański – powstała w 1928 r. Na początku liczyła kilkunastu członków, a pod koniec lat trzydziestych – już 140, w tym 37 pilotów motorowych i 17 szybowcowych. W pracy zostały pokazane ich sukcesy sportowe, osiągane mimo ogromnych problemów ze sprzętem. Akademicki Związek Morski powstał w 1932 r. Tej organizacji krzewiącej tradycje Polskiego Klubu Jachtowego J. Gaj poświęcił również wiele miejsca, obok struktury organizacyjnej przedstawiając zagadnienie szkolenia żeglarskiego, a także sprzętu pływającego.

Zarys działalności gdańskiego AZS stanowi zasadniczą część pracy jubileuszowej pod redakcją Janusza Gąssowskiego i Romana Stanowskiego *Historia Akademickiego Związku Sportowego w Gdańsku 1921–1961*<sup>18</sup>, wydanej z okazji 40-lecia AZS Gdańsk. Jak podkreślają autorzy, „działalność AZS w okresie międzywojennym miała na celu nie tylko podwyższenie sprawności fizycznej studentów, lecz stanowiła ważną formę manifestacji polskości Ziemi Gdańskiej”. W tym kontekście przedstawiono działalność założycieli organizacji, trenerów oraz zawodników. Pracę tę oparto na osobistych recenzjach i wywiadach z członkami organizacji, koncentrując się na działalności i wynikach sportowych poszczególnych sekcji gdańskiego AZS.

W formie wydawnictwa jubileuszowego przedstawiono także dzieje i dokonania Akademickiego Związku Sportowego w Lublinie. W pracach Leszka Marii Roupperta *50 lat Akademickiego Związku Sportowego w Lublinie 1922–1972*<sup>19</sup> i Stanisława Dobosza *80 lat AZS Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*<sup>20</sup> pomieszczono rejestr ważniejszych wydarzeń i wyników sportowych poszczególnych sekcji. Organizację powstałą w 1922 r. od samego początku otaczały szczególną opieką władze kościelne i uniwersyteckie. AZS Lublin do wybuchu II wojny światowej liczył około 180 członków, zrzeszonych w 12 sekcjach: szermierki, piłki nożnej, lekkoatletyki, tenisa ziemnego, boks, narciarstwa, pływania, koszykówki, piłki siatkowej, piłki ręcznej, hokeja, tenisa stołowego.

<sup>18</sup> *Historia Akademickiego Związku Sportowego w Gdańsku 1921–1961*, wydawnictwo jubileuszowe z okazji 40-lecia AZS Gdańsk, red.: J. Gąssowski, R. Stanowski, Gdańsk 1962, s. 12–34.

<sup>19</sup> L.M. Rouppert, *50 lat Akademickiego Związku Sportowego w Lublinie 1922–1972*, Lublin 1972, s. 9–70.

<sup>20</sup> S. Dobosz, *80 lat AZS Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 22.01.1922 – 22.01.2002*, Lublin 2002, s. 3–6.

Temat organizacji sportowych w okresie II Rzeczypospolitej w Wilnie zasygnalizowano jedynie w monografii *Kultura fizyczna na Wileńszczyźnie w latach 1900–1939*<sup>21</sup> pod redakcją Henryka Laskiewicza. Dosłownie w kilku zdaniach nakreślono działalność czterech sportowych organizacji studenckich funkcjonujących przy Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie. Pozostałe organizacje zostały jedynie wymienione z nazwy, a były to:

- Akademicki Związek Sportowy, powołany do życia w 1921 r. z czterema pierwszymi sekcjami: lekkoatletyki, piłki nożnej, tenisa i wioślarstwa,
- Akademicki Związek Morski, utworzony w 1932 r., organizator zawodów i obozów szkoleniowych w żeglarskim,
- Żydowski Akademicki Klub Gimnastyczno-Sportowy, zatwierdzony Uchwałą Senatu w 1924 r., przy którym prowadzono pracę w 16 sekcjach,
- Akademicka Drużyna Harcerzy,
- Akademicki Związek Łowiecki,
- Koło Studentów Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. S. Batorego, organizujące obozy i szkolenia żeglarskie oraz wycieczki,
- Akademicki Klub Włóczęgów, zajmujący się turystyką i kajakerstwem,
- Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu im. S. Batorego,
- Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”, oddział wileński.

Badania nad historią działalności AZS Wilno zostały przedstawione w sposób bardziej szczegółowy w dwu publikacjach: *Fragmenty z historii AZS Wilno*<sup>22</sup> autorstwa Adama Ćwiklińskiego oraz *Sport akademicki w Wilnie w latach 1919–1939*<sup>23</sup> Czesława Michalskiego. Autorzy szerzej omówili w nich genezę powstania i pierwsze lata działalności klubu, z uwzględnieniem działalności poszczególnych sekcji, które w dwudziestolecie międzywojennym nie odnosiły znaczących sukcesów sportowych, nakreślili także problemy związane z bazą sportową oraz kadrą szkoleniową.

Akademicki Związek Sportowy we Lwowie również nie doczekał się odrębnej monografii. Krótka zarys działalności tej organizacji w okresie międzywojennym zamieszczono w broszurce jubileuszowej wydanej z okazji 10-lecia klubu *Zamiast uroczystości jubileuszowych z okazji 10-lecia AZS*

<sup>21</sup> *Kultura fizyczna na Wileńszczyźnie w latach 1900–1939, zarys monograficzny dziejów*, red.: H. Laskiewicz, Szczecin 1998, s. 21–50.

<sup>22</sup> A. Ćwikliński, *Fragmenty z historii AZS Wilno* [w:] *Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim*, red.: K. Obodyński, Warszawa 1985, s. 129–147.

<sup>23</sup> Cz. Michalski, *Sport akademicki w latach 1919–1939* [w:] *Przyszłość polskiej kultury fizycznej*, red.: M. Orlewicz-Musiał, R. Wasztyl, Zeszyty Naukowe nr 89 AWF Kraków, Kraków 2004.



we Lwowie<sup>24</sup>. Na kilkunastu stronicach pokazano tam początki działalności organizacji, przedstawiono wspomnienia osób związanych z klubem, a także działalność na polu sportowym poszczególnych sekcji: piłki nożnej, lekkoatletyki, strzeleckiej, hokeja na lodzie, gier zespołowych, tenisa, narciarskiej, wodnej, pływania, szachowej, tenisa stołowego, dublańczyków, jarosławskiej, turystyczno-krajoznawczej, szermierczej, kolarskiej, bokserskiej, propagandy.

Dotychczas nie podjęto również próby opracowania zwartej historii Akademickiego Związku Sportowego w Warszawie czy w Cieszynie. AZS Warszawa, jeden z najprężniej działających klubów w okresie dwudziestolecia międzywojennego, doczekał się jedynie publikacji prezentujących rozwój poszczególnych dyscyplin sportu. Pierwsza z tych prac, wydana w 1939 r., podejmowała temat akademickiej piłki ręcznej<sup>25</sup>. Trzonem tej publikacji wspomnieniowo-jubileuszowej jest rejestr osiągniętych wyników sportowych. Inni badacze zajmują się genezą powstania kolejnych sekcji, wskazaniem osób odpowiedzialnych za rozwój dyscypliny, organizacją sekcji i bazą sportową oraz prezentacją osiągnięć poszczególnych zawodników na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej. Czytamy o tym m.in. w takich monografiach, jak *50 lat piłki siatkowej ASZ AWF Warszawa 1924–1974*<sup>26</sup>, *Rozwój piłki ręcznej AZS Warszawa w okresie II Rzeczypospolitej*<sup>27</sup> oraz *Piłka nożna w AZS Warszawa 1918–1939*<sup>28</sup>.

W podobny sposób ujmują problem autorzy publikacji, których celem była prezentacja wkładu Akademickiego Związku Sportowego w rozwój poszczególnych dyscyplin sportowych. Autorzy ci, wywodzący się z różnych środowisk akademickich, dość pobieżnie analizują dyscypliny najbardziej popularne w okresie II Rzeczypospolitej wśród młodzieży akademickiej. Koncentrują się natomiast na rejestracji wyników sportowych poszczególnych zawodników na zawodach ogólnopolskich. Do tej grupy należy zaliczyć takie prace, jak: *Wkład Akademickiego Związku Sportowego w rozwój sportu szermierczego w Polsce*<sup>29</sup>, *Wkład Akademickiego Związku Sportowego*

<sup>24</sup> *Zamiast uroczystości jubileuszowych z okazji 10-lecia AZS we Lwowie*, Lwów 1934. Zbiory Biblioteki im Stefanyka we Lwowie, sygn. 225519.

<sup>25</sup> *15 lat piłki ręcznej w AZS Warszawa 1924–1939*, Warszawa 1939.

<sup>26</sup> *50 lat piłki siatkowej ASZ AWF Warszawa 1924–1974*, red.: R. Wirszyłło, Warszawa 1989.

<sup>27</sup> W. Twardo, *Rozwój piłki ręcznej AZS Warszawa. w okresie II Rzeczypospolitej [w:] Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim*, red.: K. Obodyński, Warszawa 1985, s. 117–125.

<sup>28</sup> W. Twardo, *Piłka nożna w AZS Warszawa 1918–1939 [w:] Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim*, red.: K. Obodyński, Warszawa 1985, s. 99–115.

<sup>29</sup> T. Karuga, *Wkład Akademickiego Związku Sportowego w rozwój sportu szermierczego w Polsce [w:] Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim*, red.: K. Obodyński, Warszawa 1985, s. 241–267.

w rozwój piłki siatkowej w Polsce<sup>30</sup>, Wkład Akademickiego Związku Sportowego w rozwój piłki ręcznej w Polsce<sup>31</sup>, Wkład Akademickiego Związku Sportowego w rozwój tenisa ziemnego w Polsce<sup>32</sup>, Akademickie wioślarstwo regatowe Poznania, Warszawy i Wilna w latach 1919–1939<sup>33</sup>, Wioślarstwo akademickie w Krakowie w latach 1910–1939<sup>34</sup>, Z dziejów Akademickiego Związku Sportowego – tenis stołowy (1928–2008)<sup>35</sup>, Najlepsi lekkoatleci w historii AZS<sup>36</sup>, Działalność sekcji narciarskiej AZS w Krakowie w latach 1909–1923<sup>37</sup>, Powstanie i początki działalności sekcji pływackiej AZS Kraków (1909–1939)<sup>38</sup>, Powstanie polskich, akademickich organizacji gimnastycznych w ruchu olimpijskim (1932–2008)<sup>39</sup>.

Kompedium wiedzy na temat rozwoju dyscyplin sportowych oraz wyników poszczególnych zawodników stanowi publikacja pt. *Zarys historii sportu w Polsce 1867–1997*<sup>40</sup> pod redakcją J. Gaja i B. Woltmanna oraz wcześniej wydana przez tych samych autorów monografia pt. *Sport w Polsce 1919–1939*<sup>41</sup>.

<sup>30</sup> K. Staniszewski, *Wkład Akademickiego Związku Sportowego w rozwój piłki siatkowej w Polsce* [w:] *Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim*, red.: K. Obodyński, Warszawa 1985, s. 269–281.

<sup>31</sup> W. Stawiarski, *Wkład Akademickiego Związku Sportowego w rozwój piłki ręcznej w Polsce* [w:] *Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim*, red.: K. Obodyński, Warszawa 1985, s. 283–298.

<sup>32</sup> J. Gąssowski, *Wkład Akademickiego Związku Sportowego w rozwój tenisa ziemnego w Polsce* [w:] *Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim*, red.: K. Obodyński, Warszawa 1985, s. 235–239.

<sup>33</sup> R. Kobendza, *Akademickie wioślarstwo regatowe Poznania, Warszawy i Wilna w latach 1919–1939* [w:] *Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim*, red.: K. Obodyński, Warszawa 1985, s. 93–97.

<sup>34</sup> R. Kobendza, *Wioślarstwo akademickie w Krakowie w latach 1910–1939* [w:] *Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim*, red.: K. Obodyński, Warszawa 1985, s. 75–91.

<sup>35</sup> W. Pięta, *Z dziejów Akademickiego Związku Sportowego – tenis stołowy (1928–2008)*. In honorem Andrzej Grubba, Łódź 2010.

<sup>36</sup> *Najlepsi lekkoatleci w historii AZS* [w:] „Akademicki przegląd Sportowy” z 1988/5/59.

<sup>37</sup> R. Kołodziej, I. Tabaczek-Bejster, *Działalność sekcji narciarskiej AZS w Krakowie w latach 1909–1923* [w:] *Akademicka kultura na przełomie stuleci, t. 2 Uwarunkowania historyczno-socjologiczne*. Prace naukowo-dydaktyczne PWSZ Krosno, red.: E. Zadarko, Z. Barabasz, Krosno 2009, s. 47–60.

<sup>38</sup> R. Kołodziej, I. Tabaczek-Bejster, *Powstanie i początki działalności sekcji pływackiej AZS Kraków (1909–1939)* [w:] *Akademicka kultura na przełomie stuleci, t. 2 Uwarunkowania historyczno-socjologiczne*. Prace naukowo-dydaktyczne PWSZ Krosno, red.: E. Zadarko, Z. Barabasz, Krosno 2009, s. 61–71.

<sup>39</sup> G. Bielec, A. Mirkiewicz, *Powstanie polskich, akademickich organizacji gimnastycznych w ruchu olimpijskim (1932–2008)* [w:] *Akademicka kultura na przełomie stuleci, t. 2 Uwarunkowania historyczno-socjologiczne*. Prace naukowo-dydaktyczne PWSZ Krosno, red.: E. Zadarko, Z. Barabasz, Krosno 2009, s. 73–90.

<sup>40</sup> *Zarys historii sportu w Polsce 1867–1997*, red.: J. Gaj i B. Woltmann, Gorzów Wlkp. 1999.

<sup>41</sup> J. Gaj, B. Woltmann, *Sport w Polsce 1918–1939*, Gorzów Wlkp. 1997.

W tych dwu obszernych i dobrze udokumentowanych publikacjach sporo miejsca poświęcono zagadnieniom sportu akademickiego.

Godna odnotowania jest również publikacja Haliny Hanusz pt. *Polska w światowym systemie współzawodnictwa sportu studenckiego w latach 1924–2007*<sup>42</sup>. Autorka szczegółowo przedstawia w niej m.in. genezę organizacji akademickich mistrzostw świata, z których pierwsze odbyły się w Polsce w dniach 17–20 września 1924 r. W zawodach tych wzięli udział reprezentanci 6 państw, rywalizujących w lekkoatletyce, tenisie, wioślarstwie, szermierce i piłce nożnej. Praca ta zawiera również omówienie sukcesów polskich studentów na podobnych zawodach sportowych. W okresie międzywojennym oprócz Polski 6 innych państw było gospodarzami tych cyklicznych zawodów studenckich.

Studencka kultura fizyczna to nie tylko Akademicki Związek Sportowy. W II Rzeczypospolitej funkcjonowało wiele innych organizacji propagujących sport, wychowanie fizyczne czy turystykę. Należy do nich zaliczyć Aeroklub Akademicki, Akademicki Związek Morski, Akademicki Związek Strzelecki, Stowarzyszenie Studentów Bratnia Pomoc, Akademickie Koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Akademickie Gniazdo Sokole, Żydowskie Akademickie Stowarzyszenie Sportowe, jak również kluby sportowe działające przy poszczególnych ośrodkach akademickich.

Do tej pory działalność większości z nich nie została zbadana w sposób wyczerpujący. Fragmentaryczne informacje na temat Akademickiego Związku Morskiego, założonego w 1932 r. i działającego praktycznie przy wszystkich większych szkołach wyższych odnajdujemy jedynie w pracy Włodzimierza Głowackiego pt. *Wspaniały świat żeglarstwa*<sup>43</sup>, a także w publikacjach związanych z daną uczelnią. Podobnie skąpe wzmianki dotyczą aeroklubów akademickich, zakładanych od 1927 r. Istnienie tych i innych organizacji zostało jedynie zasygnalizowane w kilku pracach badawczych, czyli w publikacjach autorstwa Michała Słoniewskiego (*Pozaazesowski nurt upowszechniania wychowania fizycznego i sportu wśród studentów w okresie II Rzeczypospolitej*<sup>44</sup>), Stanisława Zaborniaka (*Sportowe organizacje studenckie Lwowa i Krakowa działające przed rejestracją AZS w 1909 r.*<sup>45</sup>) i Macieja Huzarskiego

<sup>42</sup> H. Hanusz, *Polska w światowym systemie współzawodnictwa sportu studenckiego w latach 1924–2007* [w:] *Akademicka kultura fizyczna na przełomie stuleci. Tom I: Stan i perspektywy zmian*, red.: G.J. Fall, Warszawa 2009, s. 83–87.

<sup>43</sup> W. Głowacki, *Wspaniały świat żeglarstwa. Z dziejów żeglarstwa w Polsce i na świecie*, Gdańsk 1970.

<sup>44</sup> M. Słoniewski, *Pozaazesowski nurt upowszechniania wychowania fizycznego i sportu wśród studentów w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim*, red.: K. Obodyński, Warszawa 1985, s. 159–179.

<sup>45</sup> S. Zaborniak, *Sportowe organizacje studenckie Lwowa i Krakowa działające przed rejestracją AZS w 1909 r.* [w:] *Akademicka kultura na przełomie stuleci, t. 2 Uwarunkowania historyczno-*

(*Wychowanie fizyczne w działalności Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1866–1939*<sup>46</sup>).

Z perspektywy prawa dotyczącego stowarzyszeń kultury fizycznej spojrzal na sport i wychowanie studentów Dobiesław Dudek, który w swoim *Zarysie dziejów i organizacji stowarzyszeń kultury fizycznej* przybliżył również okres II Rzeczypospolitej<sup>47</sup>. Autor, wymieniając uczelnie, przy których funkcjonowały towarzystwa sportowe, zwrócił uwagę na ważne kwestie organizacyjne dotyczące statutu, nadzoru macierzystego Senatu czy też MWRiOP.

Pobieżnie opracowane są natomiast zagadnienia dotyczące wychowania fizycznego w szkołach wyższych w dwudziestoleciu międzywojennym. Wprawdzie w tym okresie studenci nie byli objęci obligatoryjnymi ćwiczeniami fizycznymi, ale w większości uczelni wychowanie fizyczne w różnych formach istniało. O wprowadzenie ćwiczeń fizycznych dla młodzieży akademickiej apelowało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a władze senackie niektórych uczelni powoływały również komisje do spraw wychowania fizycznego studentów.

Na omawiany temat zwrócił uwagę w swojej publikacji pt. *Wychowanie fizyczne w szkołach wyższych w latach II Rzeczypospolitej*<sup>48</sup> Ryszard Wryk, a także Kazimierz Obodyński (*Początki wychowania fizycznego w szkołach wyższych w Polsce*)<sup>49</sup>. Autorzy przybliżyli w nich przede wszystkim postać Eugeniusza Piaseckiego, jako rzecznika ustawy nakładającej na uczelnie wyższe obowiązek stopniowego wprowadzania ćwiczeń cielesnych. Analizą objęli również dokonania tych działaczy sportu akademickiego, którzy na Zjazdach Centrali Polskich Akademickich Związków Sportowych i Polskiej Młodzieży Akademickiej poruszali tematy studenckiej kultury fizycznej.

Pozostałe prace, których autorzy podejmują temat wychowania fizycznego, dotyczą kształcenia kadr w zakresie kultury fizycznej. W związku z tym prezentują one sytuację w ośrodkach akademickich, przy których powstawały Studia Wychowania Fizycznego, jak np. Poznań czy Kraków (brak pracy o środowisku warszawskim). Na uwagę zasługują następujące opracowa-

---

socjologiczne. Prace naukowo-dydaktyczne PWSZ Krosno, red.: E. Zadarko, Z. Barabas, Krosno 2009, s. 15–27.

<sup>46</sup> M. Huzarski, *Wychowanie fizyczne w działalności Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1866–1939* [w:] *Problemy aktywizacji i nasilenia działalności rekreacyjno-zdrowotnej. Materiały VII ogólnoukraińskiej naukowo-praktycznej konferencji z udziałem gości zagranicznych*, Lwów 2010, s. 73–86.

<sup>47</sup> D. Dudek, *Zarys dziejów i organizacji stowarzyszeń kultury fizycznej okresu II Rzeczypospolitej*, Kraków 2003, s. 46–54.

<sup>48</sup> R. Wryk, *Wychowanie fizyczne w szkołach wyższych w latach II Rzeczypospolitej* [w:] „Wychowanie Fizyczne i Sport” z 1993/4, s. 147–158.

<sup>49</sup> K. Obodyński, *Początki wychowania fizycznego w szkołach wyższych w Polsce* [w:] *Wychowania fizyczne i sport w szkołach wyższych*, red.: K. Obodyński, Rzeszów 1978, s. 15–21.

nia: *Dzieje Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu (1919–1994)*<sup>50</sup>, *Kierunki i formy kształcenia w AWF w Poznaniu w latach 1919–1979*<sup>51</sup>, *50 lat Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu 1919–1969*<sup>52</sup>, *Kultura fizyczna w Wielkopolsce w latach 1919–1927*<sup>53</sup>, *Zarys dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce w latach 1918–1939*<sup>54</sup>, *Zarys historii Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie*<sup>55</sup>, *Działalność Studium Wychowania Fizycznego w Krakowie w latach 1927–1939*<sup>56</sup>, *Dzieje Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie w latach 1927–1967*<sup>57</sup>, *Dzieje Krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego w latach 1893–1987*<sup>58</sup>, *Władysława Osmolskiego koncepcja kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego*<sup>59</sup>.

Problemy kultury fizycznej studentów w II Rzeczypospolitej zostały również zasygnalizowane w pracach dotyczących całokształtu historii kultury fizycznej w Polsce. Na szczególną uwagę zasługują tu przede wszystkim publikacje: Jerzego Gaja *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*<sup>60</sup>, Leonarda Szymańskiego *Kultura fizyczna w polityce II [Drugiej] Rzeczypospolitej*<sup>61</sup>, Leonarda Nowaka *Wychowanie fizyczne i sport w państwowym szkolnictwie ogólnokształcącym w Polsce w latach 1918–1939*<sup>62</sup>, Leonarda Nowaka *Geneza i rozwój kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego w Polsce do 1939*

<sup>50</sup> *Dzieje Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu (1919–1994)*, red.: J. Gaj, Poznań 1996, s. 5–59.

<sup>51</sup> W. Rataszewski, *Kierunki i formy kształcenia w AWF Poznań w latach 1919–1979*, Poznań 1979, s. 2–11.

<sup>52</sup> J. Gaj, *50 lat Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu 1919–1969*, Poznań 1970, s. 5–9.

<sup>53</sup> S. Warsicki, *Kultura fizyczna w Wielkopolsce w latach 1919–1927*, Poznań 1966, s. 40–47.

<sup>54</sup> J. Gaj, Z. Grot, *Zarys kultury fizycznej w Wielkopolsce w latach 1928–1939*, Warszawa – Poznań 1973.

<sup>55</sup> *Zarys historii Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie*, ZSP Kraków 1984, s. 3–8.

<sup>56</sup> *Działalność Studium Wychowania Fizycznego w Krakowie w latach 1927–1939*, opracował P. Stok [w:] „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie, 1962 tom I, Kraków 1963, s. 19–83.

<sup>57</sup> K. Toporowicz, *Dzieje Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie w latach 1927–1967* [w:] „Rocznik Naukowy WSWF” Tom VIII, Kraków 1968, s. 13–28.

<sup>58</sup> K. Toporowicz, *Dzieje Krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego w latach 1893–1987* [w:] „Wychowania Fizyczne i Sport” z 1988/4.

<sup>59</sup> K. Hądzek, *Władysława Osmolskiego koncepcja kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego* [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, red.: R. Wasztyl, Zeszyty Naukowe AWF Kraków nr 85, Kraków 2002, s. 183–188.

<sup>60</sup> J. Gaj, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, Poznań 1997, s. 116–117.

<sup>61</sup> L. Szymański, *Kultura fizyczna w polityce II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1995, s. 60–63 i 113–117.

<sup>62</sup> L. Nowak, *Wychowanie fizyczne i sport w państwowym szkolnictwie ogólnokształcącym w Polsce w latach 1918–1939*, Poznań 1996, s. 97–111.

roku<sup>63</sup>. W swoich badaniach autorzy ci zwrócili uwagę na kształcenie kadr, które jak pisze Leonard Szymański „dla postępu w rozwoju i upowszechnianiu kultury fizycznej miało znaczenie podstawowe”. Podkreślono znaczenie aktów prawnych, dzięki którym można było szkolić specjalistów w zakresie wychowania fizycznego, jak i rolę pierwszych ośrodków zajmujących się kształceniem nauczycieli, w których prowadzono zajęcia dla nauczycieli wychowania fizycznego.

Podsumowując stan badań nad kulturą fizyczną studentów w okresie II Rzeczypospolitej należy stwierdzić, iż niezbędna jest dalsza eksploracja tego zagadnienia – zarówno w odniesieniu do faktografii, jak i interpretacji. Ostatnio mamy wprawdzie do czynienia z coraz większym zainteresowaniem przedstawicieli różnych ośrodków naukowych akademicką kulturą fizyczną, w dalszym ciągu jednak historiografia polska tylko częściowo prezentuje to zagadnienie. Nie wszystkie ośrodki akademickie doczekały się bowiem publikacji o Akademickim Związku Sportowym. W swych dociekaniach badacze pomijają także inne organizacje akademickie, które w dwudziestoleciu międzywojennym zajmowały się upowszechnieniem różnych form kultury fizycznej, choć niejednokrotnie tylko dzięki nim młodzież studencka miała dostęp do sportu i rekreacji. Na pewno należy dogłębnie zbadać problem wychowania fizycznego studentów w poszczególnych uczelniach; podobnie zresztą ma się rzecz z turystyką, która była bardzo popularna w środowisku akademickim.

Ukoronowaniem tych badań mogłaby stać się synteza kultury fizycznej studentów w latach 1918–1939 na tle całokształtu tej dziedziny w Polsce, prawa i organizacji szkolnictwa wyższego, a także funkcjonowania młodzieży akademickiej.

## SUMMARY

### THE CURRENT STATE OF RESEARCH ON THE INTERWAR ACADEMIC PHYSICAL CULTURE IN POLAND

Academic physical culture, especially in the interwar period, when the ideological and organizational bases for various forms of students' physical activity were formed, has stimulated the interest of Polish historians. More extensive research on the history of physical education, sport and tourism was initiated in the post-war period. Although the researchers have focused their attention on the development of physical culture in Polish university

---

<sup>63</sup> L. Nowak, *Geneza i rozwój kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego w Polsce do 1939 roku*, Poznań 1991.

schools, their attempts have not resulted in either a comprehensive monograph, or a study covering the above-mentioned problem as a whole. Up till now the interest of various academic research centres in physical education has been growing, but Polish historiography has recognized only a fragment of the subject, focusing the attention on the activities of the Academic Sports Association in chosen cities. It is necessary to make further research in relation to facts-finding and interpretation. The historians have also missed many important threads, such as development of other academic organizations and associations dealing with various forms of physical culture. The crowning achievement would be a synthesis of physical education at Polish interwar universities (1918–1939) on the background of academic sport in Poland, the law and higher education organizations, as well as the functioning of university students.

**Key words:** academic physical culture, interwar period, Academic Sports Association.





*Teresa Drozdek-Malolepsza*

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

## SPORT ŁUCZNICZY KOBIEC W POLSCE W LATACH 1925–1939

**Streszczenie:** Do popularnych dyscyplin sportowych uprawianych przez kobiety w latach 1925–1939 w Polsce należy zaliczyć łucznictwo. Sekcje łucznicze kobiet istniały przy klubach, organizacjach młodzieżowych i społecznych. Kobiety brały udział we współzawodnictwie sportowym, poczynając od zawodów klubowych w ramach sekcji łuczniczych klubów i towarzystw sportowych, po mistrzostwa okręgu, mistrzostwa Polski czy zawody międzypaństwowe. Osiągały znaczące sukcesy na arenie międzynarodowej, zdobywając medale na mistrzostwach świata w kategorii indywidualnej i zespołowej. Do wyróżniających się zawodniczek należały m.in.: Janina Kurkowska-Spychajowa, Zofia Bunschowa, Anna Moczulska, Maria Pańkow, Maria Trajdosówna.

**Słowa kluczowe:** łucznictwo, kobiety, lata 1925–1939, Polska, sport.

W pracy przedstawiono dzieje sportu łuczniczego kobiet w Polsce w latach 1925–1939. W historiografii sportu brak opracowania poświęconego całościowo tej tematyce<sup>1</sup>, a największe znaczenie poznawcze ma praca T. Drozdek-Malolepszej<sup>2</sup>. Zakres chronologiczny artykułu obejmuje lata 1925–1939. Cezurą początkową jest rok 1925, kiedy kobiety wzięły udział w Ogólnopolskich Zawodach Związku Strzeleckiego w łucznictwie, a cezurą końcową – rok 1939, w którym rozpoczęła się II wojna światowa<sup>3</sup>. Pierwsze kobiece zawody łucznicze rozegrane zostały w 1845 roku w Anglii<sup>4</sup>. Wzięło w nich udział 130 zawodniczek.

<sup>1</sup> T. Drozdek-Malolepsza, *Staż badań nad dziejami wychowania fizycznego i sportu kobiet w Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] S. Zaborniak (red.), *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce*. Rzeszów 2005, s. 13–21; zob. też M. Ponczek, *Wkład kobiet w rozwój kultury fizycznej nurtu katolickiego* [w:] S. Socha (red.), *Problemy dymorfizmu płciowego w sporcie* (cz. 6). Katowice 2000, s. 112–120.

<sup>2</sup> T. Drozdek-Malolepsza, *Sport łuczniczy i strzelecki kobiet w Polsce w okresie międzywojennym* [w:] J. Urniaż (red.), *Szkice z historii sportu i sprawności fizycznej*. Olsztyn 2009, s. 77–88.

<sup>3</sup> Zob. także J. Dymecka, J. Kurkowska-Spychajowa, *Łucznictwo*. Warszawa 1935, s. 62. Jak pisały J. Dymecka i J. Kurkowska-Spychajowa, „w Polsce łucznictwo sportowe istnieje od r.1925”.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

W dniu 28 października 1926 roku powołano Komisję Organizacyjną Polskiego Związku Klubów Łuczniczych<sup>5</sup>. W pracach komisji uczestniczyli: Alina Czerkiewiczówna, prof. Evert, kpt. Fularski, Giżycki, mjr Kierzkowski, kpt. Królikowski, kpt. Kurleto, Miłobędzki, por. Zarychta. Zadaniem komisji było opracowanie i legalizacja statutu klubu łuczniczego, a także popularyzacja łucznictwa w szkolnictwie i stowarzyszeniach sportowych, zorganizowanie kursu i toru łuczniczego. W artykule pt. *O program prac Związku Łuczników Polskich*, opublikowanym na łamach „Przeglądu Strzeleckiego i Łuczniczego” w numerze 4 z 1927 roku czytamy: „Nowo powstały Związek Łuczników Polskich, po zatwierdzeniu statutu, przystępuje obecnie do ostatecznego ukonstytuowania władz i realizacji wielkiego programu polegającego na wskrzeszeniu sławnego sportu łuczniczego w Polsce i postawieniu go na tym samym poziomie, co w innych krajach europejskich lub w Stanach Zjednoczonych”<sup>6</sup>. Polski Związek Łuczników (PZŁ) został oficjalnie zarejestrowany 7 lutego 1927 roku<sup>7</sup>. Oprócz A. Czerkiewiczówny, do założycieli PZŁ zalicza się Janinę Dymecką i Ludwikę Moczulską<sup>8</sup>. W okresie międzywojennym siedziba związku mieściła się w Warszawie (w kilku miejscach – przy ul. Kruczej 34, przy ul. Myśliwieckiej 3/5, przy ul. Zielonej 37), W Polsce istniało wówczas (w 1927 r.) 36 klubów i sekcji łuczniczych. W roku 1931 Polski Związek Łuczników przystąpił do Międzynarodowej Federacji Łuczniczej<sup>9</sup>.

Do upowszechnienia sportu łuczniczego przyczyniły się zwłaszcza kursy i obozy wychowania fizycznego i sportu, których program uwzględniał również i tę dziedzinę aktywności fizycznej. W 1927 roku zorganizowano kursy instruktorskie z zakresu łucznictwa, m.in. kursy dla młodzieży żeńskiej i męskiej, kurs instruktorski kobiet Związku Strzeleckiego (ZS), kurs Komitetu Stołecznego Przystosobienia Kobiet do Obrony Kraju. Pierwszy Walny Zjazd PZŁ odbył się 26 lutego 1928 roku<sup>10</sup>. Uczestniczyli w nim przedstawiciele ZS, Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) i Związku Młodzieży Wiejskiej.

Łucznictwo znajdowało się w programie kursów dla komendantek ZS. Kursy te organizowano rokrocznie, np. na przełomie 1927 i 1928 roku kursy dla komendantek odbyły się w Toruniu (w dniach od 24 listopada do

<sup>5</sup> „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy”, 1926 nr 3, s. 51.

<sup>6</sup> „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy”, 1927 nr 4, s. 91.

<sup>7</sup> „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy”, 1928 nr 3, s. 47; *Rocznik Sportowy 1934*. Warszawa 1934, s. 85; M. Rotkiewicz, K. Hądzelek, *Powstanie i działalność polskich związków sportowych (II) 1919–1925* [w:] „Sport Wyczynowy”, 2007 nr 10–12, s. 124.

<sup>8</sup> M. Rotkiewicz, *Rozwój sportu kobiet w Polsce okresu międzywojennego* [w:] „Sport Wyczynowy”, 1979 nr 3/4, s. 12.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 13. Polski Związek Łuczników był jednym z inicjatorów utworzenia Międzynarodowej Federacji Łuczniczej.

<sup>10</sup> „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy”, 1928 nr 3, s. 49.

17 grudnia 1927 r.), Wilnie (w dniach od 10 stycznia do 7 lutego 1928 r.), Krakowie (w dniach od 21 stycznia do 8 lutego 1928 r.), Przemyślu (w dniach od 30 stycznia do 21 lutego 1928 r.), Łucku (w dniach od 10 lutego do 9 marca 1928 r.), Lublinie (marca 1928 r.), Warszawie<sup>11</sup>.

W grudniu 1934 roku zakończył się 23-dniowy kurs dla komendantek oddziałów IX Okręgu ZS<sup>12</sup>, w którym uczestniczyło 28 członkiń ZS z 12 powiatów. Na kursie prowadzono zajęcia z wychowania obywatelskiego, wychowania fizycznego, sportu oraz przysposobienia wojskowego.

W Tarnopolu odbył się kurs strzelecko-luczniczy dla instruktorek powiatowych Przysposobienia Wojskowego Kobiet<sup>13</sup>. Kurs prowadzono w dniach 1–8 czerwca 1935 roku. Uczestniczyło w nim 10 kobiet z siedmiu powiatów województwa tarnopolskiego. Jego program obejmował teorię oraz praktykę treningu strzeleckiego i luczniczego, codzienną gimnastykę poranną, ćwiczenia sprawnościowe umożliwiające zdobycie Państwowej Odznaki Sportowej (POS), zapoznanie z materiałem do kształcenia kadry sędziowskiej w sporcie luczniczym i strzeleckim – z regulaminami i przepisami sędziowskimi (zgodnie z instrukcją Przysposobienia Wojskowego Kobiet). W trakcie kursu współzawodniczono o zdobycie Odznaki Strzeleckiej (OS) i Odznaki Łuczniczej (OŁ). Trzy strzelczynie – Frońska (Brzeżany), Mierzwińska (Zaleszczyki), Morozówna (Czortków) – zdobyły OS I klasy, pozostałe zawodniczki uzyskały OS II klasy.

Członkinie Poczтового Przysposobienia Wojskowego (PPW) uczestniczyły w czterodniowych objazdowych kursach luczniczych, które Zarząd Główny organizował na terenie całego kraju<sup>14</sup>. W marcu 1936 roku odbyły się kursy w Lublinie, Łucku i w Równym Wołyńskim<sup>15</sup>. Na program każdego kursu składały się elementy teorii i praktyki lucznictwa oraz próby na OŁ. Zajęcia prowadził instruktor Janusz Krajewski.

Jak informuje redakcja „Sportu Strzeleckiego”, w 1936 roku miały się odbyć 4-dniowe kursy lucznicze m.in. w Białej Podlaskiej (w dniach 1–4 lipca), w Nowym Sączu (w dniach 10–13 lipca), w Tarnowie (w dniach 15–18 lipca), w Łodzi (w dniach 25–28 lipca), a w sierpniu i na początku września: w Kaliszu, Przemyślu, Siedlcach, Stanisławowie<sup>16</sup>. Instruktorem kursów miał być J. Krajewski. Łącznie w 1936 roku zrealizowano 31 objazdowych kur-

<sup>11</sup> „Strzelec”, 1928 nr 5, s. 13; 1928 nr 7, s. 10; 1928 nr 8, s. 8–9; 1928 nr 9, s. 9; 1928 nr 10, s. 12.

<sup>12</sup> „Strzelec”, 1935 nr 4, s. 18.

<sup>13</sup> „Strzelec”, 1935 nr 28, s. 12.

<sup>14</sup> „Pocztowe Przysposobienie Wojskowe” („PPW”), 1936 nr 6, s. 11.

<sup>15</sup> Zob. też T. Drozdek-Małołępsza, *Sport luczniczy i strzelecki kobiet w Polsce w okresie międzywojennym*. J. Urniaż (red.), *Szkice z historii sportu i sprawności fizycznej*. Olsztyn 2009, s. 78.

<sup>16</sup> „Sport Strzelecki”, 1936 nr 3, s. 15; 1936 nr 4, s. 18.

sów luczniczych, w których uczestniczyło 1176 osób, wśród których 1075 należało do PPW.

Z inicjatywy Zarządu Głównego PPW w roku 1936 zorganizowano czterodniowy obóz treningowy w lucznictwie dla 31 kobiet i 30 mężczyzn<sup>17</sup>. Obóz kadry najlepszych luczników PPW służył do przygotowania formy sportowej pozwalającej na uzyskanie jak najlepszych wyników sportowych na IX Narodowych Zawodach Łuczniczych (NZŁ).

Zagadnienia z zakresu teorii i metodyki nauczania lucznictwa kobiet zawiera praca J. Dymeckiej i J. Kurkowskiej-Spychajowej pt. *Łucznictwo*<sup>18</sup>. „Najlepszą metodą nauczania – jak piszą autorki – będzie bezsprzecznie metoda indywidualna, przy której mamy do czynienia z jedną, a najwyżej z trzema osobami naraz. Możemy wtedy w ciągu jednej godziny doprowadzić wyrobione fizycznie luczniczki do osiągnięcia niezłych wyników, wystarczających np. do uzyskania III klasy odznaki luczniczej”<sup>19</sup>.

Kobiety zasiadały również w zarządzie PZŁ, m.in. w 1933 roku w skład zarządu związku wchodziły: Janina Dymecka, Janina Kurkowska-Spychajowa, a w 1935 roku członkiniami zarządu były: Janina Dymecka, Janina Kurkowska-Spychajowa, Maria Orczyńska, Romana Rotenberżanka<sup>20</sup>. Jak pisze M. Rotkiewicz, „w zarządzie PZŁucz. zasiadało do 1939 roku aż 14 kobiet: J. Dymecka, Z. Grzegorzewska, S. Majkownicowa, A. Moczulska, M. Nowicka, M. Orczyńska, H. Paszkowska, S. Potzowa, W. Próchnicka, K. Rakówna, R. Rotterberżanka, S. Sikorówna oraz J. Kurkowska-Spychajowa, która od 1930 roku kierowała referatem kobiecym i pełniła w latach 1931–1937 funkcję wiceprezesa Związku”<sup>21</sup>. W 1935 roku istniało 11 okręgów PZŁ.

W skład zarządu PZŁ, który ukonstytuował się w dniu 8 kwietnia 1936 roku, weszli: Edward Korb – prezes, Julian Leśniewski – I wiceprezes, Janina Kurkowska-Spychajowa – II wiceprezes, Jan Pakuła – sekretarz generalny, Zygmunt Łotocki – kapitan sportowy, Roman Zawiślański – referent budżetowo-gospodarczy, Stefan Andrzejczak, Jan Bielawski, Zofia Grzegorzewska, Janusz Krajewski, Zygmunt Pogonowski<sup>22</sup>.

Według *Rocznika Sportowego na rok 1937/1938* PZŁ liczył na dzień 1 stycznia 1934 roku 100 klubów i 3000 zawodników; na dzień 1 stycznia 1935 roku – 150 klubów i 3500 zawodników; w 1936 roku – 187 klubów i 3200 zawodników; na dzień 1 kwietnia 1937 roku – 300 klubów i 6000

<sup>17</sup> „PPW”, 1936 nr 9, s. 11.

<sup>18</sup> J. Dymecka, J. Kurkowska-Spychajowa, op. cit., s. 53–110.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 54.

<sup>20</sup> „Sport Strzelecki”, 1936 nr 1, s. 13; *Rocznik Sportowy 1934*. Warszawa 1934, s. 471.

<sup>21</sup> M. Rotkiewicz, op. cit., s. 12–13.

<sup>22</sup> „Sport Strzelecki”, 1936 nr 1, s. 13.

członków, wśród których 2000 członków to kobiety<sup>23</sup>. Związek w 1936 roku zorganizował 81 imprez sportowych. W 1936 roku PZŁ zorganizował 22 kursy i obozy lucznicze, pracowało na jego rzecz 29 instruktorów sportu, dysponował także 187 strzelnicami, w tym 15 stałymi<sup>24</sup>.

Obok kadry szkoleniowej ważne dla sportu luczniczego kobiet było zaopatrzenie sekcji i towarzystw w sprzęt sportowy. W 1938 roku PPW dysponowało 43 strzelnicami i torami luczniczymi<sup>25</sup>.

W PZŁ zrzeszone były oddziały następujących organizacji, towarzystw i klubów sportowych: Związek Strzelecki, Związek Harcerstwa Polskiego, Pocztove Przysposobienie Wojskowe, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Klub Sportowy (KS) Rodziny Wojskowej, Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, kluby sportowe Policji Państwowej i Wojskowe Kluby Sportowe. Kobięce sekcje (oddziały) lucznicze prowadzono w „Sokole”. W TG „Sokół” w 1936 roku istniało 77 sekcji luczniczych<sup>26</sup>. Oprócz wymienionych klubów, towarzystw i organizacji sportowych lucznictwo wśród kobiet popularyzowano w szkołach i drużynach Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP), Towarzystwie Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet (TKKFK), Związku Młodzieży Chrześcijańskiej w Polsce (Polska YMCA), w gimnazjach żeńskich, wiejskich organizacjach młodzieżowych<sup>27</sup>.

Jak czytamy w *Roczniku Sportowym* z 1934 roku, „celem odpowiedniego sklasyfikowania luczniczek i luczników, Polski Związek Łuczników wprowadził w 1931 roku odznakę luczniczą, którą obecnie posiadają już setki członków w klasie III i II, a szeregi posiadaczy odznaki klasy I i wyborowej dobiegają w Polsce liczby 100”<sup>28</sup>.

Pierwszy Kobięcy Klub Strzelecki (KKS) powstał 22 lutego 1927 roku z inicjatywy Marii Wittkówny, głównej komendantki Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PWK)<sup>29</sup>. Założycielkami KKS były również: Janina Dymecka, dr Zofia Franio, Janina Łożyńska.

<sup>23</sup> *Rocznik Sportowy na rok 1937/1938*. Warszawa, brw., s. 11, 19.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>25</sup> „PPW”, 1938 nr kwiecień, s. 5.

<sup>26</sup> T. Drozdek-Małołepsza, *Udział kobiet Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w zawodach sportowych w Polsce w latach 1919–1939* [w:] A. Łopata (red.), *140 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce*. Kraków 2007, s. 75.

<sup>27</sup> M. Rotkiewicz, op. cit., s. 13.

<sup>28</sup> *Rocznik Sportowy 1934*. Warszawa 1934, s. 87; Jak pisze M. Rotkiewicz w pracy pt. *Rozwój sportu kobiet w Polsce okresu międzywojennego*: „Łuk sportowy używany wówczas przez zawodniczki był drewniany (wykonany z łupanego jesionu lub brzości); miał dużą rozpiętość ramion i względnie małą krzywiznę po zdjęciu cięciwy. Łuki nie były wyposażone, jak współczesne w stabilizatory z kompensatorami, celowniki i podstawki”.

<sup>29</sup> „Sport Strzelecki”, 1930 nr 3, s. 45.

Sekcje sportowe łucznictwa kobiet istniały przy KS Rodziny Wojskowej. W roku sprawozdawczym 1933/1934 było 29 klubów sportowych i 61 sekcji sportowych, które zrzeszały 2000 członkiń<sup>30</sup>. KS Rodziny Wojskowej należał m.in. do Polskiego Związku Łuczników i Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. W skład zarządu KS Rodziny Wojskowej wchodziły: Helena Jurgielewiczowa – przewodnicząca, A. Lipińska – wiceprzewodnicząca (odpowiedzialna za działalność na „prowincji”, czyli poza Warszawą), Z. Zapolska – wiceprzewodnicząca (odpowiedzialna za działalność na terenie Warszawy) oraz Adamska, Bartelmusowa, Biskupska, Brochwicz-Lewińska, Gostyńska, Kiedrzyńska, Kossowska, Miedzińska, Mysłowska, Słotwińska, Ulrychowa, Wretowska, Zamoyska<sup>31</sup>.

Współzawodnictwo sportowe w łucznictwie toczyło się na następujących imprezach: międzynarodowe zawody o mistrzostwo świata, narodowe zawody o mistrzostwo Polski, okręgowe i powiatowe mistrzostwa łucznicze, zawody łucznicze o mistrzostwo Warszawy. Jedną z pierwszych organizacji społecznych, która wprowadziła i propagowała łucznictwo w naszym kraju, był ZS. Umieścił on w programie Ogólnopolskich Zawodów Strzeleckich ZS zawody łucznicze. Współzawodniczono w łucznictwie już na IV zawodach w 1925 roku<sup>32</sup>. W zawodach tych uczestniczyło 38 osób (strzelczyń i strzelców-łuczników). W 1927 roku po raz trzeci odbyły się zawody łucznicze. Program obejmował 2 konkurencje: o nagrodę PZŁ i o mistrzostwo ZS.

W dniach 15–16 września 1928 roku rozegrano w Warszawie I Narodowe Zawody Łucznicze. Mistrzynią Polski została Świstakówna (Organizacja Przystosobienia Wojskowego Kobiet – OPWK Łódź), II miejsce zajęła Korytowska (Akademicki Zespół Sportowy – AZS Warszawa), a na III miejscu uplasowała się Angelówna (ZS)<sup>33</sup>. W latach 1929–1932 mistrzyniami Polski w wieloboju łuczniczym zostały: Irena Stefańska (OPWK Biała Podlaska) – w roku 1929; Janina Kurkowska-Spychajowa (KS Rodziny Wojskowej Warszawa) – w roku 1930 i 1932, Marianna Królówna (TG „Sokół” Warszawa) – w roku 1931<sup>34</sup>.

Tytuły mistrzyń Polski w łucznictwie w zawodach rozegranych w 1933 roku wywalczyły: w strzelaniu z odległości 30 m – Czachowska; w strzela-

<sup>30</sup> *Rocznik Sportowy 1934*. Warszawa 1934, s. 482–485.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 487–488.

<sup>32</sup> „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy”, 1928 nr 3, s. 47.

<sup>33</sup> „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy”, 1928 nr 4, s. 69–70; „Start”, 1928 nr 20, s. 10–11.

Program zawodów dla kobiet przewidywał strzelanie na dystansie 15 m, tarcza 5 pierścieniowa o średnicy 72 cm, pole złote 8 cm; strzelanie: 2 serie po 12 strzałów i po 2 strzały próbne; zob. też B. Woltmann, J. Gaj, *Sport w Polsce 1919–1939*. Gorzów Wlkp. 1997, s. 71; 68 *Mistrzostwa Polski Seniorów w Łucznictwie. 40 lat KS „Obuwnik” Prudnik*. Prudnik 9–12 wrzesień 2004, s. 3.

<sup>34</sup> 68 *Mistrzostwa Polski Seniorów w Łucznictwie...*, s. 3.

niu na odległość 50 m – Trajdosówna; w strzelaniu na odległość 70 m oraz w wieloboju łuczniczym – J. Kurkowska-Spychajowa<sup>35</sup>. Godnie zaprezentowały się łuczniczki ZS na VII Narodowych Zawodach Łuczniczych w 1934 roku<sup>36</sup>. Odnotować tu należy występ Anny Moczulskiej (ZS Kraków), Wandy Próchnickiej (ZS Biała Podlaska), Marii Królówny (ZS Śródmieście)<sup>37</sup>. Mistrzynią Polski w wieloboju łuczniczym w 1934 roku została J. Kurkowska-Spychajowa.

W Warszawie w dniach 21–27 lipca 1935 roku odbyły się VIII Narodowe Zawody Łucznicze<sup>38</sup>. W poszczególnych konkurencjach rywalizacja przestawała się następująco. Najlepsza w trójboju długodystansowym (strzelanie na dystansie 50 m, 60 m i 70 m) okazała się Janina Kurkowska-Spychajowa (KS Rodziny Wojskowej), wyprzedzając Annę Moczulską (ZS Kraków), Matyldę Janecką (Pocztowe Przysposobienie Wojskowe – PPW Kraków, Stanisławę Trajdosównę (ZS Warszawa), Marię Trajdos-Osiecką (ZS Warszawa) i Marię Stępień (PPW Kraków). W klasyfikacji zespołowej I miejsce zajęła drużyna PPW Kraków przed ZS Warszawa. W trójboju krótkodystansowym (strzelanie na dystansie 25 m, 35 m i 50 m) zwycięstwo odniosła Maria Stępień, II miejsce zajęła Maria Trajdos-Osiecka, III – Matylda Janecka, IV – Irena Makuchówna (PPW), V – Stanisława Trajdosówna, VI – Anna Kłocówna (ZS Warszawa). W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła drużyna PPW Kraków, II miejsce przypadło ZS Warszawa. W strzelaniu na dystansie 50 m zwyciężyła Anna Moczulska, wyprzedzając Janinę Kurkowską-Spychajową, Annę Kłocówną, Marię Stępień, Matyldę Janecką, Marię Trajdos-Osiecką. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła drużyna ZS Warszawa przed PPW Kraków. W konkurencji strzelania do kura najlepszą okazała się J. Kurkowska-Spychajowa, II miejsce zajęła Anna Moczulska, a III – Maria Stępień<sup>39</sup>.

Mistrzyniami Polski w łucznictwie na 1936 roku zostały: na krótkie odległości – Z. Bunschowa, długie odległości – J. Kurkowska-Spychajowa, strzelanie łączne – Z. Bunschowa, strzelanie do kura – Z. Bunschowa; zespołowo: krótkie odległości – PPW Kraków, długie odległości – ZS Kraków, strzelanie łączne – PPW Kraków<sup>40</sup>. W następnym roku (1937) mistrzynią Polski w wieloboju łuczniczym została J. Kurkowska-Spychajowa.

J. Kurkowska-Spychajowa zdobyła w okresie międzywojennym, jak piszą B. Woltmann i J. Gaj: „19 tytułów indywidualnej mistrzyni Polski, w tym

<sup>35</sup> *Rocznik Sportowy 1934*. Warszawa 1934, s. 220.

<sup>36</sup> „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy”, 1934 nr 4, s. 32.

<sup>37</sup> *Rocznik Sportowy z 1934 r.* podaje, iż Moczulska jest wicemistrzynią świata oraz pochodzi z Baranowicz.

<sup>38</sup> „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy”, 1935 nr 6.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> *Rocznik Sportowy na rok 1937/1938*. Warszawa, brw., s. 183.

7-krotnie w najbardziej cenionych konkurencjach: w wielobojach – 5 razy oraz w klasyfikacji wspólnej kobiet i mężczyzn (do 1932 r.) – 2 razy. Jej największymi konkurentkami były: Irena Skorupska, Maria Trajdosówna, Zofia Bunschowa i L. Pluta-Czachowska<sup>41</sup>.

W latach 1938–1939 mistrzynią Polski w wieloboju łuczniczym była zawodniczka TKKFK Katowice Irena Skorupska<sup>42</sup>. Mistrzostwa Polski w roku 1938 zorganizowano w Bydgoszczy, natomiast w roku 1939 – w Poznaniu.

W dniu 6 września 1936 roku we Lwowie odbyły się „propagandowe zawody łucznicze” z okazji odbywających się wówczas Targów Wschodnich i Wystawy Łowieckiej<sup>43</sup>. W rywalizacji kobiet zwyciężyła J. Kurkowska-Spychajowa, wyprzedzając Ludmiłą Dubajową, Marię Stępień, Marię Skólską i Marię Rapaczyńską.

I Międzynarodowe Zawody Łucznicze o Mistrzostwo Świata zorganizowano w 1931 roku we Lwowie<sup>44</sup>. W zawodach uczestniczyli sportowcy – łuczniczki i łucznicy – z Czechosłowacji (5 osób), Francji (4), Szwecji (1) oraz z Polski. Rozgrywano konkurencje bez podziału na płeć. W konkurencji trójboju zwyciężył Michał Sawicki (478 punktów), a tytuł wicemistrzowski przypadł J. Kurkowskiej-Spychajowej<sup>45</sup>.

J. Kurkowska-Spychajowa zdobyła tytuł najlepszej zawodniczki świata w latach 1931–1934; w 1935 roku przegrała jedynie ze Szwedką – Catani. Mistrzostwa świata w łucznictwie w 1933 roku odbyły się w Londynie. Obok sukcesu J. Kurkowskiej-Spychajowej, I miejsce w klasyfikacji zespołowej zdobyła drużyna Polski<sup>46</sup>. Polki w turnieju drużynowym wystąpiły w składzie: A. Moczulska, J. Kurkowska-Spychajowa, A. Trajdosówna<sup>47</sup>.

V Mistrzostwa Świata w łucznictwie odbyły się w Brukseli w dniach 28–31 sierpnia 1935 roku<sup>48</sup>. Drużyna łuczniczek wystąpiła w składzie: Z. Bunschowa, M. Janecka, J. Kurkowska-Spychajowa, A. Moczulska (ZS Kraków), M. Stępień. W poszczególnych konkurencjach Polki zajęły następujące miejsca, w trójboju krótkodystansowym: II miejsce – J. Kurkowska-Spychajowa, V – Z. Bunschowa, VII – A. Moczulska, XIII – M. Janecka, XVII – M. Stępień; drużynowo – I miejsce – Polska; w trójboju długodystansowym:

<sup>41</sup> B. Woltmann, J. Gaj, *Sport w Polsce...*, s. 71–72.

<sup>42</sup> *Mistrzostwa Polski Seniorów w Łucznictwie...*, s. 3.

<sup>43</sup> „Sport Strzelecki”, 1936 nr 6, s. 17.

<sup>44</sup> „Start”, 1931 nr 19, s. 8–9; 1931 nr 21, s. 6–8; M. Rotkiewicz, op. cit., s. 13.

<sup>45</sup> „Start”, 1931 nr 21, s. 6–8; M. Rotkiewicz, op. cit., s. 13.

<sup>46</sup> *Rocznik Sportowy 1934*. Warszawa 1934, s. 220; W 1932 r. mistrzostwa świata w łucznictwie odbyły się w Warszawie; M. Rotkiewicz, op. cit., s. 14.

<sup>47</sup> Rezerwową zawodniczką reprezentacji Polski kobiet na mistrzostwach świata w Londynie była Jagodzińska.

<sup>48</sup> „Strzelec”, 1935 nr 37, s. 6–8.



VII miejsce – J. Kurkowska-Spychajowa, X – M. Janecka, XI – M. Stępień, XIII – Z. Bunschowa, XIV – A. Moczulska; drużynowo – IV – Polska; w finale na 50 m: III miejsce – J. Kurkowska-Spychajowa, VII – Z. Bunschowa, IX – A. Moczulska; drużynowo – II miejsce – Polska.

Polskie luczniczki bardzo dobrze wystartowały na mistrzostwach świata w Pradze w 1936 roku W konkurencji (strzelania na długie odległości) strzelania z odległości 70 m zwyciężyła Z. Bunschowa (TG „Sokół” Kraków), wyprzedzając J. Kurkowską-Spychajową, Marię Pańków (Okręg V – ZS Kraków), VIII miejsce zajęła Janecka; w konkurencji strzelania z odległości 60 m I miejsce zajęła M. Pańków, VI – J. Kurkowska-Spychajowa, VIII – Z. Bunschowa, XVI – Janecka; w strzelaniu z odległości 50 m tytuł mistrzyni świata wywalczyła J. Kurkowska-Spychajowa, VII – Z. Bunschowa, VIII – M. Pańków, X – Janecka; w konkurencji strzelania na krótkie odległości: strzelanie z odległości 50 m – I miejsce – J. Kurkowska-Spychajowa, VII – Z. Bunschowa, VIII – M. Pańków, XII – Janecka; strzelanie z odległości 35 m brązowy medal zdobyła J. Kurkowska-Spychajowa, X – M. Pańków, XI – Z. Bunschowa, XIV – Janecka; strzelanie z odległości 25 m – wicemistrzostwo świata osiągnęła J. Kurkowska-Spychajowa, IV miejsce – M. Pańków, XI – Z. Bunschowa, XIV – Janecka; w ogólnej klasyfikacji najlepszą zawodniczką mistrzostw świata okazała się J. Kurkowska-Spychajowa, tytuł wicemistrzyni zdobyła M. Pańków; VI miejsce przypadło Z. Bunschowej, XI – Janeckiej; w klasyfikacji zespołowej zwyciężyła drużyna Polski<sup>49</sup>. J. Kurkowska-Spychajowa jeszcze dwukrotnie zdobyła tytuł mistrzyni świata – w roku 1939 oraz po zakończeniu II wojny światowej – w roku 1947<sup>50</sup>.

Mistrzostwa świata kobiet w lucznictwie w Paryżu odbyły się w dniach 7–18 sierpnia 1937 roku<sup>51</sup>. Polskę w zawodach reprezentowały m.in. członkinie PPW Lwów – Ludmiła Dubajowa i Olearczyk.

W meczu korespondencyjnym, rozegranym w dniu 24 lipca 1936 roku Polki pokonały zespół Anglii 2720:2117<sup>52</sup>. W Polsce zawody zostały przeprowadzone w Krakowie na torach luczniczych PPW (Dębniki); w Anglii w Londynie (Hyde Park). Każda reprezentacja wystawiła 2 drużyny. W I zespole kobiecym wystartowały: Z. Bunschowa, M. Janecka, J. Kurkowska-Spychajowa; w zespole II: Makuchówna, M. Pańków i M. Stępień.

W dniu 6 września 1936 roku we Lwowie odbyły się „propagandowe zawody lucznicze” z okazji odbywających się wówczas Targów Wschodnich

<sup>49</sup> „Strzelec”, 1936, nr 50–52, s. 82, *Rocznik Sportowy na rok 1937/1938*. Warszawa, brw., s. 67–71.

<sup>50</sup> M. Rotkiewicz, op. cit., s. 14.

<sup>51</sup> „PPW”, 1937 nr sierpień-wrzesień, s. 5–6.

<sup>52</sup> „Sport Strzelecki”, 1936 nr 4, s. 5; *Rocznik Sportowy na rok 1937/1938*. Warszawa, brw., s. 183.

i Wystawy Łowieckiej”<sup>53</sup>. W rywalizacji kobiet zwyciężyła J. Kurkowska-Spychajowa, wyprzedzając Ludmiłą Dubajową (PPW), Marię Stępień (PPW), Marię Skólską i Marię Rapaczyńską.

Poczynając od 1934 roku przeprowadzano Centralne Zawody Strzelecko-Łucznicze o mistrzostwo PPW. Najlepszą zawodniczką zawodów w łucznictwie w 1934 roku została Anna Sedlaczkówna. Drugie Centralne Zawody Łucznicze o mistrzostwo PPW odbyły się w Krakowie w dniach 20–24 czerwca 1936 roku<sup>54</sup>. Zostały rozegrane w ramach IX NZŁ. W obydwu zawodach wzięło udział po 8 reprezentantek z każdego okręgu PPW (łącznie 64 osoby). W zawodach łuczniczych o mistrzostwo PPW, w konkurencji trójboju krótkodystansowego (25 m, 35 m, 50 m) zwyciężyła M. Janecka (Kraków) przed M. Stępień (Kraków) i Ireną Makuchówną (Kraków); w konkurencji trójboju długodystansowego (50 m, 60 m, 70 m) oraz w konkurencji łączonej (trójbój krótkodystansowy i długodystansowy) najlepszą okazała się M. Janecka, przed M. Stępień i Ludmiłą Dubajową (Lwów). W konkurencji drużynowej zawody kobiet wygrał I zespół PPW Kraków, przed Lwowem i II zespołem PPW Kraków. W NZŁ w rywalizacji indywidualnej M. Janecka zdobyła srebrny medal (trójbój krótkodystansowy) oraz brązowy medal w konkurencji łączonej. Zespół PPW I Kraków (M. Janecka, M. Stępień, I. Makuchówna) zdobył 2 złote medale w trójboju krótkodystansowym i konkurencji łączonej, natomiast srebrny medal w trójboju długodystansowym. Drużyna uzyskała tytuł „Mistrzowskiego Zespołu Polski na rok 1936”. W 1935 roku kobiety działające w PPW posiadały 36 OŁ<sup>55</sup>. Dwie łuczniczki TG „Sokół” (wg stanu z 1936 r.) posiadały Odznakę Łuczniczą<sup>56</sup>. Rekordy Polski w trójboju krótkodystansowym w konkurencjach indywidualnych należały do J. Kurkowskiej-Spychajowej i Z. Bunschowej; zespołowo – do reprezentacji Polski i PPW Kraków; w trójboju długodystansowym najlepsze okazały się wyniki J. Kurkowskiej-Spychajowej, a zespołowo – reprezentacji Polski<sup>57</sup>.

Łucznictwo było dyscypliną zalecaną dla kobiet wiejskich. Według redakcji „Siewu”, „sport łuczniczy powinien istnieć dla tych ludzi, którzy mając zbyt słabe serce i płuca, by uprawiać lekkoatletykę lub inne forsowne sporty – nie dają za wygraną i chcą rozwijać równocześnie wszystkie mięśnie ciała. Łuk jest przede wszystkim odpowiedni dla koleżanek, gdyż bez obawy na prze-

<sup>53</sup> „Sport Strzelecki”, 1936 nr 6, s. 17.

<sup>54</sup> „PPW”, 1936 nr 7, s. 14.

<sup>55</sup> „PPW”, 1935 nr 10, s. 16.

<sup>56</sup> T. Drozdek-Malolepsza, *Udział kobiet Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”...*, s. 81.

<sup>57</sup> *Rocznik Sportowy na rok 1937/1938*. Warszawa, brw., s. 73.

forsowanie i zmęczenie wprowadza w ruch wszystkie mięśnie, harmonizuje ich czynności, daje miękkość i rytm ruchu”<sup>58</sup>.

Jak pisały J. Dymecka i J. Kurkowska-Spychajowa: „Łucznictwo jest jednym z najzdrowszych i najbardziej estetycznych sportów. Nie wyczerpuje organizmu, nie jest ćwiczeniem męczącym. [...] Z powodzeniem uprawiać go może zarówno mężczyzna, jak kobieta i dziecko, zarówno młodzieniec lub dziewczyna, jak i osoba w starszym wieku. [...] Kobiety mogą stosować sport łuczniczy bez żadnych zastrzeżeń. Często się zdarza, że osiągają one w tym sporcie lepsze wyniki, niż mężczyźni”<sup>59</sup>.

W okresie międzywojennym kobiety w Polsce aktywnie uczestniczyły w działalności sportowej zarówno w dyscyplinach indywidualnych, jak i zespołowych. Łucznictwo należy zaliczyć do popularnych dyscyplin sportowych uprawianych przez kobiety. Sekcje łucznicze kobiet istniały przy klubach, organizacjach młodzieżowych i społecznych. Kobiety brały udział we współzawodnictwie sportowym, poczynając od zawodów klubowych w ramach sekcji łuczniczych klubów i towarzystw sportowych, po mistrzostwa okręgu, Mistrzostwa Polski czy zawody międzypaństwowe. Odnosiły znaczące sukcesy na arenie międzynarodowej, zdobywając medale na mistrzostwach świata w kategorii indywidualnej i zespołowej. Do wyróżniających się zawodniczek należały m.in.: Janina Kurkowska-Spychajowa, Zofia Bunschowa, Anna Moczulska, Maria Pańkow, Maria Trajdosówna.

## SUMMARY

### WOMEN'S ARCHERY IN POLAND IN THE YEARS 1925–1939

Archery was one of the popular sports disciplines that women in Poland went for in the years 1925–1939. Archery sections for women were organised by sports clubs, youth and welfare organisations. Women participated in sports contests starting from club events organised by archery club sections and sports organisations and in regional championships, the Polish Championship, or international events. They successfully competed on the international arena, winning individual and team medals at World Championships. The most outstanding, above-average contestants were: Janina Kurkowska-Spychaj, Zofia Bunsch, Anna Moczulska, Maria Pańkow, Maria Trajdos.

**Key words:** archery, women, 1925–1939, Poland, sport.

<sup>58</sup> „Siew”, 1927 nr 47, s. 10; E. Małolepszy, T. Drozdek-Małolepsza, *Kultura fizyczna dziewcząt i kobiet na wsi w Polsce w latach 1919–1939. Zarys problematyki* [w:] J. Chelmecki (red.), *Spoleczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu. Wychowanie fizyczne i sport dzieci wiejskich i w małych miastach*, t. II. Warszawa 2008, s. 54–55.

<sup>59</sup> J. Dymecka, J. Kurkowska-Spychajowa, op. cit., s. 57–58.



*Eligiusz Malolepszy*

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

## SPORT NA KRESACH II RZECZYPOSPOLITEJ W ŚWIECIE CZASOPISMA „START. WIADOMOŚCI SPORTOWE” (1938–1939)

**Streszczenie.** W latach 1938–1939 ukazywało się w Warszawie czasopismo „Start. Wiadomości Sportowe”, które informowało o wydarzeniach sportowych o charakterze regionalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym. Znaczna część publikowanych tam materiałów dotyczyła dziejów sportu na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej.

Część informacji publikowanych na łamach czasopisma odnosiła się do problemów związanych ze szkoleniem kadry trenersko-instruktorskiej, sędziów sportowych, jak również do rozwoju struktur organizacyjnych sportu na kresach II Rzeczypospolitej. Znacząca część publikacji dotyczyła działalności klubów i towarzystw sportowych, a głównie rozwoju poszczególnych dyscyplin sportowych, z których największą popularnością cieszył się boks i piłka nożna. Sportowcy z Kresów Wschodnich prezentowali dość wysoki poziom sportowy, osiągając sukcesy na arenie ogólnopolskiej.

**Słowa kluczowe:** Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej, czasopismo sportowe, dyscypliny sportu, kluby i towarzystwa sportowe.

### I

Celem pracy jest przedstawienie dziejów sportu na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej na podstawie materiałów opublikowanych w źródle prasowym „Sport. Wiadomości Sportowe”<sup>1</sup> – czasopiśmie, które ukazywało się w Warszawie w latach 1938–1939 dwa razy w tygodniu (w poniedziałki i czwartki)<sup>2</sup>. Jego pierwszy numer ukazał się 4 sierpnia 1938 roku. W czerwcu 1939 roku nastąpiła zmiana tytułu czasopisma na „Start. Wiadomości Spor-

<sup>1</sup> J. Jasińska, *Bibliografia czasopism sportowych w Polsce 1881–1981*, Warszawa 1983, s. 86 (poz. 448).

<sup>2</sup> Zob. T. Drozdek-Malolepsza, *Kultura fizyczna kobiet w świetle czasopisma „Start. Wiadomości Sportowe” (1938–1939)* [w:] L. Nowak (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. VII, Gorzów Wlkp. 2006, s. 165–174.

towe i Motoryzacyjne”. Ten tytuł prasowy o objętości 8 stron wydawano raz w tygodniu – w poniedziałek<sup>3</sup>. Czasopismo informowało o wydarzeniach sportowych o charakterze regionalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym.

W artykule jako zakres terytorialny przyjęto obszar następujących województw II Rzeczypospolitej: nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wileńskie, wołyńskie oraz wschodnią część województwa białostockiego (bez Białegostoku) i część wschodnią województwa lwowskiego (z Lwowem).

W odniesieniu do stanu badań dotyczących ruchu sportowego na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej należy wspomnieć, iż największe znaczenie poznawcze mają publikacje Henryka Laskiewicza, Zbigniewa Porady oraz Stanisława Zaborniaka. Przedstawiają one głównie problematykę kultury fizycznej na Wileńszczyźnie, a także kultury fizycznej ludności ukraińskiej na ziemiach polskich, sylwetki polskich olimpijczyków wywodzących się z kresów<sup>4</sup>. Publikacje nie ujmują całościowo problemu dziejów ruchu sportowego na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej.

## II

Część materiałów publikowanych na łamach „Startu. Wiadomości Sportowych” odnosiła się do problemów związanych ze szkoleniem kadry trenerско-instruktorskiej czy też sędziów sportowych, jak również struktur organizacyjnych sportu na kresach II Rzeczypospolitej. W artykule zamieszczonym na łamach styczniowego wydania czasopisma z 1939 roku znajdujemy informacje o trudnościach Wołyńskiego Okręgowego Związku Bokserskiego (Wołyński OZB) w zakresie kadry sędziowskiej<sup>5</sup>. W okręgu było zarejestrowanych 2 sędziów bokserskich. W województwie wołyńskim zorganizowano w 1938 roku kurs przodowników piłki nożnej<sup>6</sup>. W kursie, który został przeprowadzony w Równem, uczestniczyło 30 osób z następujących miejscowości: Dubno, Kostopol, Krzemieniec, Równe, Sarny i Zdołbunów. Zajęcia dydaktyczne na

<sup>3</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 44, s. 1. Pierwszy egzemplarz (nr 45) „Startu. Wiadomości Sportowych i Motoryzacyjnych” ukazał 5 czerwca 1939 r.

<sup>4</sup> H. Laskiewicz, *Kultura fizyczna na Wileńszczyźnie w latach 1900–1939. Zarys monograficzny dziejów*, Szczecin 1998, ss. 222; Z. Porada, *Polscy olimpijczycy (1924–1936) z Kresów Wschodnich* [w:] D. Dudek (red.), *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, Kraków 2009, s. 161–189; S. Zaborniak, *Kultura fizyczna ludności ukraińskiej na ziemiach polskich (1868–1939)*, Rzeszów 2007, ss. 543; zob. także: S. Zaborniak, *Z dziejów LKS „Pogoń” Lwów. Rodzina Kucharów (1880–1975)*, Rzeszów 2009, ss. 103.

<sup>5</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1938 nr 8, s. 4.

<sup>6</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1938 nr 7, s. 5.

kursie prowadził trener Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN) – Jesionka z Warszawy<sup>7</sup>.

W dniach 21–22 lutego 1939 roku odbył się w Warszawie Walny Zjazd PZPN<sup>8</sup>. Na zjeździe zapadła m.in. decyzja o powiększeniu liczby drużyn biorących udział w rozgrywkach ligi państwowej. W sezonie 1939/1940 z ligi miała spaść 1 drużyna, natomiast awans miały uzyskać 2 zespoły. Ponadto w rozgrywkach barażowych o wejście do ligi państwowej w trzeciej grupie rywalizowali mistrzowie okręgów: Białystok, Polesie, Wilno, Wołyń, natomiast w czwartej: Lwów, Stanisławów, Kraków, Śląsk.

5 marca 1939 roku w budynku KS „Strzelec” w Lidzie odbyło się zebranie delegatów klubów z terenu województwa nowogródzkiego. Głównym problemem omawianym podczas zebrania było utworzenie podokręgu piłki nożnej w Lidzie (z ośrodkami w Nowogródku, Szczuczynie i Wołożynie), wchodzącym w skład Wileńskiego OZPN<sup>9</sup>. Na terenie województwa nowogródzkiego działało wówczas 12 klubów i towarzystw sportowych prowadzących sekcje piłki nożnej.

W maju 1939 roku odbył się Walny Zjazd Lwowskiego OZB<sup>10</sup>. Na zjeździe wybrano nowe władze Lwowskiego OZB, w którego skład weszli: kpt. Łysakowski – prezes, Ryk i Pawłowski – wiceprezesi, Karol Byk – sekretarz, Konaszewicz, Pickholz. Do Komisji Rewizyjnej zostali powołani: Biler, Grabowski, Lewicki.

Doroczny Walny Zjazd Lwowskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie (LOZHL) zwołano w dniu 17 maja 1939 roku<sup>11</sup>. Uczestnicy zjazdu wybrali nowy zarząd w składzie: Zagórski („Lechia”) – prezes, Konaszewicz („Ukraina”), Kuchar, Zaleski („Pogoń”) – wiceprezesi, Cengiel – sekretarz, Kauczyński („Czarni”) – skarbnik. Powołali także delegatów LOZHL na Zjazd Polskiego ZHL. Przedstawiciele LOZHL mieli apelować w Warszawie o subwencję na budowę sztucznego lodowiska we Lwowie na potrzeby lwowskich drużyn hokeja na lodzie.

Osobna grupa doniesień i artykułów dotyczyła działalności klubów, towarzystw i ośrodków sportowych. Na początku 1939 roku odbyło się Walne Zebranie Wojskowego Klubu Sportowego (WKS) „Śmigły” Wilno<sup>12</sup>. W dyskusji omówiono m.in. problemy szkolenia drużyn młodzieżowych w piłce nożnej, stan posiadania „piłkarstwa wileńskiego”, planowane sparingi

---

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 16, s. 3.

<sup>9</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 20, s. 5.

<sup>10</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 38, s. 5.

<sup>11</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 42, s. 5.

<sup>12</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 9, s. 5.

z drużynami piłkarskimi z Estonii i Łotwy oraz rozegranie w okresie świąt wielkanocnych meczy towarzyskich z drużyną „Polonia” Karwina.

Na początku 1939 roku toczyły się rozmowy dotyczące połączenia Lwowskiego Klubu Sportowego (LKS) „Lechia” Lwów z miejscowym Kolejowym Przynależeniem Wojskowym (KPW). Klub miał przyjąć nazwę KPW „Lechia” Lwów<sup>13</sup>.

Walny Zjazd Delegatów Wołyńskiego Klubu Sportowego (Wołyński KS) „Pogoń” Równe odbył się 7 maja 1939 roku z udziałem około 120 osób<sup>14</sup>. W trakcie obrad wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Mazur – prezes, Kosiński, Studziński – wiceprezysi, Olejnik – sekretarz, Martonowicz – skarbnik, Sieprawski – gospodarz, Hurkowski, Podobiński, Wachowski, Wolski. Stefan Podobiński został wybrany kierownikiem sekcji piłki nożnej. Jak pisze redakcja „Startu. Wiadomości Sportowych”, „nowy zarząd postanowił zabrać się energicznie do pracy nad usportowieniem szerszych warstw młodzieży polskiej w Równem”<sup>15</sup>.

Walny Zjazd Delegatów odbył się w maju 1939 roku także w WCKS „Rewera” Stanisławów. Do zarządu klubu powołanego na zjeździe weszli: plk Nowak – prezes, plk Klein, Hendrychowski – wiceprezysi, mjr Hołubowicz, mjr Lorenz, kpt. Uryga, por. Kaczorowski, Brigel, Maćkówna, K. Tatar, Zaborniak<sup>16</sup>.

Nieopodal Wilna, w Smorgoniach, został utworzony ośrodek wychowania fizycznego i sportu dla młodzieży wiejskiej. Z dyscyplin sportowych największym zainteresowaniem młodzieży wiejskiej ziemi wileńskiej cieszyły się gry sportowe. W sezonie zimowym zajęcia z gier sportowych przeprowadzano w remizach strażackich<sup>17</sup>.

Znaczna część artykułów dotyczyła sportu piłki nożnej. Już w pierwszym numerze czasopisma, z sierpnia 1938 roku, znajdują się artykuły poświęcone tej dyscyplinie sportu. Pierwszy z nich dotyczył rozgrywek barażowych o wejście do ligi państwowej w sezonie 1938 roku. Uczestniczyło w nich 16 drużyn podzielonych na cztery grupy<sup>18</sup>. Do finału baraży awansowały cztery najlepsze drużyny. W grupie czwartej rywalizowały następujące zespoły: Policyjny Klub Sportowy (PKS) Łuck, WKS Grodno, Klub Sportowy (KS) „Pogoń” Brześć nad Bugiem i „Makkabi” Wilno. Po czterech kolejkach rozgrywek najlepsza była drużyna PKS Łuck. W grupie trzeciej z drużynami „Garbarni” Kraków i „Dębu” Katowice rywalizowały drużyny „Czarnych” Lwów i „Rewery”

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 38, s. 5.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 40, s. 5.

<sup>17</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 9, s. 5.

<sup>18</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1938 nr 1, s. 2.



Stanisławów. W sezonie ligowym 1938 roku w lidze państwowej brały udział dwie drużyny z Kresów Wschodnich: WKS „Śmigły” Wilno i LKS „Pogoń” Lwów; w 1939 roku w lidze państwowej uczestniczyła tylko jedna drużyna z kresów – „Pogoń” Lwów<sup>19</sup>.

W sierpniu sezonu sportowego 1937/1938 miały się odbyć mecze półfinałowe piłki nożnej o Puchar Prezydenta. Na boisku sportowym „Pogoni” Lwów miał być przeprowadzony mecz pomiędzy reprezentacjami Lwowa i Łodzi. Kadre zespołu lwowskiego stanowili: Albański, Lemiszko, Jeżewski, Hanin, Hofman, Wasiewicz, Sumara, Majowski, Szmyt („Pogoń”), Pohuzał, Skoczeń („Ukraina”), Czyżewski, Niemiec, Żurkowski („Czarni”), Walicki (Stryj)<sup>20</sup>.

W następnym sezonie (1938/1939) drużyna z Wołynia w I rundzie spotkała się z reprezentacją Warszawy<sup>21</sup>. Do reprezentacji Wołynia na mecz z Warszawą zostali powołani piłkarze: Koźlik, Mołczanowski, Zagor, Żyła („Strzelec” Janowa Dolina), Czyżewski (WKS Łuck), Walek II („Pogoń” Równe), Aspis („Hasmonea”), Kosian, Wiedemienko (P. K. I.), Hajduk, Szalek (WKS Dubno), Moreinek (Wołyński KS „Pogoń” Równe). Na stadionie w Łucku, gdzie zgromadziło się 2 tysiące kibiców, drużyna Wołynia przegrała z Warszawą 1 : 5<sup>22</sup>. W innych meczach piłkarskich I rundy Pomorze zwyciężyło Białystok, Stanisławów wygrał z Lubliniem, Poznań okazał się lepszy od Zagłębia, Śląsk pokonał Łódź, natomiast Wilno pokonało Polesie.

W czasopiśmie znajdujemy materiały i doniesienia traktujące o rozgrywkach ligowych (podokręgowych i okręgowych) oraz zawodach pucharowych i towarzyskich. W dniu 31 lipca 1938 roku zostały rozegrane mecze półfinałowe o Puchar Wojewody Wołyńskiego – Hauke-Nowaka, w których reprezentacja Kowla pokonała zespół „Strzelca” Janowa Dolina, a drużyna Dubna zwyciężyła Dederkały<sup>23</sup>.

W rozgrywkach Lwowskiego OZPN w sezonie 1938/1939 brały udział następujące drużyny: LKS „Czarni” Lwów, „Junak” Drohobycz, „Hasmonea” Lwów, „Korona” Sambor, „Lechia” Lwów, „Pogoń” Stryj, „Pogoń” Ib Lwów, „Resovia” Rzeszów, RKS Lwów, „Polonia” Przemyśl, „Sian” Przemyśl,

<sup>19</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1938 nr 6, s. 1; 1939 nr 36, s. 2; 1939 nr 41, s. 2. Drużyna LKS „Pogoń” Lwów po sześciu kolejkach ligowych sezonu 1939 r. zajmowała V miejsce. W VI kolejce wygrała z drużyną „Ruchu” Chorzów (Wielkie Hajduki) 3:2. Mecz we Lwowie oglądało 6000 kibiców; W VII kolejce „Pogoń” zwyciężyła w Poznaniu – „Wartę” 1 : 0.

<sup>20</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1938 nr 1, s. 2. Były to reprezentacje poszczególnych okręgowych związków piłki nożnej.

<sup>21</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 35, s. 5.

<sup>22</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 36, s. 2.

<sup>23</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1938 nr 1, s. 5.

„Ukraina” Lwów, WKS Jarosław<sup>24</sup>. W lidze okręgowej Wołyńskiego OZPN brało udział 8 drużyn piłki nożnej: Policyjny Klub Sportowy (PKS) Łuck, WKS Łuck, „Hasmonea” Łuck, „Hasmonea” Równe, Wołyński KS „Pogoń” Równe, „Strzelec” Janowa Dolina, WKS Dubno, „Strzelec” Kowel<sup>25</sup>. Zespół Policyjnego KS Łuck miał przystąpić do rozgrywek piłkarskich dopiero w rundzie wiosennej sezonu 1938/1939<sup>26</sup>. W Stanisławowskim OZPN prowadzono rozgrywki klasy „A” i klasy „B”<sup>27</sup>. W rozgrywkach klasy „A” brały udział zespoły: „Strzelec” Górka, TESP Kałusz, WCKS „Rewera” Stanisławów, Rypne i Bystrzyca.

Mistrzem okręgu białostockiego w sezonie 1938/1939 została drużyna WKS Grodno, okręgu poleskiego – „Ognisko” Pińsk, okręgu lwowskiego – „Junak” Drohobycz, okręgu stanisławowskiego – „Strzelec” Górka, okręgu wołyńskiego – PKS Łuck<sup>28</sup>.

W maju 1939 roku doszło do meczu towarzyskiego piłki nożnej pomiędzy mistrzem okręgu wileńskiego – WKS „Śmigły” Wilno i mistrzem okręgu białostockiego – WKS Grodno<sup>29</sup>. Drużyna z Wilna wystąpiła w składzie: Czarski, Paszkiewicz, Zawieja, Wojciechowski, Urban, Blok, Łuska, Iwańczyk, Tumak, Marzec, Kłoda, Dawidowicz. Barw WKS Grodno bronili: Bubnowicz, Poboreny, Świdorski, Sokołowski, Kasperczyk, Dyjas, Buga, Jurowski, Masterniak, Dacewicz, Mielnikow, T. Adamczyk. Mecz zakończył się zwycięstwem wilnian (2 : 1).

W innych grach sportowych drużyny z kresów II Rzeczypospolitej prezentowały dość dobry poziom. W końcu stycznia 1939 roku we Lwowie został rozegrany finał mistrzostw Polski w piłce siatkowej mężczyzn. W turnieju wzięło udział 12 drużyn podzielonych na cztery grupy: Akademicki Związek Sportowy (AZS) Wilno, KPW Toruń, KS „Pogoń” Brześć nad Bugiem (1 grupa); CWS Warszawa, KPW „Olsa” Kraków, RKS-KPW Radom (2 grupa); Towarzystwo Gimnastyczne (TG) „Sokół” II Lwów, LWS Lublin, KPW Katowice (3 grupa), WKS „Śmigły” Wilno, „Znicz” Łódź, „Cresovia”

<sup>24</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1938 nr 11, s. 5; 1939 nr 24, s. 2; 1939 nr 25, s. 2; 1939 nr 34, s. 5. Po 16 kolejkach ligowych, liderem rozgrywek była drużyna „Junaka” Drohobycz.

<sup>25</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 27, s. 4; 1939 nr 34, s. 5; 1939 nr 41, s. 4. Po 11 kolejkach ligowych na czele ligi okręgowej był zespół WKS Dubno, wyprzedzając „Strzelca” Janowa Dolina i PKS Łuck.

<sup>26</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1938 nr 9, s. 5.

<sup>27</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 37, s. 5. Z informacji publikowanych na łamach „Startu. Wiadomości Sportowych”, w Stanisławowskim OZPN nie prowadzono rozgrywek ligi okręgowej.

<sup>28</sup> „Start. Wiadomości Sportowe i Motoryzacyjne”, 1939 nr 52, s. 2. Zostały rozegrane mecze o wejście do ligi państwowej, w których m.in.: WKS Grodno zwyciężył „Ognisko” Pińsk 7 : 3, „Junak” Drohobycz pokonał PKS Łuck 3 : 2, natomiast „Strzelec” Górka pokonał „Unię” Lublin 2 : 1.

<sup>29</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 38, s. 2.

Grodno<sup>30</sup>. Zawody rozegrano w hali sportowej Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego<sup>31</sup>. W trzydniowych zawodach sukces odniosły drużyny z województwa lwowskiego i białostockiego. Mistrzem Polski w siatkówce mężczyzn została drużyna TG „Sokół” II Lwów, a tytuł wicemistrzowski wywalczyli zawodnicy „Cresovii” Grodno, III miejsce przypadło drużynie CWS Warszawa.

W mistrzostwach Polski w koszykówce kobiet rywalizowały zespoły: IKP Łódź, „Makkabi” Kraków, AZS Lwów, „Polonia” Warszawa, AZS Warszawa<sup>32</sup>. Mistrzem Polski została drużyna IKP Łódź, II miejsce AZS Warszawa, natomiast IV – AZS Lwów<sup>33</sup>.

Mistrzostwa Polski w piłce ręcznej kobiet odbyły się w 1939 roku w Wilnie<sup>34</sup>. W rozgrywkach finałowych rywalizowały zespoły: AZS Lwów, AZS Warszawa, „Znicz”, WIMA oraz „Śmigły” Wilno. Mistrzem Polski została drużyna „Znicza”.

Jedną z dyscyplin sportowych, które były popularne na kresach był boks. Wśród najlepszych zawodników Lwowskiego Okręgowego Związku Bokserkiego (LOZB) znajdowali się: Chrostek, Lubiński („Czarni”), Baranowski, Górecki, Michniewicz, Olbert, Podkowicz, Różański, Sidelnikow, Szkwarowski („Lechia” Lwów), Jeżyk („Pogoń” Lwów), Bilyj, Pomirko, Szłodra („Ukraina”), Kuźmiński („Strzelec”), Kazimierczak („Resovia” Rzeszów)<sup>35</sup>. Wymienieni bokserzy zostali powołani na mecze bokerskie z reprezentacją Pomorza, które miały się odbyć w dniach 1–2 lutego 1939 roku.

W styczniu 1939 roku w Równem odbył się mecz bokerski pomiędzy drużynami okręgu warszawskiego i wołyńskiego<sup>36</sup>. Zwyciężyli bokserzy z Warszawy (12 : 4). W komentarzu do meczu czytamy wypowiedź prezesa Wołyńskiego OZB: „Klasa pięściarzy wołyńskich stale się podnosi, dzięki licznym kontaktom z innymi silnymi okręgami. Z bokserów wołyńskich [najlepszy poziom] wyróżnia Łogoszowca, Frączka i Chłopeckiego, z warszawskich Tomczyńskiego, Rotholca, Rundsteina i Grądkowskiego”<sup>37</sup>.

W dniach 25–26 lutego 1939 roku odbyły się w Równem po raz drugi mistrzostwa Wołyńskiego OZB<sup>38</sup>. W zawodach wzięło udział 24 zawodników,

<sup>30</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 8, s. 4.

<sup>31</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 9, s. 2.

<sup>32</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 19, s. 5.

<sup>33</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 20, s. 4.

<sup>34</sup> „Start. Wiadomości Sportowe i Motoryzacyjne”, 1939 nr 45, s. 2.

<sup>35</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 8, s. 4.

<sup>36</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 9, s. 1–2.

<sup>37</sup> Tamże, s. 2.

<sup>38</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 15, s. 3. Siedziba Wołyńskiego OZB mieściła się w Równem.

z następujących klubów: „Hasmonea” (6 bokserów), „Strzelec” Janowa Dolina (12), Wołyński KS „Pogoń” Równe (6). W poszczególnych kategoriach wagowych zwyciężyli: Semeniuk („Pogoń”), Łatnik („Hasmonea”), Frącek, Siwek, Wierzbicki („Strzelec”), Pokotiła („Pogoń”), Rączka, Chłopecki („Strzelec”)<sup>39</sup>. W marcu 1939 roku odbył się w Równem mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Wołynia a drużyną Finlandii<sup>40</sup>. Mecz zakończył się zwycięstwem Finlandii 14 : 2. Wołyń reprezentowali: Owsianik, Łatnik, Frącek, Tomczyński, Wierzbicki, Garnuszczak, Rączka, Chłopecki<sup>41</sup>.

Pod koniec marca 1939 roku odbyły się 4 turnieje międzyokręgowe w boksie, będące eliminacjami do mistrzostw Polski w boksie<sup>42</sup>. W Wilnie rywalizowali najlepsi bokserzy z okręgu białostockiego, warszawskiego i wileńskiego. Wilnianie odnieśli trzy zwycięstwa: w wadze muszej – Lendzin, w półciężkiej – Iwaszkiewicz, w ciężkiej – Blum<sup>43</sup>. W Równem, w zawodach międzyokręgowych, rywalizowali bokserzy Lubelskiego, Lwowskiego i Wołyńskiego OZB. Reprezentanci okręgu lwowskiego zwyciężyli w 5 kategoriach wagowych: Lubiński, Chrostek, Biłyj, Kaźmierczak, Szkwarkowski; bokserzy Wołyńskiego OZB w dwóch kategoriach: w wadze piórkowej – Frącek, w wadze półciężkiej – Rączka<sup>44</sup>. W mistrzostwach Polski, które odbyły się w Katowicach, bokserom z kresów nie udało się odnieść znaczącego sukcesu. Tylko dwóch z nich walczyło w finałach: w wadze koguciej Lendzin (Wilno) przegrał z Jasińskim (Śląsk), natomiast Chrostek (Lwów) przegrał z Kowalskim (Warszawa)<sup>45</sup>.

W boksie rozgrywano dość często mecze towarzyskie. W styczniu 1939 roku w Wilnie rozegrano mecz pomiędzy miejscowym RKS „Elektritem” Wilno a zespołem „Lechii” Lwów, zakończony remisem<sup>46</sup>. W lutym 1939 roku „Elektrit” zremisował z innym klubem – „Flotą” Gdynia (8 : 8)<sup>47</sup>.

Corocznie, staraniem działaczy sekcji kolarskiej „Czarnych” Lwów, rozgrywano wyścig kolarski o Puchar inż. Christelbauera na trasie Lwów – Przemysł – Lwów<sup>48</sup> o długości 215 km. Dwukrotnym mistrzem Polesia (województw-

<sup>39</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 18, s. 1.

<sup>40</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 22, s. 2.

<sup>41</sup> Aleksander Owsianik był zawodnikiem „Pogoni” Równe, mistrzem okręgu wołyńskiego z 1938 r. Miał 19 lat, 169 cm wzrostu. Walczył w dwóch kategoriach: muszej i koguciej. Stoczył 35 walk bokserskich, z czego 22 wygrał, 7 zremisował i 6 przegrał. Pracował w biurze Ubezpieczalni Społecznej w Równem. Był jednym z najpopularniejszych sportowców Wołynia.

<sup>42</sup> Cztery turnieje międzyokręgowe miały wyłonić 32 finalistów mistrzostw Polski. Zawody miały odbyć się w Katowicach.

<sup>43</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 25, s. 4.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 27, s. 4.

<sup>46</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 9, s. 4.

<sup>47</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 15, s. 5.

<sup>48</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1938 nr 1, s. 5.

stwa poleskiego) w kolarstwie był w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. E. Malec, zawodnik KS „Pogoń” Brześć nad Bugiem<sup>49</sup>. E. Malec zwyciężał również na trasie zawodów lokalnych, m.in. Brześć nad Bugiem – Kobryń (długości około 100 km).

W maju 1939 roku odbył się we Lwowie mecz półfinałowy o drużynowe mistrzostwo Polski w szermierce pomiędzy drużynami AZS Kraków a „Sokołem-Macierzą” Lwów<sup>50</sup>. Zwyciężyła drużyna AZS Kraków, która w finale miała się zmierzyć z zespołem AZS Warszawa.

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym miały odbyć się w dniach 25–26 lutego 1939 roku we Lwowie<sup>51</sup>. Wśród kobiet do najlepszej „czwórki” zawodów awansowały: Konstantinówna (Lwów), Stockfischówna (Warszawa), Eckówna (Lwów) i Koppelówna (Skole)<sup>52</sup>.

W dniach 28–30 stycznia 1939 roku zorganizowano we Lwowie rozgrywki Mistrzostw Polski w hokeju na lodzie<sup>53</sup>. W zawodach brały udział następujące drużyny: „Dąb” Katowice, KPW „Ognisko” Wilno, „Polonia” Warszawa, „Czarni” Lwów w grupie pierwszej oraz „Cracovia”, „Warszawianka”, Akademicki Zespół Sportowy (AZS) Poznań i Łódzki Klub Sportowy (ŁKS) w grupie drugiej.

### III

Poziom reprezentowany przez sportowców z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej był coraz wyższy. Zawodnicy ci znaleźli się w kadrze olimpijskiej na igrzyska olimpijskie, które miały odbyć się w 1940 roku<sup>54</sup>. Z zawodników lwowskich powołania otrzymali: Mieczysław Kunzelman (pływanie – LKS „Świtez”); Antoni Franz (szermierka – „Sokół”), Ludwik Zatorski (strzelectwo – Związek Strzelecki); Jeżewski, Stefan Sumara („Pogoń”), Bolesław Habowski (KS „Junak” Drohobycz) – piłka nożna; Feliks Jasiński, Tomasz Jasiński (LWCKS „Czarni”), Mieczysław Palus („Pogoń”); ze sportowców z Wilna: Mieczysław Hrydzewicz (Pocztowe Przynależenie Wojskowe – PPW, strzelectwo); Stanisław Lendzin („Elektrit” – boks); Arnold Kelm (KPW „Ognisko” – hokej na lodzie) oraz z Grodna – Leon Fiedoruk (lekkoatletyka). Zawodnicy powołani do kadry olimpijskiej złożyli w Warszawie w dniu

<sup>49</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 9, s. 5. E. Malec był pracownikiem Państwowego Monopoliu Spirytusowego w Brześciu nad Bugiem.

<sup>50</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 41, s. 5.

<sup>51</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 16, s. 5.

<sup>52</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 17, s. 2.

<sup>53</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 8, s. 1, 3.

<sup>54</sup> „Start. Wiadomości Sportowe”, 1939 nr 40, s. 4.

16 maja 1939 roku – w obecności prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego (PKOl) oraz w siedmiu innych miastach Polski ślubowanie olimpijskie. Tekst roty ślubowania był następujący: „Świadom celu, odpowiedzialność i obowiązków wstępuję do kadry olimpijskiej z wiarą w swe siły i zaufaniem do jej kierownictwa, zaręczając słowem honoru dobrego Polaka i wzorowego sportowca, że poddam się regulaminom wydanym przez Polski Komitet Olimpijski, wykonam wszelkie polecenia kierowników i zastosuję się do zarządzeń dotyczących zaprawy sportowej, trybu mego życia i rycerskiego postępowania. Czynić to będę z pełnym zapalem i ofiarnie, aby dostąpić zaszczytu reprezentowania barw Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na Igrzyskach Olimpijskich i spełnić swoją powinność w walce o palmę pierwszeństwa, jako amator – sportowiec, przynosząc chlubę polskiemu sportowi wynikiem i zachowaniem”<sup>55</sup>.

Czasopismo „Start. Wiadomości Sportowe” informowało o wydarzeniach sportowych o charakterze regionalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym, odnoszących się także do Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej.

Część materiałów publikowanych na łamach czasopisma odnosiła się do problemów związanych ze szkoleniem kadry trenersko-instruktorskiej, sędziów sportowych, jak również do rozwoju struktur organizacyjnych sportu na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Znacząca część publikacji dotyczyła działalności klubów i towarzystw sportowych, a głównie rozwoju poszczególnych dyscyplin sportowych. Z dyscyplin sportowych największą cieszyły się boks i piłka nożna. Sportowcy z kresów prezentowali dość wysoki poziom sportowy, odnosili także sukcesy na arenie ogólnopolskiej.

## SUMMARY

### SPORTS IN EASTERN BORDERLANDS OF THE SECOND REPUBLIC OF POLAND AS PRESENTED IN THE PERIODICAL “START. SPORTS NEWS” (1938–1939)

One of the best known magazines of interwar Poland was “Start. Sports News”, a periodical issued in Warsaw in the years 1938–1939, aimed at familiarizing the audience with regional, national and international sports events. A considerable part of published materials informed the readers about sports events in Polish Eastern Borderlands.

The news published in the magazine concentrates to a considerable degree on such issues as training of coaches and instructors as well as on development of organisational sports structures in the borderlands. A substantial

<sup>55</sup> Ibidem.

part of the publications described activities of clubs and sports associations, and referred particularly to development of individual sports disciplines, among which the popular were boxing and soccer. The sportsmen and sports-women from the borderlands presented high levels of their sporting achievements and successfully competed in Polish national sports events.

**Key words:** Eastern Borderlands of the Second Republic of Poland, sports magazine, sports disciplines, clubs and sports associations.





*Przemysław Bartkowiak*

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna  
im. C. Norwida w Zielonej Górze

## ZARYS PROBLEMATYKI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W ORGANIZACJI HARCERSKIEJ ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ W WOJEWÓDZTWIE ZIELONOGÓRSKIM W LATACH 1951–1956

**Streszczenie.** Tekst poświęcony jest procesowi wychowania fizycznego i jego realizacji w OH ZMP w województwie zielonogórskim w latach 1951–1956. Według założeń partyjnych kwestia wychowania fizycznego nie miała być tylko rozrywką czy też pewną formą spędzania wolnego czasu. W ich zamyśle stawała się jeszcze jedną dziedziną wykorzystywaną do kształtowania pożądanych postaw ideologicznych. Ważnym elementem tej działalności było urządzenie odgórnie sterowanych oraz masowych imprez sportowych, zwłaszcza takich, które miały charakter polityczny i propagandowy. W tym celu również w OH ZMP podjęto różne inicjatywy zmierzające do realizacji wyżej nakreślonych założeń. Jedną z imprez, podczas której wypełniano upolitycznione wytyczne, ukierunkowane między innymi na indoktrynację dzieci, były ogólnopolskie Harcerskie Igrzyska Zimowe i Letnie. Powyższe działania były jednym z czynników, które doprowadziły do oporu rodziców i dzieci, a w konsekwencji najpierw do likwidacji OH ZMP a później do reaktywacji w ZHP (1956 r.).

**Słowa kluczowe:** Organizacja Harcerska Związku Młodzieży Polskiej, wychowanie fizyczne, województwo zielonogórskie, upolitycznienie, propaganda, masowe imprezy sportowe, Harcerskie Igrzyska Zimowe, Harcerskie Igrzyska Letnie.

Pod koniec lat czterdziestych XX wieku rozpoczął się proces stopniowego uzależniania Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) od ówczesnych władz partyjnych. Za realizację tego zadania odpowiadały struktury przybudówki partyjnej, jaką niewątpliwie był Związek Młodzieży Polskiej (ZMP). Już

w 1949 roku w wyniku powołania przez ZMP nowego naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego oraz usunięcia z jego struktur ludzi niewygodnych politycznie, faktyczna niezależność harcerstwa została zniesiona. Ostatecznie proces wchłaniania harcerstwa przez ZMP zakończył się na przełomie 1950 i 1951 roku. Wówczas to dotychczasowe komendy wojewódzkie i powiatowe ZHP zostały postawione w stan likwidacji. W ich miejsce w zarządach wojewódzkich ZMP powołano wydziały harcerskie (później szkolno-harcerskie), a w powiatowych referaty harcerskie. Włączenie ZHP do ZMP i utworzenie Organizacji Harcerskiej ZMP oznaczało definitywną likwidację jego samodzielności, która i tak już od pewnego czasu miała tylko formalny charakter<sup>1</sup>.

W utworzonej Organizacji Harcerskiej ograniczono wiek członków do 14 lat. Przyjęto także zasadę, że młodzież kończąca szkołę podstawową wstępuje do ZMP, do czego wcześniej miała ją przygotować praca w drużynach harcerskich. Wprowadzono nową strukturę organizacyjną: dotychczasowy zastęp nazwano ogniwem; drużyna przyjęła nazwę zastępu (tworzonego na bazie jednej klasy), natomiast wszystkie zastępy działające w szkole tworzyły drużynę<sup>2</sup>.

Przekazanie drużyn harcerskich Wydziałom Harcerskim Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej (ZW ZMP) – później Wydziałom Szkolno-Harcerskim – skutkowało coraz słabszym ich rozwojem. Większość stanowisk tych wydziałów obsadzona została ludźmi dyspozycyjnymi wobec ówczesnych władz partyjnych. Ponadto nie legitymowali się oni pożądanym doświadczeniem w prowadzeniu i organizacji pracy harcerskiej. Spowodowało to odejście z harcerstwa większości doświadczonych instruktorów (mających często przedwojenny staż), którym nie odpowiadały metody i styl działalności dopiero co powstałej organizacji. Wielu z instruktorów, instruktorek, harcerzy i harcerek otrzymało także od władz partyjnych zakaz przejawiania aktywności w harcerstwie.

Jednym z głównych zadań OH ZMP miało być okazywanie pomocy nauczycielom szkolnym w poprawianiu wyników nauczania i wychowania. W ten sposób chciano ukształtować w młodzieży „postawy zaangażowane”, prowadzące do bezkrytycznej akceptacji programu partii. Założono, iż do realizacji tego celu musi dojść przez organizowanie samorządnych kolektywów dziecięcych współdziałających ze szkołą w wypełnianiu celów wychowaw-

---

<sup>1</sup> A. Kiewicz, *Harcerstwo w Polsce Ludowej*, Wrocław 2003, s. 116–117; K. Persak, *Komuniści wobec harcerstwa 1944–1950. Dokumenty do dziejów PRL*, Warszawa 1998, s. 11–12; E. Holona, *Harcerstwo na Opolszczyźnie 1945–1985*, Opole 1992, s. 29; M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006, s. 259–260.

<sup>2</sup> J. Majka, *Kartki z historii i tradycji Związku Harcerstwa Polskiego*, Warszawa 1971, s. 151.

czych; kształtowanie „socjalistycznego stosunku” do szkoły, nauczycieli, nauki i obowiązków szkolnych; pogłębianie wiadomości, np. przez wykonywanie prac użytecznych społecznie związanych z życiem środowiska<sup>3</sup>. Ponadto w ich skład wchodziło także organizowanie zajęć pozalekcyjnych odpowiadających zainteresowaniom dzieci.

Zadania ideowe i programowe OH ZMP sprecyzowano w referacie sekretarza ZG ZMP z 16 września 1954 roku w następujący sposób: „[...] wychowanie w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, dobra nauka jako podstawowy obowiązek harcerza, przygotowywanie harcerzy do wstąpienia, do ZMP. Podkreślono wzorowanie się na Organizacji Pionierskiej w Związku Radzieckim, określono, że OH jest organizacją dziecięcą będącą przeciwstawieniem harcerstwa skautowego [...]”<sup>4</sup>.

Tak upolitycznioną rolę OH ZMP opisuje Marek Wierzbicki: „[...] polegała na kształtowaniu postaw politycznych i obywatelskich dzieci zgodnie z zasadami ideologii marksizmu-leninizmu. Z tego względu jej działalność została upolityczniona i nakierowana na ukształtowanie jednostki przez kolektyw według wzorów pedagogiki sowieckiej, która traktowała człowieka w kategoriach produkcyjnych, tzn. jak surowiec, który można przetworzyć w dowolny sposób [...]”<sup>5</sup>.

Czas dokonujących się zmian w pracy i kierowaniu organizacją harcerską zbiegł się z momentem powstawania województwa zielonogórskiego w 1950 roku. W nowym województwie proces przeobrażenia harcerstwa przebiegał spokojniej i sprawniej niż w innych ośrodkach posiadających długie tradycje<sup>6</sup>. Jak już wspomniano, znaczna – aczkolwiek trudna do określenia – liczba działaczy ZHP opuściła szeregi organizacji. Byli też i tacy, którzy zostali z niej usunięci przez ówczesne władze za – jak to określono – działalność antypaństwową jeszcze w końcowym okresie istnienia ZHP. Do realizacji zadania przeobrażenia harcerstwa w OH ZMP skierowano, podobnie jak w innych regionach kraju, także w województwie zielonogórskim wielu odpowiednio przeszkolonych ideologicznie aktywistów z fabryk, urzędów i instytucji oraz uczniów liceów pedagogicznych<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> E. Holona, op. cit., s. 29–30.

<sup>4</sup> Z. Zakrzewska, *Przyczynki do historii Organizacji Harcerskiej ZMP – przemiany założeń ideowo-programowych i poglądów jej działaczy*, „Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego” 1986, nr 2 (313), s. 20. Pisownia tego fragmentu tekstu według oryginału.

<sup>5</sup> M. Wierzbicki, op. cit., s. 260. Pisownia tego fragmentu tekstu według oryginału.

<sup>6</sup> R. Bukartyk, *Powstanie i działalność organizacji ZMP w województwie zielonogórskim*, [w:] *Z dziejów ruchu młodzieżowego na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1975*, pod red. H. Szczegóły, Zielona Góra 1980, s. 103.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 104.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka 1 czerwca 1951 r. na ziemi lubuskiej odbyły się uroczyste zbiórki harcerskie, na których harcerze złożyli nowe przyrzeczenia na wierność Polsce Ludowej i socjalizmowi, otrzymali też nowe odznaki harcerskie i czerwone chusty<sup>8</sup>. Były komendant Dolnośląskiej Chorągwi ZHP Adam Kiewicz wspomina, że takie zbiórki (z przyrzeczeniem i wręczeniem odznak harcerskich oraz czerwonych chust) odbyły się już w czerwcu 1950 r. Strój organizacyjny składał się z białej koszuli i granatowej spódniczki dla dziewczynek, a dla chłopców – z białej koszuli i granatowych spodenek oraz czerwonej chusty. Był to typowy strój członków organizacji działających w ZSRR, np. Pionierów i Komsomołu (akronim od: Wszeczwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży). Odznaka w kształcie i symbolice zbliżona była do odznaki ZMP. Przedstawiała ona stylizowane koło zębate połączone z kłosem na złączeniu, z napisem „Czuwaj”. Z koła wychodziły trzy płomienie, a całości dopełniał sztandar o barwach narodowych<sup>9</sup>.

Uroczystości te oficjalnie zapoczątkowały okres działalności Organizacji Harcerskiej w ramach ZMP, który trwał do 1956 r. Wówczas – najpierw na fali wzrastającej krytyki OH ZMP i postępującej liberalizacji systemu – doszło do wyodrębnienia z ZMP autonomicznej (w bardzo wąskim zakresie) Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej (OHPL), a w wyniku całego procesu zmian dokonanych podczas Zjazdu Łódzkiego w grudniu tego samego roku powołane zostały struktury ZHP<sup>10</sup>.

W powstałej w 1951 roku Organizacji Harcerskiej Związku Młodzieży Polskiej instrumentalnie podchodzono do kwestii wychowania fizycznego. Takie podejście odzwierciedlał 6. punkt prawa harcerskiego („Harcerz zaprawia siły do pracy i obrony kraju”<sup>11</sup>) oraz broszura Wydziału Harcerskiego Zarządu Głównego ZMP pod tytułem *Kultura fizyczna i sport w harcerstwie*, wydana w 1951 roku. W jej wstępie czytamy: „[...] Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu wyznaczyła naszej organizacji na odcinku wychowania fizycznego dzieci doniosłą rolę [...] zajęcia sportowe są ważną częścią pracy drużyn, chcemy, aby każda harcerka i harcerz zrozumieli,

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Szerzej zob. A. Kiewicz, op. cit., s. 108–109, 119; *Płonie ognisko i szumią knieje...*, red. M. Jadcak, Nowa Sól 1991, s. 30. Podobnie jak A. Kiewicz także L. Szuba wspomina w swojej książce, że takie zbiórki (z przyrzeczeniem i wręczeniem odznak harcerskich) odbyły się w czerwcu 1950 roku, w tym też roku obchodzono po raz pierwszy Międzynarodowy Dzień Dziecka. Szerzej zob. L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944–1956*, Lublin 2002, s. 281. Adam Kiewicz w latach 1967–1972 był komendantem Dolnośląskiej Chorągwi ZHP; w latach 1959–1973 i 1977–1981 wchodził w skład Rady Naczelnej ZHP, a w latach 1985–1990 w skład Centralnej Komisji Instruktorskiej ZHP. Szerzej zob. A. Kiewicz, op. cit., biogram na okładce.

<sup>10</sup> Szerzej na temat likwidacji OH ZMP, OHPL i Zjazdu Łódzkiego zob. K. Persak, *Odrodzenie harcerstwa w 1956 roku*, Warszawa 1996, s. 63–166.

<sup>11</sup> *Leksykon harcerstwa*, pod red. O. Fietkiewicza, Warszawa 1988, s. 375.

że wychowanie fizyczne i sport nie jest celem samym w sobie, ale bardzo skutecznym środkiem w zdobywaniu takich cech i umiejętności, które im będą potrzebne w pracy dla realizacji planu 6-letniego, dla obrony pokoju [...]”<sup>12</sup>.

W innym opublikowanym wcześniej dokumencie, dotyczącym działalności jeszcze powiatowych komend ZHP czytamy: „[...] Organizując organizację dziecięcej zajęcia wychowania fizycznego szczególnie musimy kłaść na stronę wychowawczą. Winniśmy wyrabiać w dzieciach [fragment nieczytelny] ze zręczność wytrzymałość i sprawność fizyczną są niedzielnymi [nieodłącznymi – dopisek od aut.] cechami harcerza koniecznymi dla dobrej pracy i obrony kraju wrazie potrzeby. Głównymi zajęciami dla dzieci w dziedzinie WF to ćwiczenia zręcznościowe oraz różnorodne gry ruchowe, na które składają się ćwiczenia krajoznawcze oraz gry polowe zbliżające dzieci do zagadnień obronności kraju oraz zainteresowania z życiem i pracą wojska. Oprócz tego organizowanie zawodów narciarskich i centralnych igrzysk dziecięcych [...]”<sup>13</sup>.

Według ówczesnych władz partyjnych proces wychowania fizycznego miał być zatem nie tylko rozrywką czy też pewną formą spędzania wolnego czasu. W ich zamyśle stawał się bowiem jeszcze jedną dziedziną wykorzystywaną do kształtowania pożądanych postaw ideologicznych. W tym celu propagowano, iż sport oprócz dążenia do podniesienia poziomu zdrowotności społeczeństwa, zwłaszcza jego młodszego pokolenia, miał przysłużyć się do poprawy zdolności obrony kraju oraz zwiększenia wydajności pracy<sup>14</sup>. Zajęcia z wychowania fizycznego scharakteryzowano w taki sposób w „Informacji o pracy klas harcerskich w Liceum Pedagogicznym w Sulechowie”: „[...] Wychowanie fizyczne w klasach harc. prowadzone jest dobrze, ponieważ przejawia się ono prawie nakaż dych [tak w oryginale] zajęciach jak n.p. gry drużynowe: siatka, kosz i.t.p., z gimnastyki piramidy. Nauczyciele WF starają się w tych klasach zbliżyć materiał do zagadnień harc. Przydatność uczniów tych klas pod względem WF i sportu według oceny Rady Ped. jest najbardziej jaskrawa, ponieważ [ponieważ – dopisek od aut.] z tych klas najwięcej jest reprezentantów [reprezentantów – dopisek od aut.] szkoły, czy to w grach sportowych, czy [czy – dopisek od aut.] też w lekkoatletyce [...]”<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> *Kultura fizyczna i sport w harcerstwie*, Warszawa 1951, s. 3; E. Hołona, op. cit. s. 37. Pisownia tego fragmentu tekstu według oryginału.

<sup>13</sup> Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Oceny i sprawozdania o rozwoju organizacyjnym i działalności ZHP i ZMP w szkołach (1949) 1950–1956 (1957), Rozmieszczenie Komend Powiatowych pod względem organizacyjnym [1950 r.], sygn. 104. Pisownia tego fragmentu tekstu według oryginału.

<sup>14</sup> M. Wierzbicki, op. cit., s. 220; E. Hołona, op. cit., s. 37.

<sup>15</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Oceny i sprawozdania o działalności Związku Młodzieży Polskiej w szkołach średnich; [1949] 1950–1955, Informacja o pracy klas harcerskich w Liceum Pedagogicznym w Sulechowie [1953 r.], sygn. 106. Pisownia tego fragmentu tekstu według oryginału. Przewodnikami drużyn byli w większości nauczycy-

Ważnym elementem w działalności ZMP w zakresie upowszechniania kultury fizycznej było urządzenie odgórnie sterowanych oraz masowych imprez sportowych, zwłaszcza takich, które miały charakter polityczny i propagandowy<sup>16</sup>. W tym celu również w OH ZMP podjęto różne inicjatywy zmierzające do realizacji wyżej nakreślonych założeń. Jedną z imprez, podczas której wypełniano wyżej przedstawione wytyczne były corocznie organizowane ogólnopolskie Harcerskie Igrzyska Zimowe (od 1950 r.) i Letnie (od 1953 r.)<sup>17</sup>.

Obok ogólnokrajowych zawodów urządzano także zimowe igrzyska w województwach, powiatach bądź w poszczególnych szkołach. Zawody letnie przygotowywano natomiast w konkurencjach zespołowych na szczeblu szkoły, rejonu, powiatu, podokręgu i województwa, a w konkurencjach indywidualnych – kolonii letniej, powiatu i województwa<sup>18</sup>. Dopuszczeni do nich mogli zostać tylko ci uczestnicy, którzy spełnili określone warunki. Po pierwsze, zobowiązani zostali do dysponowania zaświadczeniami lekarskimi potwierdzającymi dobry stan ich zdrowia. Drugim wymogiem było uzyskanie bardzo dobrego zachowania oraz brak stopnia niedostatecznego w ocenach za ostatni kwartał. Szczegółowy wykaz ocen poświadczony przez władze szkoły musiał znajdować się u kierownika zawodów. Po trzecie, potencjalni zawodnicy zobowiązani byli do posiadania odznaki BSPO (Bądź Sprawny do Pracy i Obrony – na szczeblu wojewódzkim i centralnym)<sup>19</sup>. Oprócz tego w zimowych i letnich igrzyskach mogli startować uczniowie oraz uczennice szkół podstawowych urodzeni w latach 1938–1942. Skutkowało to częstymi podziałami na grupy wiekowe. W tych pierwszych zawodach każdy z uczestników mógł startować najwyżej w dwóch pokrewnych konkurencjach – brak natomiast informacji jak pod względem wymogów formalnych wyglądało to w czasie letnich igrzysk<sup>20</sup>.

ciela. Znaczna ich część rekrutowała się właśnie z absolwentów klas harcerskich; zob. E. Holona, op. cit., s. 32–33.

<sup>16</sup> M. Wierzbicki, op. cit., s. 220–221, 261.

<sup>17</sup> *Leksykon harcerstwa...*, s. 324. E. Holona w swojej książce podaje, iż Harcerskie Igrzyska Zimowe zaczęto organizować już w 1949 r. Zob. E. Holona, op. cit., s. 37.

<sup>18</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Program, regulaminy, plany pracy, oceny, sprawozdania o igrzyskach 1952–1953, 1955, Regulamin IV Harcerskich Igrzysk Zimowych [1953 r.], sygn. 107; APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Program, regulaminy, plany pracy, oceny, sprawozdania o igrzyskach 1952–1953, 1955, Przykładowy regulamin Harcerskich Igrzysk Letnich [1953 r.], sygn. 107.

<sup>19</sup> *Ibidem*. Regulamin Harcerskich Igrzysk Letnich wymienia jeszcze jako jeden z warunków uczestnictwa posiadanie karty uczestników. Zob. APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Program, regulaminy, plany pracy, oceny, sprawozdania o igrzyskach 1952–1953, 1955, Przykładowy regulamin Harcerskich Igrzysk Letnich [1953 r.], sygn. 107.

<sup>20</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Program, regulaminy, plany pracy, oceny, sprawozdania o igrzyskach 1952–1953, 1955, Regulamin IV Harcerskich Igrzysk Zimowych [1953 r.], sygn. 107; APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze

Uczestnicy po spełnieniu wyżej wymienionych zasad rywalizowali według *Regulaminu Harcerskich Igrzysk Zimowych* (program letnich umieszczony został w aneksie) w następujących konkurencjach:

- [...] 1/ Bieg zjazdowy odbędzie się na trasie:
- a/ dla chłopców – długości około 700 m. przy różnicy wzniesień około 100 m. – bramek 5.  
Ominięcie choćby jednej bramki powoduje dyskwalifikację zawodni[ka – dopisek od aut.] na zawodach szkolnych, powiatowych i wojewódzkich.
- 2/ Bieg patrolowy jest konkurencją zespołową. Zespoły są 3-osobowe i składają się z zawodników w jednej szkole.  
Długość trasy dla chłopców około 2300 m.  
„ „ dla dziewcząt około 2000 m.  
Wszyscy zawodników biegu patrolowego ma ją narty. Zadania do wykonania na trasie są następujące:
- a/ jazda w/g znaków marszowych
  - b/ odsyłanie meldunku pisanego alfabetem Morse’a
  - c/ określenie przy pomocy kompasu kierunku marszu / azymut /
  - d/ sporządzenie prostego szkicu terenowego
  - e/ udzielenie pomocy doraźnej / zrobienie opatrunku i transport rannego /
  - f/ pokonanie przeszkody terenowej wysokość 1 m.
- Wszystkie zadania na trasie muszą być wykonane. Bieg musi ukończyć cały zespół. Odległość między członkami patrolu na trasie nie może być większa niż 30 m. Na mecie liczy się czas przybycia ostatniego zawodnika. Każdy członek patrolu posiada plecak względnie chlebak z zawartości [ą – dopisek od aut.]
- I - szy zawodnik – kapitan nosi numer startowy, kompas, blok-notes, gumkę do wycierania.
  - II - gi zawodnik – kawałek blachy, gwoździe, obcęgi, śrubokręt, paski zapasowe, smar.
  - III- ci zawodnik – apteczka polowa / kilka bandaży, wata, przyklepiec, mianierka z herbatą, cukier w kostkach /
- 3/ Jazda ftgurowa [figurowa – dopisek od aut.]. Sta rtować wolno na łyżwach wszystkich typów. Elementy jazdy :
- a/ prawidłowa jazda przodem
  - b/ „ „ tyłem
  - c/ przekładanka przodem w ósemkę
  - d/ „ „ tyłem w ósemkę
  - e/ spirala na dowolnej nodze
  - f/ jedna minuta jazdy dowolnej
- Skala ocen dla każdego elementu wynosi od 0 do 6.
- 4/ Jazda szybka . Startować wolno na łyżwach wszystkich typów za wyjątkiem łyżew długich. Dystans wynosi :
- dla chłopców – 500 m.
  - dla dziewcząt – 400 m.

- 5/ Zjazd na sankach. Startować wolno na sankach wszystkich typów z wyjątkiem sanek wyścigowych. Dystans wynosi dla chłopców i dziewcząt około 700 m. przy różnicy poziomemu około 100 m. Na trasie winny być przynajmniej dwa zakręty. Zjazd odbywa się w pozycji siedząc.
- 6/ Tor przeszkód. Długość toru dla chłopców i dziewcząt wynosi 80 m. Przeszkody do pokonania na trasie :
  - a/ przejście po równoważni długości 5 m. wysokości 50 cm. szer. 12 cm.
  - b/ przeskok przez wał śnieżny wysokości 60 cm. szerokości 50 cm.
  - c/ rzut śnieżkami do celu w odległości 12 m.
  - d/ skok do dołu głębokości 1,2 m.
 Wszystkie zadania muszą być wykonane. O wyniku biegu decydują osiągnięty przez zawodników czas [...] <sup>21</sup>.

Zarówno podczas zawodów zimowych, jak i letnich stosowano następujące zasady punktacji indywidualnej i ogólnej. W pierwszej z nich obowiązywała kolejność zajętych przez zawodników (zespoły) miejsc w poszczególnych konkurencjach. Druga (ogólna) obejmowała rywalizację o tytuł najlepszej szkoły w powiecie, najlepszego powiatu w województwie oraz województwa w kraju. Osobno przyznawano punkty dla chłopców i dziewcząt. O końcowej kolejności lub miejscu w każdej konkurencji decydowały oceny na świadectwie za ostatni kwartał, a w zawodach centralnych za ostatnie półrocze. Przykładowo w igrzyskach letnich za każdy stopień bardzo dobry doliczano zawodnikowi lub zespołowi jeden punkt, a za dostateczny odejmowano jeden punkt. W zimowych natomiast za każdy dobry stopień przyznawano jeden punkt, a odbierano aż trzy za ocenę dostateczną. Warto wspomnieć, iż w obu regulaminach stwierdzono, że do zawodów nie zostanie dopuszczony zawodnik, który nie będzie posiadał zaświadczenia (prawdopodobnie świadectwa ocen) poświadczzonego przez kierownictwo szkoły <sup>22</sup>.

Podobnie jak w innych obszarach kraju Harcerskie Letnie i Zimowe Igrzyska odbywały się także w województwie zielonogórskim. Dla przykładu można podać, że w styczniu 1953 roku zorganizowano IV Harcerskie Igrzyska Zimowe w powiecie zielonogórskim. Odbyły się one w Zielonej Górze. Brało w nich udział 59 zawodników z omawianego terenu. Tak jak ukazano powyżej, dopuszczeni do nich mogli zostać tylko ci uczestnicy, którzy spełnili odpowiednie warunki. Warto jednak zaznaczyć, że często zdarzały się przypadki, że nie były one przestrzegane.

<sup>21</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Program, regulaminy, plany pracy, oceny, sprawozdania o igrzyskach 1952–1953, 1955, Regulamin IV Harcerskich Igrzysk Zimowych [1953 r.], sygn. 107. Pisownia tego fragmentu tekstu według oryginału.

<sup>22</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Program, regulaminy, plany pracy, oceny, sprawozdania o igrzyskach 1952–1953, 1955, Regulamin IV Harcerskich Igrzysk Zimowych [1953 r.], sygn. 107; APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Program, regulaminy, plany pracy, oceny, sprawozdania o igrzyskach 1952–1953, 1955, Przykładowy regulamin Harcerskich Igrzysk Letnich [1953 r.], sygn. 107.



Wskazują na to choćby zasady typowania uczniów podczas igrzysk szkolnych, np. w szkole w Zawadzie przewodnik drużyny i kierownik szkoły zorganizowali igrzyska po lekcjach i wytypowali na igrzyska powiatowe tylko tych, którzy uzyskali najlepsze wyniki. Inaczej wyglądała sytuacja w szkole w Jędrzychowie, gdzie całkiem nie doceniono znaczenia igrzysk szkolnych; przewodniczka drużyny, Halina Antoniewicz, wytypowała zawodników na lekcji wychowania fizycznego i tych uczniów desygnowała na igrzyska powiatowe<sup>23</sup>. Powyższa sytuacja wskazuje na instrumentalne podejście przez niektórych przewodników zarówno do sprawy igrzysk, jak i samych lekcji wychowania fizycznego.

Proces przygotowywania harcerzy do zawodów powiatowych w lubuskich szkołach, według oceny z przebiegu IV Harcerskich Igrzysk Zimowych w powiecie zielonogórskim, wyglądał następująco: „[...] Młodzież szkolna w tych szkołach [szkołach – dopisek od aut.] gdzie przewodnicy pracują należycie zdawała sobie sprawę z ważności i doniosłości Igrzysk, stały się one bodźcem do lepszej nauki i pracy społecznej np. w Przylepie czy Starym Kisielinie przewodniczki na zajęciach z dziećmi nadmieniały, że zły uczeń nie będzie brał udziału na Igrzyskach Powiatowych. Niektórzy uczniowie podciągnęli się w nauce tak, że mogli brać udział w Igrzyskach Powiatowych [...]”<sup>24</sup>.

Jeśli chodzi o samą organizację i przebieg powiatowych Harcerskich Igrzysk Zimowych w Zielonej Górze, to odnotowano w ich trakcie szereg uchybień. Wynikały one choćby z nikłego zainteresowania powołanego specjalnie w tym celu Komitetu Organizacyjnego. Członkowie tego gremium zazwyczaj nie przychodzili na zwoływane odprawy. Jedynie przedstawiciel Wydziału Oświaty interesował się tą problematyką oraz samymi przygotowaniem. Podobnie wyglądała sytuacja z przewodnikami drużyn, np. część z nich podczas tej imprezy absolutnie nie interesowała się swoimi podopiecznymi. Wydział Szkolno-Harcerski z kolei nie wywiązał się dobrze ze swoich zadań organizacyjnych. Jego przedstawiciele dokonali nietrafnego wyboru miejsca przeprowadzenia apelu, co w konsekwencji doprowadziło do tego, iż zamiast zwartego przemarszu zawodników z „góry tatrzańskiej” do gospody na obiad i z powrotem, szli oni luzem wraz ze swoimi przewodnikami<sup>25</sup>.

W trakcie igrzysk rozegrano tylko pięć konkurencji, gdyż nie przygotowano (z winy Zarządu Powiatowego i Zarządu Miejskiego ZMP) toru przeszkód. W zawodach najlepiej wypadły szkoły ze: Świdnicy, Letnicy, Zawady, Przylepu i Starego Kisielina<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Program, regulaminy, plany pracy, oceny, sprawozdania o igrzyskach 1952–1953, 1955, Ocena z przebiegu IV Harcerskich Igrzysk Zimowych w powiecie Zielona Góra [24 I 1953 r.], sygn. 107.

<sup>24</sup> Ibidem. Pisownia tego fragmentu tekstu według oryginału.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Ibidem.

Warto wspomnieć, że organizatorom nie udało się według „Oceny z przebiegu IV Harcerskich Igrzysk Zimowych w powiecie Zielona Góra” zrealizować całej wytyczonej problematyki politycznej. Wpływ na tę sytuację miał fakt, iż nie dało się wzbudzić u mieszkańców Zielonej Góry chęci kibicowania uczestnikom tych masowych zawodów. Co ciekawe, konkurencje rozrywane podczas igrzysk nie wzbudziły również oczekiwanego zainteresowania u rodziców młodych sportowców. Winę za to ponosili instruktorzy Zarządu Powiatowego ZMP, jak i Miejskiego, gdyż nie zwrócili na ten aspekt uwagi podczas przygotowań jak i w czasie trwania igrzysk<sup>27</sup>.

Błędy organizacyjne występowały także w trakcie przygotowań oraz w czasie samych igrzysk przeprowadzanych w innych powiatach województwa zielonogórskiego. Część z nich odbyła się 25 stycznia 1953 roku np. w Słubicach, Krośnie Odrzańskim, Gorzowie Wielkopolskim, Międzyrzeczu, Świebodzinie i Wschowie<sup>28</sup>. Najmniej uchybień dostrzeżono w Słubicach, Wschowie i Gorzowie Wielkopolskim. W pierwszej miejscowości w przygotowaniach do zawodów dużą pomoc okazali członkowie Komitetu Organizacyjnego. Zapewnili oni między innymi obsadę sędziowską, opiekę nad dziećmi oraz lekarza. Według „Informacji o dotychczasowym przebiegu Igrzysk Powiatowych” bardzo dobrze wypadła strona techniczna zawodów, choćby przez przygotowanie toru przeszkód i wytyczenie tras. Uczestniczyło w nich 80 zawodników, w tym 35 dziewcząt. Z powodu warunków pogodowych (brak śniegu) rywalizowano tylko w 4 konkurencjach: marszobiegach patrolowych, torze przeszkód, jeździe szybkiej i figurowej na łyżwach. Sprawne przeprowadzenie zawodów oraz rzetelna organizacja przyniosły zadowolenie dzieci, które deklarowały, że również za rok będą chciały brać w nich udział<sup>29</sup>.

Według przedstawicieli struktur ZMP godna pochwały organizacja była także w Gorzowie Wielkopolskim i Wschowie. Podobnie jak w Słubicach z racji trudności pogodowych część konkurencji nie odbyła się wcale (np. we Wschowie miały miejsce tylko dwie z kilku zaplanowanych)<sup>30</sup>. Z powodu niewystarczającego udziału zawodników z powiatu (na 90 uczestników tylko 16 było z terenu) ZW ZMP w Zielonej Górze zdecydował o ponownym przeprowadzeniu igrzysk w Gorzowie Wielkopolskim w dniu 1 lutego 1953 roku<sup>31</sup>.

---

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Program, regulaminy, plany pracy, oceny, sprawozdania o igrzyskach 1952–1953, 1955, Informacja o dotychczasowym przebiegu Igrzysk Powiatowych [1953 r.], sygn. 107.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Ibidem. Brak wzmianki, jeśli chodzi o Wschowę, jakie to były konkurencje. W dokumencie tym nie podano także ile konkurencji zostało zorganizowanych w Gorzowie Wielkopolskim.

<sup>31</sup> Ibidem. We Wschowie uczestniczyło 200 zawodników.

W tym miejscu należy się zastanowić, czy w materiale źródłowym podano rzetelną ocenę samej organizacji oraz przebiegu zawodów w tych dwóch miejscowościach. Potwierdza to chociażby fakt ponownego zarządzenia przez ZW ZMP igrzysk w Gorzowie Wielkopolskim, a to z powodu rażących braków w ich przygotowaniu. Powodem zaistnienia takiej sytuacji była także niewielka liczba uczestników. Przymuszczać podobnie jak w innych częściach kraju wynikała ona z faktu, że władze ZMP wszystkich szczebli traktowały sprawy związane z harcerstwem jako drugorzędne wobec problemów społeczeństwa „dorosłych”. Tak jak wcześniej wspomniano, kierowaniem strukturami OH ZMP zajmowały się Wydziały Szkolno-Harcerskie ZMP, których działalność zdominowana była przez problemy młodzieży starszej. W związku z tym władze ZMP sprawy harcerskie uważały za mniej istotne i umieszczały na końcu całego ciągu zagadnień młodzieżowych<sup>32</sup>. Z tego też względu poszczególne struktury ZMP, podobnie jak inne instytucje, np. Wydział Oświaty, nie przywiązywały dużej wagi do organizacji harcerskich imprez sportowych, co w konsekwencji powodowało osłabianie zainteresowania ze strony dzieci i młodzieży. Wpływ na to miał także fakt, że wszystkie imprezy – w tym i sportowe – organizowane w całym okresie Polski Ludowej, a w szczególności w latach pięćdziesiątych XX wieku, miały charakter polityczny i sztamowy. Ponadto całość tych propagandowych spektakli była odgórnie wyreżyserowana przez odpowiednie struktury partyjne, łącznie z przymusem uczestniczenia w nich dzieci i młodzież. Wszystkie te elementy składały się na niechęć zarówno rodziców, jak i dzieci do tych upolitycznionych imprez (w tym i sportowych).

Tezę tę poświadcza przytoczona już „Informacja o dotychczasowym przebiegu Igrzysk Powiatowych”, w której czytamy, iż: „[...] W Krośnie przygotowanie Igrzysk organizacyjnie było słabe. Wydz. Oświaty wogóle nie włączył się do przygotowań i również ze strony ZP ZMP brak było pomocy. [...] Plan Igrzysk przewidywał uroczyste otwarcie z orkiestrą wojskową. Ponieważ nie dopilnowano przybycia orkiestry uczestnicy nie doczekawszy się jej udali się na miejsce zawodów.– z transparentami i szturmówkami. Brak było jednak opieki nad dziećmi ze strony przewodników. Same konkurencje przebiegały dość dobrze i sprawnie. Po zakończeniu z powodu braku wykazów stopni nie można było podać wyników, które miały być ogłoszone dopiero w szkołach podczas apelu. W Igrzyskach b udział 50 zawodników w tym 13 dziewcząt [...]”<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> M. Wierzbicki, op. cit., s. 260–261.

<sup>33</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Program, regulaminy, plany pracy, oceny, sprawozdania o igrzyskach 1952–1953, 1955, Informacja o dotychczasowym przebiegu Igrzysk Powiatowych [1953 r.], sygn. 107. Pisownia tego fragmentu tekstu według oryginału. ZP ZMP – Zarząd Powiatowy ZMP.

Dalej w tym samym dokumencie odnotowano, że: „[...] W Międzyrzeczu odpowiedzialność za przeprowadzenie [przeprowadzenie – dopisek od aut.] Igrzysk Zimowych całkowicie zdano na Dom Harcerza. Brak było pomocy ze stron Wyzd. Ośw. i WKKF [Wojewódzkiego Komitet Kultury Fizycznej – dopisek od aut.], a co najgorsze sam instr. szkolno-harc. kol. Grabas nie przejął się Igrzyskami i podczas kiedy trzeba było już rozpocząć [rozpoczynąć – dopisek od aut.] Igrzyska kol. Grabas siedział w szatni Kom. Pow. PZPR i pilnował płaszczy twierdząc, że to jest ważniejsze, nie troszcząc się o to kto będzie otwierał Igrzyska i kto pokieruje całością. Za ten lekceważący stosunek do pracy i obowiązków Prezydium ZW ZMP postanowiło go usunąć z aparatu. Mimo to, że Igrzyska odbyły się [...] ponieważ było mało dzieci daliśmy polecenie [wydane przez ZW ZMP – dopisek od aut.], ażeby Międzyrzecz powtórzył je 1 lutego”<sup>34</sup>.

Brak zainteresowania ze strony członków ZP ZMP odnotowano także w Świebodzinie<sup>35</sup>.

Podobnie jak w czasie innych imprez masowych także w okresie przygotowywania igrzysk widoczne było upolitycznienie OH ZMP. W trakcie ich organizacji nasiloną została tzw. działalność polityczno-wychowawcza. Przykładowo Powiatowy Komitet Organizacyjny w Nowej Soli wydał specjalne ulotki, które skierowano do szkół. Podkreślono w nich: opiekę państwa ludowego nad dziećmi, możliwość rozwoju tężyzny fizycznej oraz walki o podniesienie wyników nauczania. Oprócz tego wykonano specjalny plakat propagandowy „Pierwsi w nauce, pierwsi w sporcie”<sup>36</sup>. Dzięki takim zabiegom, które były zgodne zresztą z partyjnymi wymogami, często udawało się dzieciom poprawiać oceny. W Szkole Podstawowej nr 1 w Gorzowie Wielkopolskim uczniowie, aby móc uczestniczyć w igrzyskach, zgłaszali się do specjalnego egzaminu umożliwiającego poprawę stopni niedostatecznych. Do tej „próby” przygotowywano się wspólnie przy pomocy wychowawców poszczególnych klas<sup>37</sup>. Takie zabiegi zasługiwałyby na pochwałę, ale nie w formie propagowanej przez ZMP, który był młodzieżowo-dziecięcą przybudówką PZPR.

Według oficjalnych deklaracji ogniwa szkolne ZMP miały wspomagać nauczycielstwo i władze szkolne w walce o lepsze wyniki nauczania i dyscyplinę uczniów. Z jednej więc strony pełnili rolę służebną wobec tradycyjnej kadry dydaktycznej, z drugiej zaś strony występowali wobec nauczycieli i dyrektorów jako równorzędni partnerzy działający z ramienia władz par-

<sup>34</sup> Ibidem. Pisownia tego fragmentu tekstu według oryginału.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Program, regulaminy, plany pracy, oceny, sprawozdania o igrzyskach 1952–1953, 1955, Informacja o przygotowaniach do Wojewódzkich Harcerskich Igrzysk Zimowych w Zielonej Górze [1953 r.], sygn. 107.

<sup>37</sup> Ibidem.

tyjnych. W konsekwencji w początkowym okresie działania ZMP w szkole powodowało to nienaturalny jak na zwyczajowe pojmowanie istoty szkoły wpływ uczniów (członków ZMP) na jej życie często przewyższający znaczenie nauczycieli<sup>38</sup>. Zdarzały się przypadki, że dyktowano nauczycielom, jak zorganizować pracę szkoły, czym powinna zajmować się młodzież na lekcjach, a nawet jakie kto ma mieć oceny. W rzeczywistości ingerowano w pracę nauczycieli, krytykując ich za wystawianie zbyt niskich ocen w szkołach średnich i podstawowych<sup>39</sup>. W celu zastraszenia niepokornych pedagogów członkowie Związku Młodzieży Polskiej donosili na nich do struktur partyjnych lub do Urzędu Bezpieczeństwa. Wobec takiego postępowania podopiecznych szczególnie nauczyciele niejednokrotnie ulegali i podwyższali stopnie konkretnym uczniom. Zachowania te wynikały najczęściej ze strachu, bo niedostosowanie się do wygórowanych żądań młodych ludzi mogło doprowadzić najpierw do publicznego potępienia, a następnie – do utraty pracy.

Działania OH ZMP aż do 1956 roku były upolitycznione. W tym celu wprowadzono w życie szereg zabiegów propagandowych. Odpowiedzialnym za nie był Wydział Propagandy ZW ZMP, który m.in. w czasie igrzysk powiatowych aranżował udekorowanie miasta (w tym przypadku Zielonej Góry) takimi hasłami jak: „Pierwsi w nauce, pierwsi w sporcie”; „Igrzyska Zimowe to jeszcze jeden dowód opieki i troski ze strony Rządu Ludowego i Partii o nasze dzieci”; „Harczerze przodownicy w nauce i sporcie – walczyć o pierwszeństwo na Woj. Igrzyskach Zimowych”<sup>40</sup>. Poza tym w miejscu oficjalnego otwarcia ustawiano trybunę, zainstalowano nagłośnienie, wywieszano flagi oraz wspomniane hasła propagandowe. Moment samej inauguracji zawodów najczęściej przebiegał według ustalonego przez partię schematu. Na początku uczestnicy zawodów po uformowaniu kolumny czwórkowej dokonywali przemarszu na wyznaczony punkt. Często towarzyszyła im orkiestra. Oprócz sprzętu sportowego nieśli transparenty z hasłami, szturmówki oraz emblematy ZMP, harcerskie i BSPO. W czasie tego przejścia dzieci skandowały: „Pierwsi w nauce, pierwsi w sporcie”; „Stalin, Bierut, Pokój, Sport dla mas” itp.<sup>41</sup>. W dalszej części zespół werblistów i fanfarzystów odgrywał sygnał harcerski, dodatkowo śpiewano piosenki „Hej Zimowe, Hej Igrzyska” czy też „Harcerską piosenkę sportową”. Po tym centralnie zaplanowanym propagandowym wprowadzeniu odbywało się uroczyste otwarcie zawodów, podczas którego kapitanowie drużyn powiatowych zdawali raport

<sup>38</sup> M. Wierzbicki, op. cit., s. 246–247.

<sup>39</sup> Ibidem.

<sup>40</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Program, regulaminy, plany pracy, oceny, sprawozdania o igrzyskach 1952–1953, 1955, Informacja o przygotowaniach do Wojewódzkich Harcerskich Igrzysk Zimowych w Zielonej Górze [1953 r.], sygn. 107.

<sup>41</sup> Ibidem.

kierownikowi Igrzysk, który z kolei składał go przewodniczącemu ZW ZMP. Po przemówieniu i odśpiewaniu hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej (SFMD) uczestnicy poszczególnych konkurencji udawali się na miejsce ich rozpoczęcia<sup>42</sup>.

Wytyczne dotyczące kultury fizycznej Organizacja Harcerska ZMP starała się również realizować w trakcie obozów harcerskich, szkoleniowo-wypoczynkowych oraz innych imprez między innymi „Dnia Prawa Harcerskiego”. W czasie obozów organizowano gry oraz zabawy terenowe, podczas których harcerze mogli wykazać się zaradnością, inicjatywą i pomysłowością. Dzieci w nich uczestniczące wykorzystywały umiejętności wcześniej zdobyte, np. orientację w terenie, posługiwanie się mapą bądź znakami topograficznymi. Szczególnie dobrą formą ich praktycznego sprawdzania było przeprowadzanie biegon harcerskich i alarmów nocnych<sup>43</sup>. Często jednak na obozach skupiano się na wykonaniu nakreślonych odgórnie przez władze ZMP schematycznych założeń. Przykładowo podczas obozu wypoczynkowo-szkoleniowego w Sławie Śląskiej skoncentrowano się na zdobyciu norm SPO i BSPO<sup>44</sup>. Uzyskało

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Programy, plany pracy i informacje o akcji letniej (1949) 1951–1956, Założenia programowe obozów harcerskich [brak daty określającej rok powstania dokumentu], sygn. 108.

<sup>44</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Programy, plany pracy i informacje o akcji letniej (1949) 1951–1956, Ocena pracy obozu wypoczynkowo-szkoleniowego w Sławie Śląskiej [1954 r.], sygn. 108. Zasady przyznawania odznaki BSPO (Bądź Sprawny do Pracy i Obrony) i SPO (Sprawny do Pracy i Obrony) zatwierdził Główny Komitet Kultury Fizycznej. Mógł się o nią ubiegać każdy w kategorii odpowiedniej dla swego wieku. Dla mężczyzn – Odznaka BSPO stopień dziecięcy w dwóch kategoriach: od 11–12 lat i od 13–15 lat; Odznaka BSPO stopień młodzieżowy (dla chłopców) w dwóch kategoriach: od 16–17 lat i od 17–18 lat. Odznaka SPO dla mężczyzn dorosłych w kategoriach: od 19–20 lat, od 21–29 lat, od 30–39 lat i od 40 lat wzwyż. Dla kobiet – Odznaka BSPO stopień dziecięcy w dwóch kategoriach: od 11–12 lat i od 13–14 lat. Odznaka BSPO stopień młodzieżowy w dwóch kategoriach: od 15–16 lat i 17–18 lat. Odznaka SPO dla kobiet dorosłych w kategoriach: od 19–25 lat, od 26–32 lat i od 33 lat wzwyż. Wszystkie ćwiczenia składające się na odznakę musiały zostać wykonane podczas zawodów sportowych i były następujące (bez stopnia dziecięcego): Stopień młodzieżowy a) chłopcy I kategoria pływanie: 25 m; marsz: 5 km (czas 42 min.); bieg: 1000 m (czas 3 min. 50 sek.); strzelanie: wiatrówka, broń małokalibrowa; tor: 100 m – 5 przeszkód (czas 1 min. 50 sek.). II kategoria pływanie: 25 m; marsz: 8 km (czas 1 godz. 5 min.); bieg: 1000 m. (czas 3 min. 14 sek.); strzelanie: wiatrówka, karabin; tor: 150 m. – 9 przeszkód (czas 2 min) b) dziewczęta I kategoria pływanie: 25 m; marsz: 3 km (czas 26 min.); bieg: 500 m (czas 2 min. 20 sek.); strzelanie: wiatrówka; tor: 100 m – 9 przeszkód (czas 1 min. 50 sek.). II kategoria pływanie: 25 m; marsz: 5 km (czas 44 min.); bieg: 500 m. (czas 2 min. 10 sek.); strzelanie: wiatrówka; tor: 150 m. – 6 przeszkód (czas 1 min. 50 sek.). Poza tymi ćwiczeniami należało wykonać jeszcze 5 ćwiczeń do wyboru np.: skok wzwyż (chłopcy I kategoria –1,15 m.; II –1,20 m.; dziewczęta I –1 m.; II –1,05 m.). Oprócz tego należało wysłuchać pogadanki na temat kultury fizycznej i zaliczyć układ ćwiczeń gimnastycznych (wymyk i odmyk na drążku i stanie na rękach). Szerzej zob. L. S. Szuba, Powszechna Organizacja

je 58 dziewcząt. Oprócz tego prowadzono też pracę świetlicową na rzecz przygotowania uczestniczek do spartakiady obozowej. Zorganizowano ją tylko w pięciu konkurencjach. Z powodu niekorzystnej pogody i zbyt późnego dostarczenia sprzętu sportowego wyniki odnotowane podczas tych zawodów nie były najlepsze<sup>45</sup>.

W związku z obchodami w województwie zielonogórskim Dnia Prawa Harcerskiego (29 stycznia 1956 roku) poszczególni harcerze, zastępy, a nawet ogniwa z tego terenu przygotowali cały szereg gier, zabaw świetlicowych oraz rozgrywek szachowych i tenisa stołowego. Zawody takie zorganizowała między innymi drużyna w Starym Kisielinie. Przygotowywano je w ramach współzawodnictwa mającego na uwadze to, który zastęp lub ogniwo lepiej uczci to święto<sup>46</sup>.

Przedstawione powyżej kierunki działalności w zakresie kultury fizycznej, podobnie jak zresztą w innych dziedzinach wychowawczo-ideowych określały cele, zadania oraz treści wychowawcze OH ZMP, za pomocą których dążono do ukształtowania oddanych partii przyszłych dorosłych obywateli. Analizując formy działalności sportowej lubuskich drużyn harcerskich, porównywalne zresztą do pozostałych regionów kraju w latach 1950–1956, należy zauważyć w wielu wypadkach nietrafność procesu wychowawczego, wypaczonego z przyczyn politycznych. Wpływ na to miało również położenie nacisku na indoktrynację dzieci, bez uwzględnienia specyfiki ich wieku i stosowania odpowiednich w odniesieniu do nich metod i form pracy<sup>47</sup>. Dodać trzeba, że w działalności OH ZMP dominowała szampowosc, biurokracja, przymuszanie dzieci do uczestnictwa w masowych imprezach (w tym i sportowych) oraz instrumentalne traktowanie wychowania fizycznego. Uznawano je bowiem za jeden z etapów przygotowujących młodego człowieka choćby do służby wojskowej. O tych sprawach decydowała PZPR, od której ludzie funkcjonujący w OH ZMP byli całkowicie zależni. Taki stan rzeczy wynikał z tego, iż to właśnie partia dała im możliwość awansu społecznego oraz obdarzyła ich różnymi często eksponowanymi stanowiskami, za co byli jej wdzięczni i przez to skłonni do posłuszeństwa.

---

„Służba Polsce” jako narzędzie pracy i indoktrynacji młodzieży w latach 1948–1955, Lublin 2006, s. 285–286.

<sup>45</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Programy, plany pracy i informacje o akcji letniej (1949) 1951–1956, Ocena pracy obozu wypoczynkowo-szkoleniowego w Sławie Śląskiej [1954 r.], sygn. 108. W dokumencie tym nie odnotowano, jakie to były konkurencje.

<sup>46</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Oceny i sprawozdania o rozwoju organizacyjnym i działalności ZHP i ZMP w szkołach (1949) 1950–1956 (1957), Notatka o przygotowaniu i przebiegu „Dnia Prawa Harcerskiego” w województwie Zielona Góra [1956 r.], sygn. 104.

<sup>47</sup> M. Wierzbicki, op. cit., s. 261.

Doprowadziło to do zmniejszania się udziału dzieci oraz młodzieży w omówionych igrzyskach, obozach czy innych imprezach harcerskich. Wynikało to również z faktu, że w pracach OH ZMP zrezygnowano całkowicie z metodologii wychowawczej charakterystycznej dla harcerstwa, a co za tym idzie – związanej z kulturą fizyczną, to jest życia polowego, wycieczek, biwaków, rajdów i innych gier oraz zabaw. Treści pozostałych zajęć powiązanych z wychowaniem fizycznym, w tym i zawodów sportowych, zostały sprowadzone głównie do potrzeb doraźnej indoktrynacji, ujawniającej się w wychwalaniu socjalizmu, Związku Radzieckiego i osoby Józefa Stalina, a także przywódcy państwa polskiego – Bolesława Bieruta. Z tego powodu sama młodzież zaczęła traktować zajęcia „harcerskie” jako jeszcze jedną obowiązkową i w dodatku nudną lekcję szkolną, do której zresztą była przymuszana.

Harcerstwo stało się faktycznie organizacją o charakterze ściśle pionierskim na wzór radziecki. Nazwę „harcerstwo” stosowało się tylko i wyłącznie na potrzeby zakamufłowania sowieckiego modelu organizacji<sup>48</sup>. Zaczęła w niej dominować działalność akcyjna, oznaczająca często przymusowe uczestnictwo w imprezach masowych, w tym i sportowych organizowanych z okazji świąt państwowych. Było to odbiciem treści wszystkich instrukcji i wytycznych, które zmierzały do ideowo-politycznego wychowania dzieci. Mechaniczne przeszczepianie na grunt polski przez OH ZMP wzorców obowiązujących w radzieckich organizacjach, które były obce społeczeństwu polskiemu, oraz przeprowadzenie w harcerstwie tych wszystkich zarysowanych wyżej zmian ideowych, programowych, organizacyjnych, personalnych skutkowało w praktyce znacznymi trudnościami. Spotkało się ono przede wszystkim z oporem samych rodziców i ich dzieci przywiązanych do tradycyjnych form pracy i wartości głoszonych wcześniej przez ZHP, a także z ich antyradzieckiego nastawienia<sup>49</sup>.

Prowadzona w taki sposób przez OH ZMP indoktrynacja dzieci trwała do 1956 r. W tym bowiem roku, jak już wspomniano, najpierw na fali wzrastającej krytyki tej organizacji i postępującej liberalizacji systemu – doszło do wyodrębnienia z ZMP autonomicznej (w bardzo wąskim zakresie) Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej. Następnie w wyniku procesu zmian dokonanych podczas Zjazdu Łódzkiego w grudniu tego samego roku powołane zostały struktury wskrzeszonego ponownie ZHP<sup>50</sup>.

---

<sup>48</sup> M. Gajdziński, Lata 1949–1956. W oczekiwaniu, [http://www.16wdh.pl/historia90/h1949\\_1956.htm](http://www.16wdh.pl/historia90/h1949_1956.htm) (stan na 01.07.2010 r.).

<sup>49</sup> K. Persak, *Odrodzenie harcerstwa...*, s. 48–50.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 63–166.



## Załącznik

PRZYKŁADOWY REGULAMIN  
HARCERSKICH IGRZYSK LETNICH

## [...] II. Program

1. Czwórbój L.A. dziewcząt – bieg na 60 m, skok w dal skok wzwyż – dopisek od aut.] rzut piłeczka palantową 80 [fragment nieczytelny].  
O zajęciu miejsca decyduje [decyduje – dopisek od aut.] suma punktów [punktów – dopisek od aut.] uzyskanych we wszystkich 4 konkurencjach, obliczona na podstawie załączonej tabelki.
2. Marszobieg patrolowy. Długość trasy dla chłopców – 1500 m, dla dziewcząt [dziewcząt – dopisek od aut.] 1200 m. Patrole składają się z 3 osób. Patrol dziewcząt i chłopców startują oddzielnie.
  1. marsz wg. znaków patrolnych.
  2. sygnalizacja chorągiewkami.
  3. marsz wg. [fragment nieczytelny].
  4. budowanie prymitywnych [prymitywnych – dopisek od aut.] kuchni polowych i rozpalać ognia.
  5. ratownictwo.  
Uwaga : materiały [materiały – dopisek od aut.] dotyczące marszobiegów patrolowych znajdują się w czasopiśmie dziecięcym „Świat Młodych” [„Świat Młodych” – dopisek od aut.].
3. Piłka ręczna chłopców. Zespół składa się z 7 zawodników 1 bramkarz 2 obrońców, 1 pomocnik, 3 graczy ataku – 3 – rezerwowych wg. przepisów GKKF [Główny Komitet Kultury Fizycznej – dopisek od aut.].  
Zawody na szczeblu powiatu i województwa winny odbyć się systemem „każdy z każdym”, a na szczeblu rejonu systemem „pucharowym”. Zawody podokręgowe w zależności od ilości powiatów w podokręgu systemem „pucharowym” lub każdy z każdym.. W razie uzyskania równej liczby punktów przez 2 lub więcej drużyn nie stosuje się dogrywki, a decyduje lepszy stosunek bramek/piłka ręczna chłopców/ lub punktów/dwa ognie dziewcząt/ ze zwycięstwa drużyna otrzymuje 2 pkt. – dopisek od aut.), a za wynik remisowy 1 pkt.
4. Usportowiono dwa ognie dziewcząt. Zespół składa się z 10 zawodniczek Czas gry 2 x 10 min. z przerwą 5-cio minutową. Zawody przeprowadzić należy na podstawie przepisów znajdujących się w podręczniku. Wychowanie fizyczne i sport w organizacji harcerskiej. System rozgrywek taki jak w piłce ręcznej chłopców.
5. Tor przeszkód. długość toru dla chłopców i dziewcząt wynosi 80 m. Przeszkody do pokonania ma trasie a/ przejście po równoważni długości 5 m. wysokości 50 cm. i szerokości 12cm. b/ przeskok przez wał ziemny, lub parkanik z gałązek wysokości 60cm. /wał ziemny nie może mieć u podstawy więcej niż 50cm. szerokości/ c/ rzut kamieniami lub piłeczkami palantowymi do celu na odległości 12 m. d/ skok do dołu głębokości 1, [dalsza część cyfry nieczytelna] m.  
Wszystkie zadania muszą być wykonane. O wyniku biegu decyduje osiągnięty przez zawodnika czas. Uwaga . dokładny odpis toru przeszkód i spisów jego pokonywania unajduje [znajduje – dopisek od aut.] się w 12 numerze. Wychowania w zespole z r. 52.

6. Pływanie chłopców i dziewcząt. Odległość 25 m. Start dowolny. Zawodniczki pływać mogą takim stylem, jakim umieją. O zajęciu miejsca decyduje osiągnięty przez zawodnika czas.
7. Strzelanie z łuku chłopców i dziewcząt. Odległość 15 m. Tarcza o średnicy 80 cm. z 10 pierścieniami. Każdy zawodnik oddaje 10 strzałów w 2 seriach. O zajęciu miejsca decyduje liczba uzyskanych przez zawodnika punktów [...] <sup>51</sup>.

## SUMMARY

### PHYSICAL EDUCATION AND THE ORGANIZATION OF THE SCOUTING ASSOCIATION OF POLISH YOUTH IN ZIELONA GÓRA PROVINCE IN THE YEARS 1951–1956. THE OUTLINE

The text is devoted to the process of physical education and its implementation in the Organization of the Scouting Association of Polish Youth (Polish abbr. OH ZMP) in Zielona Góra province in the years 1951–1956. According to the ruling party, the issue of physical education was not only a pastime or a form of leisure. Due to the party, it constituted additional field useful for shaping the desired ideological attitudes. An important element of this activity was arrangement of centrally controlled and mass sport events, particularly ones that were political and propaganda in nature. For this purpose, OH ZMP undertook various initiatives to achieve the outlined objectives. One of the events, during which politicized guidelines were conducted, aiming at the indoctrination of children at least, were the nationwide Scout Winter and Summer Games. These actions induced the resistance of parents and children, elimination of the OH ZMP and later the reactivation of the Polish Scouting Association (Polish abbr. ZHP) in 1956.

**Key words:** Organization of the Scouting Association of Polish Youth, physical education, Zielona Góra province, politicization, propaganda, mass sport events, Scout Winter Games, Scout Summer Games.

---

<sup>51</sup> APZG, Zarząd Wojewódzki ZMP w Zielonej Górze (1945) 1950–1956 (1957), Program, regulaminy, plany pracy, oceny, sprawozdania o igrzyskach 1952–1953, 1955, Przykładowy regulamin Harcerskich Igrzysk Letnich [1953 r.], sygn. 107. Pisownia tego fragmentu tekstu według oryginału.

*Daniel Bakota*

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

## ROZWÓJ BADMINTONA W WOJEWÓDZTWIE CZĘSTOCHOWSKIM W LATACH 1977–1998

**Streszczenie:** Celem pracy jest ukazanie rozwoju badmintonu w województwie częstochowskim w latach 1977–1998. Treści zamieszczone w opracowaniu dotyczą przede wszystkim działalności klubów prowadzących sekcje badmintonu na terenie województwa (MKS „Żak” Częstochowa, KS „Kolejarz” Częstochowa, TKKF „Hutnik” Częstochowa, MKS „Dwójka” Blachownia i LKS PKS „Steblovia” Lubliniec), a także największych sukcesów odnoszonych przez reprezentantów tych klubów. Wiele uwagi poświęcono również Okręgowemu Związkowi Badmintonu z siedzibą w Częstochowie i jego działalności na polu organizacji imprez sportowych, szkoleń instruktorów i sędziów z zakresu badmintonu, jak i szkoleń młodzieży na obozach sportowych.

**Słowa kluczowe:** badminton, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, międzyszkolne kluby sportowe, uczniowskie kluby sportowe, województwo częstochowskie.

Początki badmintonu w Polsce wiążą się z założonym 3 maja 1957 roku Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF). Narodziny tej dyscypliny zainicjowali uczestnicy delegacji (a późniejsi działacze TKKF) na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie (1957 rok), którzy zetknęli się z zorganizowanym po raz pierwszy na terenie krajów socjalistycznych turniejem pokazowym badmintonu. Po 7 latach od utworzenia TKKF (dnia 7 listopada 1964 roku) przy Zarządzie Głównym TKKF powołano Społeczną Komisję Kometki. Przewodniczył jej Stanisław Zakrzewski<sup>1</sup>.

Dnia 29 maja 1977 roku w Głubczycach spotkali się przedstawiciele 9 klubów (Zakładowego Klubu Sportowego „Polonia” Głubczyce, Spółdzielczego Klubu Sportowego „Start” Gdynia, Klubu Sportowego (KS) „Stal” Brzezinka-Mysłowice, KS „Stal” FSO Warszawa, Budowlanego Zakładowego Klubu Sportowego „Chrobry” Opole, KS „Unia” Bieruń Stary, Górniczo-Hutniczego Klubu Sportowego „Bolesław” Bukowno, AZS Katowice i AZS

<sup>1</sup> R. Lachman, A. Szalewicz: *Badminton*. Warszawa 1987, s. 10.

AWF Wrocław) i podpisali deklarację o przystąpieniu do Polskiego Związku Badmintonu (PZBad)<sup>2</sup>. Związek, na mocy zgody Prezydenta miasta Warszawy, zarejestrowano 28 sierpnia 1977 roku. W dniu 7 listopada 1977 roku odbył się I Walny Zjazd, na którym dokonano wyboru prezesa (Andrzeja Szalewicza), ustalono kierunki działania stowarzyszenia oraz zatwierdzono statut<sup>3</sup>. Pierwszy Okręgowy Związek Badmintonu utworzono w Katowicach. W 1978 roku PZBad przystąpił do Europejskiej Unii Badmintonu, a w 1981 roku, dzięki staraniom Związku, badminton włączono do programu Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży<sup>4</sup>.

Sekcje badmintonu w województwie częstochowskim, w różnych okresach jego istnienia, prowadziły: Międzyszkolny Klub Sportowy (MKS) „Żak” Częstochowa, KS „Kolejarz” Częstochowa, TKKF „Hutnik” Częstochowa, MKS „Dwójka” Blachownia i LKS PKS „Steblovia” Lubliniec. Po 1994 roku zaplecze wymienionych klubów stanowiły prowadzące m.in. zajęcia z badmintonu, uczniowskie kluby sportowe. Zaliczyć do nich należy: UKS „Atut” Częstochowa (przy SP nr 36), UKS „Olimpijczyk” Częstochowa (przy SP nr 49), UKS w Lisowie i UKS w Myszkowie.

Początki badmintonu w województwie częstochowskim sięgają roku 1977 i wiążą się z Częstochową, bowiem narodziny tej dyscypliny zainicjowało dwóch kolegów (częstochowian): Jacek Janiszewski i Artur Policiński<sup>5</sup>.

Pierwsza sekcja badmintonu, dzięki przychylności dyrektora częstochowskiego Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego (MOS), powstała jednak dopiero w 1981 roku przy MKS „Żak”. Szkoleniem zawodników zajął się zatrudniony we wrześniu 1982 roku Norbert Węgrzyn (zawodnik pierwszoligowego KS „Unia” Bieruń Stary), któremu drużyna badmintonistów zawdzięcza zgłoszenie do rozgrywek III ligi w sezonie 1982/1983 (drużynę stanowili wówczas: G. Cipińska, P. Górnik, G. Górski, Jacek Janiszewski, A. Policińska, Artur Policiński i D. Połcik)<sup>6</sup>.

Pod koniec 1983 roku, z powodu problemów finansowych i organizacyjnych, sekcja badmintonu zawiesiła działalność. Dopiero w 1985 roku, po powrocie Jacka Janiszewskiego z wojska, sekcja została reaktywowana. W 1986 roku szkoleniem młodych adeptów z „Żaka” zajęło się dwóch instruktorów: Grzegorz Dawidson i Tadeusz Brzozowski, którzy po odejściu Jacka Jani-

---

<sup>2</sup> [http://www.badminton.com.pl/index.php?id\\_linki=20&id\\_linki\\_p=1#tu](http://www.badminton.com.pl/index.php?id_linki=20&id_linki_p=1#tu) 25 marzec 2011 r., godz. 21:25.

<sup>3</sup> R. Lachman, A. Szalewicz, op. cit., s. 13.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>5</sup> P. Wiśniewski: *Powstanie i rozwój badmintonu w świecie oraz w Polsce* (praca licencjacka), WSP Bydgoszcz 1999, s. 33.

<sup>6</sup> Ibidem.

szewskiego przejęli opiekę nad badmintonistami. Dzięki ich wcześniejszym staraniom 1 sierpnia 1987 roku w częstochowskim KS „Kolejarz” powstała sekcja badmintonu, w wyniku przejścia jej z MKS „Żak” Częstochowa<sup>7</sup>.

Funkcję szkoleniowców w „Kolejarzu” pełnili: Grzegorz Dawidson (od 26 czerwca 1989 roku trener II klasy, który szkolił seniorów, juniorów i juniorów młodszych) i Tadeusz Brzozowski (szkolił młodzików)<sup>8</sup>. W latach 1997–1998, po odejściu Grzegorza Dawidsona, w kadrze szkoleniowej obok Tadeusza Brzozowskiego znalazł się natomiast Paweł Wiśniewski (instruktor)<sup>9</sup>.

W sezonie 1987/1988 badmintoniści częstochowskiego KS „Kolejarz” uczestniczyli w rozgrywkach IV ligi, w sezonie 1988/1989 awansowali do III ligi, a od kolejnego sezonu (1989/1990) uczestniczyli w rozgrywkach II ligi<sup>10</sup>. Na sukces ten złożyły się przede wszystkim wysokie umiejętności indywidualne zawodników w grze pojedynczej i podwójnej, które doprowadziły ich do uczestnictwa w I lidze „A” od sezonu 1994/1995<sup>11</sup>.

**Tabela 1.** Liczebność zawodników sekcji badmintonu w KS „Kolejarz” Częstochowa w poszczególnych kategoriach wiekowych w latach 1987–1998

Kat. wiekowa \ Rok	Rok										
	1987	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	
senior	–	1	1	1	1	1	3	3	5	5	
junior	1	2	1	2	6	6	7	11	5	4	
junior młodszy	4	4	6	5	7	6	5	8	5	6	
młodzieżowiec	–	–	–	–	–	–	–	–	1	2	
młodzik	28	30	10	27	20	22	11	14	9	8	
Razem	33	37	18	35	34	35	26	36	25	25	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Sprawozdań z działalności KS „Kolejarz” Częstochowa z lat 1987–1998.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Archiwum Państwowe w Częstochowie (dalej: APCz), Urząd Wojewódzki w Częstochowie (dalej: UWCz), sygn. 35/21, Sprawozdanie z działalności Klubu Sportowego „Kolejarz” w Częstochowie za okres 1986–1991, b. pag.

<sup>9</sup> APCz, UWCz, sygn. 35/21, Sprawozdanie z działalności Klubu Sportowego „Kolejarz” Częstochowa w 1997 r., b. pag.; Sprawozdanie z działalności Klubu Sportowego „Kolejarz” Częstochowa w 1998 r., b. pag.

<sup>10</sup> APCz, UWCz, sygn. 35/21, Sprawozdanie z działalności Klubu Sportowego „Kolejarz” w Częstochowie za okres 1986–1991, b. pag.

<sup>11</sup> APCz, UWCz, sygn. 35/21, Sprawozdanie z działalności KS „Kolejarz” Częstochowa za 1995 r., b. pag.

Największe sukcesy w badmintonie z KS „Kolejarz” w latach 1991–1998 odnosili: Leszek Gasik, Kinga Rudolf, Agata Stelmaszczyk i Katarzyna Wójcik (por. *Aneks*).

Oprócz ww. zawodników medale dla częstochowskiego klubu zdobyli: Tomasz Gasik (dwa brązowe medale w deblu i mikście zdobył na rozegranych w 1991 roku Młodzieżowych Mistrzostwach Polski<sup>12</sup> oraz brązowy medal MMP w 1992 roku w grze podwójnej z A. Kołodziejem z GKS Radzionków<sup>13</sup>), Adam Cwalina (zdołał brązowy medal na Mistrzostwach Polski Młodzików w grze pojedynczej w 1997 roku<sup>14</sup>, a rok później na MPM sięgnął po złoty medal<sup>15</sup>) i Elżbieta Szczepanik (dwukrotnie zdobyła medal srebrny w grze podwójnej z Kingą Rudolf – w 1997 roku na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży i w 1998 roku na Mistrzostwach Polski Juniorów<sup>16</sup>).

Spośród zawodników KS „Kolejarz” członkami kadry narodowej byli: Adam Cwalina (kadra narodowa juniorów młodszych), Kinga Rudolf (kadra narodowa seniorów i olimpijska „Sydney 2000”), Agata Stelmaszczyk (kadra narodowa i olimpijska „Sydney 2000”) i Elżbieta Szczepanik (kadra narodowa juniorów)<sup>17</sup>.

Poza Częstochową prężnie działała sekcja badmintonu w SP nr 2 w Błachowni. Początki działalności tej sekcji sięgają 1984 roku. Jednak regularne zajęcia pod kierunkiem Andrzeja Guły rozpoczęto dopiero wiosną 1985 roku. Jesienią tego samego roku uczniowie SP nr 2 przystąpili do rozgrywek organizowanych przez częstochowski SZS. W eliminacjach wojewódzkich do Igrzysk Młodzieży Szkolnej Danuta Maciejewska zajęła 1 miejsce. Podobnie na najwyższym stopniu podium (w turnieju drużynowym) zawodnicy SP nr 2 uplasowali się podczas rozgrywek organizowanych przez SZS z okazji Dni Sportu Województwa Częstochowskiego<sup>18</sup>.

---

<sup>12</sup> APCz, UWCz, sygn. 35/21, Informacja z działalności Klubu Sportowego „Kolejarz” w Częstochowie w 1991 roku, b. pag.

<sup>13</sup> APCz, UWCz, sygn. 35/21, Sekcja badmintonu – sukcesy 1992 r., b. pag.

<sup>14</sup> APCz, UWCz, sygn. 35/21, Sprawozdanie z działalności Klubu Sportowego „Kolejarz” Częstochowa w 1997 r., b. pag.

<sup>15</sup> APCz, UWCz, sygn. 35/21, Sprawozdanie z działalności Klubu Sportowego „Kolejarz” Częstochowa w 1998 r., b. pag.

<sup>16</sup> APCz, UWCz, sygn. 35/21, Sprawozdanie z działalności Klubu Sportowego „Kolejarz” Częstochowa w 1997 r., b. pag.; Sprawozdanie z działalności Klubu Sportowego „Kolejarz” Częstochowa w 1998 r., b. pag.

<sup>17</sup> APCz, UWCz, sygn. 35/21, Sprawozdanie z działalności Klubu Sportowego „Kolejarz” Częstochowa w 1996 r., b. pag.; Sprawozdanie z działalności Klubu Sportowego „Kolejarz” Częstochowa w 1998 r., b. pag.

<sup>18</sup> M. Szkoda, K. Imiolek, Z. Ostrowski, M. Kwaśnicki: *Jubileusz 80-lecia KS Pogoni Błachownia 1924–2004*. Błachownia 2004, s. 189.

We wrześniu 1987 roku sekcję badmintonu z SP nr 2 zarejestrowano w PZBad, pod nazwą Szkolny Klub Sportowy (SKS) „Dwójka”. Dzięki temu badmintoniści mogli przystąpić do państwowego systemu rozgrywek prowadzonych przez PZBad<sup>19</sup>. W rozgrywkach ligowych zawodnicy byli wspierani przez grających trenerów: Andrzeja Gułę, Edwarda Formę i Zbigniewa Węglowskiego<sup>20</sup>.

Wiele zmian przyniósł 1988 rok. Działalność SKS „Dwójka” rozszerzono o dwa koła badmintonu Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Treningami objęto uczniów z SP nr 1 i SP nr 3 w Blachowni. Współpracę nawiązano również z SP nr 11 w Gnaszynie.

Coraz wyższe koszty wyjazdów na turnieje i startów w rozgrywkach ligowych nie rokowały jednak powodzenia dla rozwoju tej sekcji. Instytucje finansujące jej działalność nie potrafiły zapewnić odpowiedniego zaplecza finansowego. W związku z tym Inspektor Oświaty i Wychowania w Blachowni zwrócił się do Zarządu Wojewódzkiego SZS w Częstochowie z prośbą o utworzenie na terenie Blachowni międzyszkolnego klubu sportowego. Zgodnie z uchwałą częstochowskiego Zarządu Wojewódzkiego SZS (z 29 marca 1988 roku) z dniem 1 czerwca 1988 roku powołano MKS „Dwójka” Blachownia. Oznaczało to, że działalność klubu będzie finansowana z budżetu SZS<sup>21</sup>.

Zebranie założycielskie klubu odbyło się 6 września 1988 roku. Prezesem wybrano Lidię Figiel (Inspektor Oświaty i Wychowania w Blachowni), a wiceprezesem Zdzisława Ceglarka (nauczyciel wf w SP nr 1). Ponadto podczas zebrania założycielskiego pomoc finansową nowo powstałemu klubowi MKS „Dwójka” zaoferowali przedstawiciele Zakładów Elektrometalurgicznych, Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Dzięki temu wsparciu materialnemu, z którego deklarujące instytucje wywiązały się, klub zgłoszono do rozgrywek w Drużynowych Mistrzostwach Polski.

Po rundzie eliminacyjnej zawodnicy klubu wywalczyli prawo startu w rundzie finałowej rozgrywek IV ligi, gdzie w turnieju finałowym zajęli 2 miejsce, a tym samym wywalczyli awans do III ligi. Skład zwycięskiej drużyny, która wywalczyła awans, tworzyli: Edward Forma, Paweł Korbel, Paweł Kościelniak (w sezonach 1995/1996 – 1998/1999 za zgodą MKS „Dwójka” grał w barwach niemieckiego klubu Spvg. Steinhagen), Danuta Maciejewska, Ewa Michoń, Joanna Musiał, Grzegorz Pałęga i Zbigniew Węglowski<sup>22</sup>.

Po dwóch sezonach gry w III lidze (1989/1990 i 1990/1991) badmintoniści MKS „Dwójka” Blachownia awansowali w sezonie 1991/1992 do rozgrywek II ligi. Awans do II ligi wywalczono w składzie: Edward Forma,

<sup>19</sup> „24 godziny. Dziennik Częstochowski” 1994, nr 11 (891), s. 14.

<sup>20</sup> M. Szkoda, K. Imiolek, Z. Ostrowski, M. Kwaśnicki, op. cit., s. 189.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 190.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 191.

Anna Galon, Justyna Herman, Paweł Kościelniak, Katarzyna Nitkowska, Aleksandra Sosnowska i Zbigniew Węglowski. W 1994 roku klub z Blachowni wycofał się z rozgrywek ligowych i postawił na indywidualne sukcesy zawodników i większą liczbę startów w turniejach ogólnopolskich. Decyzja ta podyktowana była względami finansowymi, ponieważ w 1993 roku klub, w wyniku decyzji wojewody częstochowskiego, wpisano do ewidencji stowarzyszeń kultury fizycznej Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie i tym samym MKS „Dwójka” stał się jednostką samodzielną. W ten sposób klub uniezależnił się od struktur SZS i mógł ubiegać się o dotacje z częstochowskiego Urzędu Wojewódzkiego. Wysokość tych dotacji uzależniona była od wyników indywidualnych zawodników, które decydowały o miejscu klubu w klasyfikacji sportu młodzieżowego<sup>23</sup>.

Reprezentanci MKS „Dwójka” odnosili w latach 1988–1998 sukcesy m.in. w Mistrzostwach Okręgu Młodzików, Mistrzostwach Okręgu Juniorów Młodszych, Mistrzostwach Okręgu Seniorów, Młodzieżowych Mistrzostwach Polski, Mistrzostwach Polski Juniorów, Mistrzostwach Polski Seniorów, Mistrzostwach Polski Szkolnego Związku Sportowego, Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży czy Indywidualnych Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorów Młodszych.

Oprócz szkolenia zawodników i dbania o ich udział w zawodach na różnych szczeblach MKS „Dwójka” Blachownia uczestniczył również w organizacji imprez sportowych. Dla przykładu w dniach 1–3 maja 1993 roku MKS był współorganizatorem Indywidualnych Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorów Młodszych, które rozegrano w Hali „Polonia” w Częstochowie. Podobnie w 1996 roku MKS uczestniczył przy organizacji I Międzynarodowego Turnieju o Puchar Prezydenta Częstochowy<sup>24</sup>.

W latach 1986–1991 sekcja badmintonu istniała w LKS PKS „Steblovii” Lubliniec. Powstała 15 marca 1986 roku i opierała się na młodzieży szkolnej. Szkoleniem zawodników zajmował się Grzegorz Wójcik, a treningi odbywały się na hali sportowej w SP nr 1 w Lublińcu. Dzięki nawiązanym kontaktom z mistrzem Polski – LKS „Technik” Głubczyce – zawodnicy lublinieckiej sekcji mogli wspólnie z zawodnikami „Technika” uczestniczyć w obozach sportowych, jak również korzystać z ich sprzętu sportowego. W ciągu 9 miesięcy działalności, od dnia utworzenia, sekcja „Steblovii” zorganizowała 7 turniejów. Największym sukcesem tej sekcji było zdobycie w 1986 roku 1 miejsca w IMS w województwie katowickim<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 193, 199.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 197, 204.

<sup>25</sup> APCz, UWCz, sygn. 18/41, Sprawozdanie z działalności Klubu Sportowego LKS PKS – Steblovii za rok 1986, b. pag.; Sprawozdanie z działalności klubu LKS-PKS „Steblovii” za okres 1986–1987. Lubliniec, 20 stycznia 1988 r., b. pag.



Prężny rozwój badmintonu w województwie częstochowskim, szczególnie w latach dziewięćdziesiątych XX w. przyczynił się do powołania – z siedzibą w Częstochowie – Okręgowego Związku Badmintonu (OZBad). Zebranie założycielskie Związku odbyło się 10 marca 1995 roku<sup>26</sup>. W wyniku wyborów powołano tymczasowy 7-osobowy Zarząd, który pełnił obowiązki do czasu zwołania I Walnego Zgromadzenia OZBad. Skład Zarządu przedstawiał się następująco: Jarosław Ociepa (prezes), Leszek Gabryjelski (wiceprezes ds. sportowych), Tomasz Furch (wiceprezes ds. organizacyjnych), Krystyna Grzesiak-Hajnas (sekretarz) oraz Stanisław Kapuściak, Tadeusz Sobotnik, Paweł Wiśniewski (członkowie)<sup>27</sup>.

Formalnoprawną podstawą działania OZBad w Częstochowie był statut zatwierdzony przez wojewodę częstochowskiego z dnia 19 maja 1995 roku (nr KS-I-4125/196/1/95). Siedziba stowarzyszenia mieściła się w Częstochowie przy ul. Wolności 21 c<sup>28</sup>.

Dnia 19 maja 1995 roku częstochowski OZBad wpisano do rejestru stowarzyszeń kultury fizycznej i ich związków w Wydziale Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie, a 16 sierpnia 1995 roku stowarzyszenie przystąpiło do PZBad w Warszawie<sup>29</sup>.

Pierwsze Walne Zgromadzenie OZBad odbyło się 6 lipca 1995 roku. Skład Zarządu był podobny to tego, który wybrano na zebraniu założycielskim. Jedyna zmiana nastąpiła na stanowisku sekretarza. Funkcję tę powierzono Pawłowi Wiśniewskiemu<sup>30</sup>.

W latach 1995–1998 OZBad w Częstochowie zorganizował wiele imprez sportowych zarówno na szczeblu wojewódzkim, makroregionalnym oraz ogólnopolskim, jak i międzynarodowym. Najlepszy był rok 1995. Częstochowski OZBad zorganizował wówczas: Eliminacje Strefowych Indywidualnych Mistrzostw Polski, Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych, Eliminacje Strefowe Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorów Młodszych, strefowe turnieje klasyfikacyjne dzieci, młodzików i juniorów

<sup>26</sup> W zebraniu założycielskim uczestniczyli przedstawiciele 5 sekcji badmintonu z terenu województwa częstochowskiego: KS „Kolejarz” Częstochowa, TKKF „Hutnik” Częstochowa, MKS „Dwójka” Blachownia, UKS w Lisowie i UKS w Myszkowie.

<sup>27</sup> Protokół z zebrania założycielskiego Okręgowego Związku Badmintonu w Częstochowie. Częstochowa, dn. 10.03.1995 r., b. pag.

<sup>28</sup> Protokół SO-V-09131/5/98 z kontroli problemowej przeprowadzonej w Okręgowym Związku Badmintonu w Częstochowie w dniu 26 marca 1998 r. przez Tadeusza Kapicę – st. insp. woj. Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie na podstawie upoważnienia nr ON-VI-0117/10/97, s. 1.

<sup>29</sup> Relacja ustna Pawła Wiśniewskiego (sekretarz OZBad w Częstochowie w latach 1995–1998) przeprowadzona 9 listopada 2010 r.

<sup>30</sup> Protokół z Walnego Zgromadzenia Okręgowego Związku Badmintonu w Częstochowie. Częstochowa, dn. 6.07.1995 r., s. 1–2.

młodszych oraz wojewódzkie turnieje klasyfikacyjne dzieci, młodzików i juniorów młodszych<sup>31</sup>. Ponadto wraz z TKKF „Hutnik” przy Hucie „Częstochowa” zorganizował Grand Prix Amatorów w badmintonie<sup>32</sup>.

Mnogość turniejów sportowych w 1995 roku przyczyniła się do zdobycia licznych medali przez reprezentację województwa częstochowskiego w badmintonie. Na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży badmintoniści zdobyli złoty medal w klasyfikacji województw i klubów (KS „Kolejarz”), złoty medal na Mistrzostwach Polski Kadetów w grze pojedynczej kadetów i w grze mieszanej, srebrny medal na Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w grze pojedynczej junierek i w grze podwójnej junierek oraz medal brązowy w grze podwójnej juniorów<sup>33</sup>.

W kolejnym roku (1996) największą imprezą sportową, której realizacji podjął się OZBad w Częstochowie, był I Międzynarodowy Turniej Badmintonu „Częstochowa Cup”. Przeprowadzono go w dniach 14–17 marca 1996 roku w Hali „Polonia”. W turnieju uczestniczyli najlepsi polscy badmintoniści: Katarzyna Krasowska i Jacek Niedźwiecki (oboje zajęli 1 miejsca). Startowali również zawodnicy z Litwy z najlepszym reprezentantem tego kraju<sup>34</sup>. Sukcesem okazały się również I Mistrzostwa Polski Hutników, których OZBad był współorganizatorem. W klasyfikacji drużynowej zwycięstwo przypadło w udziale częstochowskiemu TKKF „Hutnik”<sup>35</sup>. Podobnie II Mistrzostwa Polski Hutników, rozegrane w 1997 roku, zakończyły się dominacją częstochowian (2 miejsce zajęli zawodnicy Zakładu Metali Lekkich „Kęty”, a 3 miejsce zdobyła reprezentacja Huty „Katowice”)<sup>36</sup>. Z kolei w 1998 roku częstochowski OZBad zorganizował m.in. mistrzostwa okręgu młodzików, juniorów młodszych, juniorów i seniorów, jak również Igrzyska Szkolnego Związku Sportowego<sup>37</sup>.

Okręgowy Związek Badmintonu w Częstochowie, oprócz organizacji imprez sportowych, dbał również o sprawy związane ze szkoleniem instruktorów i sędziów z zakresu badmintonu, a także o szkolenie młodzieży na obozach sportowych.

<sup>31</sup> Sprawozdanie z działalności Okręgowego Związku Badmintonu w Częstochowie w 1995 r., b. pag.

<sup>32</sup> Protokół z posiedzenia Zarządu Okręgowego Związku Badmintonu w Częstochowie. Częstochowa, dn. 28.12.1995 r., s. 1.

<sup>33</sup> Informacja z działalności Okręgowego Związku Badmintonu w Częstochowie w 1995 r., b. pag.

<sup>34</sup> Protokół z zebrania Okręgowego Związku Badmintonu w Częstochowie. Częstochowa, dn. 29.03.1996 r., b. pag.

<sup>35</sup> Protokół z zebrania Okręgowego Związku Badmintonu w Częstochowie. Częstochowa, dn. 20.06.1996 r., s. 1.

<sup>36</sup> Protokół z zebrania Okręgowego Związku Badmintonu w Częstochowie. Częstochowa, dn. 20.06.1997 r., s. 2.

<sup>37</sup> Plan pracy Okręgowego Związku Badmintonu w Częstochowie na 1998 rok, b. pag.

W dniach 22–30 sierpnia 1996 roku w Białymstoku odbył się kurs instruktorski z badmintonu. Z województwa częstochowskiego wydelegowano 3 osoby: Tomasza Furcha, Jarosława Ociepę i Pawła Wiśniewskiego. Zdobycie odpowiednich kwalifikacji pozwoliło im rozpocząć pracę z młodzieżą w SP nr 36 i SP nr 39 (szkoły częstochowskie)<sup>38</sup>. Według danych z 1997 roku uprawienia instruktorskie w województwie częstochowskim posiadało 8 osób, a trenerskie – 1 osoba<sup>39</sup>.

Oprócz kursów instruktorskich, OZBad w Częstochowie organizował kursy sędziowskie. W 1995 roku taki kurs ukończyło 6 osób<sup>40</sup>. W roku następnym (1996) częstochowski OZBad przeprowadził natomiast szkolenie sędziów klasy wojewódzkiej (uczestniczyło w nim 6 osób) i klasy młodzieżowej (3 osoby). Ponadto we wrześniu 1996 roku Tomasz Furch i Paweł Wiśniewski na Krajowej Kursokonferencji Sędziów PZBad w Obornikach Śląskich, po zdaniu egzaminów, podnieśli swoje kwalifikacje z klasy wojewódzkiej do klasy okręgowej<sup>41</sup>.

Według danych z 1997 roku stan liczebny sędziów w województwie częstochowskim przedstawiał się następująco: klasa okręgowa – 2 osoby, klasa wojewódzka – 6 osób i klasa młodzieżowa – 8 osób<sup>42</sup>.

Okręgowy Związek Badmintonu w Częstochowie w 1997 roku zrzesał 40 zawodników licencjonowanych i 68 bez licencji<sup>43</sup>. Dla nich też Związek organizował obozy sportowe. W 1997 roku przeprowadził szkolenie kadry wojewódzkiej młodzików na obozach w Bukowni i Mielnie. Szkoleniem zajmował się Leszek Gabryjelski, któremu pomagali: Krystyna Grzesiak-Hajnas, Jarosław Ociepa i Paweł Wiśniewski<sup>44</sup>.

Po reformie administracyjnej kraju, na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Delegatów częstochowskiego OZBad odbytym 25 lutego 1999 roku podjęto

---

<sup>38</sup> Protokół z zebrania Okręgowego Związku Badmintonu w Częstochowie. Częstochowa, dn. 13.09.1996 r., s. 1–2.

<sup>39</sup> Protokół SO-V-09131/5/98 z kontroli problemowej przeprowadzonej w Okręgowym Związku Badmintonu w Częstochowie w dniu 26 marca 1998 r. przez Tadeusza Kapicę – st. insp. woj. Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie na podstawie upoważnienia nr ON-VI-0117/10/97, s. 5.

<sup>40</sup> Sprawozdanie z działalności Okręgowego Związku Badmintonu w Częstochowie w 1995 r., b. pag.

<sup>41</sup> Protokół z zebrania sprawozdawczo-wyborczego Okręgowego Związku Badmintonu w Częstochowie. Częstochowa, dn. 10.10.1996 r., s. 2.

<sup>42</sup> Protokół SO-V-09131/5/98 z kontroli problemowej przeprowadzonej w Okręgowym Związku Badmintonu w Częstochowie w dniu 26 marca 1998 r. przez Tadeusza Kapicę – st. insp. woj. Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie na podstawie upoważnienia nr ON-VI-0117/10/97, s. 5.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>44</sup> Protokół z zebrania Okręgowego Związku Badmintonu w Częstochowie. Częstochowa, dn. 17.10.1997 r., b. pag.

decyzję o zmianie nazwy z OZBad na Śląski Okręgowy Związek Badmintona (ŚIOZBad) w Częstochowie<sup>45</sup>.

Podsumowując należy stwierdzić, że w latach 1977–1998 badminton, mimo iż był niszową dyscypliną w województwie częstochowskim, prężnie się rozwijał. Badmintoniści stawali na najwyższym stopniu podium nie tylko podczas imprez krajowych, ale także międzynarodowych. Znaczącym faktem dla rozwoju badmintona w województwie częstochowskim było także powołanie OZBad w Częstochowie. Stowarzyszenie to oprócz organizacji imprez sportowych wiele uwagi poświęcało szkoleniu kadry, sędziów oraz młodzieży na obozach sportowych, przygotowując ich do startów w turniejach.

### ANEKS

Tabela 2. Sukcesy badmintonistów z KS „Kolejarz” Częstochowa w latach 1991–1998

		Zawodnicy			
		Leszek Gasik	Kinga Rudolf	Agata Stelmaszczyk	Katarzyna Wójcik
Rok	1991	– brązowy medal na OSM	–	–	–
	1992	– złoty medal na MP w grze pojedynczej, – złoty medal MP w grze mieszanej z Kingą Rudolf, – złoty medal w drużynie na IMS (skład drużyny: Tomasz Bielecki, Kinga Rudolf, Leszek Gasik, Agata Stelmaszczyk, Katarzyna Wójcik)	– złoty medal MP w grze mieszanej z Leszkiem Gasikiem, – złoty medal w drużynie na IMS (skład drużyny: Kinga Rudolf, Tomasz Bielecki, Leszek Gasik, Agata Stelmaszczyk, Katarzyna Wójcik), – brązowy medal MPM w grze pojedynczej	– złoty medal w drużynie na IMS (skład drużyny: Tomasz Bielecki, Kinga Rudolf, Agata Stelmaszczyk, Leszek Gasik, Katarzyna Wójcik)	– złoty medal w drużynie na IMS (skład drużyny: Tomasz Bielecki, Kinga Rudolf, Agata Stelmaszczyk, Leszek Gasik, Katarzyna Wójcik)
	1993	– złoty medal DME „Polonia Cup” do lat 16	– złoty medal MP w grze pojedynczej, – brązowy medal MP w grze mieszanej (z Tomaszem Bieleckim)	– brązowy medal MP w grze podwójnej (z Katarzyną Wójcik)	– brązowy medal MP w grze podwójnej (z Agatą Stelmaszczyk)

<sup>45</sup> Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów Okręgowego Związku Badmintona w Częstochowie. Częstochowa, dn. 25.02.1999 r., b. pag.

Rok	1994	<ul style="list-style-type: none"> <li>- srebrny medal MMPJ (mikst)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- srebrny medal MPK w grze pojedynczej,</li> <li>- srebrny medal MPJ w grze pojedynczej,</li> <li>- złoty medal MM w Szwajcarii w grze podwójnej (z Agatą Stelmaszczyk),</li> <li>- brązowy medal MM w Szwajcarii w grze pojedynczej</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- brązowy medal MMPJ w grze podwójnej (z Katarzyną Wójcick),</li> <li>- brązowy medal MPK w grze podwójnej (z Katarzyną Wójcick),</li> <li>- złoty medal MM Szwajcarii w grze podwójnej (z Kingą Rudolf)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- brązowy medal MMPJ w grze podwójnej (z Agatą Stelmaszczyk),</li> <li>- brązowy medal MPK w grze podwójnej (z Agatą Stelmaszczyk),</li> <li>- srebrny medal MM w Szwajcarii w grze pojedynczej,</li> <li>- brązowy medal MM w Szwajcarii (mikst)</li> </ul>
	1995	<ul style="list-style-type: none"> <li>- brązowy medal MPJ w grze pojedynczej,</li> <li>- brązowy medal MPJ w grze podwójnej,</li> <li>- brązowy medal Międzynarodowych MPJ w grze podwójnej,</li> <li>- brązowy medal Międzynarodowych MPJ w grze mieszanej (z Kingą Rudolf)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- srebrny medal DME (Walia - Cardiff) w grze podwójnej (z Agatą Stelmaszczyk),</li> <li>- złoty medal na OOM w grze pojedynczej,</li> <li>- złoty medal na OOM w grze podwójnej (z Agatą Stelmaszczyk),</li> <li>- srebrny medal MPJ w grze pojedynczej,</li> <li>- srebrny medal MPJ w grze podwójnej (z Agatą Stelmaszczyk),</li> <li>- brązowy medal Międzynarodowych MPJ w grze pojedynczej,</li> <li>- brązowy medal Międzynarodowych MPJ w grze podwójnej (z Agatą Stelmaszczyk)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- srebrny medal DME (Walia - Cardiff) w grze podwójnej (z Kingą Rudolf),</li> <li>- złoty medal na OOM w grze podwójnej (z Kingą Rudolf),</li> <li>- srebrny medal MPJ w grze podwójnej (z Kingą Rudolf),</li> <li>- brązowy medal na OOM w grze pojedynczej,</li> <li>- brązowy medal Międzynarodowych MPJ w grze podwójnej (z Kingą Rudolf)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- srebrny medal na OOM w grze pojedynczej,</li> <li>- srebrny medal na OOM w grze mieszanej</li> </ul>
	1996	<ul style="list-style-type: none"> <li>- srebrny medal MMP w grze pojedynczej,</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- brązowy medal MPS w grze podwójnej (z Agatą Stelmaszczyk),</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- brązowy medal MPS w grze podwójnej (z Kingą Rudolf),</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- brązowy medal MPJ w grze mieszanej</li> </ul>

		Zawodnicy			
		Leszek Gasik	Kinga Rudolf	Agata Stelmaszczyk	Katarzyna Wójcik
Rok	1996	<ul style="list-style-type: none"> <li>- brązowy medal MMP w grze podwójnej,</li> <li>- brązowy medal MMP w grze mieszanej</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- srebrny medal MPJ w grze podwójnej (z Agatą Stelmaszczyk),</li> <li>- brązowy medal Międzynarodowych MPJ w grze pojedynczej,</li> <li>- brązowy medal Międzynarodowych MPJ w grze podwójnej (z Agatą Stelmaszczyk)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- srebrny medal MPJ w grze podwójnej (z Kingą Rudolf),</li> <li>- brązowy medal Międzynarodowych MPJ w grze podwójnej (z Kingą Rudolf)</li> </ul>	
	1997	-	<ul style="list-style-type: none"> <li>- złoty medal na OOM w grze pojedynczej,</li> <li>- brązowy medal MPS w grze podwójnej (z Agatą Stelmaszczyk),</li> <li>- złoty medal Międzynarodowych MPJ w grze podwójnej (z Agatą Stelmaszczyk),</li> <li>- srebrny medal Międzynarodowych MPJ w grze pojedynczej,</li> <li>- srebrny medal na OOM w grze podwójnej (z Elżbietą Szczepanik)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- brązowy medal MPS w grze podwójnej (z Kingą Rudolf),</li> <li>- złoty medal Międzynarodowych MPJ w grze podwójnej (z Kingą Rudolf),</li> <li>- złoty medal MMP w grze pojedynczej,</li> <li>- brązowy medal MMP w grze podwójnej (z Katarzyną Wójcik)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- brązowy medal MMP w grze pojedynczej,</li> <li>- brązowy medal MMP w grze podwójnej (z Agatą Stelmaszczyk),</li> <li>- brązowy medal MMP w grze mieszanej</li> </ul>
	1998	-	<ul style="list-style-type: none"> <li>- srebrny medal MPS w grze pojedynczej,</li> <li>- brązowy medal MPS w grze podwójnej,</li> <li>- srebrny medal MPJ w grze pojedynczej,</li> <li>- srebrny medal MPJ w grze podwójnej (z Elżbietą Szczepanik)</li> </ul>	-	-

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Sprawozdań z działalności KS „Kolejarz” Częstochowa z lat 1991–1998

DME – Drużynowe Mistrzostwa Europy  
IMS – Igrzyska Młodzieży Szkolnej  
MP – Mistrzostwa Polski  
MPM – Mistrzostwa Polski Młodzików  
MPJ – Mistrzostwa Polski Juniorów  
MPS – Mistrzostwa Polski Seniorów  
MPK – Mistrzostwa Polski Kadetów  
MMPJ – Młodzieżowe Mistrzostwa Polski Juniorów  
MM – Międzynarodowe Mistrzostwa  
OOM – Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży  
OSM – Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

## SUMMARY

### DEVELOPMENT OF BADMINTON IN THE CZĘSTOCHOWSKIE PROVINCE IN THE YEARS 1977–1998

The aim of this paper is to present the development of badminton in the częstochowskie province in the years 1977–1998. The content of the study concerns above all the activity of clubs running badminton sections on the province territory (YSC [Youth Sports Club] “Żak” Częstochowa, SC [Sports Club] “Kolejarz” Częstochowa, APPC [Association for the Promotion of Physical Culture] “Hutnik” Częstochowa, YSC “Dwójka” Blachownia and RSC [Rural Sports Club] PKS “Steblovia” Lubliniec) as well as the greatest successes made by the representatives of these clubs. A lot of attention has also been dedicated to the Regional Badminton Association with its seat in Częstochowa and its operation in the field of the organization of sports events and trainings of instructors and umpires within the scope of badminton, and trainings of teenagers on youth camps.

**Key words:** badminton, Association for the Promotion of Physical Culture, interschool sports clubs, pupils’ sports clubs, częstochowskie province.





Mateusz Ingarden

Absolwent AWF Kraków

## SYMBOLICZNY KONIEC APARTHEIDU W REPUBLICIE POŁUDNIOWEJ AFRYKI. PUCHAR ŚWIATA W RUGBY W 1995 ROKU

**Streszczenie:** W artykule przedstawiono w zarysie historię Południowej Afryki od przybycia na jej tereny ludu Buszmenów, przez czasy kolonizacji, aż po koniec XX wieku. Przybliżono też podstawowe założenia niesprawiedliwego, rasistowskiego systemu politycznego RPA, jakim był apartheid. Osią tematyczną artykułu uczyniono kwestię wykorzystania sportu, a konkretnie rugby, w politycznej walce rasowej. Szczególnym przykładem jest sposób wykorzystania przez Nelsona Mandelę Pucharu Świata w Rugby w 1995 roku do pojednania południowoafrykańskiego narodu.

**Słowa kluczowe:** rugby, RPA, sport, apartheid, Puchar Świata 1995, Nelson Mandela, rasizm.

*„Sport ma moc zmieniania świata. Ma moc inspirowującą, rzadką moc jednoczenia ludzi [...] w obalaniu barier rasowych jest potężniejszy niż rządy”<sup>1</sup>.*

Sport ma niezwykłą właściwość, dzięki której mobilizuje ludzi do działania, wzmacnia ich emocje i kształtuje wyobrażenia. W dziejach ludzkości był wielokrotnie wykorzystywany przez polityków do promowania swoich idei. Przykładem może być Hitler, dla którego Igrzyska Olimpijskie w Berlinie stały się dogodną sposobnością do wzmocnienia idei wyższości rasy aryjskiej. W Afryce Południowej, gdzie rugby było dla Afrykanerów drugą po Bogu świętością, było wykorzystywane przez nie-białą większość społeczeństwa Afryki Południowej jako aparat walki z apartheidem. Na początku walka ta przyjęła formę bojkotu, wskutek którego drużyna *Springboks* (reprezentacji RPA w rugby) nie mogła uczestniczyć w żadnych

---

<sup>1</sup> John Carlin, *Invictus. Igrając z Wrogiem. Nelson Mandela i mecz, który zjednoczył naród*, MUZA, Warszawa 2010, s. 10

rozgrywkach międzynarodowych, później zaś – po wprowadzeniu demokracji – rugby zostało wykorzystane przez Nelsona Mandelę jako czynnik mający zjednoczyć naród<sup>2</sup>.

## 1. Krótka historia RPA

### 1.1 Pierwsi osadnicy

Tereny obecnej Republiki Południowej Afryki były zamieszkiwane od wieków, jednakże z powodu niepiśmiennictwa plemion Buszmenów, Hotentotów i Bantu, informacje na temat historii tych ludów przed przybyciem białego człowieka są tylko fragmentaryczne. Obecnie używane nazwy nadali pierwotnym mieszkańcom Afryki Południowej Holendrzy. Słowo „Buszmen” po holendersku oznacza „człowiek z buszu”, „Hotentot” – to jąkała, a „Bantu” – lud.

Buszmeni początkowo zamieszkiwali tereny tropikalnej Afryki Wschodniej. Pod naporem ludów chamickich i murzyńskich blisko tysiąc lat temu dotarli na samo południe Czarneho Łądu i osiedlili się tam na stałe. Hotentoci w XIII wieku przenieśli się z okolic Wielkich Jezior na wschodzie Afryki na tereny zamieszkiwane już przez Buszmenów. Bantu natomiast pierwotnie zamieszkiwali rejon Nilu. W poszukiwaniu terenów łowieckich i pasterskich w XIV wieku dotarli w rejony obecnej prowincji Przylądka. Tutaj podzielili się na dwie grupy: Nguni, z których wyłoniły się zespoły plemion Kosa, Zulusów, oraz Suto tworzone przez plemiona Beczuana i Basuto<sup>3</sup>.

### 1.2 Przybycie białego człowieka

Pierwszym białym człowiekiem, który dotarł do wybrzeży obecnej Republiki Południowej Afryki i w 1488 roku zacumował przy Przylądku Dobrej Nadziei był Portugalczyk – Bartolomeu Diaz.

Kolonizację południa Afryki zainicjowali Holendrzy, którzy wraz z Anglikami rozpoczęli starania o złamanie portugalskiego i hiszpańskiego monopolu na handel zagraniczny. 6 kwietnia 1652 roku do brzegów Zatoki Słoniowej przybiły trzy holenderskie statki pod dowództwem Jana van Riebeecka<sup>4</sup>. Podróżnicy założyli tam stację zaopatrzeniową dla okrętów holenderskiej Kompanii Wschodnio-Indyjskiej. W krótkim czasie biali kolonizatorzy wy-

---

<sup>2</sup> Ibidem, s. 7–26.

<sup>3</sup> Jan Balicki, *Historia Burów. Geneza państwa apartheidu*, Wrocław 1980, s. 10–25.

<sup>4</sup> Jan Balicki, *Afrykanerzy, Afrykanie, Apartheid*, Iskry, Warszawa 1980, s. 5–6.

mordowali praktycznie wszystkich tubylców ze szczepu Buszmenów, a Hottentotów sprowadzili do roli niewolników. Koloniści składali się głównie z Holendrów, Hugenotów i niemieckich protestantów. Wtedy też zaczęło się wśród najeźdźców wytwarzać poczucie wspólnoty narodowej, dla której zaczęto używać określenia *Boer* (tj. Bur – po holendersku „chłop”), a następnie Afrykaner. Powoli tworzył się także nowy język oparty na holenderskim – *afrikaans*.

W drugiej połowie XVIII wieku teren Afrykanerów obejmował już terytorium równe obecnej powierzchni Polski. Na 15 tysięcy kolonistów przypadało 26 tysięcy niewolników, a zapotrzebowanie Europejczyków ciągle rosło. W drodze na północ Burowie napotkali plemiona Bantu, które w trakcie prawie dziesięcioletniej wojny w latach osiemdziesiątych XVIII wieku zostały zdziesiątkowane, ich ziemia zagarnięta, a ocaleni musieli szukać schronienia w rezerwatach lub pracować jako niewolnicy.

W 1794 roku upadła holenderska Kompania Wschodnio-Indyjska, czego skutkiem było zupełne rozluźnienie więzów Afrykanerów z Holandią<sup>5</sup>. W 1814 roku na mocy traktatu paryskiego Holandia zrzekła się na rzecz Anglii praw do Kraju Przylądkowego. Angielskie władze w 1834 roku zniosły niewolnictwo, co wywołało niezadowolenie Burów, którego konsekwencją była ich „wielka wędrówka”, podboje nowych terenów i powstanie kilku małych niezależnych państw. Po odkryciu przez Burów największych na świecie złóż diamentów i pokładów złota Anglicy rozpoczęli wojnę (nazwaną wojną burską) w 1899 roku. Rok 1902 przyniósł pokój, na mocy którego Burowie zostali poddani Anglikom.

Pierwsza dekada XX wieku – to czas odbudowy zniszczonego przez wojnę kraju. Rozwinął się wówczas przemysł i kopalnictwo oraz zarysowały się podziały społeczne. Praktycznie wszyscy bogaci biali byli zainteresowani możliwością korzystania z taniej czarnej siły roboczej. Na tej podstawie większość powstałych południowoafrykańskich partii politycznych hołdowała zasadom rasistowskim.

31 maja 1910 roku została utworzona Unia Południowoafrykańska obejmująca całe terytorium Południowej Afryki, która przyjęła burskie, rasistowskie koncepcje, czego skutkiem było wprowadzenie przepisów ograniczających prawa i zwiększających obowiązki ludności afrykańskiej we wszystkich sferach życia, a w konsekwencji – ustawy o regulacji pracy, ograniczające dostęp do lepiej płatnych posad dla ludzi ciemnoskórych oraz wyznaczające tereny dostępne tylko dla białych. W następnych latach wcielano w życie kolejne przepisy, które systematycznie zmniejszały prawa czarnych i koloro-

---

<sup>5</sup> Jan Balicki, *Apartheid, Studium prawno-polityczne rasizmu w Afryce Południowej*, PWN, Warszawa 1967, s. 13–15.

wych obywateli Południowej Afryki. Między innymi wprowadzone zostały zasady „pracy cywilizowanej”, która polegała na uprzywilejowaniu białych robotników kosztem ciemnoskórych, niezależnie od posiadanych kwalifikacji i zdolności. W miarę upływu czasu Afrykanie systematycznie tracą prawa wyborcze oraz możliwość zakupu ziemi poza rezerwatami.

Po dojściu do władzy Hitlera w Niemczech następuje wyraźna aktywizacja rasistowskich zapędów Afrykanerów. Powstają faszystowskie organizacje, które czynnie „walczą” z rasą nie-białą. W 1948 roku ster rządów przejmuje Zjednoczona Partia Narodowa, co pogłębia segregację i dyskryminację rasową i pozbawia iluzji praw wszystkich nie-białych obywateli. Wprowadzone wówczas do obiegu słowo „apartheid”, stało się wymownym symbolem rządów Południowej Afryki. W 1951 roku nacjonałiści tworzą fuzję z Partią Afrykanerów, dzięki czemu zyskali znaczną siłę. Mimo że zmieniali się premierzy, to idea apartheidu systematycznie rosła w siłę.

W 1961 roku premier H.F. Verwoerd przeprowadził referendum, którego skutkiem było opuszczenie przez Unię Południowoafrykańską brytyjskiej Wspólnoty Narodów i przekształcenie się w Republikę Południowej Afryki<sup>6</sup>.

### 1.3 Idea apartheidu

W słowniku języka afrykanerskiego w 1946 roku nie występuje jeszcze słowo „apartheid”. Pojawia się ono natomiast już w 1950 roku, zastępując inne – *segregasie*, czyli „segregacja”. Wyraz „apartheid” oznacza dosłownie odrębność i separację wiążącą się z różnicą oraz izolacją. Może dotyczyć dwóch osobno stojących budynków, awangardowej sztuki czy też narodów. Pojawienie się słowa „apartheid” nie było wynikiem klasycznego rozwoju języka, lecz konsekwencją działalności politycznej w Południowej Afryce. Jako tendencja polityczna apartheid opierał się na takich podstawowych zasadach, jak:

- „różnicowanie odpowiadające różnicom rasy, koloru, poziomowi cywilizacji – w przeciwstawieniu do asymilacji;
- utrzymanie i utrwalanie tożsamości rozmaitych różniących się kolorem skóry grup, z których składa się ludność, oddzielny rozwój tych grup zgodnie z ich indywidualną naturą, tradycjami i zdolnościami – w przeciwieństwie do integracji.

---

<sup>6</sup> Jan Balicki, *Apartheid, Studium prawno-polityczne rasizmu w Afryce Południowej*, PWN, Warszawa 1967, s. 13–21; Jan Balicki, *Afrykanerzy, Afrykanie, Apartheid*, Iskry, Warszawa 1980, s. 5–33.

W praktycznym zastosowaniu polityka ta pociąga za sobą kroki i wysiłki, obejmujące m.in.: środki mające na celu pewne stopnie czysto miejscowej lub przestrzennej separacji, np. w odniesieniu do stref mieszkaniowych, urzędzeń użyteczności publicznej, transportu, rozrywek itp.; środki dotyczące praw politycznych, np. oddzielne listy wyborcze, oddzielne przedstawicielstwo w parlamencie i w radach prowincjonalnych; segregację terytorialną, np. fakt rezerwowania dość obszernych terytoriów do wyłącznego użytku jednej grupy ludności, np. terytorium tubylcze<sup>7</sup>.

Po raz pierwszy koncepcja apartheidu została przedstawiona 29 marca 1948 roku w manifestie przedwyborczym Partii Narodowej. Punktem wyjścia była konstatacja, że tereny Afryki południowej były ziemią niczyją, co dawało jakoby prawo do jej pełnego użytkowania<sup>8</sup>. Tłumaczono, że z założenia oraz ideologii koncepcja ta jest oparta na chrześcijańskich zasadach słuszności i sprawiedliwości. Uważano, że „taka jest wola Boska” oraz misja cywilizacyjna białego człowieka. Apartheid miał być wprowadzony w celu ochrony i zachowania tubylczych grup rasowych i rozwijania ich w „samowystarczalne społeczności w obrębie własnych terytoriów oraz wzmocnienie dumy narodowej, szacunku dla siebie i wzajemnego respektu między poszczególnymi rasami kraju”<sup>9</sup>.

Partia Narodowa przygotowała plan dla każdej grupy ludności. W jego myśl w centrach miast mieli prawo mieszkać tylko ludzie biali, natomiast dla Afrykanerów miały zostać stworzone specjalne dzielnice. Wykształcenie miało odpowiadać potrzebom i rozwojowi grup rasowych oraz być dostosowane do ich możliwości finansowych. Kolejnymi przepisami mającymi „uchronić różnicowanie rasowe” Południowej Afryki było m.in. wprowadzenie dowodów osobistych z określoną przynależnością rasową, zakaz małżeństw mieszanych (biało – nie-białych), zakaz uczęszczania tubylców do kościołów, szkół czy szpitali znajdujących się poza rezerwatami.

Pojawiła się także idea „drobnego apartheidu”, której przejawem było umieszczenie w miejscach publicznych tabliczek z napisem: *Slegs Vir Blanke* (tylko dla białych). W ten oto sposób wyraźnie podzielono przestrzeń publiczną na ogólnie dostępną i przeznaczoną tylko dla białych. Od 1953 roku każdy pojazd publiczny, budynek administracji państwowej i szkoła miały takie miejsca, gdy tymczasem „wspólnych” przestrzeni z roku na rok ubywało.

---

<sup>7</sup> Woerdeboek Tweetalige, *Afrikaans – Engles, derde, verbeterde Uitgawe*, Cape Town 1946 [w:] Jan Balicki, *Apartheid, Studium prawno-polityczne rasizmu w Afryce Południowej*, PWN, Warszawa 1967, s. 22–23.

<sup>8</sup> Jan Balicki, *Historia Burów. Geneza państwa apartheidu*, Wrocław 1980, s. 13.

<sup>9</sup> Jan Balicki, *Afrykanerzy, Afrykanie, Apartheid*, Iskry, Warszawa 1980, s. 40–41.

Aby zapobiec sprzeciwom, każdy możliwy akt nieposłuszeństwa idei apartheidu był surowo karany. W tym celu wprowadzono ustawę o dławieniu komunizmu, na której podstawie każdego, kto nie stosował się do idei reżimu, można było zakwalifikować jako komunistę i najczęściej skazać na społeczną banicję lub śmierć.

Jak możemy zauważyć, ideologia apartheidu, która czerpała wzorce z faszyzmu, nie była nowym zjawiskiem w Południowej Afryce. Koloniści byli bowiem rasistami od kiedy zaczęli podbijać te tereny. Pomiędzy polityką sprzed, a tą po 1948 roku nie ma różnicy jakościowej, lecz jest potężna różnica ilościowa. Prawa, ustawy i przepisy mnożyły się coraz szybciej i w coraz szerszym stopniu zaczęły obejmować wszystkie dziedziny życia, sprowadzając nie-białych obywateli do roli niepotrzebnych „karaluchów”. Politycy wyraźnie podkreślali, że aby Afryka Południowa pozostała białym krajem, Europejczycy muszą pozostać narodem dominującym, o co też starano się na wszelkie możliwe sposoby<sup>10</sup>.

#### 1.4 Nelson Mandela i koniec apartheidu

Nelson Rolihlahla Mandela urodził się 18 lipca 1918 roku w Transkei. Był synem Gadla Henry Mandela, wodza plemienia Thembu. Jego plemienne imię, Rolihlahla, można kolokwialnie przetłumaczyć jako: mąciwoda. Ukończył studia artystyczne na Uniwersytecie Fort Hare, a następnie podczas pobytu w więzieniu studiował prawo na korespondencyjnych kursach Uniwersytetu Londyńskiego, który to kierunek ukończył potem na Uniwersytecie Witwatersrand.

W roku 1942 Mandela przyłączył się do ANC (Afrykański Kongres Narodowy), a w 1944 utworzył ANCYL – młodzieżówkę tej partii. W 1947 został wybrany sekretarzem partii, a w 1952 oficjalnym przewodniczącym. W kolejnych latach, już za rządów apartheidu, wspierał komunistyczną ideologię i utrzymywał bliskie stosunki z Południowoafrykańską Partią Komunistyczną. W 1954 roku zawiązał Congress Alliance, zrzeszający organizacje i partie nie-białych, który został zlikwidowany już w 1955 roku, a większość członków postawiono przed sądem.

21 marca 1960 roku apartheidowska policja zastrzeliła sześćdziesięciu dziewięciu uczestników pokojowej manifestacji w Sharpeville, zorganizowanej przez ANC. Po tym wydarzeniu władze Południowej Afryki zdelegalizowały wszystkie nie-apartheidowskie organizacje i partie, a członków manifestacji (wraz z Nelsonem Mandelą) aresztowały.

---

<sup>10</sup> Jan Balicki, *Afrykanerzy, Afrykanie, Apartheid*, Iskry, Warszawa 1980, s. 39–45; Jan Balicki, *Historia Burów. Geneza państwa apartheidu*, Wrocław 1980, s. 217–253.

Początkowo Mandela był przeciwny stosowaniu przemocy, jednak po masakrze w Sharpeville zmienił kierunek swoich działań antyreżimowych. W 1961 roku zaczął zarządzać zbrojnym ramieniem nielegalnie działającej ANC – *Umkhonto we Sizwe* (Włócznia Narodu – MK). W czasie jego przywództwa MK skupiało się na działaniach sabotażowych, wykluczając ataki na ludzi. W 1962 roku na chwilę „uciekł” z RPA, poszukując pomocy i zrozumienia u przywódców krajów afrykańskich. Zaraz po swoim powrocie do kraju, 5 sierpnia 1962 roku został aresztowany, postawiony przed sądem i skazany na 5 lat więzienia za „zdradę stanu” (nielegalne opuszczenie kraju i planowanie inwazji na RPA wraz z innymi państwami). Po ośmiu miesiącach pobytu w zakładzie karnym Mandela znów został postawiony przed sądem, a jego wyrok zmieniono na dożywocie. Wraz z innymi członkami ANC osadzono go w najlepiej strzeżonym więzieniu RPA na wyspie Robben.

W czasie swego pobytu w zakładzie karnym Nelson Mandela stał się najbardziej na świecie rozpoznawanym więźniem politycznym. Wysyłał mnóstwo listów do światowych przywódców oraz organizacji międzynarodowych, przedstawiając niesprawiedliwość polityki apartheidu. W 1979 roku dostał Nagrodę Jawaharlala Nehru za Międzynarodowe Porozumienie, a w 1980 roku ANC rozpoczęło akcję „Uwolnić Mandelę”, wspieraną przez Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych.

Rząd RPA także zauważył rosnącą międzynarodową popularność Mandeli i zaproponował mu w 1985 roku zwolnienie warunkowe. Ten jednak odmówił stwierdzając, iż w RPA w czasach apartheidu nie ma wolności i że opuści więzienie dopiero wtedy, kiedy będzie mógł jako wolny człowiek rozmawiać z rządem.

Pod koniec 1985 roku, bez zgody ANC, Mandela rozpoczyna potajemne rozmowy pokojowe z rządem. Spotkał się między innymi z prezydentem P.W. Bothą oraz jego następcą F.W. de Klerkiem. Te rozmowy doprowadziły do uwolnienia w 1990 roku wielu więźniów politycznych, jak i samego Mandeli 11 lutego 1990 roku. Od tego momentu Nelson Mandela wraz z innymi członkami ANC rozpoczął jawne rozmowy z rządem. Doprowadziło to do pierwszych w pełni wolnych (niezależnie od rasy) wyborów parlamentarnych w Republice Południowej Afryki 27 kwietnia 1994 roku. ANC wygrało wybory przewagą 62% głosów, a Nelson Mandela został pierwszym w historii czarnoskórym prezydentem Południowej Afryki. Wcześniej w 1993 roku został uhonorowany Pokojową Nagrodą Nobla, a także człowiekiem roku według magazynu „Time”.

Swoje rządy Madiba (bo taki dostał przydomek od swoich czarnych rodaków) oparł na pokoju, zrozumieniu i braku rewanzu na białych za lata

nienawiści apartheidu będącego „moralnym ludobójstwem”<sup>11</sup> uznanym przez kraje ONZ za „zbrodnię przeciwko ludzkości”. Mandela już w więzieniu opracował strategię przejścia RPA do demokracji. Jego zdaniem Afrykanerzy też byli Afrykańczykami, częścią ziemi RPA i zmiana polityczna musiała ich także uwzględniać. Dlatego zamiast walczyć, postanowił zaprzyjaźnić się z białym człowiekiem i stworzyć „Tęczowy Naród”, jak go później nazwała prasa. Mandela po 5 latach prezydentury przeszedł na emeryturę i zajął się sprawami społecznymi, zakładając organizacje walczące m.in. z AIDS, problemem niepełnosprawności czy biedą wśród dzieci<sup>12</sup>.

## 2. Rugby w Południowej Afryce

Rugby zostało sprowadzone do Afryki Południowej staraniem Canona George’a Ogilvie, który studiował w Winchester College, a następnie wyemigrował do Afryki w 1861 roku. Pierwszy mecz odbył się w Cape Argus 23 sierpnia 1862 roku pomiędzy brytyjskim XI Regimentem a Służbą Cywilną<sup>13</sup>. Pierwsze mecze z podróżującymi Brytyjczykami afrykańscy kolonialiści zagraли w 1891 roku i wszystkie przegrali. W czasie kolejnego tournée Brytyjczyków w 1896 roku reprezentacja Południowej Afryki po raz pierwszy zagrała w zielono-złoty koszulkach i wygrała jeden z trzech meczów. Po wojnie burskiej mecze zaczęto rozgrywać pomiędzy drużynami Burów i brytyjskich kolonizatorów. W latach 1906–1907 reprezentacja Afryki Południowej pojechała na tournée po Wyspach Brytyjskich i Francji, wygrywając większość meczów. Wtedy też po raz pierwszy pojawiła się nazwa: *Springboks* na określenie drużyny, co spowodowało przyjęcie za herb drużyny właśnie antylopy skoczka (ang. *springbok*). W 1910 roku ówczesni *British Lions* po raz kolejny odwiedzili Afrykę Południową, wygrywając tylko jeden z czterech meczów, a w 1912 *Springboks* podczas kolejnego tournée po Europie pokonali reprezentację Anglii, Walii, Szkocji, Irlandii, a przegrali tylko z Francją. W 1921 roku po raz pierwszy odbyli tournée po Nowej Zelandii i Australii, gdzie okazali się godnymi przeciwnikami. Przez lata *Springboks*

---

<sup>11</sup> John Carlin, *Invictus. Igrając z Wrogiem. Nelson Mandela i mecz, który zjednoczył naród*, MUZA, Warszawa 2010, s. 8.

<sup>12</sup> Adi Hakim, *Pan-African History*, Routledge Chapman & Hall, Nowy Jork 2003, s. 129–133; Daniel Lieberfeld, *Peace Profile: Nelson Mandela*, *Peace Review*, 16:3, wrzesień 2004, s. 387–392; John Carlin, *Invictus. Igrając z Wrogiem. Nelson Mandela i mecz, który zjednoczył naród*, MUZA, Warszawa 2010.

<sup>13</sup> Dean Allen, *Beating them at their own Game: Rugby, the Anglo-Boer War and Afrikaner Nationalism, 1899–1948*, *The International Journal of the History of Sport*, vol. 20 (3), 2003, s. 8.



utrzymywali się na najwyższym światowym poziomie, rywalizując z drużynami z Europy i Antypodów. Od 1962 roku musieli zadowolić się nielicznymi meczami z Nową Zelandią i Australią, ponieważ pozostałe kraje wprowadziły sportowy bojkot Afryki Południowej z powodu apartheidu. W 1985 roku tournée *All Blacks* (reprezentacji Nowej Zelandii) po RPA zostało odwołane, jako forma sprzeciwu wobec apartheidu, więc *Spirngboks* musieli na kilka lat zapomnieć o uczestnictwie w międzynarodowych meczach. Nie zostali też dopuszczeni do dwóch pierwszych Pucharów Świata w rugby, rozgrywanych w 1987 i 1991 roku. *Springboks* wrócili na międzynarodową arenę dopiero po uwolnieniu Nelsona Mandeli, kiedy to sportowy bojkot RPA się zakończył. W 1995 roku *Springboks* wygrali Puchar Świata, którego byli gospodarzami. W 1999 roku zajęli trzecie miejsce, a w 2007 sięgnęli ponownie po złoto. Od 1996 roku RPA uczestniczy w Pucharze Trzech Narodów (Nowa Zelandia, Australia i RPA), który wygrała trzykrotnie w 1998, 2004 i 2009 roku<sup>14</sup>.

### 3. Znaczenie rugby dla Afrykanerów i tego konsekwencje

Nacjonalizm wśród Afrykanerów ujawił się szczególnie mocno po zakończeniu wojny burskiej. Dążenie do samostanowienia i wdrażanie reform konstytucyjnych zostało zainicjowane przez Afrykanerów jako forma ucieczki przed skutkami brytyjskiego imperializmu. Szczególnie w dwudziestolecie międzywojennym nastroje nacjonalistyczne zaczynają się coraz wyraźniej pojawiać wśród białej ludności Afryki Południowej, która podjęła starania, by wyzwolić się spod panowania Korony Brytyjskiej, chroniąc swoje wartości, charakter oraz interesy. Sport, a w szczególności rugby, odegrał integralną rolę w tym procesie. Pozwalał nadać sens życiu, gloryfikować historię Afrykanerów i podtrzymać ich odrębną tożsamość, ujawniającą się w charakterze gry. Afrykanerzy stworzyli bowiem własny specyficzny styl uprawiania rugby: grali bardzo siłowo i brutalnie, kontynuując w ten sposób walkę z Brytyjczykami – tym razem na sportowym polu.

Aż do wojny burskiej rugby było sportem uprawianym tylko przez brytyjskich kolonizatorów. Tuż po wojnie Afrykanerzy, którzy zapoznali się z zasadami gry w rugby w brytyjskich więzieniach, zaczęli rozpowszechniać tę dyscyplinę sportu w swojej społeczności. Było to szczególnie widoczne, gdy na początku XX wieku rozpoczęło się przemieszczanie ludności burskiej ze wsi do miast w poszukiwaniu pieniędzy. W tym celu Burowie musieli przyjąć angielski styl życia, a co za tym idzie – także uprawiać rugby i piłkę nożną. Rugby jednakże miało tę przewagę, że mogło być rozgrywane na szorstkich,

<sup>14</sup> <http://en.wikipedia.org/wiki/Springboks>, data odczytu: 03.05.2011.

niewyrównanych i nieprzygotowanych boiskach, których było pełno w RPA. Kolejnymi elementami, które wtoczyły ten sport tak szybko w ramy kultury Afrykanerów, była pionierska przeszłość, skazująca ich na podejmowanie wielokilometrowych marszów i na walkę. Nie bez znaczenia była także ich krzepka budowa ciała, ich siła, szybkość i wytrzymałość fizyczna. Burowie od zawsze cenili kontaktowe sporty, np. zapasy, które podkreślały ich męskość, cnotę walki, ale także dawały możliwość uczestnictwa we wspólnym wysiłku oraz wspomagały integrację i poczucie odrębności, ułatwiając zespolenie i jednoczenie się „wybranych”, czyli białych. W ten oto sposób rugby stało się narodowym sportem białej ludności Południowej Afryki, niedostępnym dla czarnych, którzy natomiast przodowali w piłce nożnej. Od czasu do czasu w reprezentacji kraju pojawiał się jakiś „Anglik”, lecz były to odosobnione przypadki, a zawodnik taki był zawsze bardzo wyalienowany od reszty drużyny, która go nie była w stanie zaakceptować<sup>15</sup>.

Wraz ze zmianą systemu politycznego Afryki Południowej rugby stało się jednym z symboli apartheidu. Dla czarnych rugby było „brutalnym, obcym sposobem spędzania czasu przez brutalnych obcych ludzi”<sup>16</sup>. Sportem, „w którym zawodnicy ustawiali się na boisku tyralierą niczym żołnierze w trakcie bitwy; w którym podczas meczów dobrze zbudowani, pijani kibice w spodniach i koszulkach khaki, grubych skarpetach i ciężkich buciorach pogryzali tradycyjne kielbaski wołowe *boerewors* i pili ulubione drinki, brandy z colą”<sup>17</sup>. Dla Afrykanerów rugby było natomiast świecką religią, niczym piłka nożna dla Brazylijczyków. Im większe było ich zaangażowanie religijne, tym większe zapatrzenie w rugby i bardziej fanatyczne kibicowanie reprezentacji *Springboks*, która stała się „świętą metaforą brutalnej siły apartheidu”<sup>18</sup>, skutkiem czego ich zielono-złote koszulki zostały znieawidzone przez czarnoskórych i traktowane tak samo jak mundury apartheidowskiej policji czy wojska, zaś logo *Springboka* skojarzono nierozzerwalnie z apartheidem, podobnie jak swastykę z nazizmem. Dalszymi symbolami systemu politycznego „białych” była pomarańczowo-biało-niebieska flaga narodowa, powiewająca na każdym meczu oraz odgrywany z wielką dumą przed każdym meczem reprezentacji hymn *Die Stem (Zew)*, chwalcący Boga oraz wysławiający Burów, którzy w XIX wieku siłą podbijali południowy kraniec Afryki. Rugby także pełniło

<sup>15</sup> Dean Allen, *Beating them at their own Game: Rugby, the Anglo-Boer War and Afrikaner Nationalism, 1899–1948*, *The International Journal of the History of Sport*, vol. 20 (3), 2003, s. 37–57; Nadine Dolby, *Making White: Constructing Race in a South African High School*, *Curriculum Inquiry*, Vol. 32 (1), Toronto 2002, s. 7–29.

<sup>16</sup> John Carlin, *Invictus. Igrając z Wrogiem. Nelson Mandela i mecz, który zjednoczył naród*, MUZA, Warszawa 2010, s. 51.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 53.

ważną polityczną funkcję, będąc „opium apartheidu, narkotykiem otumianiającym białą Afrykę Południową i sprawiającym, że nie interesowano się tym, co robią politycy”<sup>19</sup>. Nie-biali zupełnie nie interesowali się tym sportem, nie znali jego zasad i nienawidzili *Springoks*, jednakże chodzili na stadiony, znali wyniki i przebieg meczów reprezentacji narodowej i byli w pewien specyficzny sposób fanami tegoż sportu. Dlaczego? Dla ciemnoskórych, uciśnionych mieszkańców RPA każda porażka białych kolonizatorów była powodem do nieopisanej radości. Dlatego właśnie zawzięcie kibicowali każdemu przeciwnikowi *Springboks* i fetowali każdą przegraną zespołu.

Afrykański Kongres Narodowy na uchodźstwie walczył z apartheidem na wielu frontach. Mobilizował swoich czarnoskórych sprzymierzeńców w Południowej Afryce do powstania, posiłkował się związkami zawodowymi, był wspomagany dzięki międzynarodowym sankcjom i izolacji dyplomatycznej, lecz także użył broni godzącej najbardziej w całe białe społeczeństwo Południowej Afryki – w sport, a w szczególności w rugby.

Wraz z utrwalaniem się państwa apartheidu w Południowej Afryce rozpoczął się międzynarodowy sportowy bojkot tego kraju. Poczynając od olimpiady w Rzymie w 1960 roku reprezentacja Afryki Południowej nie była zapraszana na Igrzyska Olimpijskie. Z biegiem lat kolejne reprezentacje Południowej Afryki były wyłączone z międzynarodowych rozgrywek. Afrykanerzy nie mogli rywalizować w krykieta, hokeja na trawie ani w rugby. Mimo międzynarodowego wymiaru, temu ostracyzmowi nie podporządkowały się wszystkie kraje. Drużyna Nowej Zelandii *All Blacks* dalej jeździła do RPA, by rywalizować o miano najlepszej drużyny świata. Na ten czas „wybielała” swoje szeregi, zastępując maoryskich graczy białoskórymi. Taka sytuacja nie wszystkim się podobała. Podczas tournée *Springoks* po Nowej Zelandii w 1981 roku mieszkańcy Aotearoa podzielili się, jak nigdy dotąd, na dwa obozy – fanatycznych kibiców rugby i tych, którzy byli zaangażowani politycznie i czuli odrazę do apartheidowskich praktyk. Podczas ośmiomiesięcznego tournée stadiony zapełniały się kibicami, a ulice demonstrantami. Organizatorzy zmuszeni byli odwołać finałowy mecz w Auckland, ponieważ z nisko lecącej awionetki zrzucano na boisko worki z mąką.

Dzięki przebywającemu na emigracji czarnoskóremu działaczowi ANC Arnoldowi Stofile i jego usilnym działaniom na rzecz międzynarodowego bojkotu imprez sportowych z udziałem RPA, w 1985 roku drużyna *All Blacks* przerwała swoje przygotowania do tournée po Republice Południowej Afryki. Mieszkańcy Aotearoa mieli różne zdania na ten temat, jednakże po wystąpieniach propagandowych Stofile w telewizji i radio większość z nich zgodziła

<sup>19</sup> Ibidem, s. 144.

się na protest przeciwko podziałom rasowym i zbojkotowanie uczestnictwa *All Blacks* w rozgrywkach. W 1987 w Nowej Zelandii i Australii oraz 1991 roku w Anglii odbyły się pierwsze dwa Puchary Świata w rugby, z których *Springboks* zostali wykluczeni z powodu apartheidu<sup>20</sup>.

#### 4. „Mecz, który zjednoczył naród”<sup>21</sup>

Wraz z uwolnieniem Nelsona Mandeli z więzienia w 1990 roku sportowy bojkot RPA zaczął powoli zanikać. Reprezentacja kraju w różnych dyscyplinach sportowych znowu była zapraszana na międzynarodowe areny. *Madiba* tymczasem powoli „zaprzyjaźniał” się z białym rządem. Zdawał on sobie sprawę, że Afryka Południowa potrzebuje pomocy i wsparcia Afrykanerów w tworzeniu nowego narodu, bo inaczej wybuchnie wojna. Wraz z władzami ANC jako narzędzia pojednania użył rugby i w sierpniu 1992 roku przywrócił międzynarodowe rozgrywki w tej dyscyplinie, pod warunkiem niepromowania symboli apartheidu. Na początku 1993 roku Nelson Mandela ofiarował białym Południowoafrykańczykom nieoczekiwany prezent – Puchar Świata w rugby, który miał się odbyć w 1995 roku właśnie w RPA. Do mistrzostw pozostawały dwa lata, a przed Mandelą było wiele do zrobienia, zwłaszcza że w 1994 roku został prezydentem kraju. Aby wedle własnych zamierzeń wykorzystać rugby do pojednania czarnych i białych, musiał przekonać czarnych, że *Springboks* to także ich drużyna, a białych, że nie muszą się czuć zagrożeni przez „żądnych zemsty czarnuchów”. Na początku musiał przeciwstawić się ANC, które chciało zmienić hymn *Die Stem* na nieoficjalny hymn ruchu wyzwolenia czarnoskórych *Nkosi Sikelele iAfrika* (Boże błogosław Afrykę). Mandela po długich rozmowach przekonał ANC, aby nie skazywać na niebyt pieśni wyrażającej uczucia ludzi, których ANC nie jest reprezentantem, gdyż może to obalić podstawę, na której chcą zbudować pojednanie. Postanowiono, że przy oficjalnych ceremoniach będą grane dwa hymny – jeden po drugim. W 1997 roku stworzono „nowy” hymn z połączenia *Die Stem* i *Nkosi Sikelele iAfrika*, w którym kolejne wersy są w językach: *khosa*, *zulu*, *sotho*, *afrikaans* i angielskim.

Na dwa tygodnie przed wyborami 1994 roku ustanowiono nową wielokolorową flagę, łączącą w sobie kolory starej flagi oraz nowe, związane z Ru-

<sup>20</sup> Rob Nixon, *Apartheid on the Run: The South African Sports Boycott*, Transition, no. 58, 1992, s. 68–88; John Carlin, *Invictus. Igrając z Wrogiem. Nelson Mandela i mecz, który zjednoczył naród*, MUZA, Warszawa 2010; Wojciech Jagielski, *Antylopa na czarnej piersi*, Gazeta Wyborcza Duży Format, 27.06.2010.

<sup>21</sup> John Carlin, *Invictus. Igrając z Wrogiem. Nelson Mandela i mecz, który zjednoczył naród*, MUZA, Warszawa 2010.

chem Oporu Czarnych. Każdy z tych kolorów ma swoją symbolikę: zielony symbolizuje łąd, niebieski – niebo, czarny – czarnoskórzy, biały – białoskórzy, czerwony – krew, żółty – minerały.

\* \* \*

Po objęciu przez Mandelę władzy w państwie rozpoczęły się także przygotowania do organizacji Pucharu Świata w rugby. ANC chciało zmiany kolorów, herbu oraz nazwy reprezentacji RPA w rugby – *Springboks*, kojarzonych z apartheidem. Gdy Afrykanerzy dowiedzieli się o tym pomysłe, w kraju zawrzało. Mandela zasłaniając się bezpieczeństwem narodowym ustalił z członkami partii, że do czasu mistrzostw wszystkie trzy elementy zostaną zachowane.

Na potrzeby Pucharu został stworzony slogan reklamowy „Jedna drużyna, jeden naród”, który był bardzo kontrowersyjny, ponieważ żaden rodowity Afrykańczyk nie kibicował *Springboks*. Na oficjalną pieśń Pucharu Świata wybrano *Shosholoz* – tradycyjną pieśń czarnych pracujących w kopalniach. Wielką pracę wykonał Nelson Mandela oraz Morné du Plessis, menedżer drużyny, aby przekonać zarówno białych, jak i czarnych do wspólnego przeżywania wydarzenia sportowego, jakim były zawody rugby. Du Plessis zajął się uczeniem zawodników słów do *Nkosi Sikelele iAfrika*, przekonywaniem ich, by okazywali szacunek i białym, i czarnym kibicom oraz uświadomieniem im, że są reprezentantami całej „nowej” Republiki Południowej Afryki. Organizował także wyjazdy *Springboks* do „czarnych gett” na przedmieściach miast, aby tam grali w rugby wraz z czarnoskórymi dziećmi. Mandela natomiast musiał przekonać czarnych, aby zaczęli kibicować drużynie *Springboks*. Pierwszym chwytem marketingowym było wyznaczenie na „twarz” mistrzostw Chestera Williama, jedyne go nie-białego zawodnika reprezentacji RPA. Mandela osobiście zagrzewał do walki *Springboks*, a na mecz otwarcia Pucharu pomiędzy RPA a Australią witał zawodników w zielono-złotej czapeczce *Springboks*. Następnie w wielu przemówieniach nazywał *Springboks* „naszymi chłopcami” oraz reprezentantami całego narodu, za co niejednokrotnie został wygwizdany przez czarną ludność Afryki Południowej. Cały czas przekonywał, że „tworzenie narodu wymaga od nas (czarnych) zapłacenia pewnej ceny; od białych zresztą też. Oni muszą dopuścić czarnych do sportu [...] my z kolei musimy przygarnąć drużynę rugby”<sup>22</sup>. I tak z dnia na dzień coraz więcej czarnych, pomimo nieznamośności zasad, przyjmowało reprezentację rugby jako „drużynę całego narodu”. Planowi Mandeli sprzyjały także media, które prawie

<sup>22</sup> Ibidem, s. 208.

jednogłośnie zaczęły promować hasło „jedna drużyna, jeden naród”, oraz pisać o powstawaniu „tęczowego narodu”.

*Springboks* dotarli do finału, gdzie mieli zmierzyć się ze sławną drużyną Nowej Zelandii, w skład której wchodził Jonah Lomu, prawdopodobnie najlepszy zawodnik w historii tej dyscypliny sportu. Prasa – z reguły bardzo sceptycznie nastawiona do wyniku meczu – jednomyślnie akceptowała ideę porozumienia narodowego RPA wokół drużyny *Springboks*. W dniu meczu w „białych” gazetach pojawiły się nagłówki *Wiwat Boksi!* – wyraz „wiwat” był symbolicznym okrzykiem bojowym czarnych bojowników o wolność. „Czarne” gazety natomiast ukuły nowe słowo – *AmaBokoBoko*, mające być „czarnym” określeniem *Springboks*.

24 czerwca 1995 roku przed telewizorami zasiadło całe społeczeństwo – niezależnie od koloru skóry i przekonań politycznych. Wszyscy mieli nadzieję, że „ich drużyna” pokona *All Blacks*. Na ulicach widać było wielu nie-białych noszących biało-złote koszulki *Springboks* – dawny symbol apartheidu. Kilkanaście minut przed rozpoczęciem meczu nad boiskiem dwukrotnie, niesamowicie nisko przeleciał boeing 747 z potężnym napisem na kadłubie – „Naprzód Bokke!”. Kolejny milowy krok do symbolicznego pojednania wykonał sam Mandela, wychodząc przed meczem na boisko, aby życzyć powodzenia zawodnikom, ubrany w zielono-złotą koszulkę z antylopą na piersi i czapeczką reprezentacji na głowie. Na ten gest ponad sześćdziesiątysięczny tłum głównie białych kibiców zaczął skandować imię: Nelson! Nelson! „Koszulka *Springboks* była symbolem tego wszystkiego, czego najbardziej nienawidzili czarni. A teraz nagle, na oczach wszystkich obywateli RPA i większości świata, te dwa negatywne symbole połączyły się, by stworzyć jeden, wspólny, pozytywny i konstruktywny”<sup>23</sup>.

Po chwili rozpoczął się niezwykle zacięty mecz, w którym żadna z drużyn nie zdołała zdobyć przyłożenia, a o punktach decydowały jedynie karne oraz *drop-goale*. Po 90 minutach na tablicy widniał wynik 9:9 i po raz pierwszy w historii Pucharu Świata trzeba było zagrać dogrywkę – dwa razy dziesięć minut. Ostatecznie mecz zakończył się wygraną *Springboks* 15 do 12 i wręczeniem pucharu kapitanowi Francois Pienaarowi przez Nelsona Mandelę. W pierwszym wywiadzie Pienaar na pytanie, jak się czuł mając za sobą 62 tys. kibiców, odpowiedział, że „*Booksi* mieli ich znacznie więcej, bo 43 miliony Południowoafrykańczyków”.

Tego dnia na ulicach wszystkich miast RPA wszyscy śpiewali, tańczyli i wymieniali uściski – niezależnie od narodowości, koloru skóry, wyznania i poglądów. „Jedna drużyna” stworzyła „jeden naród”. Winy białych zostały odkupione w ich własnych oczach i w oczach świata, wybaczyli im też czarni. Południowo-

<sup>23</sup> Ibidem, s. 236–237.

afrykański Arcybiskup Desmond Mpilo Tutu (laureat pokojowej nagrody Nobla w 1984 roku) powiedział: „To, czego byliśmy świadkami tamtego dnia, to była rewolucja. [...] Ten mecz sprawił więcej, niż zdołałyby uczynić przemowy polityków czy arcybiskupów. Pobudził nas do działania, pomógł uzmysłowić sobie, że możemy stanąć po jednej stronie, że możemy stać się jednym narodem”<sup>24</sup>.

Rok później RPA wygrała mistrzostwa kontynentu w piłce nożnej rozgrywane na stadionie w Johannesburgu, a puchar odebrał z rąk Mandeli jeden z niewielu białoskórych reprezentantów – Neil Tovey. „Mandelę ogłoszono w świecie cudotwórcą, Południową Afrykę baśniową krainą, gdzie dobro zwycięża nad złem, a jej mieszkańców – wielobarwnym ludem tęczy, żyjącym w prawdzie i zgodzie”<sup>25</sup>.

Ta idylliczna wizja bajkowej krainy była, niestety, tylko fikcją. Wprawdzie Mandela doprowadził do pojednania białych z czarnymi i do ustanowienia jednakowych praw dla wszystkich obywateli, nie zamknął jednak całkowicie problemu rasizmu. Przed RPA rosły nowe wyzwania związane z biedą, chorobami, przestępczością, łapówkarstwem. Biali chętnie jednali się z Mandelą, ponieważ go pokochali, ale jego następcy byli już dużo gorzej przyjmowani. Odbywające się w 2010 roku Mistrzostwa Świata w piłce nożnej nie miały takiego oddźwięku, jak te w rugby z 1995 roku. Dzięki nim jednak światowe media choćby przez chwilę zajęły się problemami RPA. Możliwe, że kolejną okazją do pojednania przez sport będzie rok 2020, ponieważ RPA stara się o organizację igrzysk olimpijskich w tym właśnie roku<sup>26</sup>.

## SUMMARY

### SYMBOLIC END OF APARTHEID IN SOUTH AFRICA. THE RUGBY WORLD CUP IN 1995

The aim of this article was to show the historical sketch of South Africa starting from the arrival on this area Bushmen nation, through the times of colonization, up to the end of the XX century. There was presented the main

<sup>24</sup> Tutu Desmond, *ibidem*, s. 258.

<sup>25</sup> Wojciech Jagielski, *Antylopa na czarnej piersi*, Gazeta Wyborcza Duży Format, 27.06.2010. Opracowane na podstawie: Jacqueline Maingard, *Imag(in)ing the South African Nation: Representations of Identity in the Rugby World Cup 1995*, Theatre Journal, Vol. 49 (1), Performing (In) South Africa, marzec 1997, s. 15–28; John Carlin, *Invictus. Igrając z Wrogiem. Nelson Mandela i mecz, który zjednoczył naród*, MUZA, Warszawa 2010; Wojciech Jagielski, *Antylopa na czarnej piersi*, Gazeta Wyborcza Duży Format, 27.06.2010.

<sup>26</sup> Sylwester Oziemba, *RPA pół roku po mundialu: bieda i wuwuzele*, <http://sport.onet.pl/pilka-nozna/ms-2010-rpa/rpa-pol-roku-po-mundialu-bieda-i-wuwuzele,1,3792472,wiadomosc.html>, data odczytu: 13.05.2011.

assumptions of the unfair and racist political system of RSA, which was the apartheid. The main thread of this article was the way how sport, specifically rugby, has been used in the political racial struggle. The particular example is the way how Nelson Mandela used the Rugby World Cup in 1995 to reconcile the South African nation.

**Key words:** rugby, RSA, sport, apartheid, Rugby World Cup 1995, Nelson Mandela, racism.



*Ewa Kałamacka*

AWF Kraków

## STANISŁAW JÓZEF GROCHMAL (1911–1995) W 100. ROCZNICĘ URODZIN

**Streszczenie:** W artykule przedstawiono osobę i dzieło wybitnego polskiego uczonego Stanisława Grochmala (1911–1995), lekarza, żołnierza, pracownika nauki, a także utalentowanego poety i malarza. Zatrudniony w latach 1953–1972 jako wykładowca (1953), a potem jako profesor (1968) w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, został w 1965 roku wybrany na rektora tej uczelni. Profesor Grochmal wniósł twórczy wkład w organizację i rozwój nauczania fizjoterapii w krakowskiej AWF i z racji swych osiągnięć na tym polu cieszy się wielkim szacunkiem w środowisku akademickim jako nauczyciel, pracownik nauki i menedżer.

**Słowa kluczowe:** fizjoterapia, AWF, pracownicy nauki, nauczyciele akademicy w Polsce.

„Życie każdego człowieka jest baśnią napisaną przez Boga”.

(Hans Christian Andersen)

### Wprowadzenie

Setna rocznica urodzin to znakomita okazja, aby przypomnieć tym, którzy zetknęli się osobiście z profesorem Grochmalem, sylwetkę i dzieło tego uczonego – jednego z najmniej tuzinkowych ludzi nauki, jakich napotkali w życiu. W istocie, nawet jego zewnętrzna postać, chociaż drobna, wyrażała energię, inteligencję, zapał do działania, a cokolwiek można powiedzieć o wrażeniu, jakie czynił w osobistym zetknięciu, to należy podkreślić, iż emanowała od niego empatia, życzliwość i szacunek dla drugiego człowieka. Tym, którzy, jak autorka, nie mieli sposobności go spotkać, pozostaje przekaz o osobie niezwyklej – lekarzu, uczonym, żołnierzu, społeczniku, poecie, malarzu, profesorze piastującym godność Rektora Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie. Z całą pewnością tego typu uwspółcześiony człowiek renesansu zasługuje na obszerniejsze opracowanie, niż to jubileuszowe wspomnienie z okazji setnej rocznicy urodzin. Praktycznie każda z wymienionych dzie-

dzin aktywności Stanisława Grochmala może stanowić przedmiot odrębnej refleksji. Ze wszystkich wspomnianych prezentacji najmniej znany wydaje się okres bez mała dwudziestu lat (1953–1972) jego pracy w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego.

Biografie wypełnione są zazwyczaj konstatacjami na temat znaczenia życia i pracy opisywanych w nich postaci dla historii, kultury, nauki czy też dziejów instytucji, których ranga zależy od prestiżu osób współtworzących jej historiografię. Krakowska Akademia Wychowania Fizycznego miała szczęście do ludzi aktywnych i zaangażowanych w to, co robią. Stanisław Grochmal należał do elitarnego grona tych osób, którym wedle słów jednej z kultowych pieśni „chciało się chcieć”. Jego życiowa przygoda z uczelnią zaczęła się w 1953 roku. Trafił tu nie przez przypadek, lecz w wyniku sekwencji wydarzeń, z których każdy epizod życia prowadził do następnego. Lata poświęcone pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej na rzecz krakowskiej WSWF to niewątpliwie jeden z ciekawszych okresów jego życia. Traktując ten etap jako pochodną przyczyn i skutków oraz sensu istotności wydarzeń, należy przedstawić pokrótce wcześniejsze koleje jego losu. To one właśnie przywiodły go do krakowskiej uczelni.

## Na drodze do WSWF

Wszystko zaczęło się 13 kwietnia 1911 roku w miejscowości Jureczkowa w województwie łwowskim. W tym bowiem dniu urodził się Stanisław Józef, najmłodszy spośród czworga dzieci Michała i Heleny Grochmalów<sup>1</sup>. Jak słusznie zauważyła Maria Pąchalska „miał szczęście należeć do pokolenia, które wydało na świat wielu wybitnych Polaków i nieszczęście dzielić z nimi tragedię dwóch wojen”<sup>2</sup>. Być może właśnie te tragiczne uwarunkowania geopolityczne i – ogólnie ujmując – niezwykle burzliwy okres pierwszej połowy XX wieku ukształtowały tego zodiakalnego barana jako człowieka bardzo wrażliwego, odpowiedzialnego, sprawiedliwego i honorowego. Dzisiaj powiedzielibyśmy: pełnego empatii, asertywnego, twardo stąpającego po ziemi człowieka, pewnego swych racji, ale też świadomego, że życie jest zbyt krótkie, by przeżyć je byle jak. Obdarzony zdolnościami zgoła niezwykłej miary, cechował się chłonnością i elastycznością myśli, subtelnością artysty, a także

---

<sup>1</sup> *Akta osobowe prof. Stanisława Grochmala*, Archiwum Akademii Wychowania Fizycznego; K. Toporowicz, *Grochmal Stanisław Józef, Słownik Biograficzny wychowania fizycznego i sportu*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1998 nr 1, s. 125–127; *Kto jest kim w polskiej medycynie. Informator biograficzny*, Warszawa 1987, s. 202–203.

<sup>2</sup> M. Pąchalska, *Stanisław Grochmal: Życie i działalność w dziedzinie neurorehabilitacji*, Kraków 2000, s. 2.

wytrzymałością w pracy. Niewątpliwie przyczyniła się do tego atmosfera rodzinnego domu oraz specyficzny klimat polityczny, w jakim dane było żyć Polakom w zaborze austriackim, czujących podświadomie, że żyją w czasach ważnych.

Pierwsze 14 lat XX wieku upłynęło przeświadczeniu, iż wybuch wojny pomiędzy państwami zaborczymi jest tylko kwestią czasu. Konflikty zbrojne z lat 1908–1913, a zwłaszcza wojny bałkańskie, umocniły to przekonanie. Większość Polaków zdawała sobie sprawę, że za konflikty małych i średnich państw odpowiadają wielkie mocarstwa, które – rywalizując ze sobą – mogą doprowadzić do wielkiej, przynajmniej w skali ogólnoeuropejskiej, konfrontacji zbrojnej. Świadectwem tych nastrojów była wypowiedź prezydenta Krakowa Juliusza Leo, który w 1912 roku w swym programowym wystąpieniu na forum Rady Państwa stwierdził, „że mija bezpowrotnie epoka bezwzględного pokoju w stosunkach europejskich, że świat wejdzie w najbliższym czasie w epokę wojen rozmiarami swymi przypominającymi jedynie chyba tylko czasy napoleońskie”<sup>3</sup>. Owo przeczucie nadciągającej grozy wojennej musiało, rzecz jasna, skłaniać do różnych refleksji na temat przyszłości Polski, czemu oddawano się w różnych środowiskach i przy różnych okazjach – najczęściej podczas spotkań towarzyskich czy też świątecznych, rodzinnych uroczystości. Uczestniczyły w nich także dzieci, którym z oczywistych względów poświęcano nieco mniej niż zazwyczaj uwagi. Były więc one świadkami dyskusji, spekulacji, wobec których nie mogły pozostać obojętne, pomimo iż nie wszystko było dla nich zrozumiałe. Emocje, które towarzyszyły owym dysputom oraz specyficzny nastrój niby to konspiracji (niecodzienna intonacja wypowiedzianych zdań) uwrażliwiły młodocianych uczestników na kwestie obywatelskie, cokolwiek by to oznaczało. Ta nieuświadomiona lekcja patriotyzmu zaowocowała w dorosłym życiu Stanisława Grochmała. Podpowiadała mu ona, jak żyć i jakich dokonywać wyborów. Drogowskazem były wyniesione z domu zasady w myśl strofy wiersza:

„Są wreszcie w życiu upadki i wzloty,  
Jak górską rzeką burzami wezbrana,  
I wtedy człowiek, śniąc szczęścia sen złoty,  
Jest dzieckiem Boga lub sługą szatana”<sup>4</sup>.

Czwórka dzieci Michała i Heleny Grochmalów była kształtowana w poczuciu obowiązku za siebie i innych, w klimacie uwagi dla nauki i w przekonaniu, że należy tak postępować, aby nie stać się sługą szatana. To przykazanie niczym imperatyw wewnętrzny towarzyszyło Profesorowi przez całe życie.

<sup>3</sup> J. Buszko, *Historia Polski 1864–1948*, Warszawa 1986, s. 164.

<sup>4</sup> S. Grochmal, *Są w życiu ludzkim...* [w:] S. Grochmal, *Ścieżki życia*, Kraków 1983, s. 7.

W rekonstrukcji życia Profesora szczupłość dowodów z zakresu doświadczeń wieku dziecięcego sprawia, iż często ten ważny okres formowania się charakteru, postaw życiowych umyka biografom<sup>5</sup>. Stanisław Józef Grochmal w chwili wybuchu I wojny światowej miał trzy lata. Właściwa tamtej epoce atmosfera strachu, nadziei, smutku, radości, wiary, zwątpienia ukształtowała bohatera tego eseju. Wówczas zapewne nie wszystko było jasne dla niego, ale towarzyszące zdarzeniom emocje pozostały gdzieś w pamięci. Mobilizacja i konieczność wzięcia udziału ojca w wojnie, była trudna do zaakceptowania, zwłaszcza że trzeba było ubrać mundur obcej formacji. Rozmowy rodziców w przededniu wojny sprawiły, że dotąd ciepły i spokojny dom ogarnął jakiś dziwny nerwowy nastrój. Matka ukradkiem popłakiwała, ojciec stał się jakby nieobecny, błędził gdzieś myślami. Dom, zazwyczaj pełen różnych dźwięków, stał się nagle nadzwyczaj cichy. Aż nadszedł ten dzień, w którym pożegnano ojca. Ubrany w mundur wydawał się innym człowiekiem. Niewykluczone, że tamten obrazek ojca skłonił Stanisława do kontynuowania tradycji wojskowej. Nastąpił czas I wojny światowej.

Podczas gdy ojciec, głowa domu, energiczny i zaradny dzierżawca majątku, pełnił obowiązki adiutanta u Ferdynanda von Bissingen, do dostatni dom Grochmalów, podobnie jak do większości polskich rodzin zapukały kłopoty materialne. Rodzinę Profesora dotknęła wojenna tragedia. Michał Grochmal, uczestnicząc w operacji łapanowsko-limanowskiej, został ciężko ranny w bitwie między Sobolewem a Leszczyną i następnie przewieziony do wojskowego szpitala w Bochni, a potem do domu, gdzie mimo troskliwej opieki zmarł w 1916 roku.

Strata ojca spotęgowała i tak trudną sytuację materialną rodziny. Zmuszeni do opuszczenia Jureczkowej, Grochmalowie przenieśli się do Korczyny, gdzie żyli z małorolnego gospodarstwa, które prowadziła matka. Odtąd urokliwa Korczyna stała się jego domem rodzinnym. Te doświadczenia sprawiły, że Stanisław Grochmal wyrósł na człowieka wrażliwego, odpowiedzialnego i honorowego. Do szkoły uczęszczał w Korczynie. Lubił się uczyć. Potwierdzają to oceny na świadectwach. Interesował się literaturą, przyrodą. Dużo czytał. Miał duszę humanisty, biologa i artysty. Był wrażliwy na piękno przyrody. Wielokrotnie wędrując po okolicy podziwiał krasę okolic Korczyny. Wtedy zrodziło się zamiłowanie do aktywności ruchowej, które wówczas sprowadzało się do wycieczek i chłopięcych zabaw.

Naukę kontynuował w Gimnazjum Humanistycznym w Krośnie. Był to bardzo ważny okres w życiu młodego Grochmala. Wówczas kształtowały się bowiem jego życiowe postawy, ujawniły literackie zainteresowania, czego

---

<sup>5</sup> W. McKinley Runyan, *Historie życia a psychobiografia. Badania teorii i metody*, Warszawa 1992.

wyrazem były młodzieńcze próby poetyckie. Umiejętność posługiwania się piórem przywiodła go do szkolnego kolegium redakcyjnego. Pełnił funkcję redaktora „Wzlotów” – pisma Czytelni Gimnazjum w Krośnie. Na łamach tego szkolnego pisma debiutował jako poeta. Drukował w nim wiersze okolicznościowe (*Zima, Kulig, Na Zmartwychwstanie*), rozważające problemy etyczne oraz egzystencjalne nurtujące młodych ludzi (*Dlaczego wy ludzie kłamiecie?*), zamieszczał własne tłumaczenia poezji francuskiej<sup>6</sup>. Poezja dała mu pewien rodzaj wrażliwości, umiejętność dostrzegania walorów drugiego człowieka, cierpliwość.

W dniu 22 maja w 1929 roku złożył egzamin dojrzałości z wynikiem celującym. Egzamin pisemny z trzech przedmiotów (język polski, historia wraz z nauką o Polsce współczesnej, matematyka) zaliczył na pięć. Egzamin ustny z języka polskiego oceniony został na bardzo dobrze. Nie było zastrzeżeń do odpowiedzi na pytania: *Poglądy Słowackiego na poezję i poetę* oraz *Charakterystyka Hamleta w „Hamlecie” Szekspira*<sup>7</sup>. Nie dziwi, że na świadectwie były oceny bardzo dobre, aczkolwiek z higieny i rysunku miał „tylko” dobrze. Wychowawca w opinii rekomendującej na studia pisze o nim, że „jest nieprzeciętnie zdolnym uczniem, chłonnym wiedzę, wyczulonym na problemy innych osób, dobrym przyjacielem i kolegą”<sup>8</sup>. O dalszym wyborze drogi życiowej zdecydował dosyć wcześnie. W skrytości ducha, jak każdy młody człowiek, marzył o spełnieniu ważnej roli w społeczeństwie, co można było spróbować zrealizować za pośrednictwem służby zdrowia, bądź służby wojskowej. Zawsze chętny do pomocy, czuły na ludzką krzywdę, cierpienie postanowił zostać lekarzem. Nie przypuszczał, że dziesięć lat później przyjdzie mu pełnić obie służby naraz.

W 1929 roku podjął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Uczelnia w Poznaniu była „młodym”, liczącym dopiero dziesięć lat ośrodkiem<sup>9</sup>. „Wsztechnica Piastowska” stawiała na praktyczno-obywatelskie cele kształcenia. Nowo utworzony wydział lekarski – za sprawą swego organizatora, profesora Adama Wrzosa<sup>10</sup>, który realizował własną koncepcję kształcenia medycznego – w krótkim czasie znalazł się w awangardzie placówek wytuczających nowe kierunki medycznego nauczania. Zorganizowano

<sup>6</sup> M. Romańska, *Życie i działalność Stanisława Grochmala, ze szczególnym uwzględnieniem rehabilitacji ruchowej (1911–1995)*, praca magisterska AWF Kraków 1999, s. 9.

<sup>7</sup> Protokół Egzaminu Dojrzałości nr 15, maj 1929.

<sup>8</sup> M. Pąchalska, op. cit., s. 2.

<sup>9</sup> Wydział Lekarski faktycznie zainicjował działalność w roku akademickim 1920/21. Więcej A. Wrzosek, *Zarys rozwoju Uniwersytetu poznańskiego za rektoratu Heliodora Święcickiego (1919–1923)*, [w:] *Uniwersytet Poznański w pierwszych latach swojego istnienia, księga pamiątkowa*, Poznań 1924, s. 99.

<sup>10</sup> Adam Wrzosek (1875–1965), patolog, antropolog i historyk medycyny; prof. UJ i Uniwersytetu Poznańskiego; założyciel Polskiego Towarzystwa Antropologicznego, „Przeglądu Antropologicznego”, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”.

w nim bowiem katedry fizyki dla lekarzy, radiologii, balneologii, higieny szkolnej<sup>11</sup>.

Uniwersytet Poznański przyciągał studentów nowością, dynamiką rozwoju i nadzieją na łatwiejszy dostęp do prac naukowo-badawczych. Młody abiturient wybierając Poznań wykazał się dużą roztropnością. „Oferowany w Uniwersytecie Poznańskim system kształcenia i egzaminowania dawał studentom zarazem dokładne przygotowanie teoretyczne i znakomitą praktykę, tworząc w ten sposób wzór lekarza-adepta medycyny, wszechstronnie wykształconego fachowca”<sup>12</sup>. Miał szczęście zetknąć się z autorytetami, których wówczas nie brakowało. Jednym z wielu był wspomniany profesor Adam Wrzosek. Pod jego czujnym okiem młody Grochmal rozpoczął przygodę z nauką w Zakładzie Historii i Filozofii Medycyny. To właśnie Wrzosek wpajał studentom uwagę dla dokonań poprzedników. Miał Stanisław Grochmal także szczęście uczyć się na wykłady fizjologii profesora Leona Zbyszewskiego<sup>13</sup>, którego uważał za wzór godny naśladowania. Zapewne pod jego wpływem, spośród wszystkich przedmiotów medycznych, umiłował fizjologię. Często udzielał korepetycji z tego przedmiotu swym kolegom. Czynił to bezpłatnie i z dużą ochotą<sup>14</sup>. Uczył się dużo. Można powiedzieć, że oddychając atmosferą uniwersytecką, student Grochmal oddał się istnej orgii nauki – uczył się na wszystkie możliwe wykłady, ćwiczenia, seminaria, kursy, które kończył z najwyższymi stopniami i zawsze w terminie. Zaprocentowało to ocenami i uzyskaniem stypendium, które ułatwiło jego rozwój naukowy. Okres studiów był dla Grochmala czasem wzmożonej pracy. Nie tylko pilnie studiował, ale także działał jako kierownik Sekcji Sportowej i Społeczno-Naukowej w Kole Medyków oraz przewodniczący Akademickiego Koła Czerwonego Krzyża. Łatwość uczenia się i umiejętności pisarskie zaowocowały pierwszymi publikacjami naukowymi tego celującego studenta, które zostały dostrzeżone i docenione przez władze uczelni. Prace: *Ideal polskiego studenta medycyny* i *O metodach studiowania anatomii* uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego z dnia 17 marca 1931 roku zostały uhonorowane brązowym medalem imienia Karola Marcinkowskiego.

Dwa lata później, 30 czerwca 1933 r., Stanisław Grochmal otrzymał takie samo wyróżnienie za pracę *Fizjologia w dawnym Uniwersytecie Wileńskim i Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej*, która nie tylko dokumentowała fascynację naukowe tego adepta fizjologii, ale także honorowała prace

<sup>11</sup> Zob. D. Zamojska, *Akademicy i urzędnicy. Kształtowanie ustroju państwowych szkół wyższych w Polsce 1915–1920*, Warszawa 2009, s. 65–78.

<sup>12</sup> M. Pąchalska, op. cit., s. 4.

<sup>13</sup> Leon Antoni Zbyszewski (1880–1943), dr med., prof. fizjologii człowieka Uniwersytetu Poznańskiego, kierownik Zakładu Fizjologii UP (1928–1939).

<sup>14</sup> M. Pąchalska, op. cit., ibidem, s. 3.

jego poprzedników przypomnieniem, że ówczesny stan fizjologii jest konsekwencją badań prekursorów. To interesujące opracowanie było pierwszą pracą młodego asystenta-wolontariusza, który następnie został asystentem kontraktowym w Zakładzie Fizjologii. Z tego okresu pochodzą dwie kolejne prace opublikowane w kraju i za granicą. Były to: *Fizjologia na Uniwersytecie Wileńskim w pierwszej połowie XIX wieku* oraz *Zmiana poglądów na rolę Fizjologii w Medycynie*<sup>15</sup>. W dniu 11 marca 1935 roku otrzymał dyplom lekarza, a 20 października tego samego roku Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego nagrodziła go srebrnym medalem za dwie prace naukowe: *O odruchowej pojemności życiowej płuc i jej wartości fizjologiczno-klinicznej*<sup>16</sup> i *Odruchowa pojemność życiowa płuc jako wskaźnik ich fizjologicznej sprawności*<sup>17</sup>. Ta pierwsza została przyjęta jako praca doktorska. Dwa lata później (1937) otrzymał dyplom doktora medycyny *cum eximia laude*.

Po ukończeniu studiów los związał go z wojskiem. Dziecięce oczarowanie mundurem zaczęło przybierać realne kształty. Praktykę lekarską odbywaną w VII Wojskowym Szpitalu Okręgowym w Poznaniu zmuszony był dr Grochmal przerwać po czterech miesiącach. W dniu 20 września 1935 roku powołany został do czynnej służby wojskowej, którą odbywał w Szkole Podchorążych Sanitarnych Rezerwy w Warszawie. Ukończył ją 17 marca 1936 roku z wyróżnieniem, uzyskując pierwszą lokatę i chlubny tytuł *Primus* wraz z szablą jako honorową nagrodą, będącą do dziś w posiadaniu rodziny<sup>18</sup>. Służba wojskowa nie osłabiła jego zainteresowań naukowych. Realizował je w Zakładzie Fizjologii Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach. W kwietniu 1937 roku, jako porucznik rezerwy, powołany został do czynnej służby wojskowej, którą początkowo pełnił w Szpitalu Centrum Wojskowo-Sanitarnym w Warszawie, później, to jest od października, w 5. Szpitalu Okręgowym w Krakowie. Oddelegowany przez dowództwo V DOK w 1939 roku rozpoczął pracę jako lekarz-porucznik w Zakładzie Patologii Ogólnej i Doświadczalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wówczas też krystalizowała się problematyka badawcza, która miała stać się przedmiotem jego zainteresowania, sytuująca się na styku fizjologii i medycyny sportowej. Wraz z S. Niemierko i B. Pawlakiem opublikował w 1937 roku artykuł *Badania fizjologiczne sportów wodnych. Wymiana gazowa w czasie „martwego punktu” u wiosłarzy*<sup>19</sup>; w 1939 roku ukazał się praca *Zagadnienie treningu fizycznego w świetle badań pojemności odruchowej płuc u sportowców*<sup>20</sup>. Nie-

<sup>15</sup> „Nowiny Lekarskie” 1935 nr 4, s. 165–170.

<sup>16</sup> „Nowiny Lekarskie” 1935 nr 15, s. 449–454; nr 16, s. 477–483.

<sup>17</sup> „Przegląd Fizjologii Ruchu” 1935/36 nr 3/4, s. 293–307.

<sup>18</sup> Zob. M. Pąchalska, op. cit., s. 5.

<sup>19</sup> „Przegląd Fizjologii Ruchu” 1936/37 nr 3/4, s. 227–242.

<sup>20</sup> „Polska Gazeta Lekarska” 1938 nr 30, s. 629–634.

stety wybuch II wojny światowej przerwał na sześć długich lat tę działalność naukową, zastępując ją obowiązkiem patriotycznym – walką z okupantem.

Jak wielu mężczyzn, w sierpniu 1939 roku dr Grochmal został zmobilizowany. Pełniąc funkcję naczelnego lekarza 16. Pułku 6. Dywizji Piechoty „Armii Kraków” odbył kampanię wrześniową. Po przegranej bitwie pod Aleksandrowem na Polesiu 20 września dostał się do niewoli. Po dwóch tygodniach został zwolniony na podstawie konwencji genewskiej. Skierowany został wówczas do Tuchowa (koło Tarnowa) celem zwalczania epidemii tyfusu plamistego i czerwonki. Okres okupacji spędził w Tuchowie, gdzie pracował jako lekarz Ubezpieczalni Społecznej i kierownik Ośrodka Zdrowia, przekształconego w 1942 roku w Szpital Epidemiologiczny.

Od początku pobytu w Tuchowie zaangażował się w walkę zbrojną. Jako żołnierz AK był szefem sanitarnym Inspektoratu w Tarnowie. Lecząc w trudnych warunkach rannych żołnierzy nieraz miał sposobność przekonać się o paliatywnej roli ruchu, który przyspieszał rekonwalescencję partyzantów. Zdobyte wówczas doświadczenia okazały się przydatne także i po wojnie. Działal pod pseudonimem „Lechita”. Prowadził ofiarną akcję pomocy żołnierzom podziemia, ale także wszystkim potrzebującym porady lekarskiej. Z własnej woli, nie biorąc honorarium, leczył wszystkich, którym udało się wyjść z gestapo<sup>21</sup>. Po prostu przychodził do nich i ofiarowywał swoje usługi. Terapia była jego najskuteczniejszą walką z okupantem. Czynił to ofiarnie wierząc w rychłe zwycięstwo. Wyraził to słowami:

„Na drodze w poprzek wojennej wichurze  
Stanie serc naszych niezniszczalna tama  
Zwycięski sztandar wzniesiony ku górze  
Bo miłość kraju jest zawsze ta sama”<sup>22</sup>.

Za działalność w podziemiu w 1944 roku został aresztowany przez gestapo. Dzięki staraniom rodziny i interwencji emerytowanego generała austriackiego Rauerta po czterech tygodniach został zwolniony z więzienia. Koniec wojny zastał go w Tuchowie.

W kwietniu 1945 roku wrócił do Krakowa. Rzucił się w wir pracy. Pracował jako lekarz w Państwowym Szpitalu św. Łazarza, Ambulatorium Miejskich Zakładów Zaopatrzenia, Centralnej Poradni PCK, Poradni Państwowej Inspekcji Higieny Psychiczej – Oddział w Krakowie, w Klinice Chorób Nerwowych Akademii Medycznej w Krakowie. Powrócił też do pracy naukowej. W latach 1947–1949 ukształtowały się ostateczne kierunki naukowej eksploracji. Ich osnową była aktywność ruchowa, czemu dał wyraz pracami:

<sup>21</sup> „Tuchowskie Wieści” 1998 nr 1, s. 16.

<sup>22</sup> S. Grochmal, *Choć wicher wojny* [w:] *Tęczowa droga*, Kraków 1994, s. 76.



*Higiena psychiczna a sport i wychowanie fizyczne młodzieży*<sup>23</sup>, *Zaburzenia psychoruchowe a sport i wychowanie fizyczne w szkole*<sup>24</sup>. Podkreślał w nich profilaktyczno-terapeutyczne znaczenie aktywności ruchowej w myśl zawsze aktualnej maksymy: *mens sana in corpore sano*. Pisał:

„Lecznicze i profilaktyczne działanie wychowania fizycznego i sportu polega na dostosowaniu dynamiki ruchu, jego napięcia i rozległości do naturalnych potrzeb organizmu i zharmonizowania popędów i instynktów określających biologiczną prężność ustroju z rozwojem jego psychiki i stanem uczuciowości uwarunkowanych wpływem środowiska i kultury. Praca mięśni, wszystkich tkanek i narządów zespolona harmonijnie z twórczym wysiłkiem ducha w ramach wielkiej gry życia i sportu, odwiecznych tęsknot i pragnień człowieka, staje się źródłem zdrowia i dzielności, radości i piękna, realizując tym samym zasadnicze cele higieny psychicznej”<sup>25</sup>.

Te zainteresowania doprowadziły go do Wojewódzkiej Poradni Sportowo-Lekarskiej, gdzie pracował w latach 1950–1953. Praca w poradni zaktywizowała działalność naukową powiązaną z fizjologią sportu. Z tego okresu pochodzą następujące prace: *Cele i zadania międzyszkolnej poradni sportowo-lekarskiej*<sup>26</sup>, *O dziecku nerwowym*<sup>27</sup>, *O pobudliwości nerwowo-mięśniowej u sportowców*<sup>28</sup>, *Wychowanie fizyczne w sanatoriach i prewencji dziecięcych przeciwgruźliczych*<sup>29</sup>, *Znużenie w sporcie*<sup>30</sup>, *Zagadnienie przypadkowości utonięć w świetle medycyny sportowej*<sup>31</sup>. Zainteresowanie problematyką aktywności ruchowej, wysiłkiem fizycznym oraz leczniczą wartością ruchu przywiodło Grochmala do Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie.

## W krakowskiej WSWF

Logicznym następstwem zainteresowań naukowych Stanisława Grochmala było podjęcie przez niego pracy w krakowskiej WSWF. Swoją przygodę z uczelnią rozpoczął w roku akademickim 1952/1953 jako kierownik Zakładu

<sup>23</sup> „Zdrowie Psychiczne” 1948 nr 1/2, s. 15–23.

<sup>24</sup> „Wychowanie Fizyczne” 1948 nr 12, s. 24–27.

<sup>25</sup> S. Grochmal, *Higiena psychiczna a sport i wychowanie fizyczne młodzieży*, „Zdrowie Psychiczne” 1948 nr 1/2, s. 23.

<sup>26</sup> „Pediatria Polska” 1950 nr 12, s. 1092–1097.

<sup>27</sup> „Problemy” 1950 nr 2, s. 104–109.

<sup>28</sup> „Wychowanie Fizyczne” 1950 nr 1/2, s. 48–57.

<sup>29</sup> „Pedagogika Polska” 1952 nr 1, s. 86–98.

<sup>30</sup> „Kultura Fizyczna” 1952 nr 1, s. 16–20.

<sup>31</sup> „Kultura Fizyczna” 1952 nr 8, s. 595–603. Artykuł był efektem współpracy z J. Kobiłą i J. Smolagą.

Fizjologii<sup>32</sup>. Trafił do pracy w trzecim roku samodzielnego bytu uczelni<sup>33</sup>. Można powiedzieć, że należał do grona tych, którzy tworzyli podstawy organizacyjne krakowskiej uczelni w jej samodzielnym bycie. Był to ciekawy okres, w którym często następowały zmiany porządkujące strukturę uczelni, co było wyrazem kształtowania się tożsamości kultury fizycznej i tworzenia się koncepcji kształcenia kadr na potrzeby kultury fizycznej. W ten proces bardzo aktywnie włączył się Grochmal, który już z afiliacją krakowskiej WSWF w kwietniu 1953 roku wziął czynny udział w konferencji zorganizowanej przez GKKF w Warszawie, wygłaszając „bardzo ciekawy referat *Znużenie w sporcie*”<sup>34</sup>. Można to uznać inicjację krakowskiej szkoły fizjologii sportu na arenie krajowej.

Stanisław Grochmal wraz z uznanym autorytetem naukowym Jerzym Kaulberszem zapoczątkowali w krakowskiej WSWF szkołę fizjologii sportu na poziomie światowym. Ich niekwestionowaną zasługą była charakterystyczna dla belfrów, w pozytywnym słowa tego znaczeniu, umiejętność wylawiania ludzi młodych, ambitnych, mających w genach zapisany sukces. Pierwszym nabytkiem był Adam Klimek, któremu obaj luminarze powierzyli (nieformalne) kierownictwo zakładu fizjologii, albowiem dla obu uczonych praca w WSWF była drugim miejscem pracy<sup>35</sup>, w którym głównie realizowali swoje zainteresowania naukowe, związane z szeroko pojętą aktywnością ruchową. Nieco później doszli Jerzy Emmerich i Ryszard Kubica, którzy pod kierownictwem Klimka wspólnie kontynuowali rozpoczęte dzieło Grochmala i Kaulbersza. Jak czas pokazał, była to najlepsza strategia. Specyficzne postępowanie, a może pewien zamierzony cel dyplomacji był przyczyną powstania krakowskiej szkoły fizjologii sportu, do czego właśnie przyczynił się Grochmal. Takie postępowanie podpowiadała mu tak zwana mądrość życiowa i doświadczenie

<sup>32</sup> Wniosek o nadanie tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego nauk medycznych 1967, Teczka osobowa Stanisława Józefa Grochmala, AAWF.

<sup>33</sup> Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego było związane z Wydziałem Lekarskim. Z dniem 1 stycznia 1950 r. decyzją Rady Ministrów Wydział Lekarski został wydzielony ze struktur organizacyjnych Uniwersytetu i przekształcony na Akademię Medyczną. Tym sposobem Studium Wychowania Fizycznego zostało oddzielone od Uniwersytetu i stało się częścią nowopowstałej uczelni. Jednak nie na długo. W dniu 5 lipca 1950 r. ukazało się Rozporządzenie Rady Ministrów, które Studium Wychowania Fizycznego przy Akademii Medycznej przekształcało w Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego – samodzielną, jednowydziałową Uczelnię na prawach akademickich, podlegającą Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej w Warszawie, jako naczelnemu organowi w sprawach kultury fizycznej w Polsce.

<sup>34</sup> S. Kijak, *Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Medycznej i Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Krakowie w latach 1945–1960*, „Rocznik Naukowy WSWF 1962” t. I, Kraków 1963, s. 104.

<sup>35</sup> Od 1 października 1959 roku Grochmal prowadził wykłady z anatomii i fizjologii człowieka na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UJ i w Wyższej Szkole Pedagogicznej z higieny społecznej.

oraz wiara w szczerą intencję ludzi. Z perspektywy czasu można powiedzieć, że jego intuicję wspierało szczęście przynależne ludziom sukcesu, którym sprzyjały gwiazdy, żeby nie powiedzieć: sprzyjające okoliczności.

W roku akademickim 1953/1954 wyznaczone zostały właściwe ramy organizacyjne uczelni. Mocą zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie utworzenia katedr i zakładów w AWF i WSWF w Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu, uczelnia uzyskała prawo do powołania Katedry Higieny, Kontroli Lekarskiej i Leczniczej Kultury Fizycznej z Zakładami: Higieny, Kontroli Lekarskiej, Leczniczego Wychowania Fizycznego (gimnastyki leczniczej), której wprowadzenie nie udało się wówczas utworzyć, ale stało się oczywiste, że w niedalekiej przyszłości taka jednostka organizacyjna będzie musiała zaistnieć. Kandydat już był. Miał specjalizację II stopnia z neurologii i czekał, by w „swoim czasie” zająć się tworzeniem podstaw kształcenia w zakresie rehabilitacji. Od roku akademickiego 1954/1955 WSWF przeszła na 4-letni program studiów, który przyczynił się do usprawnienia pracy uczelni. Wyrazem tego było powołanie przy Katedrze Fizjologii Zakładu Fizjologii i Chemii<sup>36</sup>. Z dniem 1 września 1954 roku otrzymał tytuł zastępcy profesora. W grudniu tego samego roku podczas *Konferencji naukowej poświęconej teorii kultury fizycznej*, która odbyła się w Warszawie, dr Stanisław Grochmal jako kierownik Zakładu Fizjologii wygłosił odczyt *Fizjologiczne podstawy leczniczej kultury fizycznej a teoria wychowania fizycznego*<sup>37</sup>. Wystąpienie Grochmala miało duże znaczenie w ogólnej dyskusji dotyczącej rozwoju teorii wychowania fizycznego. Tą wypowiedzią zaakcentował także kierunki swojej naukowej eksploracji związane z fizjologią ruchu i rehabilitacją.

O dobroczynnym działaniu aktywności ruchowej mógł się Stanisław Grochmal przekonać niejeden raz jako lekarz praktyk<sup>38</sup>. Równoległe z pracą naukową w WSWF pracował jako asystent i adiunkt Kliniki Chorób Nerwowych AM (1950–1962) oraz jako kierownik Wojewódzkiej Poradni Rehabilitacyjnej w Krakowie (1959–1965). Dopelnieniem jego teoretyczno-praktycznych zainteresowań rewalidacją była podróż naukowa w roku akademickim 1957/58 do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Anglii. Trwający 8 miesięcy staż naukowy umożliwił mu zapoznanie się z nowościami w zakresie usprawniania leczniczego. Jak słusznie podkreśla M. Pąchalska, zapoznał się wtedy ze stosowanymi technikami w rehabilitacji neurologicznej,

<sup>36</sup> Zob. Protokoły Rady Wydziału z dnia 28 VI 1955 r., 12 IX 1955 r.

<sup>37</sup> S. Grochmal, *Fizjologiczne podstawy leczniczej kultury fizycznej a teoria wychowania fizycznego* [w:] *Konferencja naukowa poświęcona teorii kultury fizycznej*, Warszawa 20–22 XII. 1954, Warszawa 1955, s. 211–215; zob. S. Kijak, op. cit., s. 107.

<sup>38</sup> Efektem praktyki medycznej w Klinice Chorób Nerwowych AM był między innymi artykuł *Gimnastyka lecznicza w polowicznym porażeniu kurczowym* opublikowany w 1955 roku w czasopiśmie „Neurologia. Neurochirurgia” nr 1, s. 39–56.

neurotraumatologicznej i neurotopedycznej<sup>39</sup>. Mógł osobiście zapoznać się z metodami pracy Ludwiga Guttmanna<sup>40</sup> w kierowanym przez niego Centrum Rehabilitacji Stoke Mandeville. Poczynione wówczas obserwacje wykorzystał później Grochmal do współtworzenia polskiego modelu rehabilitacji, w który wniósł niekwestionowany wkład.

Popularyzując dzieje polskiej rehabilitacji akcentuje się przede wszystkim fakt, iż istniały „dwa główne ośrodki rehabilitacji w Polsce: pierwszy, tradycyjnie oparty o Klinikę Ortopedyczną Uniwersytetu w Poznaniu, kierowaną od 1945 roku przez W. Degę; drugi w Konstancinie pod Warszawą, który rozwinął się pod kierunkiem Mariana Weissa”<sup>41</sup>. Bezdyskusyjne zasługi przedstawicieli obu tych środowisk spychają w cień działalność nierzadko równie ofiarną, ale nie tak nagłośnioną, prowadzoną z dala od błysku fleszy, a więc tę, której poświęcił się między innymi Stanisław Grochmal. Była ona, że użyję terminu współczesnego, kompatybilna zarówno z dwoma czołowymi ośrodkami w Polsce, jak i z angloamerykańskim modelem rehabilitacji<sup>42</sup>.

Zdobyte za granicą doświadczenie utwierdziło Profesora w przeświadczeniu o celowości obranego kierunku działań, który wykorzystywał szerokie stosowanie aktywności ruchowej i traktował ją jako jedną z podstawowych metod leczniczych<sup>43</sup>. Wyposażony w najnowszą wiedzę z zakresu rehabilitacji, która dawała mu charakterystyczną pewność i odwagę, po powrocie do kraju w 1958 roku zrobił specjalizację II stopnia z rehabilitacji. Był to dodatkowy atut w „walce” o utworzenie rehabilitacji jako odrębnego kierunku kształcenia. W tej swoistej kampanii decydującym polem bitewnym stała się WSWF, a konkretnie różni oponenci zauroczeni stadionową popularnością sportu i w nim jedynie upatrujący przyszłości uczelni. Kształcenie kadr na potrzeby rozwijającej się kultury fizycznej pojmowali przez pryzmat wychowania fizycznego i sportu. Na ich tle niewielki posturą, ale silny charakterem i determinacją „bojownika” kontynuującego schedę po ojcu żołnierzu, wydawał się być przysłowiowym Don Kichotem, tym bardziej, że zawodowo związany

<sup>39</sup> M. Pąchalska, op. cit., s. 8.

<sup>40</sup> Ludwig Guttmann (1899–1980), niemiecki neurolog pochodzenia żydowskiego, wyemigrował do Wielkiej Brytanii, gdzie zajmował się po II wojnie światowej rehabilitacją inwalidów wojennych, inicjator igrzysk paraolimpijskich.

<sup>41</sup> S. Wilk, *Historia rehabilitacji. Skrypt dla studentów Wydziału Rehabilitacji Ruchowej*, AWF Warszawa, 1985, s. 81.

<sup>42</sup> Zob. S. Grochmal, *Dziś i jutro rehabilitacji. Korespondencja z USA*, „Służba Zdrowia”, 1957, nr 39.

<sup>43</sup> Zdobyte za granicą doświadczenie przydało się w prowadzeniu nowatorskiego w polskich warunkach kursu dla rodziców dzieci głęboko upośledzonych instruujące ich, jak prowadzić uzupełniające zajęcia w domu. Te wykłady były efektem współpracy WSWF i Państwowego Zakładu Wychowawczego ze Szkołą Życia w Krakowie przy ul. Żółkiewskiego 15. Informacja od dr Elżbiety Minczakiewicz współpracującej z S. Grochmalem.

był z fizjologią sportu. Z tego przedmiotu prowadził wykłady i z tego zakresu pomnażał dorobek naukowy<sup>44</sup>. Owładnięty nie do końca zrozumiałą *idée fixe*, przekonany, że racja leży po jego stronie, nie zważając na różne przeszkody z ogromną determinacją, małymi krokami, konsekwentnie zmierzał do celu, między innymi poprzez publikacje naukowe poświęcone rehabilitacji<sup>45</sup>.

W dużej mierze za jego sprawą w 1961 roku powstała *Katedra Higieny i Kontroli Lekarskiej z Zakładem Kontroli Lekarskiej*, która dała podstawy dla późniejszej rehabilitacji. W roku akademickim 1962/64 zmieniła swą nazwę na *Katedrę Higieny, Kontroli Lekarskiej i Usprawnienia Leczniczego*, by w roku akademickim 1964/65 przekształcić się w trzy odrębne katedry, a to: *Higieny, Kontroli Lekarskiej i Usprawnienia Leczniczego*<sup>46</sup>. Zmiany te wynikały z rozwoju i różnicowania się zagadnień kultury fizycznej, co wyrażało się zarysowującą się specjalizacją w obszarze kultury fizycznej. Pośród nich

<sup>44</sup> Był autorem szeregu prac z zakresu fizjologii: *Próby czynnościowe układu krążenia w kontroli treningu*, *Kultura Fizyczna* 1954, nr 6; *Kilka uwag o postawie*, „*Wychowanie Fizyczne w Szkole*” 1955, nr 6; *Zdrowotne znaczenie narciarstwa* [w:] *Narciarstwo. Zarys encyklopedii*, Warszawa 1957; *Znaczenie układu ruchowego dla wychowania, rozwoju umysłowego i nauczania* [w:] *Wprowadzenie do teorii i nauczania*, Warszawa 1961; *Badania nad przyrostem siły i wytrzymałości u chorych z porażeniem połowicznym w zależności od obciążeń i rytmu ćwiczeń oporowych*, „*Wychowanie Fizyczne i Sport*” 1962, nr 2.

Jako współautor wydał: z J. Lankoszem, *Poradnik zdrowia sportowca*, Warszawa 1954; z A. Klimkiem, *Zagadnienia wychowania fizycznego w szkole w świetle niektórych fizjologicznych wskaźników rozwoju*, „*Wychowanie Fizyczne i Sport*” 1959, nr 1/2; *Badania nad przyrostem siły i wytrzymałości u chorych z porażeniem połowicznym w zależności od obciążeń i rytmu ćwiczeń sportowych*, „*Wychowanie Fizyczne i Sport*” 1962, nr 2; z Z. Knychalską-Karwan, *Z badań nad zależnością siły mięśniowej od wagi ciała*, „*Kultura Fizyczna i Sport*” 1962, nr 2; A. Klimek, R. Kubica, *Les recherches pneumographiques pendant le travail limité en fonction de la charge et de rythme* [w:] *1-er Congrès Européen de Médecine Sportive Praha 1963 le 10–12 Juin*, Praha 1963; Z. Knychalska-Karwan, *O zależności siły mięśniowej od stanu odżywienia*, „*Wychowanie Fizyczne i Sport*” 1964, nr 3

<sup>45</sup> *Masaż w nowoczesnej medycynie i niewidomi masażysty*, „*Niewidomi masażysty*”, 1957, nr 1 (druk alfabetem Braille’a); *Leczenie chirurgiczne „spastyczności” a rehabilitacja chorych z krótkowym porażeniem kończyn dolnych*, „*Polski Tygodnik Lekarski*” 1959, nr 44; *Znaczenie usprawniania ruchowego w nauczaniu a wychowanie fizyczne*, „*Wychowanie Fizyczne i Sport*”, 1959, nr 1/2; *Wskazania do leczenia balneologicznego chorób narządu ruchu ze stanowiska neurologa*, „*Przegląd Lekarski*” 1960, nr 5; wraz z Z. Knychalską-Karwan i B. Piotrowską, *Wskazówki metodyczne do prowadzenia ćwiczeń fizycznych z dziećmi w domach zdrowia oraz sanatoriach i prewentoriach przeciwgruźliczych*, „*Kultura Fizyczna*” 1960, nr 1;

Wspólnie z A. Kępińskim i A. Kropaczek, *Opieka nad chorymi na gruźlicze zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych oraz ich rehabilitacja* [w:] S. Hornung (red.), *Gruźlicze zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych i mózgu*, Warszawa 1957; z B. Piotrowską, *Wpływ zorganizowanego ruchu na stan fizyczny dzieci w prewentoriach*, „*Gruźlica*” 10960 nr 6; S. Zielińska, *Spezifische Organisationsformen der Rehabilitation der Hemiplegie-Kranken* [w:] *Internationale Symposion über Rehabilitation, Halle/Saale 26–29 October 1964*.

<sup>46</sup> B. Jasicki, *Sprawozdanie Rektora za rok akademicki 1964/65*.

ważne miejsce coraz bardziej zyskiwała rehabilitacja. Wyłonienie się jej jako odrębnego kierunku kształcenia było kwestią czasu. Zdawał sobie z tego doskonale sprawę Grochmal. Na razie przyszły kierunek kształcenia zastępowała Specjalizacja w zakresie usprawnienia leczniczego (gimnastyki korektywnej i rehabilitacji). Cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem studentów i trudno było się na nią dostać<sup>47</sup>. Prowadzona była na III i IV roku studiów. Dawała możliwości zatrudnienia w klinikach, sanatoriach, domach zdrowia, domach wypoczynkowych i leczniczo-wychowawczych. Studia w tym zakresie odbywały się w ścisłym powiązaniu z klinikami i zakładami leczniczymi, w których studenci odbywali praktyki. Początkowo na ten rodzaj specjalizacji obejmował 250 godzin i prowadzony był według odrębnego planu. Od roku akademickiego 1963/64 prowadził je doc. dr Stanisław Grochmal<sup>48</sup>.

W 1961 roku Stanisław Grochmal został mianowany starszym wykładowcą, co zbiegło się z jego półwieczem. Był to czas refleksji i pewnych podsumowań. Tej magicznej rocznicy poświęcił trzy wiersze, w których dokonywał swoistego bilansu swych życiowych sukcesów i porażek, bo przecież:

„Pięćdziesiąt lat to w sam raz prawie,  
Sny o potędze i o sławie  
Prześniwszy, myśleć sobie skrycie,  
Jak się od marzeń różni życie,  
Jak szybko mija czas uniesień,  
Jak wcześniej srebrzy skronie jesień...”<sup>49</sup>.

Dojrzałość ciała i młodzieńczość duszy dawała swego rodzaju poczucie własnej wartości, dumy z dotychczasowych osiągnięć i wiarę, że najważniejsze są dni, które nadejdą. Jak sam pisał:

„Wiemy, jak daleko jeszcze do mety i celu,  
Ile zakrętów, poślizgów i zbcocy  
I do końcowego etapu niewielu  
Z laurem zwycięskim wokół skroni wkroczy”<sup>50</sup>.

Na „laur zwycięski” przyszło mu niedługo czekać. Dwa lata po 50. urodzinach w roku 1963 awansował wraz z trzema innymi pracownikami o znacznym dorobku naukowym, a także został kierownikiem Zakładu Fizjologii Sportu i Gimnastyki Leczniczej. Nadano mu tytuł docenta<sup>51</sup>.

<sup>47</sup> Tak przynajmniej pamięta to W. Srokosz.

<sup>48</sup> WSWF w Krakowie. *Skład osobowy uczelni i spis wykładów w roku akademickim 1963/1964*, op. cit., s. 43.

<sup>49</sup> S. Grochmal, *Pięćdziesiąt lat* [w:] *Tęczowa droga*, op. cit., s. 66.

<sup>50</sup> S. Grochmal, *W połowie drogi* [w:] *Ścieżki życia*, op. cit., s. 13.

<sup>51</sup> Tytuł docenta uzyskali wówczas: S. Grochmal, M. Jakóbiec i F. Kłapkowski.

Sukces dodał mu skrzydeł. Zdawał sobie sprawę, że ma jeszcze przed sobą wiele do zrobienia, dużo do napisania i że nie może spocząć na laurach. Toteż zabrał się do pracy. Wyrazem tego były publikacje naukowe i udziały w konferencjach<sup>52</sup>. Konsekwentnie zmierzał do kolejnego awansu.

W roku akademickim 1965/1966 w WSWF nastąpiła zmiana na stanowisku rektora. Na to zaszczytne stanowisko powołano Stanisława Józefa

<sup>52</sup> *Leczniczko-wychowawcze zagadnienia w przystosowaniu do życia dzieci z uszkodzeniami mózgu*, „Rocznik Naukowy Komisji Nauko Pedagogicznych PAN Oddział Kraków” 1965; *Próba duszności a niektóre właściwości układu krążenia i oddychania*, „Rocznik Naukowy WSWF Kraków” 1965, t. 3; *Rola wychowania fizycznego w zapobieganiu chorobom układu nerwowego i starzeniu się*, „Rocznik Naukowy WSWF” 1965, t. 3; *Równoczesne badania przepływu krwi w kończynach pracującej i pozostającej w spoczynku*, „Rocznik Naukowy WSWF Kraków” 1965, t. 3; *Fizjologiczne podstawy usprawniania ruchowego*, Warszawa 1966; *Opieka domowa nad chorym po udarze mózgu*, Warszawa 1966; *Rehabilitacja chorych z porażeniem połowicznym*, Polskie Towarzystwo do Walki z Kalectwem, Materiały z konferencji, Trzebnica 31.05–1.06.1963, streszczenie w W. Dega (red.), *Rehabilitacja. Zbiór prac z lat 1955–1965*, Warszawa 1966; *Spoleczne znaczenie rehabilitacji leczniczej w dziecięcym porażeniu mózgowym*. Materiały z I Krajowego Zjazdu Sekcji Lekarzy Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, Poznań 20–21.11.1964, streszczenie w W. Dega (red.), *Rehabilitacja. Zbiór prac z lat 1955–1965*, op. cit.; *Etiologia i patogeniza dziecięcych porażień mózgowych*, „Rocznik Naukowy WSWF Kraków” 1968, t.6; *Współczesne kierunki i metody rehabilitacji chorób gośćcowych*, „Przegląd Lekarski” 1968, nr 12; *Biologiczne podstawy wychowania i nauczania*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych PAN, Wrocław 1969; *Rehabilitacja chorych z porażeniem połowicznym. Aktualne metody i sposoby leczenia usprawniającego*. Materiały z konferencji Trzebnica 31.05–1.06.1963 P.T.W.K. Poznań 1964, „Rocznik Naukowy WSWF Kraków” 1970, t. 9; *Wczesne rozpoznanie dziecięcego porażenia mózgowego i koncepcje postępowania rehabilitacyjnego*. Materiały z konferencji Rehabilitacji Leczniczej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego Kraków 17–19.11.1968, „Zeszyty Naukowe WSWF Kraków” 1970, t. 3; *Psychoterapeutyczna rola ruchu i rehabilitacji*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej-Humanizm Pracy, Warszawa 1971.

Ponadto jako współautor wydał następujące artykuły z: Z. Knychalską-Karwan, *La valeur testes psychomoteurs clan's appreciation de l'entrainement sportif*. Roma 1967. Estratto degli Atti del Simposio Internazionale di Medicina Psicomatica Internazionale. Roma 11–16 Settembre 1967; M. Damasiewicz, A. Pąchalski, *Les facteurs psychosomatiques Au cours d'une reeducation sportive des handicapes physiques*. Roma 1967. Estratto degli Atti del Simposio Internazionale di Medicina Psicomatica Internazionale. Roma 15 Settembre 1967; M. Retinger i J. Roziecką, *Badania kat amnestyczne chorych z uszkodzeniem rdzenia leczonych w Klinice Neurologicznej AM w Krakowie w latach 1952–1962. Kompensacja czynności rdzenia kręgowego*. Materiały Sesji Naukowej PAN 3–5.10.1966, Warszawa 1968; Z. Knychalska-Karwan, *Próba dynamometrycznego określenia siły mięśniowej u sportowców*, „Kultura Fizyczna” 1968; M. Damasiewicz, A. Pąchalski, *Spoleczne problemy w schorzeniach i uszkodzeniach rdzenia. Kompensacja czynności rdzenia kręgowego*. Materiały Sesji PAN 3–5.10.1966, Warszawa 1968; A. Sokolowski, *Choroby mięśni* [w:] W. Brühl (red.), *Choroby narządu ruchu*, Warszawa 1969; A. Sokolowski, *Żywnienie w chorobach mięśni* [w:] J. Hasik (red.), *Podstawa dietyki*, Warszawa 1969; J. Majewski, J. Roziecka, *Ocena sprawności ruchowej u dzieci z niedorozwojem umysłowym*. Materiały Dorocznej Konferencji Naukowej WSWF Kraków, „Zeszyty Naukowe WSWF Kraków” 1970 t. 4; M. Damasiewicz, A. Pąchalski, *Physician and patient In disabled mens cooperatives*, „Psychoteraphy and Psychosomatics” 1970; A. Kępiński, *Rekreacja fizyczna a zdrowie psychiczne*, „Przegląd Lekarski” 1971, nr 7.

Grochmała. Rektorem był trzy lata. Był to dobry okres dla uczelni. Charakteryzował się rozwojem organizacyjnym WSWF. „W swej pracy zawodowej i organizacyjnej położył, duże zasługi, kładąc podwaliny pod nowoczesny kierunek rehabilitacji leczniczej w uczelni oraz uzyskując lokalizację dla budowy nowych obiektów szkoły”<sup>53</sup>. I tak podczas uroczystego otwarcia roku akademickiego 1966/1967 rektor prof. dr Stanisław Grochmal anonsował powstanie dwóch nowych zakładów – Zakładu Turystyki oraz Zakładu Ekonomiki i Rekreacji Turystycznej, które wkrótce miały wejść w skład powołanej Katedry Turystyki. Była ona zapowiedzią, mającego wkrótce nadejść rozwoju organizacyjnego krakowskiej uczelni, wnoszącego nowe meritum do jej dotychczasowej działalności.

Pomyślny rozwój uczelni, wedle wizji rektora Grochmała, został zahamowany przez wydarzenia polityczne – tak zwane wypadki marcowe. Miesiąc marzec przyniósł mu i słodycz sukcesu, i gorycz porażki. Sukces to mianowanie przez Radę Państwa Stanisława Grochmała na profesora nadzwyczajnego nauk medycznych. Za osiągnięcia naukowe od dnia 4 marca 1968 roku przysługiwał mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk medycznych. Ta jakże zaszczytna nominacja stała się rekompensatą po utracie godności rektora WSWF, co niestety należy uznać za wynik niefortunnego zbiegu okoliczności w imię porzekadła „raz na wozie, raz pod wozem”. Dotyczyło to wyłącznie piastowanej godności rektora, która stanowi zaszczytny, ale tylko epizod w życiu uczonego. To jakże chlubne dostojeństwo zostało przerwane okolicznościami politycznymi, których Stanisław Grochmal starał się unikać, a które wpłynęły na bieg jego życia.

Wypadki marcowe (1968 r.) były wystąpieniem przeciwko władzy i systemowi. W ten protest zaangażowali się głównie studenci. W jakikolwiek sposób postrzegalyby ten zryw władze uczelni, to jednak były zobligowane do powstrzymania studentów przed udziałem w demonstracjach. Z przesłaniem w dniu 15 marca 1968 roku rektor Grochmal zwrócił się do studentów WSWF. Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji oznajmił studentom:

„Doszło do mojej wiadomości, że nieobliczalne i nieodpowiedzialne grupy młodzieży studenckiej namawiają do dalszych wystąpień wiecowych w miejscach publicznych. Jednocześnie czynione są przez nie przygotowania do wszczęcia awantur ulicznych; specjalne grupy studentów w niektórych domach przygotowują różne

<sup>53</sup> M. Romanowska, op. cit., s. 26; wedle byłego pracownika WSWF Stanisława Kuli, uczelni siedziba jest wyłącznie zasługą Grochmała. Warto wspomnieć, że S. Grochmal pracował w wielu komisjach senackich, takich jak: Inwestycji i Budowy Uczelni (1965–1968), Budżetowej (1966/67), o Spraw Pracowników Naukowo-Dydaktycznych (1965–1967), Do Spraw Badań Naukowych (1969–1971), Do Spraw Rozwoju Kadry Naukowo-Dydaktycznej (1969–1972). W latach 1969–1972 był członkiem senatu Uczelni i Rady Wydziału. Zob. *Skład Osobowy Uczelni i Spis Wykładów WSWF w Krakowie za lata 1965–1972*.



środki chemiczne, butelki z benzyną, kable, sól itp. do walki z Milicją Obywatelską i Milicją Robotniczą. Ostrzegam z całą stanowczością studentów naszej Uczelni przed braniem udziału w tego rodzaju awanturach, wymierzonych przeciwko porządkowi publicznemu, godzących w dobre imię Uczelni, jej wychowanków i profesorów. Tego rodzaju czyny mogą spowodować nieobliczalne w skutkach szkody społeczne. Jednocześnie wzywam was do pełnego przestrzegania zarządzeń państwowych i administracyjnych m. Krakowa oraz moich własnych”<sup>54</sup>.

Był to trudny okres zarówno dla władz uczelni, jak i studentów. Zwierzchnictwo uczelni było zobligowane do respektowania rozporządzeń ówczesnych władz, jakkolwiek byłyby one sprzeczne z prywatnymi poglądami poszczególnych pracowników. Z kolei młodzież, niezależnie od epoki charakteryzuje się bezkompromisowością, odwagą graniczącą ze skłonnością do ryzyka, i niegodzeniem się na uznawany stan rzeczy.

Marzec roku 1968 przyniósł nie tylko przesilenie w pogodzie, ale także zmiany w umiarkowanym dotąd „klimacie” uczelni. Wywołana przez egzekutywę POP PZPR wichura doprowadziła do zmian w kierownictwie WSWF. Pretekstem były personalne animozje pomiędzy niepartyjnym rektorem Stanisławem Grochmalem a niektórymi członkami partii. Współpraca ówczesnych władz uczelni z POP nie układała się. Zapewne wynikało to z różnych kwestii, których najistotniejszą przyczyną były zapędy przywódcze partyjnych liderów WSWF. Owe zapędy sprawiły, że członkowie egzekutywy partyjnej, wykorzystując ogólną sytuację niepewności, postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i „wysłali tajne opinie o Kierownictwie Uczelni dla Władz Partyjnych i GKKiT”. Dlatego rektor uznał za stosowne omówienie tego podczas posiedzenia Senatu<sup>55</sup>. Wobec uchylenia się I Sekretarza POP od złożenia informacji w tej sprawie prof. Grochmal przypomniał, że „Egzekutywa winna znać przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym, która w § 27 pkt. 4 stanowi, że „Senat może wystąpić do Ministra z wnioskiem o odwołanie Rektora, jeśli nie wywiązuje się on ze swych obowiązków”, po czym odczytał oświadczenie:

„[...] kiedy w maju przed trzema laty wyraziłem zgodę na przyjęcie zaszczytnej, ale zarazem ciężkiej i odpowiedzialnej funkcji Rektora tej Uczelni, zdawałem sobie sprawę z trudności, jakie mnie czekają. Istniała bowiem w Uczelni parosobowa grupa, która zajęła negatywne stanowisko do mojej osoby, ale wobec braku jakiegokolwiek szansy, aby w wyborach uzyskał większość kandydat tej grupy, zdecydowała się przyrzec lojalną współpracę. [...] Dzięki bardzo przychylniej współpracy pozostałych przedstawicieli Władz Uczelni i wszystkich pracowników naukowo-dydaktycznych oraz administracyjnych udało się podnieść rangę Uczelni

<sup>54</sup> Odezwa rektora S. Grochala z dnia 15 marca 1968 r.

<sup>55</sup> AAWF, Protokół z posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie, odbytego dnia 27 maja 1968 r.

i rozszerzyć perspektywy jej dalszego rozwoju. Uruchomienie Studium Zaocznego, mimo bardzo ciężkich warunków lokalowych, wykupienie 15 hektarów w Parku Kultury i Wypoczynku pod przyszłe gmachy i boiska Uczelni, otwarcie Studium Doskonalenia i Kształcenia Kadr, złożenie wniosku o uzyskanie prawa nadawania doktoratów, rozbudowa dotychczasowych obiektów, przygotowywanie dokumentacji dla przyszłej Uczelni – to kilka tylko faktów z wspólnego wysiłku ogółu pracowników. Jedynym zgrzytem w tej harmonijnej współpracy była nadal negatywna postawa tej parooosobowej grupy, która uzyskawszy poparcie Egzekutywy prowadzi jałową i spekulatywną krytykę, działając hamująco i szkodliwie na wszelkie przejawy inicjatywy i postępu. Rozgrywki personalne o władzę w Uczelni, kazały zapomnieć o podstawowych zasadach lojalności wobec władz i socjalistycznej rzetelności w pracy ideowo-wychowawczej<sup>56</sup>.

W głosie rektora dało się wyczuć rozżalenie, złość i bezsilność wobec niesprawiedliwości, która go spotkała<sup>57</sup>. Było to bardzo bolesne doznanie. Profesor Grochmal starał się bowiem wykorzystać swą własną i rehabilitacji szansę na rozwój w ramach działalności WSWF<sup>58</sup>. Niestety, jego aspiracje zostały zahamowane przez splot wydarzeń politycznych i grupę opozycjonistów. Wyeksponowali oni fakt przypadkowego zatrzymania syna profesora podczas zajęć w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także brak przynależności partyjnej. To czyniło z Grochmala dobry i jakże aktualny cel ataków, którzy jego oponenci wykorzystali „na fali wydarzeń marcowych w sposób niepozabawiony perfidii, do wytoczenia fałszywych i bezpodstawnych zarzutów na forum Egzekutywy i Komitetu Wojewódzkiego. Spowodowano przyjazd p.o. Dyrektora Departamentu z Resortu, aby skłonił rektora i prorektora do ustąpienia miejsca kandydatowi owej grupy z przed 3 lat, bez wyjaśnienia istotnej przyczyny<sup>59</sup>. Analizując treść oświadczenia rektora, wyraźnie widać, że jego oponenci już znacznie wcześniej sieli zamęt. „Prawie rok temu Kierownik

<sup>56</sup> Ibidem, załącznik nr 3.

<sup>57</sup> Profesor Grochmal był człowiekiem prawym. Brzydził się plotkami, pomówieniami. Tak go pamiętają: prof. Marek Pieniążek, prof. Wacława Srokosz, dr Stanisław Kula.

<sup>58</sup> W czerwcu 1965 r. (miesiąc po zaproponowaniu Grochmalowi stanowiska rektora WSWF) profesor, jak sam oznajmił został „desygnowany przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, po uzgodnieniu z Komitetem Centralnym PZPR, na stanowisko Szefa Rehabilitacji w Algierii, dokąd miałem wyjechać na 1½ roku z ramienia Światowej Organizacji Zdrowia. Mimo bardzo korzystnych warunków finansowych z wyjazdu zrezygnowałem, uważając, że ważniejsza jest praca w Kraju dla Uczelni, w której dzięki pozytywnemu stanowisku Wojewódzkiego Komitetu Partii i Resortu Kultury Fizycznej i Turystyki uzyskałem kierownictwo Katedry rehabilitacji Klinicznej”. Możliwość wpływania na rozwój rehabilitacji w kraju była silniejsza, niż stan konta. Toteż nie dziwi rozgoryczenie Grochmala, na którego być może rdzenni wueficiacy patrzyli nieufnie, niczym na intruza, którego należy się pozbyć. *Protokół z posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie, odbytego dnia 27 maja 1968 r.*, op. cit.

<sup>59</sup> AAWF, *Protokół z posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie, odbytego dnia 27 maja 1968 r.*, załącznik nr 3, op. cit.

Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty Komitetu Wojewódzkiego tow. Loranc na spotkaniu z Władzami Uczelni i Egzekutywy POP zdecydowanie potępił tego rodzaju metody, podkreślając dobitnie, że nie ma miejsca w Uczelni dla osób łamiących dyscyplinę pracy i obowiązujące przepisy oraz zarządzenia Władz Uczelni<sup>60</sup>. Osoby te jednak nie tylko nie zaprzestały motania, ale wręcz wzmogły swą aktywność, która o dziwo zyskała naturalnego sojusznika w postaci politycznych wydarzeń. Te w sposób naturalny domagają się przeobrażeń<sup>61</sup>. Wypadki marcowe umożliwiły preforsowanie zmiany rektora.

Niestety, już nie za jego kadencji w roku akademickim 1968/1969 została wyłoniona Katedra Rehabilitacji Leczniczej z Zakładem, która tak po prawdzie stała się zaczynem dla krakowskiej rehabilitacji. W 1971 roku zmieniła się struktura uczelni, która dotknęła także rehabilitację. Utworzono wówczas jeden zakład – Zakład Rekreacji i Rehabilitacji Ruchowej z dwoma zespołami:

- a) Zespołem Dydaktyczno-Wychowawczym Rekreacji,
- b) Zespołem Dydaktyczno-Wychowawczym Rehabilitacji.

Na czele nowego zakładu stanął prof. dr Stanisław Grochmal, znany i uznany specjalista rehabilitacji. Jako pionier wniósł wielki wkład w rozwój fizjoterapii. Wówczas utrwały się zasadnicze kierunki rozwoju rehabilitacji zarówno jako dyscypliny naukowej, jak i kierunku kształcenia. Życiowym wyzwaniem Grochmala stało się powołanie rehabilitacji jako odrębnego kierunku kształcenia. W tym celu zorganizował spotkanie kierowników zakładów i zespołów rehabilitacji ruchowej<sup>62</sup>. Uczestnicy narady wystosowali petycję do władz resortowych. Było to ostatnie w krakowskiej WSWF wystąpienie Grochmala. W 1972 roku jego misja w uczelni dobiegła końca. Po obopólnym porozumieniu Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej i Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki przeszedł do pracy w Akademii Medycznej w Krakowie, w której objął kierownictwo Oddziału Rehabilitacji w Instytucie Neurologii.

Wytyczona przez Grochmala droga znalazła godnych następców w osobach współpracowników i uczniów profesora Grochala. W krakowskiej uczelni profesor wypromował ponad 100 magistrów i dziewięciu doktorów<sup>63</sup>.

<sup>60</sup> Ibidem.

<sup>61</sup> Oczywiście szło o zmiany władz w uczelni. Pojawiły się wówczas dwie opcje, związane z dwoma kandydatami: partyjnym Stefanem Bąkiem a niepartyjnym Stanisławem Pankiem. Pierwszego wspierali Petek i Kula, drugiego Dudziński i Orchowski.

<sup>62</sup> Krakowską uczelnię reprezentowali S. Grochmal i A. Pąchalski, z Poznania doc. dr med. K. Milanowska, z Wrocławia doc. dr med. A. Rosławski. Pismo do GKKFiT z dnia 2 lipca 1972 r. AAWF.

<sup>63</sup> Był promotorem: Ireny Rozieckiej, Alicji Cichalewskiej, Antoniego Brachackiego, Jana Ćwierza, Stanisława Wysockiego, Zygmunta Nowaka, Michaliny Szmajdus-Bigos, Stanisława Kolarczkiewicza, Barbary Janoty.

Działalność promotorska, podtrzymująca ciągłość naukową, zasługuje na duże uznanie, albowiem nie jest to łatwe zadanie. Trzeba mieć dużo cierpliwości, ale też intuicję, gdyż stopień naukowy to coś więcej niż specjalistyczna wiedza pojmowana bardzo wąsko, to także osobowość, sposób bycia poświadczający ów stopień (tytuł) naukowy. I tu jak w sam raz profesor Grochmal sprostał zadaniu. Nigdy nie kierował się zasadą popularnie określaną „po nas potop”. Toteż za zasługi dla uczelni został odznaczony medalem 60-lecia Akademii Wychowania Fizycznego.

## Po WSWF

Praca w uczelni była jednym z ważniejszych okresów życia Profesora Grochmala. Była ona wstępem do kolejnego, niewykluczone że z punktu widzenia lekarza najważniejszego, związanego z kierownictwem utworzonego przez niego Oddziału Rehabilitacji w Instytucie Neurologii Akademii Medycznej. Pracował w nim przez kolejne 9 lat, wcielając w praktykę głoszone studentom zasady służenia choremu, niepełnosprawnemu człowiekowi. Była to bardzo owocna dekada w myśl maksymy Plutarcha „Trzeba żyć, a nie tylko istnieć”. W 1981 roku Grochmal przeszedł na emeryturę, która bynajmniej nie oznaczała wycofanie się z życia zawodowego. Jak wspomina M. Pąchalska, „jeszcze przez 14 lat przychodził regularnie o 9<sup>00</sup> do małego budynku Kliniki Neurologii przy ul. Botanicznej w Krakowie, gdzie czekali na niego niecierpliwie pacjenci do badania. W trakcie konsultacji klinicznych jego wypowiedzi były pełne wigoru, a instrukcje do ćwiczeń zawsze krótkie, jasne i zrozumiałe”<sup>64</sup>. Był oddanym bez reszty ludziom chorym, cierpiącym. W pacjentach i ich rodzinach potrafił zaszczepić pewien rodzaj nadziei, który mobilizował ich do pracy nad swoją słabością i zapewne dzięki temu rehabilitacja wielu osób zakończyła się powodzeniem<sup>65</sup>.

Patrząc na czynne życie emeryta Grochmala należałoby sobie życzyć takiej aktywności i sił witalnych płynących z przekonania, że życie jest zbyt ważne, by po prostu je tylko przeżyć. Jego filozofia życia oparta była na szacunku dla ludzi.

„Twierdził, że w kontaktach społecznych niezwykle ważna jest szczerłość – zrzuć maski społecznej: szorstkości i wyniosłości, za którą kryje się nieraz lęk przed ludźmi czy nieśmiałość, czy przesadnej pokory i uległości, za którą kryje się lęk przed ludźmi czy nieśmiałość, czy przesadnej pokory i uległości, za którą kryje się często tajona agresja, a także oziębłość, za którą

<sup>64</sup> M. Pąchalska, op. cit., s. 22.

<sup>65</sup> Ibidem.

kryją się nieraz silne uczucia. Ta prawda, którą często powtarzał w różnych kontekstach, dotyczy zarówno lekarzy jak i ich pacjentów. Według niego, dobry lekarz wie, iż na różne części twarzy można nałożyć maskę, lecz na oczy nie można, bowiem oczy *nigdy nie kłamią*. Przypominał też młodym lekarzom, że w ręce podobnie jak w twarzy, maluje się historia życia i aktywnego stosunku do rzeczywistości. Już sam uścisk zdradza nieraz charakter osoby, przynajmniej jej stosunek do partnera w jej kontakcie społecznym. Człowiek w każdym geście, wyrazie twarzy, sposobie mówienia, pisania, w pracy, ubiorze, stylu mieszkania, sposobie chodzenia, w ogólnej postawie do życia czy wreszcie w miłości do świata i innych ludzi odbija pieczęć własnej osobowości i daje znaki procesów wewnętrznych. Dobry lekarz powinien umieć te znaki odczytać<sup>66</sup>.

Inaczej mówiąc uważał, że każdy człowiek jest indywidualnością i jako pacjent wymaga specjalnego traktowania w imię biblijnego przykazania „miłuj bliźniego jak siebie samego”. Grochmal jako lekarz wyznawał zasadę, że aby leczyć, trzeba ludzi lubić, albowiem, żeby ludzi leczyć należy ich kochać. „Lekarz przesycony nienawiścią jest złym lekarzem, a obojętność jest czymś znacznie gorszym, bowiem uniemożliwia porozumiewanie się lekarza z pacjentem, na którym bazuje prawdziwa sztuka leczenia<sup>67</sup>. Można śmiało powiedzieć, że był lekarzem określanym przez duże „L”, ale też i człowiekiem pisanym przez duże „C”, cokolwiek by to oznaczało. Pomagać innym. Być użytecznym było jego życiowym celem. Nie dziwi więc, że profesor był zaangażowany jako współorganizator i członek fundacji na rzecz zdrowia między innymi profesora A. Kunickiego, Fundacji profesora J. Aleksandrowicza, Fundacji im. Brata Alberta w Krakowie oraz Schroniska dla Niepełnosprawnych w Radwanowicach.

Stanisław Grochmal był autorem wielu prac naukowych i popularnonaukowych z zakresu neuropsychologii, rehabilitacji leczniczej, fizjologii, medycyny sportowej. Jako autor i współautor opublikował 20 podręczników, 200 artykułów naukowych i kilkadziesiąt referatów wygłoszonych na różnych konferencjach, wypromował 11 doktorów i był recenzentem dorobku kilkunastu kandydatów na profesorów. Należał do licznych organizacji i towarzystw naukowych. Za swoje dokonania był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany. W pamięci wielu ludzi pozostał jako nobliwy, szarmancki starszy pan, który mawiał przyjaciółom, że *„największą tragedią starości, jest to, że się jest wciąż takim młodym”*<sup>68</sup>. Młodość ducha uczyniła z niego człowieka wyjątkowego. Poświadcza to napis na jego nagrobku: „Wiecznie żyć będzie, choć złożony w grobie, bowiem na świecie bliźnim żył, nie sobie”.

---

<sup>66</sup> Ibidem.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 23

<sup>68</sup> Ibidem, s. 22.

Gdyby żył przyjmowałby życzenia. Radowałby się i smucił z obecnej rzeczywistości. Byłby szczęśliwy i dumny z utworzenia w 2002 roku Wydziału Rehabilitacji Ruchowej w krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego, co można uznać za swego rodzaju uwieńczenie podjętych przez Stanisława Grochmalą działań na rzecz usamodzielnienia się rehabilitacji.

## SUMMARY

### STANISŁAW JÓZEF GROCHMAL (1911–1995). THE HUNDREDTH ANNIVERSARY OF BIRTHDAY

The aim of the article is to present the profile and really diverse and outstanding achievements of Polish scientist Stanisław Józef Grochmal (1911–1995). He was a physician, soldier, scholar, poet, painter. Between 1953–1972 he was employed at the Academy of Physical Education in Krakow as a lecturer (1953), professor (1968). In 1965 he was elected as the rector. He creatively contributed to organization, arrangement and development of physiotherapy education at Academy of Physical Education. His great role at this area, as a teacher, scientist and manager is in great esteem in academic physiotherapy environment.

**Key words:** physiotherapy, physical education, scientists, academics in Poland.

## ANEKS



Fot. 1. W gronie kolegów studentów (drugi od prawej: Stanisław J. Grochmal)



Fot. 2. Przed zajęciami z anatomii

Nr. 1/1937

## PATENT OFICERSKI



Na wniosek Ministra Spraw Wojskowych stwierdzający, iż  
 Pan GROCHMAL STANISŁAW JÓZEF urodzony dnia 13 KWIEŃNIA 1911 r.  
 posiada przygotowanie wojskowe i zalety właściwe powołaniu oficera,  
 oraz mając przeświadczenie, że wyędrze i zawsze okaże się godnym  
 stopnia oficerskiego i żołdów będzie wszystko poświęcić

**KU DOBRU i CHWALE OJCZYZNY**

mianuje go podporucznikiem rezerwy  
 w korpusie OFICERÓW ZDROWIA /GR.LEK. ze starszeństwem  
 od dnia 1 STYCZNIA 1937 r. z kolejnością 1

Warszawa, dnia 12 KWIEŃNIA 1937 r.

Minister Spraw Wojskowych

Kasprzycki

Szef Biura Personalnego  
 Ministerstwa Spraw Wojskowych

Muszyński

Prezydent Rzeczypospolitej

Mosicki





Fot. 4. Dyplom doktorski nadany przez Uniwersytet Poznański



Fot. 5. Legitymacja służbowa (WSWF)



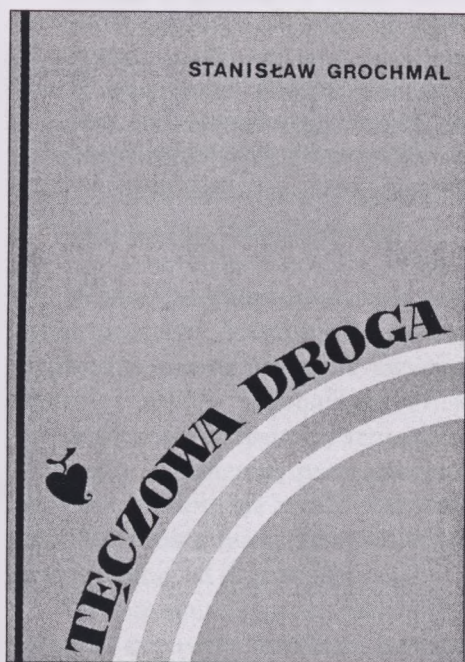
Fot. 6. Rektor WSWF (1965–1968)

Za zasługi dla  
Akademii Wychowania Fizycznego  
im. Bronisława Czecha  
w Krakowie  
z okazji Jubileuszu 60 lecia  
dla **STANISŁAWA  
GROCHMAŁA**  
Kraków – 1988

Fot. 7. Medal za zasługi dla rozwoju AWF



Fot. 8. Zawsze uśmiechnięty emeryt (zbiory Prywatne Elżbiety Minczakiewicz)



Fot. 7. Zbiór poezji Stanisława Grochmala



*Małgorzata Orlewicz-Musiał, Jakub Grzyb*

AWF Kraków

## PROBLEMATYKA ZAWODOWSTWA NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH W ŚWIETLE KARTY OLIMPIJSKIEJ (1896–1992)

**Streszczenie:** Ewolucja idei olimpijskiej u schyłku XIX wieku oraz w całym ubiegłym stuleciu budziła wiele kontrowersji. Początkowo – zgodnie z koncepcją barona Pierre’a de Coubertina – w igrzyskach mogli brać udział wyłącznie amatorzy. Z czasem igrzyska zaczęły nabierać cech skomercjalizowanego spektaklu, coraz bardziej odległego od idei amatorstwa. Wraz z rozwojem igrzysk i upowszechnieniem ich w mediach Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOl) stopniowo liberalizował swe podejście do zawodowstwa. Zmierzch epoki czystego amatorstwa nastąpił po objęciu władzy w MKOl-u przez lorda Kilianina, który zastąpił po 20 latach rządów konserwatywnego Avery’ego Brundage. Ostateczna zmiana poglądów na temat udziału w igrzyskach olimpijskich zawodników profesjonalnych dokonała się w latach czterdziestych XX wieku, kiedy do rywalizacji olimpijskiej dopuszczono zawodowych tenisistów i koszykarzy NBA. W opracowaniu podjęto próbę ukazania najważniejszych przemian idei olimpijskiej, poczynając od pierwszych igrzysk ateńskich aż do czasów współczesnych z uwzględnieniem dokumentów opracowanych przez MKOl.

**Słowa kluczowe:** igrzyska olimpijskie, MKOl, zawodowstwo, komercjalizacja sportu, historia sportu.

W świecie zdominowanym przez pieniądź i media nietrudno dostrzec liczne przejawy komercjalizacji współczesnego sportu. Wysokie honoraria wypłacane zawodnikom za zwycięstwa w turniejach i mistrzostwach oraz wpływy z reklam skłaniają do refleksji nad złożonym zjawiskiem, jakim jest zawodowstwo w sporcie, szczególnie olimpijskim. Zgodnie z XIX-wieczną ideologią olimpizmu, propagowaną przez barona Pierre’a de Coubertina, igrzyska olimpijskie miały stanowić enklawę sportu amatorskiego. Realia współczesności zweryfikowały te idee. Czy rywalizacja sportowa może być zatem wolna od komercjalizmu?

Badacz starożytności Aleksander Krawczuk, opisując pierwszoplanowe wartości uznawane zarówno przez uczestników igrzysk, jak i obserwujących

ich widzów, zaznaczał, że: „miłowano sławę i dobre imię, podziwiano agonistykę, nie potępiano z gruntu starań o złoto i srebro”<sup>1</sup>. Należałoby zatem wnioskować, że czynnik materialny uczestnictwa w sportowej rywalizacji towarzyszył agonom na przestrzeni dziejów i nie był przez starożytnych negowany, jak próbowano to sugerować w XX wieku.

Zjawisko olimpizmu, ukazywane przez pryzmat zawodowstwa i odnoszenia wszelkiego rodzaju korzyści materialnych z racji uprawiania sportu, stanowiło od dawna złożony problem, jako przedmiot sporów zwolenników różnych racji i idei. Należałoby więc przypomnieć, iż pojmowanie sportu olimpijskiego, w którym uczestnictwo w sportowej rywalizacji miało być wartością autoteliczną, w konfrontacji z rzeczywistością na przestrzeni dziejów odchodziło od ideału wykreowanego na potrzeby nowożytnego olimpizmu. Jan Parandowski w epilogu swojego słynnego dzieła *Dysk olimpijski*, pisząc o współczesnych „nowych gimnazjonach”, zauważył, iż niemożliwe stało się w dzisiejszych czasach wykonywanie „zajęcia agonisty”, które: „weszło w życie jako osobny zawód, bardzo hojny i okryty szacunkiem”<sup>2</sup>. Niezwykle wysokie nakłady finansowe łożone na sport wykluczyły rywalizację na poziomie amatorskim w taki sposób, jak tego oczekiwał twórca nowożytnego olimpizmu.

Czy sportowe amatorstwo, wyidealizowane przez twórców nowożytnych igrzysk, rzeczywiście było odbiciem starożytnych myśli? Wielu badaczy podejmowało próbę obalenia tego mitu. Ideały greckie, w odniesieniu do bezinteresownej rywalizacji olimpijskiej, jak to ujęła Ewa Kałamacka, stanowiły abstrakcyjny ideał literacki<sup>3</sup>. Bezinteresowny start w starożytnych igrzyskach stawał także pod znakiem zapytania Marek Ordyłowski, opisując wprowadzony przez Solona system wynagrodzeń za zwycięstwo odniesione przez olimpijczyków<sup>4</sup>. Józef Lipiec w rozdziale *Zasilane sportu: źródła, metody i cele* poddał ocenie bliższą czasom współczesnym etykę nagradzania w sporcie kwalifikowanym, stawiając jego uprawianie w szeregu innych zawodów. Sport według Lipca „stał się konstrukcją usług profesjonalnych”<sup>5</sup>. Jak też zauważył: „Sport przeszedł na szczybel widowiskowości zorganizowanej, w konsekwencji zaś sprzedawanej jako towar na rynku usług (teatr, kino, koncerty muzyczne)”<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> A. Krawczuk, *Ostatnia olimpiada*, Ossolineum Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1988, s. 5, ISBN 83-04-02966-9.

<sup>2</sup> Opinia Parandowskiego pochodzi sprzed 1978 roku (tj. roku śmierci pisarza). J. Parandowski, *Dysk olimpijski*, Warszawa 1987, s. 211, ISBN 83-207-0874-5.

<sup>3</sup> E. Kałamacka, *Cena oliwnego wieńca*, „Studia Humanistyczne” nr 1, Sport – Pieniądze – Etyka, Kraków 2001, s. 33.

<sup>4</sup> M. Ordyłowski, *Historia kultury fizycznej. Starożytność – Oświecenie*, Wrocław 1997, s. 44.

<sup>5</sup> J. Lipiec, *Pożegnanie z Olimpią*, Kraków 2007, s. 146.

<sup>6</sup> Ibidem.

Zagadnienia współczesnego olimpizmu zostały ukazane w opracowaniu *Postmodernity and olympism*<sup>7</sup>. Brak natomiast najnowszych polskich opracowań przedstawiających w syntetyczny sposób zjawisko profesjonalizacji sportu olimpijskiego w świetle obowiązujących dokumentów, ze szczególnym uwzględnieniem zapisów ujętych w Karcie Olimpijskiej<sup>8</sup>. Próby naszkicowania rozwoju idei olimpijskiej podjęli się dwaj badacze: Ryszard Wroczyński<sup>9</sup>, a także Grzegorz Młodzikowski<sup>10</sup> – od powstania tych opracowań minęło jednak sporo czasu. W ostatnich latach ruch olimpijski dynamicznie zmierza w stronę profesjonalizacji, odstępując od pierwotnych założeń Coubertina, do tego stopnia, że niezbędna okazała się kontynuacja, rozszerzenie i zweryfikowanie tych rozważań. Ostateczną cezurą czasową, od której datuje się przewartościowanie idei olimpijskiej był rok 1988, gdy na igrzyskach w Seulu wystąpili zawodowi tenisiści, a następnie rok 1992, kiedy to na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie wystartowała koszykarska reprezentacja USA, składająca się wyłącznie z graczy zawodowych<sup>11</sup>.

Problematyka zatrudniania polskich zawodników w świetle prawa z uwzględnieniem ustawy o kulturze fizycznej z 1989 roku stała się tematem rozważań Barbary Wagner<sup>12</sup>. W polskich przepisach dokumentem, który po raz pierwszy regulował problemy zawodowstwa była *Ustawa o kulturze fizycznej* z 1996 roku<sup>13</sup>. Zapisy te jednak nie obejmowały relacji polskich zawod-

<sup>7</sup> *Postmodernity and olympism*, red. A. Pawlucki. Gdańsk, Jędrzej Śniadecki Academy of Physical Education and Sport, 2003.

<sup>8</sup> Karta Olimpijska według określenia zawartego na oficjalnej stronie Polskiego Komitetu Olimpijskiego jest swoistą konstytucją Ruchu Olimpijskiego, „regulującą zasady organizacji i kierowania Ruchem Olimpijskim oraz ustala warunki odbywania igrzysk olimpijskich. Ostatecznym interpretatorem Karty Olimpijskiej jest MKOl i jego doroczna sesja. Między sesjami zasady Karty realizuje Komitet Wykonawczy MKOl. Przepisy Karty mogą ulegać zmianom, które zatwierdzane są podczas Sesji MKOl”. Oficjalna strona Polskiego Komitetu Olimpijskiego <http://www.pkol.pl> (dostęp: 5.06.2011).

<sup>9</sup> R. Wroczyński, *Pierre de Coubertina poglądy na szkołę i rolę sztuki w wychowaniu*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1969, nr 1. Rozwinięcie tematu wykorzystał w książce *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 306–320.

<sup>10</sup> G. Młodzikowski, *Geneza Coubertinowskiej myśli pedagogicznej neoolimpizmu*, „Kultura Fizyczna” 1964, nr 10; tenże: *Wkład Pierre de Coubertina w dzieło wznowienia igrzysk olimpijskich*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, 1968, nr 3.

<sup>11</sup> Likwidacja zapisów o amatorstwie umożliwiła amerykańskim koszykarzom z zawodowej organizacji NBA wzięcie udziału w Igrzyskach Olimpijskich w 1992 r. w Barcelonie, podczas których zdobyli pierwsze miejsce. D. Dudek, *Krytyczne tezy do naukowych badań nad sportem*, strona internetowa [http://www.awf.krakow.pl/pdf/studia/studium/krytyczne\\_tezy.pdf](http://www.awf.krakow.pl/pdf/studia/studium/krytyczne_tezy.pdf).

<sup>12</sup> B. Wagner, *Prawne problemy zatrudniania zawodników* [w:] *Logos i etos polskiego olimpizmu*, pod red. J. Lipca, Wydawnictwo Naukowe – Fall, Studio Fall, Kraków 1994 r., s. 399.

<sup>13</sup> W rozdziale 4 Art. 22. 1. *Zapisano, iż: Sport uprawiać mogą zawodnicy posiadający status zawodnika profesjonalnego albo amatora. 2. Zawodnikami posiadającymi status zawodnika profesjo-*

ników do startów w igrzyskach olimpijskich. Szerszą odpowiedzią w polskim ustawodawstwie na zjawisko zawodowstwa w sporcie było opracowanie *Ustawy o sporcie profesjonalnym*<sup>14</sup>. Dalszymi etapami było opracowanie *Ustawy o sporcie*, której rozdział 5 skupia się na narodowym ruchu olimpijskim<sup>15</sup>. Kontrowersje związane z negatywnym zjawiskiem w odniesieniu do sportu zawodowego objął swoimi badaniami Dobiesław Dudek<sup>16</sup>.

Niniejsze opracowanie stanowi próbę pokazania ewolucji dostępu zawodników profesjonalnych do igrzysk olimpijskich przez pryzmat idei Coubertinowskiej i dokumentów Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego ze szczególnym uwzględnieniem Karty Olimpijskiej.

Zanim przystąpimy do omówienia problemów związanych ze startem zawodników posiadających status zawodowców na igrzyskach olimpijskich, chcielibyśmy pokrótce przypomnieć samą ideę olimpizmu, a także jej twórcę oraz ideologa, a zarazem prekursora pomysłu wskrzeszenia igrzysk olimpijskich Pierre'a de Coubertina (1863–1937), francuskiego pedagoga, historyka, działacza społecznego i sportowego, późniejszego sekretarza generalnego i przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl), co rzuci światło na genezę jego poglądów<sup>17</sup>.

Na losy przyszłego twórcy ruchu olimpijskiego Pierre'a de Coubertina<sup>18</sup>, francuskiego arystokraty, niewątpliwie wpływ miało gruntowne wykształcenie, które odebrał. Grzegorz Młodzikowski uważa, że na jego przyszłą działalność wpłynęły pedagogiczne zainteresowania, prowadzące do wykrystalizowania poglądów, które zaowocowały przyszłą reaktywacją igrzysk olimpijskich<sup>19</sup>. Coubertinowi nieobce było także zainteresowanie sztuką, która odegrała ważną rolę w nadawaniu kształtu igrzyskom<sup>20</sup>. Ryszard Wroczyński zwraca jednak uwagę na fakt, iż obszarem jego reformatorskich koncepcji stała się głównie aktywność ruchowa młodzieży<sup>21</sup>. Na krystalizację poglądów reformatora olimpizmu wywarła wpływ m.in. odbyta w 1883 roku podróż

---

nalnego są osoby uprawiające sport na podstawie umowy o pracę i otrzymujący za to wynagrodzenie, Ustawa z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej. (Dz. U. z dnia 6 marca 1996 r.).

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym, (Dz. U. z 2005, Nr 155, poz. 1298).

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie, Dz. U. z 2010 r. nr 127 poz. 857, rozdz. 5.

<sup>16</sup> D. Dudek, *Krytyczne tezy...*, op. cit.

<sup>17</sup> <http://www.olimpijski.pl>, dostęp: 20.11.2010 r.

<sup>18</sup> Pierre de. Coubertin (1863–1937).

<sup>19</sup> *Pierre de. Coubertin. Przemówienia. Pisma różne i listy*. Wstęp i oprac. G.. Młodzikowski, PTNKF, Warszawa 1994, s. 6.

<sup>20</sup> K. Zuchora, *Dalekie i bliskie krajobrazy sportu*, Warszawa, 1996. *Edukacja olimpijska ku wspólnym wartościom*, Warszawa, 2006.

<sup>21</sup> R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 307.



do Anglii; tam bowiem Coubertin zaznajomił się z angielskim systemem wychowania fizycznego młodzieży i znalazł źródło inspiracji, którym były osiągnięcia i przemyslenia Thomasa Arnolda na temat roli wychowawczej gier ruchowych<sup>22</sup>. Dalszą podniętą do tworzenia zasad nowożytnego olimpizmu była podróż do Grecji, gdzie w cieniu starożytnych zabytków architektury Coubertin oddawał się przemyśleniom na temat wielkości antycznego świata i gdzie dojrzywał jego pomysł wznowienia igrzysk olimpijskich. Zrodzone w tym czasie idee potwierdza Coubertin w swoich licznych wystąpieniach oraz publikacjach, w których określa ogólne cele i założenia wychowania sportowego. Coubertinowski reaktywowany olimpizm nowożytny, jak to określił Józef Lipiec, „można uznać więc za odtworzenie i kontynuację pewnego wątku z przeszłości, zdawać by się mogło – zamkniętego na zawsze”<sup>23</sup>.

Przełomowym momentem – zarówno w biografii Coubertina, jak i w dziejach nowożytnego sportu – był Międzynarodowy Kongres Sportowy, który odbył się w Paryżu w dniach 16–24 czerwca 1894 roku, kiedy zaczęły nabierać realnych kształtów marzenia ideologa igrzysk. Kongres miał określone dwa zasadnicze cele: dyskusję na temat amatorstwa w sporcie oraz odnowienie igrzysk olimpijskich. Głównym elementem całej idei było odrodzenie antycznych tradycji sportowych i społecznych. Stanowcze odcięcie się od profesjonalizmu miało natomiast zapewnić rywalizacji sportowej charakter bezinteresownego współzawodnictwa o sprawność fizyczną. Same igrzyska, jak to ujął Ryszard Wroczyński, w sytuacji rosnącego napięcia na arenie międzynarodowej miały stać się polem porozumienia, pokojowego współzawodnictwa, wzajemnych kontaktów i współpracy pomiędzy narodami ówczesnego świata<sup>24</sup>. Na kongresie proklamowano: „przywrócenie igrzysk, wprowadzenie regularnego, czteroletniego – bez względu na okoliczności – cyklu olimpiad, nadanie im międzynarodowego charakteru, przystosowanie ich do warunków i wymogów współczesności, przyznawanie igrzysk miastom, a nie państwom, dopuszczenie do udziału w nich tylko amatorów, wykluczenie z tegoż udziału młodzieży szkolnej oraz ustanowienie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego jako stałej organizacji czuwającej nad prawidłowym rozwojem igrzysk”<sup>25</sup>. Dano tym samym początek organizacji, której misją miało być propagowanie idei olimpizmu oraz przewodniczenie ruchowi olimpijskiemu na świecie, a najważniejszą rolą – propagowanie etyki w sporcie, wychowanie młodzieży przez sport i podejmowanie wysiłków na rzecz

<sup>22</sup> *Pierre de Coubertin...*, op. cit., s. 19.

<sup>23</sup> J. Lipiec, *Logos nowożytnego olimpizmu* [w:] *Logos i etos polskiego olimpizmu*, pod. red. J. Lipca, Kraków 1994, s. 16.

<sup>24</sup> R. Wroczyński, *Powszechne dzieje...*, op. cit., s. 313.

<sup>25</sup> G. Młodzikowski, *20 Olimpiad ery nowożytnej, Idea i rzeczywistość*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1973, s. 15.

szerzenia zasady *fair play*<sup>26</sup>. Jak się jednak okazało, etyka w sporcie była na przestrzeni lat rozumiana w różnoraki sposób, czego najlepszym przykładem są zmiany, jakim podlegała interpretacja statusu amatora.

Rozpatrując kwestię zawodowstwa w sporcie olimpijskim należałoby zacząć od przybliżenia dwu pojęć: sport zawodowy oraz profesjonalizacja sportu. Jak pisze H. Sekuła-Kwaśniewicz, „zwrot od nieformalnego – zorientowanego na uczestnictwo – sportu amatorskiego, do wysoce zorganizowanego i zorientowanego na widza sportu zawodowego” jest jedną z dwóch głównych płaszczyzn zmian w sporcie i jednocześnie bodźcem do dalszych jego przeobrażeń – „instytucjonalizacji, profesjonalizacji i komercjalizacji”<sup>27</sup>. Sport zawodowy – to „zrutynizowana, uregulowana normami i przepisami” aktywność sportowa, która służy głównie jego odbiorcom, „zaspokajając ich określone potrzeby społeczne”. Profesjonalizacja w sporcie przejawia się w tym, że sport staje się z czasem „zajęciem pracopodobnym” i podstawowym źródłem utrzymania bądź też ważnym jego składnikiem<sup>28</sup>. Jest to równocześnie jedna z kluczowych i najbardziej kontrowersyjnych kwestii w ruchu sportowym – zarówno dla ludzi sportu, szeroko pojętej opinii publicznej, jak i dla różnych instytucji, w tym Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego<sup>29</sup>. Komitet w swojej historii wielokrotnie rozpatrywał problematykę amatorstwa i zawodowstwa i na przestrzeni lat reprezentował różne stanowiska w tej kwestii.

Zasygnalizowany powyżej problem towarzyszył idei igrzysk olimpijskich właściwie od samego początku. Już w zaproszeniu na Kongres w 1894 roku, wystosowanym do zrzeszeń i działaczy sportowych wielu krajów, określono jego dwa podstawowe cele: obok sprawy wznowienia igrzysk olimpijskich jako priorytet zaproponowano przedyskutowanie kwestii amatorstwa w sporcie.

„Chodzi przede wszystkim o to, aby utrzymać szlachetny i rycerski charakter walk sportowych, który charakteryzował te walki w przeszłości, aby w nowoczesnym wychowaniu mogły one pełnić tę wielką rolę, którą im przeznaczili starożytni mistrzowie. Niedoskonałość ludzka stwarza znowu niebezpieczeństwo przekształcenia olimpijskich zawodników w gladiatorów cyrkowych. Idzie o wybór między dwoma nie dającymi się pogodzić formami sportu”<sup>30</sup> – pisano w zaproszeniu.

Sprawy amatorstwa zostały szczegółowo omówione podczas kongresu, urastając do rangi najważniejszego problemu w sporcie<sup>31</sup>. Usiłowano określić

<sup>26</sup> Karta Olimpijska, *Międzynarodowy Komitet Olimpijski*, Lozanna, 2007, s. 14.

<sup>27</sup> H. Sekuła-Kwaśniewicz, *Przeobrażenia współczesnego sportu [w:] Logos i etos...*, op. cit., s. 64–65.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu...*, op. cit., s. 312.

<sup>31</sup> G. Młodzikowski, *20 Olimpiad...*, op. cit., s. 14.

międzynarodową formułę amatorstwa sportowego. Zdecydowanie odcięto się od zawodowstwa, utożsamianego wówczas z nowoczesnym gladiatorstwem, wyraźnie akcentując amatorski charakter igrzysk. Jak zaznaczono: „Sport miał być czynnością bezinteresowną, uprawianą z pobudek ideowych, dziedziną ambicji twórczej, dążeń do sukcesu, a nie zajęciem banauzyjskim [profesją]”<sup>32</sup>. Była to kwestia o tyle istotna, że formuła amatorstwa miała chronić nowoczesny sport przed zawodnikami uprawiającymi go dla korzyści materialnej, jednocześnie nie ograniczając dostępu do sportu zawodnikom z różnych warstw społecznych. „To właśnie amatorstwo – jako kategoria ponadspołeczna – miało stać się spoiwem ruchu olimpijskiego, zacierać przedziały i łagodzić sprzeczności klasowe”<sup>33</sup>.

Pierwszą próbę zunifikowania definicji amatorstwa dla wszystkich dyscyplin sportowych podjęto na Kongresie w Brukseli w 1905 roku, ustalając, iż:

„1. Jest amatorem każda osoba, która nie brała udziału w biegu, zawodach czy imprezie dostępnej dla wszystkich; która nie startowała dla zdobycia nagrody pieniężnej ani też dla pieniędzy pochodzących z wpływów za bilety wstępu; która nie startowała wspólnie z zawodowcami oraz która w żadnym okresie swojego życia nie była opłacanym nauczycielem, lub instruktorem ćwiczeń fizycznych.

2. Nauczyciel lub instruktor, opłacany za nauczanie ćwiczeń fizycznych, może być uważany za amatora w sportach nie objętych jego działalnością dydaktyczną i oczywiście pod warunkiem, że nie był on zawodowcem w dyscyplinach sportowych, którymi się zajmuje.

3. Okoliczność przyjęcia zwrotu ścisłych kosztów podróży nie stanowi aktu profesjonalizmu”<sup>34</sup>.

Problem amatorstwa poruszano jeszcze kilkakrotnie przed I wojną światową, m.in. w roku 1909, kiedy to poddano pod dyskusję temat międzynarodowych federacji sportowych i innych zainteresowanych ugrupowań oraz w roku 1913, w kontekście głośnej dyskwalifikacji dwukrotnego złotego medalisty, amerykańskiego lekkoatlety Jima Thorpe’a w 1912 roku w związku z oskarżeniem go o złamanie przepisów amatorstwa<sup>35</sup>.

Rok później (w 1913 roku) zdecydowano, że amatorstwo powinno być definiowane przez każdą federację w obrębie jej dyscypliny<sup>36</sup>. Zapoczątkowało to tendencję, która zaowocować miała bliższą współpracą między MKOl a międzynarodowymi federacjami sportowymi, co znalazło wyraz w decyzjach

<sup>32</sup> R. Wroczyński, *Powszechnie...*, op. cit., s. 320.

<sup>33</sup> G. Młodzikowski, *20 Olimpiad...*, op. cit., s. 14.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>35</sup> D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl; Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Rebis, Poznań 2008, s. 76–77

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 80.

podjętych na VII Kongresie Olimpijskim w roku 1921<sup>37</sup>. Od 1924 roku przepis dotyczący kryteriów kwalifikacyjnych wyjaśniał:

„Definicja amatora jest określana przez poszczególne międzynarodowe federacje sportowe.

W przypadku braku takowej federacji, definicja powinna być określona przez komitet organizacyjny, w porozumieniu z MKOl. Narodowe federacje, zarządzające poszczególnymi dyscyplinami sportu w swoich krajach, mają obowiązek poświadczyc za pomocą specjalnego formularza, iż każdy z uczestników jest amatorem zgodnie z zasadami międzynarodowej federacji zarządzającej tymże sportem. Deklaracja ta musi również zostać kontrasygnowana przez odpowiedni Narodowy Komitet Olimpijski, który tym samym potwierdza, że uznaje zawodnika za amatora zgodnie z zasadami międzynarodowej federacji sportowej”<sup>38</sup>.

Na VIII Kongresie Olimpijskim w 1925 roku na nowo zdefiniowano formułę amatorstwa, podkreślając, iż:

„Jest amatorem [ten], kto uprawia sport dla samego sportu nie czerpiąc zeń bezpośrednio ani pośrednio środków do życia. Jest zawodowcem, kto z praktyki sportu czerpie w całości lub części środki na swoje utrzymanie. Kto jest zawodowcem w jednej dyscyplinie sportowej, ten nie może być, ani zostać, amatorem w innych dyscyplinach sportowych”. Jednocześnie jednak MKOl zdecydował, że zawodnik może korzystać z pewnego wsparcia w formie zwrotu utraconych z tytułu uczestnictwa w zawodach zarobków, kosztów podróży oraz utrzymania i zakwaterowania, nie dłużej jednak, niż przez 15 dni w roku. Wprowadzono również pisemną przysięgę, która miała być sygnowana przez zawodnika, macierzysty NKOI (Narodowy Komitet Olimpijski) oraz odpowiednią federację<sup>39</sup>.

Kolejne zmiany wprowadzono pięć lat później. Od roku 1930 zapis o warunkach kwalifikacji poszerzony został o dodatkowe wymogi, które wskazywały, że zawodnik chcący wziąć udział w igrzyskach olimpijskich:

„1) nie może być – czy też świadomie przejść – na profesjonalizm w sporcie, w którym ma zamiar uczestniczyć czy też w żadnym innym sporcie,

2) nie otrzymał zwrotu czy rekompensaty utraconych z tytułu uczestnictwa w zawodach zarobków”<sup>40</sup>.

Temat powracał na wokandę w związku z nieporozumieniami pomiędzy MKOl a federacjami sportowymi, czego przykładem może być spór z Międzynarodową Federacją Narciarską (FIS) i Międzynarodową Federacją Gimnastyczną (FIG), który dotyczył statusu amatora nauczycieli narciarstwa

<sup>37</sup> G.. Młodzikowski, *20 olimpiad...*, op. cit., s. 100.

<sup>38</sup> Karta Olimpijska, Paryż, 1924, s. 12, (tłumaczenie własne).

<sup>39</sup> Ibidem, s. 111–112.

<sup>40</sup> *Karta Olimpijska*, 1930, s. 24, (tłumaczenie własne).

i gimnastyki, wykluczonych z udziału w igrzyskach w 1936 roku<sup>41</sup> oraz usunięcia pojęcia „amator” ze statutu Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej<sup>42</sup>. W związku z tym od 1938 roku zapis w Karcie Olimpijskiej poszerzono o kolejny punkt, w którym wskazywano, iż:

„[zawodnik – przyp. aut.] Nie może być nauczycielem czy instruktorem wychowania fizycznego otrzymującym wynagrodzenie za swoją pracę. Wyjątkiem są nauczyciele i instruktorzy, którzy w swojej działalności dydaktycznej zajmują się wyłącznie podstawami wychowania fizycznego, pod warunkiem, że nie jest to ich główne zajęcie (zawód)”<sup>43</sup>.

Od 1949 roku definicja amatora w Karcie Olimpijskiej była sformułowana następująco:

„Amatorem jest ten, kto uprawia i zawsze uprawiał sport wyłącznie dla własnej przyjemności, korzyści fizycznych, psychicznych i społecznych, jakie może zeń czerpać i dla kogo rywalizacja sportowa jest tylko i wyłącznie formą rekreacji niezorientowaną na jakikolwiek, pośredni lub bezpośredni materialny zysk. Co więcej, musi on spełniać wymogi odpowiedniej dla swojej dyscypliny federacji sportowej”<sup>44</sup>.

We wszystkich tych spornych kwestiach osiągnięto jednak kompromis.

W roku 1952 stanowisko przewodniczącego MKOl objął Avery Brundage, gorliwy obrońca idei Coubertina, protektor ruchu olimpijskiego i wielki przeciwnik zawodowstwa w sporcie, obsesyjnie wręcz walczący o oczyszczenie ruchu olimpijskiego z wszelkich przejawów komercji<sup>45</sup>, a jednocześnie przeciwnik wszelkich bojkotów igrzysk na tle politycznym i rasowym<sup>46</sup>. W roku 1958 wprowadzono kolejne zmiany w przepisach wykonawczych odnośnie do paragrafu 26 Karty Olimpijskiej, który dotyczył amatorstwa i uchwalono m.in., że:

„Profesjonalistą jest każdy zawodnik, który startuje w zawodach dla pieniędzy lub towarów łatwo wymiernalnych na pieniądze, a także nagród, których wartość przekracza 40 dolarów, jest opłacanym trenerem lub instruktorem sportu, lub czerpie z tytułu uczestnictwa w zawodach inne korzyści finansowe, zamierza po igrzyskach przejść na zawodowstwo oraz kto porzucił pracę w celu startów w zawodach”<sup>47</sup>.

<sup>41</sup> G.. Młodzikowski, *20 Olimpiad...*, op. cit., s. 139, 154.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 133.

<sup>43</sup> *Karta Olimpijska*, b.m.w, 1938, s. 52 (tłumaczenie własne).

<sup>44</sup> *Karta olimpijska*, Lozanna, 1949, s. 18.

<sup>45</sup> D. Miller, *Historia igrzysk...*, op. cit., s. 162 – 163.

<sup>46</sup> Przewodniczący MKOl w latach 1952–1972.

<sup>47</sup> *Karta Olimpijska*, Lozanna, 1958, s. 19, 95–97.

W roku 1957 podczas Sesji MKOl w Sofii dokonano kolejnych zmian w paragrafie 26 Karty Olimpijskiej, który dotyczył amatorstwa i uchwalono, iż:

„Amatorem jest każdy zawodnik, który nie startuje w zawodach dla pieniędzy lub towarów wymiernych na pieniądze, a także nagród, których wartość przekracza 40 dolarów, nie zatrudnia trenera (z wyjątkiem nauczycieli w szkole), nie czerpie korzyści finansowych, które umożliwiają mu start w zawodach, nie otrzymuje środków nieznanego pochodzenia, nie zamierza po igrzyskach przejść na zawodowstwo oraz nie porzucił pracy w celu przygotowania się do startu na dłużej niż 30 dni”<sup>48</sup>.

W roku 1961 członkowie MKOl ponownie rozpatrzyli kwestię i uchwalili nową wersję kontrowersyjnej wciąż formuły:

„Jest amatorem, kto uprawiał i uprawia sport dla własnej przyjemności i odpoczynku i nie czerpie zeń dla siebie żadnej materialnej korzyści.

Nie może on rościć sobie prawa do statusu amatora:

1) jeżeli nie posiada stałego zatrudnienia zabezpieczającego jego aktualną i przyszłą egzystencję

2) jeżeli korzysta lub korzystał z wynagrodzenia za udział w sporcie,

3) jeżeli nie przestrzega przepisów międzynarodowej federacji administrującej dyscypliną sportową, którą uprawia oraz jeżeli nie przestrzega przepisów wykonawczych do niniejszego paragrafu”<sup>49</sup>.

Przepisy wykonawcze w dużej mierze pozostały niezmienione, jednak już w 1964 roku wprowadzono kilka dodatkowych zapisów. Zezwolono m.in. na zwrot części kosztów poniesionych w czasie przygotowań (do 4 tygodni) i samych igrzysk, zezwolono na przyjmowanie odzieży i sprzętu do ćwiczeń oraz kieszonkowego na drobne wydatki od macierzystego Narodowego Komitetu Olimpijskiego oraz – w uzasadnionych przypadkach – uzyskanie zwrotu utraconych z tytułu uczestnictwa w zawodach zarobków, nie wyższego jednak niż kwota, jaką zawodnik zarobiłby w czasie, w którym startował w zawodach<sup>50</sup>.

Avery Brundage podczas swojej kadencji zaciekle przeciwstawiał się coraz to wyraźniejszym przejawom komercjalizacji igrzysk, czemu dawał wyraz w swoich tradycyjnych wystąpieniach podczas sesji MKOl. Jego zdaniem igrzyska:

<sup>48</sup> D. M., *Historia igrzysk...*, op. cit., s. 162–163. Przewodniczący MKOl w latach 1952–1972; D. Miller, *Historia igrzysk...*, op. cit., s. 178.

<sup>49</sup> G., Młodzikowski, *20 Olimpiad...*, op. cit., s. 230.

<sup>50</sup> *Karta Olimpijska*, Lozanna, 1964, s. 44–45.

„gromadzą amatorów wszystkich narodów, celem uczestniczenia w szlachetnej i równej walce, [...] skupiają uwagę milionów tylko dlatego, że są imprezą organizowaną dla amatorów przez amatorów nie na bazie komercyjnej, lecz z pobudek humanitarno-ludzkich dla rozwoju ruchu olimpijskiego. Istnieją jednak w sporcie zjawiska, których nie można lekceważyć. W ciągu minionego czasu niektóre z dyscyplin sportowych stały się częścią interesu rozrywkowego i są szeroko uprawiane przez płatnych uczestników wynajmowanych przez organizacje i osoby prywatne dla celów zysku. Sport tego rodzaju nie może być przedmiotem programu olimpijskiego”<sup>51</sup>.

Otwarcie wręcz sugerował usunięcie z programu olimpijskiego sportów, które uległy w jego opinii skomercjalizowaniu, takich jak piłka nożna, koszykówka, hokej na lodzie czy narciarstwo zjazdowe<sup>52</sup>.

W 1971 roku zaakceptowano ponownie w zmienionej formie artykuł 26 Karty Olimpijskiej traktujący o statusie amatora-olimpijczyka<sup>53</sup>. Brundage rozszerzył ten artykuł jeszcze tego samego roku o aneks „Y”:

„Będą ze skutkiem natychmiastowym dyskwalifikowani lub pozbawieni akredytacji wszyscy, którzy znajdując się w obrębie olimpijskim (tereny treningowe, wioska olimpijska lub obiekty zawodów) w celu wzbudzenia publicznego zainteresowania używają względnie demonstrują oznakowane w sposób ostentacyjny wszelkiego rodzaju narty, torby, nakrycia głowy itp.”<sup>54</sup>.

Szerokim echem odbiła się niedługo potem historia austriackiego narciarza, alpejczyka Karla Schranza, który na IO w Sapporo w 1972 roku został zdyskwalifikowany w związku z zarzutami o naruszenie przepisów o zakazie reklamowania sprzętu sportowego i wykorzystanie swojego wizerunku w celach komercyjnych, co było nawiasem mówiąc praktyką powszechną wówczas wśród narciarzy. Sprawa ta wywołała liczne protesty, ostrą krytykę poglądów Brundage’a oraz oskarżenia o nadużycia<sup>55</sup>.

W tym czasie coraz wyraźniejsza stawała się kwestia „potajemnego” zawodowstwa, które kwitło zwłaszcza w państwach totalitarnych. Rozwijał się tam państwowy system sportu zawodowego<sup>56</sup>, w którym zawodnicy byli finansowani przez władze, a zespoły formowane na profesjonalnych zasadach. Oficjalnie jednak w rozumieniu Karty Olimpijskiej zawodnicy ci pozostawali „amatorami”, czyli siłą rzeczy uzyskiwali przewagę nad pozostałymi sportow-

<sup>51</sup> Ibidem, s. 292.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 296.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 415.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 300.

<sup>55</sup> *Na olimpijskim szlaku – Sapporo*, Warszawa 1972 też: D. Miller, *Historia igrzysk...*, op. cit., s. 221–222.

<sup>56</sup> Por. D. Dudek, *Krytyczne tezy do naukowych badań nad sportem*, AWF Kraków, s. 5–6.

cami. Efektem takiej polityki była dominacja sportowców z państw Europy Wschodniej, szczególnie ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dalsze zmiany polityki MKOl w odniesieniu do amatorstwa weszły w życie dopiero za kadencji lorda Killanina (Michaela Morrisa), który objął stanowisko przewodniczącego MKOl w 1972 roku. Wprowadzone wcześniej przepisy zostały skrócone i zliberalizowane. Nakazano sportowcom przestrzeganie przepisów MKOl i odpowiedniej federacji międzynarodowej, postępowanie zgodne z duchem i etyką olimpizmu, wprowadzono zakaz czerpania ze sportu jakichkolwiek korzyści finansowych, z wyjątkiem dopuszczonych zapisami. Dozwolone zostało przyjmowanie wsparcia finansowego od macierzystego NKOl i federacji sportowej w formie pokrycia kosztów wyżywienia, zakwaterowania, transportu, bieżących drobnych wydatków, ubezpieczenia zdrowotnego, kosztów leczenia oraz sprzętu i odzieży sportowej. Zawodnicy mogli odtąd przyjmować również nagrody i stypendia. Ewentualne wpływy z reklam miały jednak zasilać konto MKOl lub ich macierzystej federacji sportowej<sup>57</sup>.

Realne zmiany w polityce MKOl w kwestii amatorstwa miały nastąpić dopiero po objęciu władzy przez lorda Killanina w 1972 roku. Właściwe przemiany nastąpiły na Kongresie w Warnie w 1973 roku, kiedy z Karty Olimpijskiej usunięte zostało określenie „amatorski”, odnoszące się do warunków uczestnictwa w zawodach, które niejednokrotnie zmuszało zawodników do fałszowania swojego statusu. Przepis został skrócony oraz zliberalizowany i wskazywał, że sportowcy muszą przestrzegać przepisów MKOl i odpowiedniej federacji międzynarodowej, nie mogą czerpać ze sportu żadnych korzyści finansowych, z wyjątkiem dopuszczonych zapisami. Wynagrodzenia z reklam miały trafiać do MKOl lub federacji, dozwolono przyjmowanie honorariów za starty, z tym zastrzeżeniem, że nie mogły one przekraczać sumy, którą zawodnik zarobiłby w czasie zajętych przez udział w zawodach<sup>58</sup>.

Dalsze istotne zmiany w przepisach zostały dokonane już za kadencji Juana Antonio Samarancha, który od początku swej prezydentury, pośród innych zadań, postawił sobie za cel „złagodzenie kryteriów kwalifikacyjnych i dopuszczenie do udziału zawodowców w celu przeciwdziałania dominacji amatorów sponsorowanych przez państwa totalitarne”<sup>59</sup>.

Na 84. Sesji MKOl w Baden-Baden w 1981 roku zmieniono owe kryteria kwalifikacji, nadając im nową formę, zgodnie z którą

---

<sup>57</sup> *Karta Olimpijska*, Lozanna, 1975, s. 17, 41.

<sup>58</sup> D. Miller, *Historia igrzysk...*, op. cit., s. 239.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 270.



„Każdą międzynarodową federacją jest odpowiedzialna za sformułowanie kryteriów kwalifikacyjnych swojego sportu [...], przy zaleceniu, iż zdrowie zawodnika nie powinno ucierpieć i on lub ona nie powinni znaleźć się w niekorzystnej sytuacji społecznej ani materialnej z powodu przygotowań do udziału w igrzyskach i innych zawodów międzynarodowych...”.

Teoretycznie zawodowstwo wciąż było nielegalne, podobnie jak udział w reklamie i noszenie znaków firmowych (poza określonymi wyjątkami). Wynagrodzenie finansowe było jednak od dłuższego czasu praktykowane, a zjawisko przybierało coraz większe rozmiary<sup>60</sup>.

W tym samym roku zaproponowano stworzenie funduszy powierniczych, na których przez całą karierę sportowca miały być gromadzone środki na poczet jego przyszłej emerytury. Konsekwencją okazjonalnych nagród finansowych – rozdawanych pod przykrywką stypendiów i wynagrodzeń od producentów sprzętu sportowego – był rzeczywisty upadek etyki amatorskiego sportu<sup>61</sup>.

Kolejnym przykładem nieprawidłowości w interpretacji przepisów o amatorstwie może być udział zawodowców z Europy w turnieju hokeja na lodzie w Sarajewie w 1984 roku, gdy tymczasem zawodowcy z ligi północnoamerykańskiej nie zostali dopuszczeni do gry, co niewątpliwie wpłynęło na przebieg i wynik turnieju<sup>62</sup>.

Tendencja ukierunkowana na przeobrażenie igrzysk olimpijskich w imprezę otwartą dla zawodowców stawała się coraz bardziej czytelna. W 1987 roku odbyła się rewolucyjna Sesja MKOl w Stambule, w czasie której przywrócono do programu IO grę w tenisa na pełnoprawnych zasadach, włączając w rozgrywki zawodowców. Rok później Międzynarodowa Federacja Pływacka (FINA) zezwoliła pływakom na zarabianie pieniędzy z tytułu tzw. *endorsementu* (tj. wspierania produktu znanym nazwiskiem) i *sponsoringu*<sup>63</sup>. Wreszcie w kwietniu 1989 roku FIBA podjęła decyzję o dopuszczeniu koszykarzy zawodowych do gry w firmowanych przez siebie turniejach międzynarodowych, w tym w igrzyskach olimpijskich. Decyzje te w praktyce umożliwiły zawodowcom uprawiającym wiele dyscyplin sportowych start w igrzyskach olimpijskich.

Idea „czystego amatorstwa” zaczęła chylić się ku upadkowi w chwili dopuszczenia do startów w igrzyskach zawodników reprezentujących profesjonalne ligi światowe. Najbardziej spektakularnym momentem był występ koszykarzy NBA na IO w Barcelonie w 1992 roku.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 272.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 273.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 274.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 296, 310.

Mimo tak znacznego odejścia od idei amatorstwa w sporcie zapoczątkowany przez Pierre'a de Coubertina najbardziej spektakularny we współczesnym świecie ruch sportowy wciąż cieszy się uznaniem na całym świecie. Trudno przewidzieć, w jakim kierunku będą podążali ideolodzy współczesnych igrzysk, jednak pomimo przewartościowania licznych priorytetów w sporcie, igrzyska stały się obecnie nośnikiem wielu wartości dzisiejszego świata i dostarczają go do wielomiliardowej rzeszy odbiorców na wszystkich kontynentach.

## SUMMARY

### PROFESSIONALISM ISSUES AND THE IDEA OF OLYMPIC GAMES IN THE LIGHT OF THE OLYMPIC CHARTER (1896–1992)

The idea of joining professionalists into the Olympic movement, which evolved from the turn of the 19th and 20th centuries until early 1990s, seems to be very controversial. In 1896, when the Olympic Games were re-created by Pierre de Coubertin, they were dedicated exclusively to amateurs. Until now the Games have become a highly-commercialized sporting spectacle. During the tenure of Avery Brundage, the International Olympics Committee (IOC) president for over 20 years, the Olympics were protected from commercialization. The pure amateurism era ended up with the leadership of Lord Killianin. In 1992 he allowed professionalists to take part in Olympic Games. The US men's basketball team and tennis players were among the first. In the article we present the evolution of this idea on the base of IOC documents.

**Key words:** Olympic Games, IOC, professionalism vs. amateurism, commercialized sporting, sports history.

*Małgorzata Jacko*

AWF Kraków

## STULECIE MIĘDZYNARODOWEJ KATOLICKIEJ FEDERACJI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU – FÉDÉRATION INTERNATIONALE CATHOLIQUE D'ÉDUCATION PHYSIQUE ET SPORTIVE – FICEP (1911–2011)

**Streszczenie:** W roku 2011 odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji setnej rocznicy powstania Międzynarodowej Katolickiej Federacji Wychowania Fizycznego i Sportu (Fédération Internationale Catholique d'Éducation Physique et Sportive – FICEP). Ta międzynarodowa federacja jest niewątpliwie jedną z najstarszych organizacji sportowych w Europie. W artykule ukazano historię powstania, strukturę organizacyjną, a także aktualną działalność FICEP.

**Słowa kluczowe:** katolicka federacja, wychowanie fizyczne, sport.

Pomysł stworzenia międzynarodowej organizacji narodził się w dniach 8–9 sierpnia 1906 roku przy okazji spotkania gimnastycznego w Rzymie pomiędzy Francuską Patronacką Federacją Gimnastyki i Sportu z Francji (Federation Gymnastique et Sportive des Patronages de France – FGSPF) a Federacją Włoskich Katolickich Stowarzyszeń Sportowych z Włoch (Federazione delle Associazioni Sportive Cattoliche Italiane – FASCI)<sup>1</sup>. Podjęto wtedy

---

<sup>1</sup> Francuska Patronacka Federacja Gimnastyki i Sportu (Federation Gymnastique et Sportive des Patronages de France w skrócie – FGSPF) została założona przez doktora Paula Michaux w 1898 r. w Paryżu we Francji. W 1968 r. przekształcona we Francuską Federację Sportowo-Kulturalną (FSCF). Organizacja ta dała początek przysiędze olimpijskiej w 1906 r., licencji normatywnej 1907 r., narodzinom sportu wśród kobiet 1919 r., francuskiemu pucharowi piłki nożnej 1919 r., ubezpieczeniu sportowemu 1923 r., kontroli medycznej 1930 r., powszechnemu patentowi sportowemu 1934 r. FSCF jest jedyną instytucją we Francji, która otrzymała od państwa zatwierdzenie w trzech dziedzinach: sportowej, społeczno-edukacyjnej i rozrywkowej. Jest również uznawana przez Ministerstwo Kultury za działalność na polu śpiewu chóralnego, muzyki, tańca i teatru. Szczególnym celem FSCF jest promowanie wychowania młodzieży przez rozrywkę, według chrześcijańskiej wizji człowieka i świata płynącej z Ewangelii. Por. [www.fgspf.org.fr](http://www.fgspf.org.fr).

Federacja Włoskich, Katolickich Stowarzyszeń Sportowych (Federazione delle Associazioni Sportive Cattoliche Italiane w skrócie FASCI) została utworzona w 1906 r. w Rzymie we Włoszech. W 1927 r. rozwiązana podczas rządów reżimu faszystowskiego we Włoszech. Odrodzona w 1944

również decyzję o zorganizowaniu pierwszych zawodów gimnastycznych dla wszystkich federacji katolickich. Patronat nad tym spotkaniem objął papież Pius X, a odbyło się ono w Watykanie na placu Belwederskim w dniach 23–27 sierpnia 1908 roku<sup>2</sup>.

W I Wielkich Międzynarodowych Zawodach Katolickich Gimnastyki i Sportu uczestniczyło ponad 200 zawodników z Francji, Belgii, Irlandii, Kanady i Włoch. Sportowców przyjął na specjalnej audiencji papież Pius X, który osobiście obejrzał różne konkurencje gimnastyczne i w swoim słowie do uczestników apelował, „by konfederacja rozszerzała się tak jak Kościół, aby wszyscy zjednoczyli się w jednym duchu i jednym sercu, na rzecz wspólnej sprawy”<sup>3</sup>.

Po tej zachęcie ze strony papieża Piusa X w maju 1911 roku we wschodniej Francji, w miejscowości Nancy (Lotaryngia), został powołany do życia Międzynarodowy Związek Działaczy Katolickich na Rzecz Wychowania Fizycznego (Union Internationale des Oeuvres Catholiques d'Education Physique – UIOCEP)<sup>4</sup>. Głównym celem nowo powołanego związku było budowanie wspólnoty młodych sportowców katolickich i porozumienia ponad granicami dzielącymi narody oraz pomoc w odkrywaniu przez tych młodych ludzi bogactwa i specyfiki własnego kraju. Z tej okazji, aby upamiętnić to historyczne wydarzenie, w dniach od 28 kwietnia do 1 maja 2011 roku w Nancy odbył się jubileuszowy kongres.

Założycielami organizacji byli: dr Paul Michaux (Francja), hrabia Mario de Carpegna (Włochy), Robert Cardol (Belgia), Leutnant Scott (Kanada), De Montenach (Szwajcaria) oraz baron de Dieudonne de Corbeek-over-Loo (Belgia)<sup>5</sup>. Związek UIOCEP zorganizował pierwsze generalne zgromadzenie 13 grudnia 1911 roku w Rzymie. Na główną siedzibę organizacji został wybrany Paryż. W skład związku weszły: Alzacja (prowincja francuska, od 1870 roku w rękach niemieckich), Belgia, Luksemburg, Kanada, Francja, Irlandia, Włochy, Holandia i Szwajcaria<sup>6</sup>. Hrabia Mario de Carpegna został

---

r., przyjęła nazwę Centro Sportivo Italiano w skrócie CSI, kontynuując historyczną tradycję FASCI. Celem tej organizacji jest organizowanie czasu wolnego dzieciom i młodzieży, realizowanie godności człowieka i pogłębianie życia duchowego przez sport. Członkami CSI jest głównie młodzież oraz księża, jako animatorzy i organizatorzy sportu. We Włoszech funkcjonuje ponad 15 tysięcy klubów, które podlegają zarządom prowincjalnym, te zaś – zarządom regionalnym. Co roku organizowane są zawody sportowe na szczeblu centralnym we wszystkich dyscyplinach olimpijskich i kilku sportów nieolimpijskich. Podstawą kwalifikacji na te zawody jest wynik sportowy, postawa moralna i zaangażowanie się w pracę dla społeczeństwa. CSI jest członkiem Włoskiego Komitetu Olimpijskiego. Por. [www.csi-net.it](http://www.csi-net.it).

<sup>2</sup> L. Munoz, J. Tolleneer, *L'Eglise, Le sport et L'Europe*, Paris 2011, s. 67.

<sup>3</sup> [www.ficep.org](http://www.ficep.org), z dnia 29 kwietnia 2011 r.

<sup>4</sup> Zbiór dokumentów FICEP Paryż, Krótka historia., op.cit.

<sup>5</sup> L. Munoz, J. Tolleneer, op.cit., s. 36.

<sup>6</sup> [www.ficep.org](http://www.ficep.org), z dnia 29 kwietnia 2011 r.

jednogłośnie pierwszym prezydentem UIOCEP, na wiceprezydentów wybrano natomiast dra Paula Michaux i barona de Dieudonne. Armand Thibaudeau (Francja) został mianowany generalnym sekretarzem, a Charles Simon (Francja) – skarbnikiem<sup>7</sup>.

Pierwszy oficjalny zjazd sportowców UIOCEP odbył się w dniach 5–8 sierpnia 1913 roku w Rzymie. Uczestniczyło w nim kilka tysięcy katolickich gimnastyków, którzy zostali przyjęci przez Piusa X na specjalnej audiencji na dziedzińcu watykańskim<sup>8</sup>.

Po wybuchu I wojny światowej działalność związku została w latach 1914–1918 przerwana. Poczynając od 1919 roku działalność tę wznowiono i rozwijano. Wówczas to do UIOCEP dołączyły kolejne państwa: Niemcy, Austria, Polska, Czechosłowacja i Jugosławia<sup>9</sup>. W tym też czasie Alzacja połączyła się z federacją katolicką we Francji. Wszystkie kraje zrzeszone w organizacji rywalizowały w konkurencjach gimnastycznych i lekkoatletycznych na wielkich spotkaniach sportowych UIOCEP, które odbyły się w latach: 1920 – Lublana (Jugosławia), 1921 – Strasburg (Francja), 1923 – Paryż (Francja), 1924 – Brno (Czechosłowacja), 1929 – Praga (Czechosłowacja), 1936 – Wiedeń (Austria), 1937 – Paryż (Francja), 1938 – Lublana (Jugosławia), 1939 – Liege (Francja)<sup>10</sup>.

W latach drugiej wojny światowej związek nie kontynuował swojej działalności, a w 1947 roku przekształcił się w Międzynarodową Katolicką Federację Wychowania Fizycznego (*Fédération Internationale Catholique d'Education Physique – FICEP*), po czym kilka lat później zmienił nazwę na: Międzynarodowa Katolicka Federacja Wychowania Fizycznego i Sportu (*Fédération Internationale Catholique d'Education Physique et Sportive*), zachowując skrót FICEP ze względu na historyczną tradycję nazwy<sup>11</sup>. Ta nazwa funkcjonuje do dziś. Po II wojnie światowej jedną z konsekwencji podziału Europy na dwa bloki – wschodni i zachodni – było odłączenie się katolickich federacji sportowych z krajów wschodnich. Włączenie ich na nowo w struktury europejskiego sportu katolickiego nastąpiło dopiero po

<sup>7</sup> Zbiór dokumentów FICEP Paryż, Krótka historia., op. cit.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Źródła podają (por. [www.orel.cz](http://www.orel.cz)), że Polskę w tym czasie w FICEP nie reprezentowała oficjalnie żadna organizacja. Były natomiast nawiązane kontakty w Polsce z TG „Sokół” i prawdopodobnie z Katolickim Związkiem Młodzieży Polskiej. Te same źródła podają, że po raz pierwszy delegacja polska uczestniczyła w spotkaniu gimnastycznym w Brnie w 1924 r. Następnie z okazji Świątowych Dni Orła w Pradze w 1929 r. (od 4 do 6 czerwca) Polskę reprezentował kard. August Hlond z Poznania i abp Józef Teodorowicz ze Lwowa. Oprócz tego do Pragi na zawody sportowe przybyła 900-osobowa delegacja polskiej młodzieży. Niestety nie udało się ustalić, jaka organizacja uczestniczyła w zlocie Dni Orła w Pradze w 1929 r.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> [www.ficep.org](http://www.ficep.org), z dnia 29 kwietnia 2011 r.

upadku komunizmu. Tak było na przykład ze słowacką organizacją „Orol” i z czeską organizacją „Orel”<sup>12</sup>.

Dziś FICEP skupia dziewięć federacji z krajów europejskich i obejmuje zasięgiem: Niemcy, Austrię, Belgię, Francję, Włochy, Polskę, Czechy, Słowację i Szwajcarię oraz dwie federacje afrykańskie – Kamerun i Madagaskar. Nawiązał również kontakt z wieloma innymi krajami europejskimi. Organizacja zrzesza teraz około 4 mln członków na kontynencie europejskim i została uznana przez UNESCO za międzynarodową organizację pozarządową, a przez Papieską Radę ds. Świeckich z siedzibą w Rzymie – za międzynarodową organizację katolicką.

Międzynarodowa Katolicka Federacja Wychowania Fizycznego i Sportu (FICEP) jest międzynarodowym związkiem sportowym, który pragnie popierać rozwój kultury fizycznej opartej na chrześcijańskich wartościach Ewangelii. Związek wspiera wszelką aktywność sportową i kulturalną na rzecz rozwoju człowieka – zarówno w aspekcie fizycznym, jak i duchowym. FICEP przygotował w tym celu ofertę zagospodarowania czasu wolnego dzieci, młodzieży i dorosłych. Działalność związku jest jednym ze sposobów nowoczesnej ewangelizacji, którą FICEP opiera na wartościach chrześcijańskich, respektując osobiste przekonania każdego człowieka i jego wolną wolę. Jako międzynarodowa organizacja FICEP chce rozwijać te wartości w Europie i na całym świecie. Jest otwarty dla wszystkich kultur i wszystkich narodowości<sup>13</sup>.

Strukturę organizacyjną związku tworzą sportowe organizacje z Europy i świata – członkowie FICEP. Najwyższą władzą związku jest walne zgromadzenie, które wybiera ze swego grona Prezydium związku, Komisję Sportu, Komisję Młodzieży i Komisję Duszpasterską. Uchwały walnego zgromadzenia realizuje Prezydium związku, składające się z prezydenta, wiceprezydenta, sekretarza generalnego, skarbnika, przewodniczącego Komisji Sportu, przewodniczącego Komisji Młodzieży i przewodniczącego Komisji Duszpasterskiej<sup>14</sup>.

Komisja Sportu, gremium powołane wewnątrz FICEP, jest odpowiedzialna za rozwój sportu w tej organizacji. Jest ciałem opiniotwórczym wskazującym, czym jest sport współcześnie i dokąd zmierza. Zadaniem tej komisji jest:

- opracowanie, przedyskutowanie i prowadzenie sportowej polityki w FICEP;
- formułowanie i wytyczanie celu FICEP w dziedzinie sportu;
- wyznaczanie dyrektyw związanych z przeprowadzaniem FICEP-*spiele* (FICEP-gry), międzynarodowych mistrzostw FICEP i innych zawodów sportowych;

<sup>12</sup> [www.orel.cz](http://www.orel.cz) i [www.slovenskyorol.sk](http://www.slovenskyorol.sk) z dnia 10 maja 2007 r.

<sup>13</sup> [www.ficep.org](http://www.ficep.org), z dnia 29 kwietnia 2011 r.

<sup>14</sup> Statut FICEP, Paryż 2006, bez pag.

- pielęgnowanie kontaktów z zawodnikami;
- obserwowanie i wpływanie na rozwój sportu;
- wprowadzanie sportowych elementów do FICEP<sup>15</sup>.

Każdy kraj członkowski FICEP ma prawo wysłać swego reprezentanta do Komisji Sportu. Walne zgromadzenie FICEP wybiera spośród tych osób prezydenta komisji. Komisja Sportu spotyka się dwa razy w roku i jest zobowiązana do przygotowania i przeprowadzenia corocznej imprezy tzw. FICEP-*spiele* (FICEP-gry). Jest to międzynarodowe spotkanie sportowe trwające kilka dni, podczas którego rywalizują z sobą zawodnicy z wszystkich krajów członkowskich w różnych dyscyplinach sportowych. Komisja Sportu zajmuje się szczegółowym opracowaniem regulaminu dla każdej dyscypliny sportu i selekcją konkurencji rozgrywanych w danym roku. Odpowiada również za organizację finansową całego przedsięwzięcia. Przygotowanie takiego spotkania sportowego powierza się każdego roku innemu krajowi członkowskiemu. Fakt, iż FICEP-*spiele* odbywają się w innym kraju jest czynnikiem, który ułatwia integrację członków organizacji. W tym dużym europejskim spotkaniu mogą brać udział wszyscy sportowcy zrzeszeni w FICEP. Aby jednak zostały rozegrane zawody sportowe, w każdej konkurencji sportowej muszą uczestniczyć przynajmniej trzy kraje członkowskie FICEP. Zadaniem Komisji Sportu jest także praca na rzecz stałego rozwoju FICEP-*spiele* i dopasowania ich formy, a także specyfiki uprawianych dyscyplin sportowych do rzeczywistych potrzeb organizacji związkowych. W tym celu współpracuje ona również z innymi merytorycznymi komisjami FICEP.

Komisja Sportu odwołuje się do *Manifestu sportowego*, ogłoszonego w Rzymie w czasie obchodów jubileuszowych w dniach 28–29 września 2000 roku<sup>16</sup>. Sport według tego dokumentu jest jednym z ważniejszych przejawów aktywności ludzkiej we współczesnym świecie. Ową aktywność podejmują coraz liczniej mieszkańcy różnych kontynentów, dzięki czemu obserwujemy jej coraz większy rozwój. Jako powszechne zjawisko sport cieszy się ogromną popularnością również ze względu na to, że można w nim uczestniczyć osobiście, bezpośrednio lub oglądać go jako widowisko (*show*).

W tym znaczeniu sport jest nieocenioną dziedziną życia, gdyż realizuje wiele zadań. Na przykład jako gra daje radość i wypełnia wielu osobom samotnym wolny czas. Pod względem zdrowotnym pozytywnie wpływa na siłę fizyczną i zdrowie. W aspekcie społecznym zwalcza nietolerancję, rasizm, popiera natomiast integrację mniejszości. Kluczową rolę odgrywa również

---

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Ufficio Nazionale della CEI per la Pastorale del tempo libero, turismo e sport, *Il Papa agli sportivi*, Milano, 2001, s. 25–29.

wychowawcza wartość sporu, polegająca na osobistym doskonaleniu i rozwoju człowieka przez sport. Można powiedzieć, że sport niejako „osadza” moralne wartości i w ten sposób przyczynia się do pełnego rozwoju osoby ludzkiej. Uprawianie sportu umożliwia również lepsze poznanie różnych jego aspektów i zjawisk pokrewnych, dzięki czemu pełni on znaczącą rolę w integracji kulturowej.

Następną merytoryczną komisją w Międzynarodowej Katolickiej Federacji Wychowania Fizycznego i Sportu jest Komisja Młodzieży<sup>17</sup>. Komisja ta koordynuje współpracę osób odpowiedzialnych za młodzież zrzeszoną w katolickiej organizacji sportowej z poszczególnych krajów członkowskich. Organizuje wymianę międzynarodową młodzieży w formie obozów, w których uczestniczy zazwyczaj około 150–200 młodych ludzi w wieku 14–16 lat. Komisja opracowuje szczegółowy program takiej wymiany, dotyczący nie tylko gier sportowych i wydarzeń kulturalnych, ale także respektujący różne zjawiska społeczne i wspólnotowe. Troszczy się również o zapewnienie jak najlepszych warunków w trakcie takiej wymiany międzynarodowej, a także o ubogacenie wszystkich uczestników owej wymiany niepowtarzalnymi wartościami, które wnosi każda grupa narodowa. W skład Komisji Młodzieży wchodzi jeden lub dwóch reprezentantów każdej krajowej organizacji członkowskiej, a na jej czele stoi prezydent wybierany w identyczny sposób, jak w przypadku Komisji Sportu na walnym zgromadzeniu<sup>18</sup>.

Pracę FICEP wyznacza zaangażowanie na rzecz młodzieży. Związek jest świadomy faktu, że wzajemne poznanie i zrozumienie młodych z różnych państw przyczynia się do budowania tak bardzo upragnionej Europy ludów i serc. Od 1972 roku organizowana jest w tym celu międzynarodowa wymiana młodzieży pod nazwą FICEP- *Jugendcamp* (FICEP-obóz młodzieży)<sup>19</sup>. Za organizację FICEP-*Jugendcamp* odpowiedzialna jest Komisja Młodzieży. W programie obozu mieszczą się zajęcia sportowe i kulturalne, a także odkrywanie natury. Obóz taki jest w całości przygotowywany i prowadzony przez organizacje członkowskie FICEP, które dysponują odpowiednim programem edukacyjnym i dobrze wyszkoloną kadrą pedagogiczną. Podczas gdy priorytetem FICEP-*spiele* jest organizacja zawodów sportowych, celem zasadniczym obozów młodzieżowych jest poznanie różnych mentalności i kultur. Oprócz uczestnictwa w rozmaitych zawodach sportowych, grach i zabawach 200 młodych ludzi z różnych krajów zdobywa ważne doświadczenie życia we wspólnocie. Głównym celem obozu jest wymiana tych doświadczeń i nawiązanie przyjaźni między młodymi osobami wielu narodowości oraz wzajemne

<sup>17</sup> [www.ficep.org](http://www.ficep.org), z dnia 29 kwietnia 2011 r.

<sup>18</sup> Statut FICEP, Paryż 2006, bez pag.

<sup>19</sup> Zbiór dokumentów FICEP Paryż, *Krótką historia...*, op. cit.



ubogacanie się ludzkimi wartościami. Do tych działań należy również oparte na chrześcijańskich wartościach formowanie ciała i ducha oraz wspieranie kreatywności uczestników. Na obozie narodowa kultura i oryginalność łączy się z międzynarodową atmosferą wspólnoty. Obozy te pełnią bardzo ważną funkcję kształtowania przyszłych liderów związku, którzy jako następne pokolenie mają być odpowiedzialni za przyszłość organizacji. Celowi temu służą liczne seminaria i spotkania szkoleniowe dla obecnych i przyszłych instruktorów. Prowadzi się również dla nich rekolekcje, aby pomóc im w ich rozwoju duchowym.

Trzecią merytoryczną komisją pracującą w FICEP jest Komisja Duszpasterska<sup>20</sup>. W skład tej komisji wchodzi przedstawiciele krajów członkowskich, spośród których wybierany jest przez Walne Zgromadzenie FICEP przewodniczący Komisji Duszpasterskiej. Komisja ta jest ciałem opiniotwórczym w zakresie ludzkich i chrześcijańskich wartości i zajmuje się ich promocją. Jako wspólnota wierzących, wędrujący lud Boży, Kościół stara się ukazywać problemy świata zgodnie z duchem Jezusa Chrystusa. W sporcie oraz w działalności fizycznej, artystycznej i kulturalnej widzi możliwość rozwoju człowieka. Mając na uwadze to podstawowe stwierdzenie, Komisja Duszpasterska FICEP podejmuje misję i zobowiązania prowadzące do takiego rozwoju. We współpracy z pozostałymi komisjami czuwa nad propagowaniem i rozwojem środków na rzecz ludzkiej i chrześcijańskiej formacji FICEP i podlegających jej federacji. Podczas spotkań organizowanych dla FICEP oraz w ramach działalności federacji krajowych stara się promować integralny rozwój sportowców zgodnie z chrześcijańską koncepcją człowieka, ostrzegając przed istniejącymi zagrożeniami oraz dopingiem w świecie sportu. Poglębia i opracowuje podejście duszpasterskie do działalności grupowej i sportowej w perspektywie międzynarodowej, biorąc pod uwagę sytuację społeczną poszczególnych krajów oraz wspólne dążenie wszystkich narodów chrześcijańskich. Organizuje w tym celu spotkania, a także popiera działalność innych organizacji członkowskich na rzecz wszechstronnego rozwoju sportowców, ukierunkowaną na upowszechnianie chrześcijańskiego obrazu człowieka. Komisja Duszpasterska propaguje przesłania zawarte w dokumencie *Magna carta* i pragnie je urzeczywistnić<sup>21</sup>.

Według tego dokumentu FICEP, jako międzynarodowy katolicki związek, odpowiada za dawanie świadectwa obecności Kościoła w świecie. Przez swoją działalność ma przywrócić pierwotne znaczenie i wartość dwu słowom: p o k a t o l i c k u . Nie znaczy to, że jest otwarty tylko na katolików, bowiem w swoich szeregach pragnie zreszcać wszystkich wiernych, którzy są gotowi

<sup>20</sup> www.ficep.org, z dnia 29 sierpnia 2006 r.

<sup>21</sup> Ibidem.

respektować jego cele i zadania. Związek widzi te zadania jako służbę na rzecz drugiego człowieka. Komisja Duszpasterska występuje również przeciwko takim zagrożeniom w sporcie, jak np. doping. Odnosząc się do tych zjawisk FICEP podkreśla, że tylko uczciwy sport ma prawdziwe perspektywy przyszłości. Zajmuje się również zwalczaniem dopingu w sporcie zwłaszcza z okazji FICEP-*mistrzostw*. Pomaga w pracach naukowych dotyczących wykrycia substancji dopingowych.

Międzynarodowa Katolicka Federacja Wychowania Fizycznego i Sportu jest otwarta dla wszystkich. Podstawowymi wartościami kultywowanymi przez FICEP są między innymi:

- szacunek dla człowieka jako odbicia Boga i Jego świętości;
- urzeczywistnienie osoby we wszystkich jej wymiarach;
- współpraca na rzecz większej solidarności w świecie;
- integracja między ludźmi i ich kulturami;
- respektowanie demokratycznych reguł<sup>22</sup>.

Do form aktywności FICEP należy oferta sportowa, kulturalna, oferta spędzania czasu wolnego i oferta duchowa. W tym znaczeniu FICEP powinien być obecny we wszystkich tych działaniach zarówno w przestrzeni politycznej, jak i kościelnej. Związek urzeczywistnia ten projekt przez hasła programowe:

- *vivere* (żyjemy): jak żyjemy z sobą, tryb życia, przeszłość, sztuka życia;
- *dire* (mówimy): jak mówimy z sobą, język, sposób wyrażania;
- *celebrere* (świętujemy): jak świętujemy, miejsce świąt<sup>23</sup>.

Urzeczywistnienie celów i zadań FICEP jest możliwe przez zaangażowanie wszystkich jego członków: zawodników, wychowawców, trenerów, animatorów, działaczy i władz związku. Dlatego tak ważne są organizowane przez FICEP różnego rodzaju szkolenia i warsztaty.

Polskę w strukturach Międzynarodowej Katolickiej Federacji Wychowania Fizycznego i Sportu oficjalnie reprezentuje Katolickie Stowarzyszenie Sportowe Rzeczypospolitej Polskiej (KSS RP), które zrzesza w większości parafialne kluby sportowe z całego kraju<sup>24</sup>. Zjazd Założycielski KSS RP odbył się 24 kwietnia 1992 roku w Tczewie. KSS RP został dołączony do rejestru stowarzyszeń kultury fizycznej i ich związków decyzją prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki dnia 16 czerwca 1992 roku. W tym właśnie roku

<sup>22</sup> www.ficep.org, z dnia 29 kwietnia 2011 r.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Archiwum KSS RP Warszawa, Zbiór dokumentów Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego Rzeczypospolitej Polskiej, Sprawozdanie z działalności KSS RP za 1993 r., bez pag.

organizacja została wpisana do rejestru stowarzyszeń kultury fizycznej i ich związków pod numerem 149 i tym samym uzyskała osobowość prawną<sup>25</sup>.

Zjazd Konstytuujący Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego Rzeczypospolitej Polskiej odbył się 17 października 1992 roku w siedzibie Sekretariatu Episkopatu Polski w Warszawie<sup>26</sup>. Statut organizacji, zatwierdzony w 1992 roku na Zjeździe Założycielskim, zawiera główne założenia ideowo-programowe organizacji. Celem działania stowarzyszenia kultury fizycznej KSS RP (według tego dokumentu) jest wychowanie dzieci, młodzieży i dorosłych przez kulturę fizyczną, sport i turystykę na podstawie zasad etyki katolickiej.

Duże znaczenie dla Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego Rzeczypospolitej Polskiej miał 56. Kongres FICEP, który odbył się w Lucernie w Szwajcarii w 1993 roku<sup>27</sup>. Podczas tego kongresu 17 kwietnia 1993 roku KSS RP zostało oficjalnym reprezentantem Polski w FICEP.

Pierwszą europejską organizacją (należącą do FICEP), z którą strona polska nawiązała kontakt była włoska organizacja sportowa Centro Sportivo Italiano (w skrócie CSI). Organizacja ta stawia w centrum swoich działań promocję i organizację działań sportowych, które stanowią podstawę jej programu edukacyjnego. CSI promuje różnorodne formy działań sportowych przeznaczonych dla osób w każdym wieku, ale przede wszystkim dla dzieci i młodzieży z trudnych środowisk.

Organizację oraz statut powstałego w 1992 roku Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego Rzeczypospolitej Polskiej wzorowano na strukturach i odpowiednich dokumentach Centro Sportivo Italiano. KSS RP – podobnie jak jego włoski odpowiednik – jest ogólnopolską siecią parafialnych klubów sportowych. Celem jest, aby przy każdej parafii powstał taki właśnie parafialny klub sportowy, funkcjonujący na prawach jednostki statutowej lub regulaminowej KSS RP. W miarę rozbudowy struktur KSS RP powstające kluby mają – podobnie jak we Włoszech – podlegać zarządom regionalnym i wojewódzkim.

Drugą organizacją, z którą KSS RP nawiązał kontakt, było stowarzyszenie Deutsche Jugendkraft (DJK) – jedyna katolicka organizacja sportowa w Niemczech. Zrzesza ona 50 tysięcy członków, którzy działają w 1200

---

<sup>25</sup> Archiwum KSS RP Warszawa, Zbiór dokumentów Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego Rzeczypospolitej Polskiej. Decyzja o rejestracji KSS RP z dnia 16 czerwca 1992 r., „Biuletyn Mistrz”, nr 1, Warszawa 1996, s. 7.

<sup>26</sup> Archiwum KSS RP Warszawa, Zbiór dokumentów Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego Rzeczypospolitej Polskiej. Protokół ze Zjazdu Konstytuującego z 17 października 1992 r., *Od parafii do olimpiady*, „Biuletyn Mistrz”, nr 2, op. cit. W aneksie została dołączona lista mandatariuszy ze Zjazdu Konstytuującego.

<sup>27</sup> (–) Polska członkiem „FICEP”, „Słowo”, 21.04.1993 r., *Od parafii do olimpiady*, „Biuletyn Mistrz”, nr 2, Warszawa 1996, s. 54–55.

klubach zorganizowanych w diecezjach. DJK jest członkiem Niemieckiej Organizacji Olimpijskiej. Podstawę działań wychowawczych DJK stanowi połączenie trzech komponentów: sportu, wspólnoty i wiary. Organizacja ta promuje sprawiedliwość w sporcie i w społeczeństwie. Oznacza to dążenie do integracji uczestników i działań antydopingowych. DJK jest otwarte na współpracę ze wszystkimi, którzy są gotowi zaakceptować wartości chrześcijańskie. W klubach DJK uprawia się około 100 różnych dyscyplin sportowych. DJK działa również na rzecz rodziny, organizując różnego rodzaju festyny, zajęcia rehabilitacyjne oraz sport dla seniorów.

Katolickie Stowarzyszenie Sportowe Rzeczypospolitej Polskiej współpracuje również ze słowacką organizacją „Orel” i czeską organizacją „Orol”, które są członkami FICEP. Organizacje te zostały powołane jako odpowiedź katolickich sportowców na świecki charakter tamtejszego TG „Sokół” i usuwanie z szeregów tej organizacji katolickich gimnastyków. Struktury organizacyjne słowacki „Orol” i czeski „Orel” opierają się w większości na parafiach i szkołach o charakterze katolickim.

Reprezentacja Polski po raz pierwszy uczestniczyła w zawodach sportowych FICEP na Mistrzostwach Europy FICEP w piłce nożnej w dniach 2–6 czerwca 1995 roku w Austrii, w miejscowości Sudstad<sup>28</sup>. W 1996 roku Krakowie odbyło się posiedzenie Komisji Pastoralnej FICEP. W dniach 14–16 kwietnia 1998 roku delegacja KSS RP w składzie: ks. Mirosław Mikulski, ks. Józef Joniec, ks. Andrzej Drapała, Włodzimierz Strzyżewski i Mirosław Mylik uczestniczyła w posiedzeniu FICEP w Paryżu<sup>29</sup>. Był to kongres zorganizowany przy współpracy z MKOL, UNESCO i FISEC<sup>30</sup>. W następnych latach większość kontaktów KSS RP z europejskimi katolickimi organizacjami sportowymi odbywała się przy okazji Mistrzostw FICEP. Ostatnie spotkanie, w którym uczestniczyła Polska, odbyło się w dniach 9–11 kwietnia 2010 roku w Krakowie, który przyjmował wszystkie kraje członkowskie na Walnym Zgromadzeniu Związku.

Podsumowując należy podkreślić, iż Międzynarodowa Katolicka Federacja Wychowania Fizycznego i Sportu jest międzynarodową organizacją, powołaną w celu upowszechniania (przez działalność inspirowaną wartościami chrześcijańskimi płynącymi z Ewangelii) i rozwoju przejawów aktywności

<sup>28</sup> Archiwum KSS RP Warszawa, Zbiór dokumentów Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawozdanie Kapituły Generalnej KSS RP I kadencji za lata 1993–1996, s. 5.

<sup>29</sup> Archiwum KSS RP Warszawa, Zbiór dokumentów Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego Rzeczypospolitej Polskiej. Ważniejsze daty dla KSS RP odnotowane w trzech kwartałach 1998 r., s. 1.

<sup>30</sup> Archiwum KSS RP Warszawa, Zbiór dokumentów Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego Rzeczypospolitej Polskiej. Protokół z obrad IV Krajowego Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego KSS RP 24 lutego 2001 r., s. 17.

sportowych i młodzieżowych, jak również działań artystycznych oraz innych form spędzania czasu wolnego. Pragnie działać na rzecz rozwoju każdej osoby ludzkiej, we wszystkich aspektach życia fizycznego oraz moralnego (przez uprawianie sportu i aktywność społeczną i artystyczną), uczestnicząc we wszystkich aspektach życia społecznego i międzyludzkiego (przez odpowiedzialne włączenie się w życie stowarzyszenia). Jest miejscem ewangelizacji w tym sensie, iż promuje humanistyczne wartości ewangeliczne w poszanowaniu osobistych przekonań każdego człowieka oraz prawa do wolności myślenia. Jako federacja międzynarodowa FICEP pragnie dostosować się do zmian, które zachodzą w Europie i na świecie, otwierając się przy tym na wszystkie kultury i narody. Służy promocji wychowania oraz poszanowaniu wartości ludzkich i chrześcijańskich w dziele zbliżenia między narodami.

## SUMMARY

### THE CENTENARY YEAR OF THE INTERNATIONAL CATHOLIC FEDERATION OF PHYSICAL AND SPORTING EDUCATION – FICEP (1911–2011)

The origins of catholic federations date back to the turn of the 19th and 20th centuries. France, Belgium and Italy were the pioneers in this field. The idea of founding an international organization appeared on 8–9 September 1906 at a gymnastics competition held in Rome between the FGSPF (French Patron Federation for Gymnastics and Sport) and the FASCI (Federation of Italian). On 30–31 April 1911, in eastern France (Nancy, Lorraine) the International Union of Catholic Activists for Physical Education was established. The Union UIOCEP organized the first general convention in Rome on 13 December 1911. Nowadays, FICEP brings together nine European federations from: Germany, Austria, Belgium, France, Italy, Poland, the Czech Republic, Slovakia and Switzerland and two African countries: the Republic of Cameroon and Madagascar. There are about 4 million members affiliated with FICEP on the Continent. The Catholic Sport Association of the Republic of Poland (KSS RP) is the beneficiary of traditions and ideological principles of the International Catholic Federation of Physical and Sporting Education.

**Key words:** catholic federation, physical education, sport.





**LISTA RECENZENTÓW  
„STUDIÓW HUMANISTYCZNYCH”  
(2010–2011)**

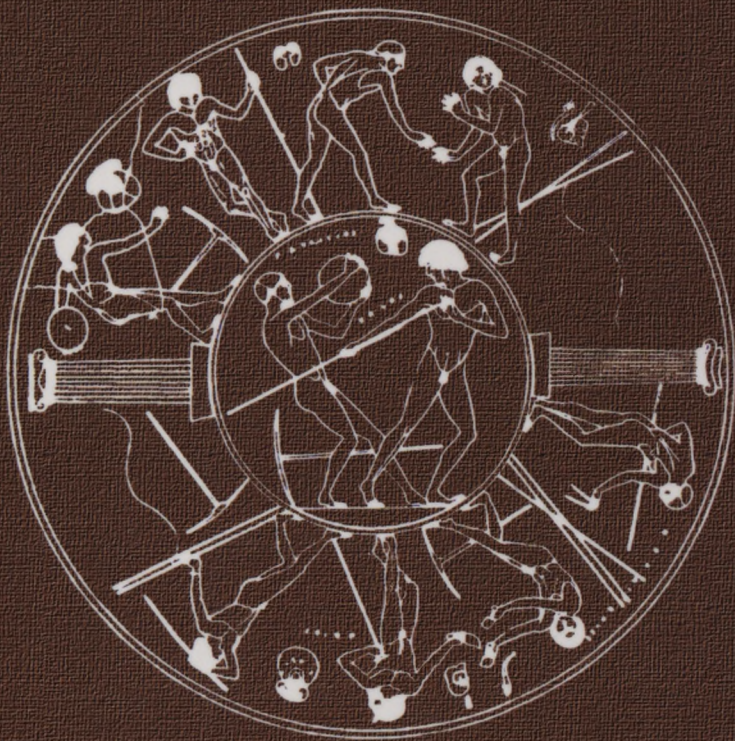
**LIST OF REVIEWERS (2010–2012)**

- Prof. dr hab. Kazimierz Karolczak (UP Kraków)  
Prof. dr hab. Jerzy Kosiewicz (AWF Warszawa)  
Prof. dr hab. Józef Lipiec (UJ)  
Prof. dr hab. Mirosław Ponczek (AWF Katowice)  
Dr hab. prof. UŚ Jagoda Adamus (UŚ Katowice)  
Dr hab. prof. AWF Marian Bukowiec (AWF Kraków)  
Dr hab. prof. AWF Dobiesław Dudek (AWF Kraków)  
Dr hab. prof. AWF Ewa Kałamacka (AWF Kraków)  
Dr hab. prof. AJD Eligiusz Małolepszy (AJD w Częstochowie)  
Dr hab. prof. UP Halina Sekuła-Kwaśniewicz (UP Kraków)  
Dr hab. prof. AWF Ryszard Wasztyl (AWF Kraków)  
Dr hab. prof. AWF Halina Zdebska (AWF Kraków)  
Dr Artur Kurek (AWF Kraków)  
Dr Małgorzata Orlewicz-Musiał (AWF Kraków)  
Dr Dorota Pawlik (AWF Katowice)  
Dr Tomasz Sahaj (AWF Poznań)





91\*



ISSN 1641-8573